

IGOR HAŁAGIDA  
**UKRAŃCY NA ZACHODNICH  
I PÓŁNOCNYCH ZIEMIACH  
POLSKI 1947–1957**



WARSZAWA 2003

MONOGRAFIE

TOM 1

*Rodzicom dedykuję*

*– Autor*

**INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU**

**IGOR HAŁAGIDA**

**UKRAIŃCY NA ZACHODNICH  
I PÓŁNOCNYCH ZIEMIACH  
POLSKI 1947–1957**



**WARSZAWA 2002**

Opracowanie graficzne  
Krzysztof Findziński

819794

Redakcja  
Małgorzata Strasz

Indeksy  
Igor Hałagida

Skład i druk  
Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak  
Omikron

Zdjęcie na okładce ze zbiorów Igora Hałagidy przedstawia rodzinę ukraińską przesiedloną podczas akcji „Wisła” z Honiatyna (pow. hrubieszowski) do Bań Mazurskich (pow. węgorzewski), koniec lat czterdziestych

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Seria „Monografie”: tom I

ISBN 83-915983-5-7

# SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b> .....	9
<b>1. Przesiedlenie ludności ukraińskiej na zachodnie i północne ziemie Polski</b>	
Kwestia ukraińska w polskiej polityce narodowościowej po zakończeniu drugiej wojny światowej .....	22
Przesiedlenie ludności ukraińskiej do USRR 1944–1946 .....	26
Akcja „Wisła” .....	30
<b>2. Pierwsze lata Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski (1947–1952)</b>	
Warunki materialne .....	42
Sytuacja społeczno-polityczna, kulturalna, oświatowa i religijna ...	48
Tak zwane ukraińskie podziemie zbrojne na zachodnich i północnych ziemiach Polski .....	62
Relacje między Ukraińcami a innymi grupami ludności .....	68
<b>3. Ku odwilży (1952–1955)</b>	
Podziemie kulturalne .....	82
Uchwała z 4 kwietnia 1952 roku i jej skutki .....	85
Kredyty i nieruchomości .....	87
Kwestia powrotów .....	89
Zagadnienia wyznaniowe .....	91
Szkolnictwo, biblioteki, prasa .....	96
Rady narodowe, partie, organizacje masowe .....	100
<b>4. Zmiany i wielkie nadzieje (1955–1957)</b>	
List Sekretariatu KC PZPR z 1955 roku .....	111
Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne .....	115
Przed i po Październiku .....	121
<b>Podsumowanie</b> .....	129

## **Aneks**

- Nr 1.** 1947 maj 12, Warszawa – Notatka dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO Jana Pietkiewicza dotycząca transportów z ludnością ukraińską ..... 139
- Nr 2.** 1947 maj 20, Szczecinek – Skierowanie dla transportu R-132 z ludnością ukraińską wystawione na stacji rozdzielczej ..... 141
- Nr 3.** 1947 czerwiec, Gdańsk – Pismo wojewody gdańskiego Stanisława Zrałka do MAP w sprawie sytuacji materialnej osiedleńców ukraińskich ..... 142
- Nr 4.** [1947 lipiec 4, Warszawa] – Szyfrogram nr 618 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza do wojewody szczecińskiego Leonarda Borkowicza ..... 143
- Nr 5.** [1947 lipiec 28, Oleśno] – Prośba Jana Kapelusza, przesiedlonego podczas akcji „Wisła”, do oddziału PUR w Malborku o udzielenie pomocy rzeczowej ..... 144
- Nr 6.** 1947 sierpień 12, [Bydgoszcz] – Raport dowództwa Okręgu Pomorskiego do szefa Sztabu Generalnego WP gen. Władysława Korczyca o sytuacji ludności ukraińskiej osiedlonej w województwie gdańskim i szczecińskim ..... 145
- Nr 7.** 1947 wrzesień 26, Wrocław – Sprawozdanie z przeprowadzonej przez MZO kontroli osadnictwa ukraińskiego w województwie wrocławskim ..... 148
- Nr 8.** 1947 październik 28, Gorzów Wielkopolski – Pismo gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do Departamentu Osiedleńczego MZO w sprawie pomocy żywnościowej dla ludności ukraińskiej ..... 153
- Nr 9.** [1948 po 8 lutego, Olsztyn] – Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie dotyczące osadnictwa ukraińskiego ..... 155
- Nr 10.** 1948 lipiec 19, Węgorzewo – Pismo starosty powiatowego węgorzewskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie w sprawie wyjazdów do USRR Ukraińców przesiedlonych podczas akcji „Wisła” ..... 157
- Nr 11.** 1949 styczeń 20, [Warszawa] – Notatka ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego z rozmowy z ambasadorem ZSRR w Polsce Wiktoorem Lebiediewem w sprawie przesiedlenia Ukraińców do USRR ..... 159

<b>Nr 12.</b> [1949 czerwiec 2, Kętrzyn] – Sprawozdanie starosty kętrzyńskiego za maj 1949 r. (fragment) .....	161
<b>Nr 13.</b> [1951 czerwiec 19, Warszawa] – Pismo dyrektora Biura Społeczno-Administracyjnego URM Mieczysława Broniatowskiego do prezydiów wojewódzkich rad narodowych w Białymstoku, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze w sprawie samowolnych powrotów Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania .....	162
<b>Nr 14.</b> [1952 luty 14, Warszawa] – Sprawozdanie Departamentu III MBP z działalności w 1951 r. (fragment) .....	163
<b>Nr 15.</b> 1952 marzec 13, Warszawa – Notatka dotycząca ludności ukraińskiej, sporządzona przez komisję kierowaną przez Aleksandra Zawadzkiego .....	166
<b>Nr 16.</b> [1952 po 19 maja] – Notatka z przygotowań do wykonania uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 4 kwietnia 1952 r. ....	173
<b>Nr 17.</b> [1953 styczeń 2, Warszawa] – Odpowiedź dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Antoniego Bidy na prośbę ks. Jana Polańskiego o zgodę na odprawienie nabożeństwa w obrządku wschodnim ....	180
<b>Nr 18.</b> [1953 lipiec 6, Wschowa] – Sprawozdanie Starostwa Powiatowego wschowskiego dotyczące ludności ukraińskiej (fragment) ....	181
<b>Nr 19.</b> 1953 październik [nie później niż 29], Warszawa – Notatka dotycząca powrotów ludności ukraińskiej do województwa rzeszowskiego .....	183
<b>Nr 20.</b> 1954 maj 3, Warszawa – Notatka o nastrojach ludności polskiej w czasie przyjazdów Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania ....	187
<b>Nr 21.</b> [1954 maj 29, Warszawa] – Pismo dyrektora Biura Społeczno-Administracyjnego URM Mieczysława Broniatowskiego do Ministerstwa Kolei w sprawie samowolnych powrotów ludności ukraińskiej .....	188
<b>Nr 22.</b> 1955 lipiec 11, Szczecin – Informacja Prezydium WRN w Szczecinie o ludności ukraińskiej w województwie szczecińskim .....	190
<b>Nr 23.</b> [1955 sierpień – 6 września, Warszawa] – Projekt tygodnika ukraińskiego, sporządzony przez Mikołaja Szczyrbę dla KC PZPR .....	195
<b>Nr 24.</b> [1955 październik?, Warszawa] – Pismo dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW Mieczysława Broniatowskiego do prezydiów wojewódzkich rad narodowych w sprawie możliwości powrotu Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania .....	198

<b>Nr 25.</b> [1955?, Warszawa] – Dwujęzyczna ulotka Centralnego Zarządu Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” zachęcająca do prenumeraty czasopism ukraińskich .....	199
<b>Nr 26.</b> 1956 luty 3, Warszawa – Pismo wiceministra spraw wewnętrznych Zygfrieda Szneka do przewodniczącego Prezydium WRN w Olsztynie w sprawie przeciwdziałania dyskryminacji ludności ukraińskiej .....	201
<b>Nr 27.</b> 1956 marzec 12, Zielona Góra – Pismo Prezydium WRN w Zielonej Górze do MSW w sprawie ukraińskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej .....	204
<b>Nr 28.</b> 1956 czerwiec 6, Warszawa – Komunikat do uczestników I Zjazdu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego .....	205
<b>Nr 29.</b> [1956 przed połową czerwca, Warszawa] – Notatka w sprawie ludności ukraińskiej powracającej do dawnych miejsc zamieszkania .....	206
<b>Nr 30.</b> [1956 po 18 czerwca, Olsztyn] – Informacja o udziale Ukraińców z województwa olsztyńskiego w zjeździe założycielskim Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego .....	210
<b>Nr 31.</b> 1956 sierpień 25, Warszawa – Notatka MSW dotycząca nastrojów ludności ukraińskiej .....	214
<b>Nr 32.</b> [1956 wrzesień, Olsztyn] – Pismo sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego UTSK w Olsztynie Jarosława Stecha o zajęciach w Lelkowie .....	217
<b>Nr 33.</b> [1957 lipiec?, Warszawa] – Wnioski Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych dotyczące pracy UTSK, oceny czasopisma ukraińskiego „Nasze Słowo” oraz realizacji kwietniowej uchwały Sekretariatu KC PZPR .....	218
<b>Wykaz skrótów</b> .....	225
<b>Bibliografia</b> .....	227
<b>Spis tabel</b> .....	244
<b>Indeks osób</b> .....	245
<b>Indeks nazw geograficznych</b> .....	253



## WSTĘP

Mniejszości narodowe w powojennej Polsce do niedawna nie zajmowały wiele miejsca w badaniach naukowych. Wynikało to nie tylko z utrudnionego dostępu do wielu niezbędnych, wręcz podstawowych źródeł czy braku odpowiedniego dystansu czasowego. Kluczową rolę odgrywała lansowana przez władze komunistyczne idea państwa jednolitego narodo-wo. Idea, co warto podkreślić, sprzyjająca zakorzenianiu się w społecznej świadomości różnego rodzaju negatywnych stereotypów<sup>1</sup>. Niemale znaczenie miał również fakt, że rządzący w Polsce komuniści traktowali sprawy mniejszości narodowych przez pryzmat bieżącej polityki zagranicznej i relacji z państwami sąsiednim, uznając je za swego rodzaju temat tabu.

Istniejące po 1944 r. uwarunkowania polityczne w znacznym stopniu zaciążyły też nad badaniami dotyczącymi relacji polsko-ukraińskich. Przy omawianiu najbardziej drażliwych kwestii w historii XX-wiecznego sąsiedztwa – czyli walk i wzajemnych mordów w czasie drugiej wojny światowej i pierwszych lat po jej zakończeniu oraz działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii – przez długie lata panowała zasada, jak pisze Grzegorz Motyka, „niedokumentowania prawdziwych przewin UPA na Kresach, przy jednoczesnym powiększaniu win ukraińskiej partyzantki na ziemiach dzisiejszej Polski”<sup>2</sup>. Zasłonę milczenia zaciągnięto też nad losami Ukraińców, którzy w 1947 r. w wyniku akcji „Wisła” znaleźli się na zachodnich i północnych ziemiach Polski. W PRL opublikowano jedynie kilka prac poświęconych temu zagadnieniu<sup>3</sup>. Dopiero rok 1989 spowodował większe zainteresowanie badaczy – nie tylko zresztą historyków – tą tematyką.

Nadal jednak odczuwalny jest brak publikacji, która przedstawiałaby sytuację Ukraińców po 1947 r., w nowych warunkach życia. Powstanie takiego opracowania postulował swego czasu Kazimierz Pudło. Jego zdaniem „satisfakcjonujący ogląd akcji »Wisła« wymagałby uwzględnienia wszyst-

kich jej skutków, również w aspekcie politycznym, prawnym, gospodarczym, demograficznym, wyznaniowym, medycznym i psychologicznym<sup>4</sup>. Niniejsza książka jest próbą wyjścia naprzeciw tym oczekiwaniom.

\* \* \*

Praca obejmuje lata 1947–1957. Pierwsza z tych dat nie powinna budzić wątpliwości; przeprowadzona wiosną i wczesnym latem 1947 r. akcja „Wiśła” spowodowała, że Ukraińcy znaleźli się na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Rozpoczął się dla nich wówczas – jak pisał Włodzimierz Mokry – „proces stopniowego i, jak się wydaje, bezpowrotnego, a przez to jakże często dramatycznego tracenia ojczyzny”<sup>5</sup>.

Cezura końcowa wymaga uargumentowania. Nastąpiły wówczas procesy będące ukoronowaniem przełomu w życiu społeczności ukraińskiej. W styczniu 1957 r. Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjął uchwałę o powołaniu Komisji KC do Spraw Narodowościowych<sup>6</sup>. Był to symptomatyczny przejaw przemian popaździernikowych. Nieco dalej szła uchwała tegoż Sekretariatu z kwietnia 1957 r., będąca podstawą działania tak zwanej komisji Tkaczowa, która miała ułatwić powrót przynajmniej części wysiedlonych Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania. Pozostałym miała umożliwić szybkie zagospodarowanie się na ziemiach zachodnich i północnych. Po raz pierwszy też *de facto* uznano istnienie obrządku greckokatolickiego w Polsce i zezwolono na erygowanie unickich parafii na zachodnich i północnych ziemiach Polski (*de iure* nastąpiło to dopiero po 1989 r.). W sumie więc początek 1957 r. był szczytowym momentem politycznego, społecznego, religijnego i kulturalnego odrodzenia Ukraińców w Polsce po dziesięcioletnim okresie niebytu. Nie bez przyczyny Edward Hołda i Jerzy Litwiniuk, autorzy głośnej w środowisku ukraińskim notatki prasowej, która w marcu 1957 r. ukazała się w „Po prostu” (nr 9), zatytułowali swój tekst *Dziesięć lat nieistnienia*. Z końcem 1957 r. terenowe struktury Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego – pierwszej po wojnie i przez długie lata jedynej organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce – objęły większość skupisk Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Jednocześnie jednak druga połowa 1957 r. przyniosła symptomy usztywnienia kursu wobec ludności ukraińskiej. W lipcu tego roku Komisja KC PZPR do Spraw Narodowościowych bardzo krytycznie oceniła przejawy aktywizacji środowiska ukraińskiego w Pol-

sce i działalność UTSK, odbiegającą od ram wyznaczonych organizacji w momencie jej utworzenia<sup>7</sup>.

Pod przyjętym w tytule określeniem „ziemie zachodnie i północne” autor rozumie tereny przekazane Polsce po drugiej wojnie światowej na mocy uchwał poczdamskich – wcześniej należące do Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska – oraz powiaty, które przed wrześniem 1939 r. należały do Rzeczypospolitej Polskiej i decyzją Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. zostały włączone do nowo powstałych województw olsztyńskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, białostockiego, gdańskiego, poznańskiego i śląskiego. W 1950 r. między innymi z części tych terenów powstały trzy nowe województwa: koszalińskie, zielonogórskie i opolskie. Zaznaczyć jednak należy, że rozważania przedstawione w pracy dotyczą powiatów, w których w 1947 r. osiedlono ludność ukraińską<sup>8</sup>.

Praca ma układ chronologiczny i składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym, wstępnym, przedstawiono ogólnie relacje polsko-ukraińskie w województwach południowo-wschodnich, kształtowanie się polityki narodowościowej państwa po zakończeniu drugiej wojny światowej, szczególnie w stosunku do Ukraińców, przebieg przesiedlenia do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz wysiedlenie pozostałych Ukraińców w ramach akcji „Wisła”. Rozdział drugi, obejmujący lata 1947–1952, poświęcono sytuacji materialnej, kulturalnej i społeczno-politycznej Ukraińców na nowych miejscach zamieszkania. W kolejnym ukazano lata 1952–1954, czyli okres stopniowej rewizji polityki państwa wobec mniejszości ukraińskiej. Czwarty rozdział dotyczy sytuacji Ukraińców na ziemiach zachodnich i północnych przed, w trakcie i po przełomie Października ’56. Szczególną uwagę zwrócono tu na kulisy powstania i pierwsze miesiące działalności UTSK.

Podstawą źródłową opracowania są dokumenty przechowywane w archiwach centralnych i lokalnych (przy czym zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku różny jest stopień ich zachowania i wykorzystania). W Archiwum Akt Nowych najbardziej przydatna okazała się dokumentacja centralnych organów władzy: Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Ministerstwa Administracji Publicznej, dotycząca przesiedlenia Ukraińców na zachodnie i północne ziemie Polski, ich rozmieszczenia oraz warunków życia w pierwszych latach po akcji „Wisła”. Wiele materiałów dotyczących polityki narodowościowej państwa zawierają dokumenty KC PZPR, między innymi z lat 1952–1957. Zagadnieniami wyznaniowymi w Polsce kierował powstały

w 1950 r. Urząd do Spraw Wyznań. W książce wykorzystano jego dokumenty dotyczące Ukraińców wyznania greckokatolickiego i prawosławnego. Kwestię szkolnictwa ukraińskiego zobrazowano głównie na podstawie archiwaliów Ministerstwa Oświaty. Poza tym przydatne okazały się mniejsze zbiory archiwaliów z AAN, rzadko (lub wcale) dotychczas wykorzystywane w badaniach historycznych, na przykład spuścizny Bolesława Bieruta czy Trofima Maryszczuka, członka Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i PZPR, a następnie działacza UTSK.

Ze zbiorów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wykorzystano akta ministerstw: Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Ziem Odzyskanych oraz Urzędu Rady Ministrów. Niestety, do części archiwaliów nie udało się uzyskać dostępu, na przykład do materiałów dotyczących zwalczania podziemia ukraińskiego na ziemiach zachodnich i północnych.

Wykorzystano też materiały zgromadzone w archiwach państwowych w Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze (z siedzibą w Starym Kisielinie). Przechowywane są tam dokumenty zarządów wojewódzkich Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i poszczególnych urzędów wojewódzkich, zawierające informacje podobne jak akta Zarządu Centralnego PUR, MZO czy MAP. Od 1950 r. kwestie narodowościowe znajdowały się w gestii prezydiów wojewódzkich rad narodowych, a w szczególności wydziałów spraw wewnętrznych. Podczas kwerendy autor zaznajomił się z archiwaliami prezydiów wszystkich wymienionych wyżej województw. Stwierdzić można znaczne dysproporcje w zachowaniu materiału archiwalnego. Na przykład o ile przetrwały niemal kompletne dokumenty dotyczące kwestii ukraińskiej w województwie koszalińskim, to województwo wrocławskie, z o wiele większym odsetkiem ludności ukraińskiej, jest ich niemal zupełnie pozbawione.

Mimo kilkakrotnych monitów udostępnienia materiałów archiwalnych odmówił Urząd Ochrony Państwa – zarówno centrala warszawska, jak i delegatury terenowe w Gdańsku, Olsztynie, Szczecinie i Wrocławiu. Decyzję tę argumentowano przygotowywaniem dokumentacji dla potrzeb Instytutu Pamięci Narodowej lub brakiem jakichkolwiek materiałów dotyczących przedstawianego zagadnienia<sup>9</sup>. Przypuszczać jedynie można, że w archiwach UOP znajdują się pozyskane drogą operacyjną materiały dotyczące nastrojów panujących wśród ludności ukraińskiej lub też akta związane ze zwalczaniem podziemia ukraińskiego.

Wstępna kwerenda w Archiwum Państwowym w Elblągu z siedzibą w Malborku (archiwalia starostw powiatowych w Sztumie i Kwidzynie) i gdyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Gdańsku (archiwalia Starostwa Powiatowego w Lęborku) wykazała, że zgromadzone tam materiały nie zmieniają obrazu sytuacji ludności ukraińskiej na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Sprawozdania składane władzom wojewódzkim przez lokalnych urzędników są bowiem często identyczne w treści z notatkami czy raportami służącymi do ich sporządzania. Dlatego zrezygnowano z przeprowadzenia kwerendy w pozostałych zbiorach tego typu.

Poza archiwalia państwowymi cenne w badaniach nad początkami działalności UTSK są dokumenty ukraińskie. Większość z nich zgromadzona jest w nieuporządkowanym Archiwum Zarządu Głównego Związku Ukraińców w Polsce w Warszawie. Kilka interesujących dokumentów udostępniły osoby prywatne, za co składam im serdeczne podziękowania<sup>10</sup>.

Niewiele dokumentów dotyczących Ukraińców w Polsce po drugiej wojnie światowej zostało opublikowanych. Z tych, które się ukazały, stosunkowo najwięcej dotyczy przesiedleń. Zostały one wykorzystane w niniejszej pracy. Dla lat 1944–1946 najbardziej wartościowe są tomy dotyczące deportacji do USRR, opracowane przez Eugeniusza Miśkę<sup>11</sup>. Warto też wymienić dwa tomy dokumentów (z trzech planowanych przez Narodową Akademię Ukrainy) opisujących przebieg deportacji sowieckich od końca lat trzydziestych do początku lat pięćdziesiątych XX w., wśród których są również materiały dotyczące południowo-wschodnich województw Polski<sup>12</sup>, opracowany przez Wołodymyra Serhijczuka wybór materiałów z archiwów ukraińskich na temat Ukraińców w Polsce w latach 1943–1952<sup>13</sup>, a także przygotowany przez polsko-ukraińską komisję tom źródeł z archiwów służb specjalnych<sup>14</sup>.

Podstawową publikacją źródłową dotyczącą przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” jest tom opracowany przez Eugeniusza Miśkę<sup>15</sup>. Autor ten wydał również dokumenty Sądu Wojskowego Grupy Operacyjnej „Wisła”, opublikowane jako 22 tom serii „Litopys UPA”<sup>16</sup>.

Dla omawianego tu okresu, czyli lat 1947–1957, dokumentów niemalże nie opublikowano. Lukę tę starali się w jakimś stopniu wypełnić Bohdan Łukaszewicz, który upublicznił archiwalia na temat mniejszości ukraińskiej w województwie olsztyńskim w latach 1955–1958<sup>17</sup>, oraz redaktorzy zbioru dokumentów o mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989<sup>18</sup>. Ze względu na szeroki zakres chronologiczny tego zbioru wiele

bardziej szczegółowych zagadnień zostało w nim pominiętych. Mając więc na uwadze pojawiające się w historiografii postulaty edycji źródeł dotyczących przesiedleńców z akcji „Wisła”<sup>19</sup>, na końcu niniejszej monografii umieszczono aneks z dotychczas niepublikowanymi dokumentami różnej proveniencji, ukazującymi aspekty życia Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski<sup>20</sup>.

Warto jeszcze wymienić publikacje źródłowe poświęcone życiu religijnemu Ukraińców w Polsce. O prawosławnych pisał Kazimierz Urban<sup>21</sup>. Dokumenty odnoszące się do grekokatolików znajdują się wśród materiałów z archiwum ks. Mirosława Ripeckiego<sup>22</sup> (duchownego, który odegrał znaczącą rolę w życiu Ukraińców po 1947 r.) oraz w niezbyt obszernym, ale istotnym zbiorze opracowanym przez Mirosława Czecha, obejmującym lata 1956–1992<sup>23</sup>.

Wykorzystano też prasę, przede wszystkim ukazującą się od 1956 r. „Nasze Słowo” (do lat osiemdziesiątych było jedynym oficjalnym ukraińskim pismem w Polsce, wydawanym przez Zarząd Główny UTSK), a także wydawany od 1956 r. almanach „Ukrajniński Kałendar (od 1996 r. „Ukrajniński Almanach”). Część informacji dotyczących religijnego życia Ukraińców zaczerpnięto z cyklicznych almanachów wydawanych przez grekokatolików („Hreko-katołycki Kałendar”, który następnie zmienił nazwę na „Kałendar »Błahowista«”) i prawosławnych („Cerkownyj Kałendar”).

Mniej przydatna okazała się prasa z lat 1947–1957; już wstępna kwerenda wykazała, że kwestia ukraińska nie była w niej poruszana. W pierwszych, interesujących autora latach zarówno w czasopismach centralnych, jak i o zasięgu bardziej lokalnym pojawiały się jedynie niewielkie wzmianki, zazwyczaj na temat walk z ukraińskim podziemiem. Nieco informacji zawiera prasa z lat 1956–1957, szczególnie z województw koszalińskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego<sup>24</sup>.

W ostatnich latach pojawiło się też kilka publikacji o charakterze memuarystycznym. Wymienić tu można wspomnienia członków podziemia ukraińskiego<sup>25</sup>, relacje i pamiętniki osób przesiedlonych na ziemie zachodnie i północne<sup>26</sup> czy uczestników przemian w życiu Ukraińców w roku 1956<sup>27</sup>. Ukazały się też niezwykle cenne wspomnienia ks. Stefana Dziuby – jednego z duchownych Cerkwi grekokatolickiej w Polsce<sup>28</sup>. Z tekstów niepublikowanych warto wymienić – niemal w ogóle przez badaczy niewykorzystywane – materiały Mirosława Kamińskiego, dotyczące duchowieństwa grekokatolickiego w Polsce po 1947 r., przechowywane

w Archiwum oo. Bazylianów w Warszawie. Pamiętać jednak należy, że źródła pamiętnikarskie obarczone są sporą dozą subiektywizmu, przedstawiany w nich obraz nie zawsze musi odpowiadać prawdzie. Jak stwierdził Roman Wapiński, „mimo woli autor widzi [...] opisywane wydarzenia przez pryzmat późniejszych następstw. Można powiedzieć, że jego doświadczenie życiowe przyczynia się do zmniejszania autentyczności pierwotnych ocen i obserwacji”<sup>29</sup>.

Najważniejszą syntezą losów mniejszości ukraińskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej jest powstała pod koniec lat osiemdziesiątych w Kanadzie praca emigranta z Polski Mirosława Truchana<sup>30</sup>. Jej autor był uczestnikiem ruchu ukraińskiego po 1956 r. (umiejscawia to jego książkę na pograniczu źródeł i opracowań), panującą wówczas atmosferę zna więc z własnego doświadczenia. Można tylko żałować, że nie miał on możliwości wykorzystania w książce archiwaliów.

Poza pracą Truchana istnieją inne publikacje dotyczące mniejszości ukraińskiej w Polsce. Można tu wspomnieć książki i artykuły Henryka Chałupczaka i Tomasza Browarka<sup>31</sup>, Igora Hrywny<sup>32</sup>, Mieczysława Iwanickiego<sup>33</sup>, Tarasa Kuzio<sup>34</sup>, Antoniego B. Szcześniaka<sup>35</sup>, Rościśława Żerelika<sup>36</sup>. Charakteryzują się one większym lub mniejszym stopniem uogólnienia, sygnalizują jedynie niektóre problemy i przywoływane są tutaj raczej z kronikarskiego obowiązku. Na tym tle korzystnie – zarówno pod względem objętości, jak i zawartości merytorycznej – wyróżnia się opracowanie Romana Drozda, ukazujące losy Ukraińców w Polsce w czasie przełomów politycznych<sup>37</sup>.

Również poszczególne regiony doczekały się już publikacji traktujących ogólnie o Ukraińcach, głównie w pierwszym okresie po zakończeniu akcji „Wisła”. O województwie gdańskim pisali między innymi Maciej Hejger<sup>38</sup> i Igor Hałagida<sup>39</sup>, o województwie olsztyńskim Igor Hrywna<sup>40</sup>, losy Ukraińców na Pomorzu Zachodnim przedstawiali Roman Drozd<sup>41</sup>, Janusz Mieczkowski<sup>42</sup> i Stefan Zabrowarny<sup>43</sup>.

Biorąc pod uwagę zagadnienia bardziej szczegółowe, najwięcej prac dotyczy przesiedlenia Ukraińców na zachodnie i północne ziemie Polski podczas akcji „Wisła”. Wymienić należy przede wszystkim monografię i liczne mniejsze teksty Romana Drozda<sup>44</sup>, obszerny artykuł Aldony Chojnowskiej<sup>45</sup> oraz publikacje Genowefy Łukasiewicz<sup>46</sup>, Eugeniusza Misiło<sup>47</sup>, Mirosława Truchana<sup>48</sup>, wielokrotnie przedrukowywany i tłumaczony na języki obce artykuł Tadeusza A. Olszańskiego<sup>49</sup>, a także dwie prace zbiorowe, które ukazały się staraniem szczecińskich<sup>50</sup> i krakowskich<sup>51</sup> środowisk

historycznych. Ich uzupełnieniem mogą być publikacje dotyczące osadnictwa ukraińskiego w poszczególnych województwach: gdańskim, olsztyńskim, poznańskim i szczecińskim<sup>52</sup>.

O polityce państwa wobec mniejszości ukraińskiej w latach 1947–1956 pisali między innymi Roman Drozd, Kazimierz Pudło, Leszek Olejnik, Stefan Zabrowarny<sup>53</sup>. Sytuacją materialną zajmowali się Roman Drozd oraz Janusz Mieczkowski<sup>54</sup>. Mieczkowski opisywał też kwestie wyznaniowe<sup>55</sup>. Oprócz niego problem ten podejmowali Igor Hałagida, Stanisław Stępień, Kazimierz Urban, Zbigniew Wojewoda, Andrzej A. Zięba oraz duchowni: Andrzej Kopiczko, Borys Bałyk, Marek Skórka, Igor Harasym<sup>56</sup>. Szczególnie cenne – wobec braku dostępu do wielu źródeł – są niepublikowane prace tego ostatniego autora, dotyczące prowincji bazylianów czy ogólnie sytuacji Ukraińców grekokatolików w Polsce w latach 1947–1957<sup>57</sup>.

Relacje między Ukraińcami a pozostałymi grupami ludności ziem zachodnich i północnych oraz problem asymilacji podjął szerzej między innymi Andrzej Sakson<sup>58</sup>. Ukazały się też teksty dotyczące kultury niematerialnej i obrzędowości<sup>59</sup>. Pełny wykaz wykorzystanych prac zawiera umieszczona na końcu książki bibliografia<sup>60</sup>.

Prezentowana monografia nie pretenduje do pracy wyczerpującej temat. Wiele spraw pozostaje niejasnych, wymaga uściślenia czy może nawet innej interpretacji. W przyszłości należałoby poświęcić więcej uwagi kwestiom wyznaniowym (łatwiejszym do prześledzenia wśród grekokatolików, często zaś nieczytelnym wśród Ukraińców wyznania prawosławnego), powstaniu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i roli, jaką odegrali w tym procesie członkowie PZPR narodowości ukraińskiej, trudnym do uchwycenia procesom asymilacyjnym zachodzącym wśród Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Należy mieć nadzieję, że staną się one przedmiotem dalszych studiów.

\* \* \*

Książka jest skróconą i nieco zmienioną wersją rozprawy doktorskiej powstałej w ramach Studium Doktoranckiego Historii Uniwersytetu Gdańskiego i obronionej 9 listopada 2000 r. Niewielkie fragmenty były już publikowane<sup>61</sup>. Przy pisaniu pracy korzystałem z pomocy wielu życzliwych osób. Słowa wdzięczności kieruję przede wszystkim do swego Promotora – prof. dr. hab. Tadeusza Stegnera. Wiele zawdzięczam rozmowom z pracownika-



mi Zakładu Historii i Kultury Myśli Politycznej Instytutu Historii UG: z prof. dr. hab. Romanem Wapińskim, dr. hab. Eugeniuszem Koko, profesorem UG, dr. hab. Zbigniewem Opackim, profesorem UG, i dr. Grzegorzem Berendtem. Dziękuję też recenzentom – dr hab. Barbarze Okoniewskiej, profesorowi UG, i dr. hab. Bohdanowi Łukaszewiczowi, profesorowi Uniwersytetu Mazursko-Warmińskiego – za krytyczne, acz życzliwe uwagi, które starałem się uwzględnić, przygotowując pracę do druku. Żonie Aleksandrze dziękuję za cierpliwość i wyrozumiałość.

---

<sup>1</sup> Jak wynika z ogólnopolskich badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, do dziś znaczny odsetek społeczeństwa polskiego odczuwa niechęć do mieszkańców Polski innej narodowości. Zob. *Spoleczeństwo – Państwo – Mniejszości narodowe. Komunikat z badań*, Warszawa 1999 (w Internecie: [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/KOM138/KOM138.HTM](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/KOM138/KOM138.HTM)).

<sup>2</sup> G. Motyka, *Obraz Ukraińca w literaturze Polski Ludowej* [w:] *Polska–Ukraina: spotkanie kultur*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997, s. 110.

<sup>3</sup> A. Kwilecki, *Aktualne zagadnienia etniczne Łemków w Polsce*, „Etnografia Polska” 1968, nr 12, s. 86–117; *idem*, *Fragmety najnowszej historii Łemków (ze szczególnym uwzględnieniem Łemków sądeckich)*, „Rocznik Sądecki” 1967, nr 8, s. 247–289; *idem*, *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, Warszawa 1976; *idem*, *Problemy socjologiczne Łemków na ziemiach zachodnich (uwagi teoretyczne i terminologiczne)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1966, nr 3, s. 87–104; K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947–1985*, Wrocław 1987; *idem*, *Łemkowie na Dolnym Śląsku (1947–1982)*, „Rocznik Dolnośląski” 1988, t. 9, s. 33. Z prac dotyczących całej ludności ukraińskiej na uwagę zasługuje artykuł Zbigniewa Wierzbickiego *Awans społeczno-kulturalny ludności ukraińskiej w PRL po 1956 r.*, „Lud”, t. 58, 1974, s. 5–39, jednak chronologicznie wykracza on poza omawiany tu okres.

<sup>4</sup> K. Pudło, *Etniczne, społeczne i kulturowe skutki akcji „Wisła”* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994, s. 150.

<sup>5</sup> W. Mokry, *Gdzie jest ojczyzna? Dylematy ukraińskiej mniejszości wysiedlonej w 1947 r.*, „Res Publica” 1989, nr 9-12, s. 20.

<sup>6</sup> AAN, KC PZPR, 237/XIV-137, b.p., Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie powołania Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych, styczeń 1957 r.

<sup>7</sup> AAN, KC PZPR, 237/XIV-146, k. 52–55, *Wnioski Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych na podstawie analizy pracy UTSK, oceny czasopisma ukraińskiego „Nasze Słowo” oraz w sprawie realizacji kwietniowej uchwały KC PZPR*, [lipiec 1957 r.]. Zob. *Aneks*, dok. nr 33.

<sup>8</sup> Według podziału administracyjnego z 1 VII 1950 r. w województwie białostockim były to powiaty ełcki i olecki; w województwie gdańskim gdański, elbląski, kwidzyński, lęborski, starogardzki i sztumski; w województwie koszalińskim białogardzki, bytowski, człuchowski, drawski, kołobrzeski, koszaliński, miasteczki, sławieński, słupski, szczeciniecki, świdwiński, wałecki; w województwie olsztyńskim bartoszycki, braniewski, działdowski, giżycki, górowski, kętrzyński, morąski, nidzicki, ostródzki, olsztyński, pasłęcki, piski, reszelski, suski, szczytnowski; w województwie opolskim namysłowski, niemodliński, oleśnicki, raciborski; w województwie poznańskim pilski; w województwie szczecińskim choszczeński, gryficki, łobeski, myśliborski, nowogardzki, stargardzki, pyrzycki; w województwie wrocławskim górowski, legnicki, lubiń-

ski, milicki, oleśnicki, oławski, średzki, trzebnicki, wołowski, wałbrzyski, wrocławski, złotoryjski; w województwie zielonogórskim glogowski, międzyszycki, nowosolski, rzepliński, skwierzyński, strzelecki, sulęciński, szprotawski, świebodziński, wschowski, zielonogórski, żagański.

<sup>9</sup> Korespondencja z Urzędem Ochrony Państwa w posiadaniu autora.

<sup>10</sup> Szczególne słowa wdzięczności kieruję do dr. Romana Drozda z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku i dr. Grzegorza Motyki z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

<sup>11</sup> *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946. Dokumenty*, red. E. Misiło, t. 1, Warszawa 1996, t. 2, Warszawa 1999.

<sup>12</sup> *Deportacji. Zachodni ziemie Ukrainy kincia 30-ych – początku 50-ych rr. Dokumenty, materiały, spohady*, red. J. Sływka, t. 1: 1939–1945, Lwów 1996; t. 2: 1946–1947, Lwów 1998.

<sup>13</sup> W. Serhijczuk, *Trahedija ukrajinciw Polsce*, Ternopil 1997.

<sup>14</sup> *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, red. J. Tucholski, J. Szapował, Warszawa–Kijów 2000 („Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 2).

<sup>15</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, oprac. E. Misiło, Warszawa 1993.

<sup>16</sup> *UPA w swiitli polskich dokumentiw*, t. 1: *Wijskowyj Sud Operatywnoji Hrupy „Wisła”*, oprac. E. Misyło, Toronto 1992 („Litopys UPA”, t. 22).

<sup>17</sup> B. Łukaszewicz, *Kwestia ukraińska na Warmii i Mazurach w latach 1955–1958*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, 1998, s. 619–682.

<sup>18</sup> R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (materiały i dokumenty)*, Warszawa 1999.

<sup>19</sup> B. Łukaszewicz, *Źródła do dziejów Warmii i Mazur okresu powojennego [w:] Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej*, red. M. Biskup, Toruń 1995, s. 137.

<sup>20</sup> Podając archiwalia do druku, uwspółcześniono ortografię i interpunkcję. Dla większej czytelności rozszyfrowano niektóre skróty (wszelkie uzupełnienia w nawiasach kwadratowych).

<sup>21</sup> K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956. Studia i materiały*, Kraków 1998; *idem*, *Prześladowania duchowieństwa prawosławnego w Polsce po 1945 r. (przyczynek do losu uwięzionych w COP w Jaworznie)*, „Cerkownyj Wiestnik”, nr 4, 1992, s. 28–42.

<sup>22</sup> *Dokumenty do istoriji Ukrajinskoji Hreko-Katolyčkoji Cerkwy w Polsce u 1947–1960-ch rokach*, oprac. W. Łaba, Lwów 1996.

<sup>23</sup> *O tożsamość grekokatolików. Zbiór dokumentów z historii Cerkwi grekokatolickiej w Polsce*, red. M. Czech, Warszawa 1992.

<sup>24</sup> Chodzi tu głównie o dzienniki „Głos Koszaliński”, „Głos Olsztyński” (wraz z tygodniowym dodatkiem społeczno-politycznym „Rzeczywistość”) i „Głos Szczeciński”.

<sup>25</sup> *Zakerzonnia. Spohady wojakiw UPA*, t. 1–4, red. B. Huk, Warszawa 1994–1998.

<sup>26</sup> *1947. Propanjatna knyha*, oprac. B. Huk, Warszawa 1997; R. Chomiak, *Nasz lemkowski los*, Nowy Sącz 1995; I. Huk, *Selo nad Solokijeju*, Warszawa 1996; *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Lemków*, red. W. Sitek, Wrocław 1996; W. Sawa, *Udoma j na czużyni*, Warszawa 1993.

<sup>27</sup> M. Sywićkyj, *Zapysky siroho wołyniaka*, Lwów 1996.

<sup>28</sup> S. Dziubyna, *I spomny dilo ruk naszych. Spohady*, Warszawa 1995.

<sup>29</sup> R. Wapiński, *O sile i zawodności ludzkiej pamięci*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” (Historia), nr 9, 1979, s. 121.

<sup>30</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce i druhoji switowoji wijny 1944–1984*, New York–Paris–Sydney–Toronto 1990.

<sup>31</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998.

<sup>32</sup> I. Hrywna, *Powojenne losy Ukraińców w Polsce*, „Dziś” 1992, nr 8, s. 38–44.

- <sup>33</sup> M. Iwanicki, *Białorusini, Litwini, Niemcy i Ukraińcy w Polsce 1918–1990*, Siedlce 1993.
- <sup>34</sup> T. Kuzio, *Między młotem a kowadłem – ukraińska mniejszość narodowa w Polsce*, „Kontakt” 1985, nr 1, s. 68–72.
- <sup>35</sup> A.B. Szcześniak, *Ukraińcy w Polsce. Od akcji „Wisła” do transformacji ustrojowej*, „Dziś” 1997, nr 7, s. 56–74.
- <sup>36</sup> R. Żerelik, *Mniejszość ukraińska w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 43–50.
- <sup>37</sup> R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944–1981* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresie przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998, s. 180–244.
- <sup>38</sup> M. Hejger, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945–1947*, Słupsk 1998.
- <sup>39</sup> I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim w latach 1947–1956* [w:] *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i narody*, t. 1, red. T. Stegner, Gdańsk 1997, s. 163–182; *idem, Społeczna, kulturalna i oświatowa działalność Ukraińców w województwie gdańskim po 1945 r.* [w:] *W starej i nowej ojczyźnie. Mniejszości narodowe w Gdańsku po drugiej wojnie światowej*, red. *idem*, Gdańsk 1997, s. 67–83.
- <sup>40</sup> I. Hrywna, *Mniejszość ukraińska w województwie olsztyńskim w latach 1947–1970*, „Biuletyn Naukowy ART w Olsztynie”, nr 2, 1990, s. 153–159.
- <sup>41</sup> R. Drozd, *Początki integracji ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945–1995*, red. A. Sakson, Poznań 1996, s. 345–354.
- <sup>42</sup> J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994.
- <sup>43</sup> S. Zabrowarny, *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1956* [w:] *Ukraińcy w Polsce. Poszukiwania i odkrycia*, red. J. Leoński, T. Rzepa, Koszalin 1992, s. 25–41.
- <sup>44</sup> R. Drozd, *Akcja „Wisła” a kwestia ukraińska w Polsce* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2001, s. 163–174; *idem, Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa 1997; *idem, Geneza i założenia organizacyjne akcji „Wisła”*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 2, 1993, s. 113–136; *idem, Przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r. w założeniach i praktyce* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 223–243; *idem, Zasady rozmieszczania ludności ukraińskiej na ziemiach odzyskanych w ramach akcji „Wisła”*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 3, 1993, s. 101–112.
- <sup>45</sup> A. Chojnowska, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej na ziemię zachodnie i północne w 1947 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1992, z. 102, s. 3–102 (Paryż).
- <sup>46</sup> G. Łukasiewicz, *Wokół genezy i przebiegu akcji „Wisła” (1947 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 4, s. 35–51.
- <sup>47</sup> E. Misyło, *Jaworzno*, „Kontakt” 1990, nr 4, s. 55–61; *idem, Ukrajinci w Polsce (1944–1947). Heneza akcji „Wisła”* [w:] *Ukraina i Polska między minyłym i majbutnim*, red. A. Pawłyszyn, Lwów 1991, s. 6–17.
- <sup>48</sup> M. Truchan, *Akcja „Wisła”*, „Widnowa”, nr 3, 1985, s. 53–62.
- <sup>49</sup> T.A. Olszański, *Wokół akcji „Wisła”* [w:] *Colloquium narodów. Materiały z sympozjum „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przesłanki pojednania”*, red. H. Michalak, P. Spodenkiewicz, Łódź 1987, s. 110–116.
- <sup>50</sup> *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich...*
- <sup>51</sup> *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, red. W. Mokry, Kraków 1997.
- <sup>52</sup> M. Hejger, *Osiedlenie ludności ukraińskiej w województwie gdańskim w ramach akcji „Wi-*

sla" [w:] *Pamiętny rok 1947...*, s. 201–208; I. Hałagida, *Przesiedleńcy znaczeni szczególnie. Osadnictwo ludności ukraińskiej na terenie województwa gdańskiego w 1947 r.*, „Peremyński Dzwony”, nr 4, 1995, s. 24–28; W. Gieszczyński, *Osadnictwo ludności ukraińskiej na terenie województwa olsztyńskiego w ramach akcji „Wisła” (w świetle dokumentów urzędowych)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie” (Prace Historyczne), nr 8, z. 1, 1997, s. 125–134; M. Winnicki, *Osadnictwo ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim*, Olsztyn 1965; S. Dudra, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej na Ziemię Lubuską w ramach akcji „Wisła”*, „Zeszyty Naukowe Studenckiego Koła Ukrainoznawczego Uniwersytetu Wrocławskiego”, z. 2, 1994, s. 22–41; S. Łach, *Osadnictwo przesiedleńców z akcji „W” na Pomorzu Zachodnim w 1947 roku*, „Rocznik Słupski” 1990–1991, s. 97–113; R. Drozd, *Osadnictwo ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1950*, „Pomerania”, nr 9, 1995, s. 20–23.

<sup>53</sup> R. Drozd, *Postępowanie władz komunistycznych wobec Ukraińców w latach 1944–1956* [w:] *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 229–239; K. Pudło, *Kształtowanie się statusu etnicznego ludności niepolskiej w Polsce (1945–65)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” (Nauki Polityczne), nr 1023, 1989, s. 229–239; *idem*, *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości ukraińskiej (1944–1991)*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 1, 1993, s. 153–161; L. Olejnik, *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944–1957* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 109–127; S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz komunistycznych w kwestii ukraińskiej* [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Pietraś, A. Czarnecki, Lublin 1993, s. 126–148.

<sup>54</sup> R. Drozd, *Pomoc materialna państwa polskiego dla ludności ukraińskiej w latach 1947–1960* [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989)*, t. 1, red. *idem*, Słupsk–Warszawa 2000, s. 197–210; J. Mieczkowski, *Udział ludności ukraińskiej w odbudowie życia gospodarczego Pomorza Zachodniego* [w:] *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1997.

<sup>55</sup> J. Mieczkowski, *Grekokatolicy na Pomorzu Zachodnim – szkice z historii i współczesności* [w:] *Kościół katolicki. Wczoraj i dziś*, red. M. Drzonek i in., Szczecin 1998, s. 53–60; *idem*, *Życie religijne mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przeгляд Zachodniopomorski” 1995, z. 1, s. 94–110.

<sup>56</sup> I. Hałagida, *Kościół grekokatolicki i jego wierni narodowości ukraińskiej na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947–1956* [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, red. S. Osekowski, Zielona Góra 1999, s. 157–165; *idem*, *Hreko-katolickie duchowenstwo na zachodnich i piwnicznych ziemiach Polski w 1947–1957 rr.*, maszynopis referatu wygłoszonego 17 V 2000 r. na konferencji naukowej w Czerniowcach, w zbiorach autora; S. Stepien, *Kościół grekokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. *idem*, Przemyśl 1998, s. 339–370; K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970*, Kraków 1996; *idem*, *Ks. Stefan Biegun (1903–1983). Zapis jednego życia*, Kraków 2000; *idem*, *Obrządek grekokatolicki a Kościół prawosławny w Polsce w prognozie lat pięćdziesiątych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 500, 1998, s. 17–30; *idem*, *Prawosławni w strukturze wyznaniowej Polski po II wojnie światowej* [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawnej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993; Z. Wojewoda, *Zarys dziejów Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków 1994; A.A. Zięba, *Katolicka Cerkwa w Polsce i Ukraini pislija druhoji switowejji wojny*, „Suczasnist”, z. 2, 1989, s. 70–77; A. Kopiczko, *Stosunek państwo–Kościół w diecezji warmińskiej w latach 1945–1950*, Olsztyn 1994; B. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolickich bohosluzhen w Polsce 1956–1957*, „Bohosłowija”, t. 47, 1983; M. Skórka, *Wspólne sąsiedz-*

two czy niechciani intruzi? Kościół rzymskokatolicki w Polsce w oczach grekokatolików, „Więź” 1998, nr 3, s. 70–81; I. Harasym, *Narys wybranych aspektiv istoriji Hreko-Katolyčkoji Cerkwy (1945–1985)*, „Zuстріч” 1990, nr 5-6, s. 20–30.

<sup>57</sup> I. Harasym, *Bazylianie w Polsce w latach 1945–1985*, Warszawa 1988, mps; *idem*, *Hreko-Katolyčka Cerkwa w Polsce 1947–1957*, Rym 1991, mps – obie kopie w posiadaniu autora.

<sup>58</sup> A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998.

<sup>59</sup> A. Czekanowska, *Z badań nad kulturą muzyczną Ukraińców w Polsce* [w:] *Kultura muzyczna mniejszości narodowych w Polsce. Litwini, Białorusini, Ukraińcy*, red. S. Żerańska-Kominek, Warszawa 1990; M. Dziewierski, *Spoleczno-kulturowe następstwa migracji Łemków, „Ziemia Zachodnio-Północna”*, z. 3, 1991, s. 48–59.

<sup>60</sup> W końcowej fazie przygotowywania pracy do druku ukazało się kilka nowych publikacji dotyczących mniejszości ukraińskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej, z których niestety autor nie mógł już skorzystać. Warto wymienić tu monografię Romana Drozda *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, oraz pracę Kazimierza Miroszewskiego *Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947–1949)*, Katowice 2001, zawierającą pełny wykaz Ukraińców więzionych w tym obozie.

<sup>61</sup> I. Hałagida, *Między negacją a ograniczoną akceptacją. Władze i społeczeństwo polskie wobec Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947–1957 (zarys problematyki)* [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, cz. 1, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000, s. 44–50; *idem*, *Sytuacja wyznaniowa Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947–1957* [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski...*, s. 159–184.

## PRZESIEDLENIE LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ NA ZACHODNIE I PÓŁNOCNE ZIEMIE POLSKI

*28 kwietnia ładuje się dwa transporty z rejonu Sanok. Pierwszy na stacji Szczawno-Kulaszne, R-10 – 30 wagonów, i drugi na stacji Komańcza, R-11, również 30 wagonów. W dniach następnym odchodzić będą z rejonu Sanoka 4 transporty dziennie.*

Telefonogram o rozpoczęciu wysiedlenia ludności ukraińskiej, 28 kwietnia 1947 r.<sup>1</sup>

### **Kwestia ukraińska w polskiej polityce narodowościowej po zakończeniu drugiej wojny światowej**

Jednym z głównych następstw drugiej wojny światowej były zmiany terytorialne w Europie Środkowo-Wschodniej. Dla Polski oznaczały one przesunięcie granic na zachód. Wschodnia granica państwa miała przebiegać mniej więcej wzdłuż tak zwanej linii Curzona<sup>2</sup>. Zmiana ta pozostawiała po stronie sowieckiej około 179 tys. km<sup>2</sup> dotychczasowego terytorium i prawie 12 mln obywateli<sup>3</sup>.

Przesunięcie granic spowodowało kilkakrotne zmniejszenie liczebności mniejszości narodowych w powojennej Polsce. Dokładne dane są niemożliwe do ustalenia, szacuje się jednak, że z około 5,5 mln Ukraińców zamieszkających w 1939 r. w granicach Rzeczypospolitej Polskiej w 1944 r. pozostało około 650–700 tys., głównie w przygranicznych powiatach województw lubelskiego, krakowskiego i rzeszowskiego<sup>4</sup>.

Ukraińcy na tych terenach nie byli elementem nowym, napływowym, lecz zamieszkiwali je od osiedlenia się Słowian<sup>5</sup>. Jak na większości terytoriów kresowych, także w południowo-wschodniej Polsce nie można było wytyczyć ścisłej granicy etnicznej. Wręcz przeciwnie, podkreślić należy, że był to „obszar pewnego półcienia, przestrzeni, na której występuje prze-

nikanie i wzajemne przeplatanie się różnych ludzkich zbiorowości i ich kultur”<sup>6</sup>. Przeważały wsie i miejscowości niejednolite narodowościowo i wyznaniowo (Polacy – rzymscy katolicy, Ukraińcy – prawosławni lub grekokatolicy, Żydzi – wyznania mojżeszowego)<sup>7</sup>; niemało było małżeństw mieszanych.

Od początku XX w. pokojowe stosunki między poszczególnymi nacjami ciągle się pogarszały<sup>8</sup>. Wpływ na to miały zarówno niespełnione nadzieje Ukraińców walczących o swe niepodległe państwo, jak i późniejsza polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej. Wydarzenia okupacji (sowieckiej 1939–1941 i hitlerowskiej 1941–1944) ostatecznie naruszyły ukształtowane od wieków relacje. Jak trafnie zauważyła Krystyna Kersten, „Wojna, zwłaszcza ta wojna, musiała doprowadzić do wyostrożonej identyfikacji narodowej [...]. Kiedy zabijano ludzi dlatego, że byli Polakami, Żydami, Ukraińcami, lub odwrotnie, gdy polskość czy ukraińskość chroniła przed śmiercią czy prześladowaniem, tożsamość narodowa wybijała się ponad inne systemy odniesienia”<sup>9</sup>.

Na relacjach polsko-ukraińskich największym cieniem kładły się wzajemne walki, szczególnie na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Historiografia polska i ukraińska różni się w ocenie tych wydarzeń<sup>10</sup>. Zbyt dużą jeszcze rolę odgrywają emocje i wzajemne oskarżenia o to, „kto zaczął”, prowadzące niekiedy do bagatelizowania – jak stwierdził Grzegorz Motyka – „epizodów, które nie przynoszą chluby ani Ukraińcom, ani Polakom”<sup>11</sup>. Nie wnikając głębiej w tę kwestię, można chyba stwierdzić, że polska historiografia podkreśla znaczenie zainicjowanej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów w 1943 r. tak zwanej antypolskiej akcji, mającej doprowadzić do wypędzenia Polaków, a tym samym wzmocnienia pozycji ludności ukraińskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej po wojnie. W wyniku rzezi życie straciło (często w bardzo okrutny sposób) ponad 80 tys. Polaków i ponad 20 tys. Ukraińców<sup>12</sup>. W konflikcie tym z pewnością jakąś rolę odegrali Niemcy (nierazko dostarczający broń obydwu stronom jednocześnie, a następnie je pacyfikujący) oraz partyzanci sowieccy, działający zgodnie z zasadą *divide et impera*<sup>13</sup>. Ukraińscy historycy z kolei akcentują zabójstwa działaczy ukraińskich na Chełmszczyźnie w 1942 r. i zbrodnie popełnione po 1944 r. przez Polaków na ludności cywilnej w południowo-wschodnich regionach Polski<sup>14</sup>.

Na terenach, które po 1944 r. pozostały w granicach Polski, najcięższe walki polsko-ukraińskie toczyły się na Lubelszczyźnie, co związane było z bliskością Wołynia i osadzeniem przez Niemców chłopów ukraińskich na

gospodarstwach po wysiedlonych z Zamojszczyzny Polakach (*Ukraineaktion*). W odróżnieniu od Wołynia czy Galicji Wschodniej, gdzie walki zapoczątkowali Ukraińcy, stroną nacierającą były oddziały Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, które już w 1943 r. atakowały wioski ukraińskie w imię „odpłaty za Wołyń” i likwidowały ważniejszych przedstawicieli ukraińskiej społeczności pod prawdziwym lub wymaginowanym zarzutem współpracy z Niemcami<sup>15</sup>. Odpowiedzią Ukraińców było powstanie pierwszych oddziałów Ukraińskiej Narodowej Samoobrony, które rozpoczęły likwidację wybranych Polaków. W wyniku tej swoistej wojny podjazdowej spłonęło kilkanaście polskich i ukraińskich wsi (niektóre niemal całkowicie)<sup>16</sup>. Znacznie mniejszy rozmiar przybrały walki polsko-ukraińskie w powiatach lubaczowskim i jarosławskim, na Pogórzu Przemyskim, w Bieszczadach i Beskidzie Niskim<sup>17</sup>. W sumie do lipca 1944 r. w polsko-ukraińskim konflikcie zginęło tu po obydwu stronach po kilka tysięcy osób<sup>18</sup>.

Po stronie ukraińskiej w walkach brały udział głównie oddziały miejscowej samoobrony lub sotnie Ukraińskiej Powstańczej Armii przybyłe zza Bugu. Miejscowe były dopiero w fazie organizacji. Ostatecznie struktury podziemia ukraińskiego na Zakerzonii<sup>19</sup> ukształtowały się dopiero w początkach 1945 r. i były reakcją na politykę państwa, wysiedlanie Ukraińców do USRR oraz akcje zbrojne polskiego podziemia. Utworzono wówczas obejmujący te tereny VI Okręg Wojskowy, podlegający większemu zgrupowaniu UPA-Zachód<sup>20</sup>. Na czele VI OW stał krajowy prowidnyk Jarosław Staruch „Stiah”. Głównodowodzącym oddziałami UPA był mjr Mirosław Onyszkiewicz „Orest”. Liczebność oddziałów podziemia ukraińskiego w Polsce ulegała zmianie w różnych okresach, szacuje się jednak, że nigdy nie przekroczyła 2,3 tys. osób<sup>21</sup>.

Partyzantka ukraińska nie wszędzie cieszyła się poparciem miejscowej ludności. Zdaniem Eugeniusza Misiły „znaczną część społeczeństwa ukraińskiego, która pozostała po 1944 r. na terytorium Polski, była zarówno przed 1939 r., jak i w okresie okupacji pod wpływem ugrupowań lewicowych lub wręcz komunistycznych, np. KPZU, a następnie PPR na Lubelszczyźnie, KPP na Łemkowszczyźnie. Inni, niezależnie od przekonań politycznych, nie zdradzali chęci wrogich wystąpień przeciwko Polsce; co więcej, wyrażali zamiar poprawnego ułożenia stosunków z nowym państwem, między innymi wstępując do służby w MO, UBP, wojsku, do PPR. W wypadku Lubelszczyzny można mówić nawet o masowości tego zjawiska”<sup>22</sup>. Tezę tę potwierdzają źródła pamiętnikarskie. Zdaniem Władysława Putko w jego ro-



dzinnej wsi Zatyle, powiat Lubyca (gdzie jeszcze przed 1939 r. znaczne wpływy posiadała KPZU), dziewięć osób „służyło w milicji i NKWD”<sup>23</sup>. Bogdan Horbal twierdzi wręcz, że UPA „na Łemkowszczyznę przyszła z zewnątrz” i dopiero później „uzyskała poparcie Łemków zamieszkujących obszar przejściowy (Łemkowszczyznę wschodnią, głównie Sanockie)”<sup>24</sup>. Wydaje się więc, że istniały pewne szanse porozumienia między częścią Ukraińców a rządzącymi Polską komunistami. Jak się jednak wkrótce miało okazać, nie zostały wykorzystane.

We wczesnych programowych tekstach komunistów, którzy po 1944 r. przejęli władzę w Polsce, kwestie narodowościowe nie były wysuwane na pierwszy plan. Wystarczy tu przypomnieć pierwszą odezwę programową PPR ze stycznia 1942 r., mówiącą jedynie, że w przyszłej Polsce „istnieć będzie równość i braterskie współżycie wszystkich narodowości”<sup>25</sup>. Z czasem jednak w enuncjacjach przedstawicieli tego obozu zaczęły się pojawiać radykalne sformułowania. Już w 1943 r. Alfred Lampe stwierdził: „odnowione państwo polskie będzie państwem narodowym”<sup>26</sup>.

Wprawdzie komuniści polscy nigdy do końca nie sformułowali spójnego programu dotyczącego rozwiązania zagadnień narodowościowych, z późniejszych wydarzeń i wypowiedzi niektórych prominentów można chyba jednak wysunąć wnioski, że ówczesne koła kierownicze, lansując hasła nawołujące Polaków do powrotu do ojczyzny, jednocześnie dążyły do pozbycia się z Polski mniejszości narodowych, w tym i Ukraińców<sup>27</sup>. Jednym z pierwszych posunięć Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, obok reformy rolnej, było podpisanie w 1944 r. umów o wymianie ludności z rządami republik sowieckich (białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej).

Taka postawa być może wynikała też z pilnej potrzeby odniesienia szybkiego sukcesu, który umocniłby władzę komunistów. Była ona chyba również wyjściem naprzeciw oczekiwaniom znacznej części społeczeństwa polskiego, w którego świadomości mocno zakorzeniony był pogląd, że mniejszości narodowe były jedną z najważniejszych przyczyn słabości państwa polskiego w okresie międzywojennym. Niewątpliwie lata wojny wzmogły te odczucia. Powszechnie więc, na przykład, uważano, że wszyscy Niemcy muszą ponieść karę za okrucieństwa okupacji, zaś wszyscy Ukraińcy za morderstwa popełnione na Polakach na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Ukraińców obwiniano również (niezgodnie z faktami) o udział w zdławieniu powstania warszawskiego<sup>28</sup>. Reakcje te wzmocniane były powszechnym poczuciem niesprawiedliwości po utracie Kresów Wschodnich.

## Przesiedlenie ludności ukraińskiej do USRR 1944–1946

9 września 1944 r. PKWN i rząd USRR podpisały porozumienie o wzajemnej wymianie ludności. Dokument ten – biorąc pod uwagę całe stulecie – nie był czymś wyjątkowym. Już bowiem w latach dwudziestych XX w. przyjęto, iż „transfer” (taka terminologia funkcjonuje w literaturze zachodniej, również Krystyna Kersten postuluje jej używanie<sup>29</sup>) jest trzecim sposobem (poza asymilacją i ochroną praw mniejszości) rozwiązywania konfliktów narodowościowych. Po raz pierwszy zastosowały go Grecja i Turcja na mocy ustaleń konferencji w Lozannie zimą 1922/1923 r. Sposób ten jednak nawet przez jego twórców uważany był za niedoskonały<sup>30</sup>.

Druga wojna światowa i jej skutki spowodowały całkowite wypaczenie idei transferu. Deportacje hitlerowskie, przeprowadzane bądź to pod hasłem *Heim ins Reich* (do domu do Rzeszy), bądź w imię zdobycia przestrzeni życiowej (*Lebensraum*), masowe wywózki sowieckie, migracje Polaków z Kresów Wschodnich czy wypędzenie (*Vertreibung*) Niemców, usankcjonowane na konferencji poczdamskiej, doprowadziły do tego, że „na całym niemal obszarze pomostu bałtycko-pontyjskiego, położonego między dwoma morzami: Bałtyckim i Czarnym, opartego o łuk Karpat, Dźwinę i Dniepr na wschodzie i Odrę i Nysę Łużycką na zachodzie, [...] zaistniał całkowicie inny układ narodowościowy i cywilizacyjny”<sup>31</sup>.

Podpisane 9 września 1944 r. porozumienie gwarantowało przesiedlenie jedynie „osób, które wyraziły chęć ewakuowania się [...] i dlatego przymus nie może być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio”<sup>32</sup>. Powtórnie tę zasadę dobrowolności deklarowała tajna instrukcja wykonawcza, przekazana stronie polskiej 22 września 1944 r. za pośrednictwem gen. Nikołaja Bułganina<sup>33</sup>. Instrukcja zawierała też dalsze plany wobec przesiedlonych Ukraińców. Mieli oni być rozmieszczeni (zgodnie z ich życzeniem) w miastach, sowchozach i kołchozach lub gospodarstwach indywidualnych. Na gospodarstwa indywidualne przeznaczono rejony drohobycki, lwowski, tarnopolski, stanisławowski, rówieński i wołyński. Nadziały ziemi wynosić miały nie więcej niż 15 ha. W rzeczywistości były to obietnice bez pokrycia, w przyszłości i tak tereny te zamierzano skolektywizować<sup>34</sup>. Chcących wstąpić do kołchozu zamierzano kierować do rejonów odeskiego, dnipropropietrowskiego, chersońskiego, zaporoskiego i mikołajewskiego, gdzie otrzymać mieli działki o powierzchni 0,25 do 0,5 ha (w wyjątkowych wypadkach 1 ha).

Całością spraw związanych z wysiedleniami Ukraińców z Polski i Polaków z Ukrainy zajmowali się główny pełnomocnik rządu USRR z siedzibą

w Łucku (Mykoła Pidhornyj, a od 1946 r. Michał Romaszczenko) oraz główny przedstawiciel PKWN z siedzibą w Lublinie (do 30 kwietnia 1945 r. Mieczysław Rogalski, zastąpiony później przez Józefa Bednarza). Do ich głównych obowiązków należało: „a) podanie liczby, miejscowości i narodowości [...] podlegających ewakuacji osób, jak również piecza nad ich rejestracją; b) nadzór i kontrola prawidłowego wypełnienia niniejszego układu; c) współdziałanie w regularnym funkcjonowaniu organizacji i planowym biegu ewakuacji i nadzór nad takową”<sup>35</sup>.

Głównemu przedstawicielowi i pełnomocnikowi podlegały przedstawicielstwa rejonowe w USRR i powiatowe w Polsce. Zajmowały się one stroną organizacyjną realizacji układu z 9 września 1944 r. W Polsce siedziby pełnomocników znajdowały się we Włodawie, Chełmie, Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim, Lubaczowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lesku, Zamościu, Krasnymstawie i Biłgoraju. 1 marca 1945 r. – gdy trwała już akcja wysiedleńcza, a kolejne terytoria zamieszkałe przez ludność ukraińską zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej – utworzono cztery dalsze przedstawicielstwa powiatowe: w Sanoku, Jaśle, Krośnie i Nowym Sączu.

Kwestia przesiedlenia ludności ukraińskiej pojawiła się też w zawartym 6 lipca 1945 r. między Polską i ZSRR porozumieniu o zmianie obywatelstwa. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (powstały 28 czerwca 1945 r.) wyrażał zgodę na zmianę obywatelstwa przez Białorusinów, Litwinów i Ukraińców, którzy wyjechali do ZSRR, natomiast strona sowiecka zgadzała się na przywrócenie obywatelstwa polskiego posiadającym je przed 17 września 1939 r. Polakom i Żydom. Jednocześnie Moskwa zezwalała im wyjechać do Polski.

Według pierwotnych założeń przesiedlenie ludności ukraińskiej miało się zakończyć 1 lutego 1945 r. Przyjęcie krótkiego, niespełna pięciomiesięcznego czasu operacji tłumaczyć należy nie tylko błędnymi szacunkami liczby Ukraińców w Polsce i Polaków w USRR, ale też naciskami strony sowieckiej, która dążyła do rozwiązania tej kwestii przed początkiem konferencji jałtańskiej, mającej ostatecznie zatwierdzić wschodnią granicę Polski. Bardzo szybko okazało się, że przyjęte terminy nie mogą być zrealizowane.

Zadecydowała o tym nie tylko wyjątkowo ostra zima, ale przede wszystkim niechęć ludności ukraińskiej do opuszczenia swych domów<sup>36</sup>. Znaczące były też obawy przed wyjazdem w nieznaną, strach przed terrorem NKWD czy kolektywizacją. Niepokój Ukraińców okazał się zresztą uzasadniony. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej w 1990 r. przez Iwów-

skie Stowarzyszenie „Memoriał”, na pytanie, czy po przesiedleniu cierpieli głód, 68 proc. respondentów odpowiedziało twierdząco; ponad 55 proc. doświadczyło represji<sup>37</sup>.

O niechęci ludności ukraińskiej do akcji przesiedleńczej decydowało głównie przywiązanie do ziemi ojców. Dlatego właśnie ukraińscy chłopci nie rejestrowali się w komisjach przesiedleńczych, uciekali do lasu oraz zdobywali zaświadczenia wójtów, księży rzymskokatolickich<sup>38</sup> czy sąsiadów o polskim pochodzeniu, polskim obywatelstwie, uczestniczeniu w walce z hitlerowcami itp. Nierzadko obawa przed wywózką skłaniała niezdecydowanych do wstąpienia w szeregi UPA<sup>39</sup>. Do końca grudnia 1944 r. wyjechało z Polski jedynie 19 899 Ukraińców, głównie spośród biedoty wiejskiej, osób zastraszonych działalnością polskiego podziemia czy band rabunkowych oraz mieszkańców wsi spalonych podczas walk polsko-ukraińskich. Zimą dobrowolne zgłoszenia całkowicie ustały. Chcąc zmusić ludność ukraińską do wyjazdu, władze zwolniły zgłaszających się z obowiązkowych (zaległych i bieżących) świadczeń. „Powyższe zarządzenie powinno skłonić Ukraińców [...] do przeniesienia się na wschód” – stwierdzono w jednym z dokumentów<sup>40</sup>.

Wiosną i wczesnym latem 1945 r. podziemie polskie przeprowadziło akcje zbrojne na wsie ukraińskie. Tylko od marca do czerwca tego roku zginęło 3–3,5 tys. Ukraińców<sup>41</sup> (dla porównania, z rąk ukraińskich w pierwszych miesiącach 1945 r. zginęło kilkuset Polaków). Do największych tragedii należy zamordowanie 3 marca 1945 r. przez oddział poakowski por. Józefa Bissa „Wacława” i polskich chłopów 365 mieszkańców wsi Pawłokoma (istnieją też informacje, że oddział „Wacława” osłaniał pacyfikację i nie brał w niej bezpośredniego udziału), spacyfikowanie 6 czerwca 1945 r. przez oddział Narodowych Sił Zbrojnych Mieczysława Pazderskiego „Szarego” znanej z lewicowych czy wręcz komunistycznych przekonań wsi Wierzchowiny (194 ofiary) oraz spalenie Piskorowic 17 kwietnia 1945 r. (około 400 ofiar) i Kulna 19 marca 1945 r. (50 ofiar). 21 marca 1945 r. 2 Samodzielny Batalion Operacyjny Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego spalił wsie Lubliniec Stary i Lubliniec Nowy, mordując (jak podają różne źródła) 130–540 Ukraińców, zaś 6 kwietnia zaatakował wieś Gorajec, gdzie zginęło ponad 150 osób. Po tej zbrodni oddział zdezerterował<sup>42</sup>.

Warto tu zauważyć, że działania podziemia polskiego były mimowolnie zbieżne z celami władz komunistycznych. „Niszczenie wsi ukraińskich było im [radzieckim komisjom przesiedleńczym – I.H.] na rękę, bo po pierwsze

podkopywało bazę wsparcia dla UPA, a po drugie stanowiło przekonywający argument dla ciemnych chłopów ukraińskich, aby »dobrowolnie« porzucali ziemię i wyjeżdżali na wschód” – wspominał po latach jeden z uczestników wydarzeń<sup>43</sup>.

Wydarzenia te spowodowały wzrost liczby zgłaszających się na wyjazd do USRR. Według niepełnych danych do 3 września 1945 r. granice Polski opuściło 260 152 Ukraińców<sup>44</sup>. W odpowiedzi na ataki podziemia polskiego oddziały ukraińskie prowadziły akcje odwetowe, między innymi spaliły Więzownię w powiecie jarosławskim (najprawdopodobniej 113 ofiar) i Borownię w powiecie przemyskim (66 ofiar).

Dalszej eskalacji mordów zapobiegło porozumienie między lokalnymi przedstawicielami Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” a UPA. W wyniku spotkań 21 maja 1945 r. w Rudzie Różanieckiej w powiecie hrubieszowskim i 29 kwietnia 1945 r. w Siedliskach na Rzeszowszczyźnie doszło do zawieszenia broni, które powstrzymało walki, a nawet zaowocowało ograniczoną terytorialnie współpracą przeciwko ZSRR i rządowi komunistycznemu w Warszawie<sup>45</sup>.

Na skutek akcji propagandowej UPA oraz rozpowszechniania się relacji Ukraińców, którzy nielegalnie powrócili z USRR (najczęściej w transportach z polskimi repatriantami) i opowiadali o sytuacji tam panującej, a także w wyniku porozumienia między UPA i WiN w połowie 1945 r. akcja przesiedleńcza do USRR uległa całkowitemu załamaniu.

Momentem przełomowym dla losów mniejszości ukraińskiej w Polsce i – jak to ujął Eugeniusz Misiło – „decydującym o kształcie polskiej polityki narodowościowej wobec Ukraińców na całe dziesięciolecie”<sup>46</sup> była zwołana 24 lipca 1945 r. w Warszawie z inicjatywy premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego konferencja poświęcona kwestii ukraińskiej. Wzięli w niej udział delegaci ukraińscy z województw rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego<sup>47</sup>. Mieli oni wesprzeć akcję przesiedleń, jednak – ku zaskoczeniu organizatorów konferencji – choć izolowani od siebie, sformułowali niemal identyczne postulaty, sprowadzające się do tego, że wszyscy chętni wyjechali już do USRR, ci zaś, którzy pozostali, chcą związać swe losy z państwem polskim jako jego pełnoprawni obywatele<sup>48</sup>. W takiej sytuacji władze polskie mogły przyjąć postulaty ukraińskie bądź kontynuować wysiedlenia pod przymusem. Wybrały to drugie rozwiązanie.

3 września 1945 r. na tereny zamieszkałe przez ludność ukraińską skierowano oddziały wojska, które łamiąc zawartą w układzie z 9 września 1944 r.

zasadę dobrowolności, miały przymusowo przesiedlić Ukraińców do USRR, prowadząc równocześnie walkę z podziemiem<sup>49</sup>.

Oddziały te postępowały często z brutalną bezwzględnością. Opierających się wysiedleniu bito, zabudowania podpalano. Wraz ze zbliżaniem się terminu zakończenia akcji rosło tempo wysiedleń i brutalność wojska, które dopuszczało się zabójstw. Najgłośniejszym i najczęściej przytaczanym w literaturze przypadkiem jest trzykrotne spacyfikowanie Zawadki Morochowskiej przez żołnierzy 2 batalionu 34 pułku piechoty WP<sup>50</sup>.

Przy okazji wysiedleń władze zdecydowały się na likwidację w Polsce obrządku greckokatolickiego. W odróżnieniu od pozostałych państw tak zwanej demokracji ludowej nie stworzono w tym celu żadnych aktów prawnych<sup>51</sup>. 25 czerwca 1946 r. aresztowano i deportowano do Lwowa ordynariusza greckokatolickiej diecezji przemyskiej bp. Jozafata Kocyłowskiego. Następnego dnia taki sam los spotkał sufragana bp. Grzegorza Łakotę oraz niemal wszystkich pozostałych członków kapituły<sup>52</sup>. Deportacji uniknęli jedynie chory ks. Bazyli Pynyło (zmarł w kwietniu 1947 r.), ks. Mikołaj Deńko (był nieobecny) i ks. Bazyli Hrynyk (zdążył uciec i ukryć się). Dwaj ostatni odegrali później istotną rolę w życiu grekokatolików na zachodnich i północnych ziemiach Polski.

Podobnie potraktowano duchowieństwo prawosławne. Z Chełma wysiedlono członków Konsystorza Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz duchowieństwo parafialne<sup>53</sup>. Liczbę parafii zmniejszono do siedmiu (i jednego klasztoru)<sup>54</sup>.

Od 1 stycznia do 15 października 1946 r. wysiedlono 252 422 Ukraińców. Łącznie od początku akcji, to jest od 15 października 1944 r., Polskę opuściło 480 305 osób (122 450 rodzin). Według oficjalnych statystyk na zachód od linii Curzona pozostawać miało jeszcze 14 325 Ukraińców. W rzeczywistości liczba ta była dziesięciokrotnie większa.

## Akcja „Wisła”

Ponieważ akcja przesiedleńcza do ZSRR nie rozwiązała kwestii ukraińskiej, a na kolejne jej przedłużenie strona sowiecka nie wyrażała zgody, w polskich kręgach wojskowych zaczęła dojrzywać koncepcja wysiedlenia pozostałych Ukraińców na zachód<sup>55</sup>. Jesienią 1946 r. szef Wydziału III Sztabu Generalnego WP płk Ostap Steca zasugerował rozwiązanie kwestii ukraińskiej „na drodze przymusowego przesiedlenia na tereny ziem odzyskanych,

do jednej, ściśle określonej miejscowości znajdującej się pod kontrolą organów bezpieczeństwa<sup>56</sup>. W lutym 1947 r. zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. Stanisław Mossor zawarł podobną propozycję w sprawozdaniu z inspekcji wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa. Stwierdził, że Ukraińców należy wysiedlić „pojedynczymi rodzinami, w rozproszeniu na całych ziemiach odzyskanych, gdzie się szybko zasymilują”<sup>57</sup>. Wkrótce rozpoczęły się ostateczne przygotowania do operacji.

Do niedawna w historiografii polskiej dominował pogląd, iż powodem decyzji o wysiedleniu ludności ukraińskiej była działalność podziemia ukraińskiego<sup>58</sup>. Obecny stan wiedzy i znajomość nowych źródeł obala moim zdaniem tę tezę. Partyzantka ukraińska dla całości kwestii ukraińskiej była zagadnieniem wtórnym. Działalność UPA z jednej strony utrudniała pozbycie się Ukraińców z Polski, z drugiej zaś (poprzez wyolbrzymianie jej skutków) dostarczała władzom niezbędnego pretekstu, usprawiedliwiającego w oczach społeczeństwa najbardziej nawet niehumanitarne metody walki. Jak bowiem zauważył Eugeniusz Misiło, „szanse wywołania irredenty w samym środku bloku komunistycznego przez liczące niespełna 1,5 tys. osób podziemie ukraińskie były całkowicie nierealne. Świadomość tego miało zarówno dowództwo UPA, jak i Wojska Polskiego”<sup>59</sup>. Działalność Grupy Operacyjnej „Rzeszów” przyniosła stronie polskiej pewne sukcesy: wojsko zepchnęło oddziały UPA do najbardziej niedostępnych rejonów, zmusiło do ograniczenia działań bojowych. Meldunki nadsyłane przez oddziały operacyjne wskazywały, że podziemie jest znacznie osłabione.

Pamiętać też należy, że wiosną 1947 r. część oddziałów była już zdemoralizowana i przeżywała trudności aprowizacyjne. „Nazywają nas teraz »rycerzami Łemkowszczyzny«, ale ci »rycerze« tak wyglądają, że można ich posłać na postrach ludziom. Chodzimy wszyscy obdarci. Płaszczce popaliliśmy przy ogniskach, bo nie mamy już taboru (pięć nam rozbili). Niektórzy nie mają zupełnie koszuli ani kalesonów. Nikt nie goli się, bo nie ma mydła; ogień dobywamy krzesząc hubki i obserwujemy, czy nie pali się gdzieś trawa, podpalona przez Polaków. Dużo strzelców chodzi w łapciach z krowiej skóry. Stan jest straszny, ale prawdziwy” – donosił jeden z ukraińskich dowódców, Stefan Stebelski „Chrin”, w swym meldunku z 7 maja 1947 r., tuż po rozpoczęciu wysiedlenia ludności ukraińskiej<sup>60</sup>. Część, szczególnie szeregowych, członków podziemia walczyła jedynie z nadzieją na rychły wybuch trzeciej wojny światowej między ZSRR a aliantami zachodnimi<sup>61</sup>.

27 marca 1947 r. gen. Mossor przedstawił Państwowemu Komitetowi Bezpieczeństwa ostateczny plan operacji. Dzień później w zasadzce zorganizowanej przez oddziały „Chrina” i Bazylego Szyszkańca „Bira” niedaleko miejscowości Jabłonki, na szosie Baligród–Cisna, zginął wiceminister obrony narodowej gen. Karol Świerczewski. Potyczka pod Baligrodem ze zrozumiałych względów wywołuje do dzisiaj wiele emocji i kontrowersji<sup>62</sup>. Wydaje się, iż należy przyznać rację Eugeniuszowi Misile, który uważa, że wiceminister zginął przypadkiem, a jego obecność mogła być związana z przygotowaniem do wysiedlenia ludności ukraińskiej. Podobnego zdania jest Roman Drozd<sup>63</sup>.

Następnego dnia po śmierci wiceministra Biuro Polityczne KC PPR (w składzie: Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Roman Zambrowski, Jakub Berman, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Marian Spychalski i Aleksander Zawadzki) postanowiło „w ramach akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej [...] w szybkim tempie przesiedlić Ukraińców i rodziny mieszane na tereny odzyskane (przede wszystkim Prusy pñ.), nie tworząc żadnych grup i nie bliżej niż 100 km od granicy. Akcję wysiedlenia uzgodnić z rządem Związku Radzieckiego i Czechosłowacji”<sup>64</sup>. Decyzja ta oznaczała objęcie wszystkich pozostałych w Polsce Ukraińców odpowiedzialnością zbiorową za działania podziemia ukraińskiego. Nigdy bowiem nie ujęto rzeczywistych sprawców zamachu na gen. Świerczewskiego. Nie byli oni zresztą potrzebni władzy, żadnej propagandowego sukcesu. Jak pisał Eugeniusz Misilo, „ważny był sprawca – symboliczny, zbiorowy, któremu dozwolone było przypisać wszystkie zbrodnie symbolizujące największe cierpienia”<sup>65</sup>.

30 marca 1947 r. sztab 9 Dywizji Piechoty opracował wnioski dotyczące poprawy efektywności zwalczania podziemia ukraińskiego. Domagano się wysiedlenia Ukraińców, rodzin mieszanych i Polaków, którzy współpracowali z UPA, a następnie rozproszenia wszystkich na ziemiach odzyskanych, aby nie tworzyli zwartych grup osadniczych. Postulowano także utworzenie obozów koncentracyjnych dla Ukraińców współpracujących z podziemiem i powołanie sądów doraźnych.

W ramach nowo stworzonej Grupy Operacyjnej „Wisła” przygotowano pięć dywizji piechoty, dywizję wojsk KBW, pułk MO oraz jednostki specjalne: pułk saperów, pułk samochodowy i eskadrę lotniczą. Łącznie około 17 500 ludzi. Oprócz jednostek własnych dowództwu GO „Wisła” podlegały wszystkie siły WOP, UBP i MO znajdujące się na terenie jej działania. Dowódca Grupy, gen. Stefan Mossor, uzyskał też prawo wydawania dyspozycji terenowym organom administracji cywilnej, służbom komunikacyjnym, urzę-



dom pocztowym, lokalnym oddziałom PUR i dowódcom okręgów wojskowych, na których terenie przeprowadzano akcję wysiedleńczą.

Wysiedlenie ludności ukraińskiej miało rozpocząć się 23 lub 24 kwietnia 1947 r., jednak w związku z tym, że nie wszystkie jednostki wojskowe zdążyły dotrzeć na wyznaczone miejsca dyslokacji, termin rozpoczęcia operacji przesunięto na 28 kwietnia 1947 r. Tego dnia o godz. 4.00 rozpoczęła się akcja „Wisła”.

Przebieg wysiedlenia wszędzie był mniej więcej podobny. Regulowały go różnego rodzaju instrukcje opracowane przez dowództwo GO „Wisła”, przeznaczone dla dowódcy oddziału wysiedlającego, przedstawiciela UB przy dowódcy oddziału wysiedlającego, komendanta pułkowego punktu zbornoego, przedstawiciela UB przy komendancie pułkowego punktu przesiedleńczego, komendanta punktu załadowniczego itd.<sup>66</sup> Nie zawsze jednak były one przestrzegane.

Według wytycznych wojsko miało otoczyć wieś o świcie, zebrać całą ludność i poinformować ją o konieczności przesiedlenia oraz możliwości zabrania ze sobą odzieży, narzędzi rolniczych, inwentarza żywego i żywności na najbliższy czas (pozostałe zapasy ziarna i ziemniaków miały być wkrótce przewiezione do nowych miejsc osiedlenia Ukraińców). Czynności te powinny zająć nie więcej niż sześć godzin (godzina na wyjaśnienia i pięć na spakowanie rzeczy przez przesiedleńców). W tym czasie miały być sporządzane spisy ludności objętej akcją wysiedleńczą oraz zabieranego przez nią inwentarza. W praktyce wyznaczany ludności czas (niekiedy dwie–trzy godziny) okazywał się zbyt krótki, by spakować najpotrzebniejsze rzeczy lub zdecydować się, co wybrać z dorobku całego życia<sup>67</sup>. Taki sposób przeprowadzania wysiedlenia w znacznym stopniu zaważył na późniejszej sytuacji materialnej Ukraińców.

Niekiedy o niemożności zabrania dobytku decydował dotkliwy brak środków transportu: jedna furmanka przypadała na dwie rodziny, a nie, jak planowano, na jedną. Zdarzało się też, że na wóz ładowano dobytek większej liczby rodzin, czasem przesiedleńcy musieli sami nieść swoje rzeczy. W niektórych miejscowościach do transportu wysiedleńców użyto samochodów. W tych przypadkach z reguły musieli oni pozostawić żywy inwentarz. Do jednej ciężarówki zabierano dwie–trzy rodziny.

Transporty z ludnością ukraińską kierowano do punktów przekierowania w Oświęcimiu i Lublinie, a stamtąd, po przegrupowaniu (rozdzieleniu wagonów z jednego transportu), do punktów rozdzielczych. Początkowo mieściły się one jedynie w Olsztynie i Szczecinku, potem utworzono dodat-

kowe w Poznaniu i Wrocławiu. Odbywało się tam kolejne przegrupowanie, po czym transporty wysyłano do stacji docelowych, gdzie następował wyładunek i rozdzielenie osiedleńców do konkretnych miejscowości. Oficjalnie taka podróż trwała trzy do pięciu dni, jednak ze względu na powojenny chaos czasem znacznie się przeciągała – przeładowane pociągi niekiedy jechały kilkakrotnie dłużej – i była bardzo męcząca.

Złą sytuację przesiedlanych Ukraińców pogarszała jeszcze niepewność dalszego losu. Jechali oni w nieznaną, nagle oderwani od rodzinnych okolic. Na stacjach wojsko lub funkcjonariusze bezpieczeństwa dokonywali aresztowań, w czasie drogi często rodziny rozdzielano.

Ludność przesiedlaną w ramach akcji „Wisła” jeszcze na stacjach załadowniczych dzielono na trzy kategorie, które odpowiadać miały społeczno-politycznej charakterystyce Ukraińców. Do kategorii A zaliczono rodziny „notowane w UB”, kategorie B i C obejmowały osoby, do których zastrzeżenia miał „zwiad wojskowy” i „aktyw”<sup>68</sup>. W praktyce okazało się, że nie można zweryfikować tej klasyfikacji. „Niekiedy – jak zauważyła Aldona Chojnowska – całe transporty zaliczano do jednej kategorii, w innych wypadkach zamiast wspomnianego wyżej podziału pojawiały się uwagi typu »podejrzany«, »niepewny«, »Ukraińiec«”<sup>69</sup>. W notatce sporządzonej na punkcie załadowniczym w Przeworsku, dotyczącej transportu R-321, pojawiło się stwierdzenie: „przesiedleńcy są znaczeni szczególnie”<sup>70</sup>.

Tuż przed rozpoczęciem akcji przesiedleńczej, 23 kwietnia 1947 r., Biuro Polityczne KC PPR podjęło decyzję o izolowaniu Ukraińców sprzyjających podziemiu w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie (dawna filia Konzentrationslager Auschwitz). Praktyka jednak była inna. Żołnierze UPA lub członkowie siatki cywilnej OUN byli aresztowani i sądzeni przez sąd polowy GO „Wisła” oraz sądy wojskowe (w Krakowie, Lublinie i Rzeszowie, później również w Koszalinie, Olsztynie, Szczecinie i Warszawie)<sup>71</sup>. W Jaworznie zaś osadzano ukraińską inteligencję, duchowieństwo (w sumie 22 księży grekokatolickich i pięciu prawosławnych) i chłopów niepowiązanych w żaden sposób z UPA (najlicniejsza grupa). Pierwszy transport z ludnością ukraińską przybył do Jaworzna 5 maja 1947 r., ostatni w styczniu 1948 r. W sumie w Jaworznie przetrzymywano w różnych okresach i bez sankcji prokuratorskich ponad 5 tys. osób, z których 161 – w wyniku głodu, tortur, bicia i wyniszczających prac fizycznych – zmarło<sup>72</sup>.

Równocześnie z przesiedlaniem oddziały wojskowe prowadziły operacje przeciwko podziemiu ukraińskiemu. Biorąc pod uwagę rozmiary akcji, po-

czątkowo efekt był stosunkowo niewielki. Nic więc dziwnego, że gen. Stefan Mossor w swym kolejnym rozkazie pisał: „Na podstawie dotychczasowych wyników pracy i doświadczeń zdobytych w terenie stwierdzam, że wszyscy dowódcy jednostek zahipnotyzowali się akcją ewakuacji, a zapomnieli o pierwszym i głównym zadaniu, jakim jest walka z bandami UPA [...]. Nie osiągnęliśmy prawie żadnych rezultatów walk. Wśród 17 zabitych tylko 11 było członkami band, a z 35 ujętych z bronią tylko 10 należało do bandy”<sup>73</sup>. Jak wynika z zestawień, do końca operacji – za cezurę uznaje się przełom września i października 1947 r. – UPA straciła 1335 ludzi, w tym 543 zabitych, 564 wziętych do niewoli oraz 228 skazanych na karę śmierci i więzienie. Liczby te jednak wydają się bardzo zawyżone i zawierają prawdopodobnie „znaczny odsetek ukraińskiej ludności cywilnej aresztowanej, a następnie sądzonej za współpracę z podziemiem, najczęściej za udzielanie schronienia i pomocy żywnościowej”<sup>74</sup>. Po zakończeniu akcji przesiedleńczej część oddziałów UPA została rozbita, niektóre zdemobilizowane, inne zaś, mocno wykrwawione, przedostały się do zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii lub przeszły na terytorium USSR, gdzie przez jakiś czas kontynuowały walkę<sup>75</sup>.

Według opracowanego w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych planu ludność ukraińska miała być kierowana do województwa szczecińskiego – gdzie zamierzano osiedlić 7,5 tys. rodzin rolniczych i 2 tys. nierolniczych, oraz olsztyńskiego – 5 tys. rodzin rolniczych i 1,5 tys. nierolniczych. Już po kilku tygodniach od rozpoczęcia operacji okazało się, że liczba Ukraińców znajdujących się w granicach Polski jest wyższa niż zakładano. Nastąpiła więc konieczność rozszerzenia tak zwanego terytorium osiedleńczego o wybrane powiaty województw białostockiego, gdańskiego, poznańskiego (Ziemia Lubuska) i wrocławskiego.

Niestety, brak jest dokładnych liczb Ukraińców przesiedlonych podczas akcji „Wisła” na ziemię zachodnie i północne. W miarę wiarygodne dane sięgają jedynie 15 sierpnia 1947 r. – do tego czasu przesiedlono 33 154 rodziny, to jest 140 660 osób<sup>76</sup>. Także później na zachodnie i północne ziemie przybierały transporty z Ukraińcami, na przykład w grudniu 1947 r. i styczniu 1948 r. do województwa olsztyńskiego przywieziono 363 osoby zwolnione z obozu w Jaworznie. Podobne transporty w styczniu i lutym tego roku skierowano do województwa szczecińskiego<sup>77</sup>. Mimo wszystko części Ukraińców udało się uniknąć wysiedlenia i pozostać w rodzinnych miejscach, ich liczbę jednak trudno oszacować.

**Tabela nr 1. Ludność ukraińska na zachodnich i północnych ziemiach Polski, stan na 15 sierpnia 1947 r.**

Województwo	Liczba			
	powiatów	transportów	rodzin	osób
białostockie	2	3	252	991
gdańskie	6	14	1 690	6 838
olsztyńskie	17	155	13 372	55 089
poznańskie	9	31	1 736	8 042
szczecińskie	18	160	11 419	48 465
wrocławskie	14	80	4 685	21 235
<b>Razem</b>	66	443	33 154	140 660

Źródło: R. Drozd, *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa 1997, s. 14, załącznik nr 14.

Przybycie na ziemię odzyskane nie zawsze oznaczało kres wędrówki. Zgodnie z wytycznymi ludność ukraińska miała być równomiernie rozmieszczana na terenie powiatu, tak aby jej liczba w danej miejscowości nie przekraczała 10 proc. mieszkańców. Poza tym rodziny mające kategorię A i B mogły być umieszczane tylko pojedynczo. Spod osadnictwa wyłączono obszary leżące w odległości mniejszej niż 30 km od miast wojewódzkich, 30 km od granicy morskiej i 50 km od granic lądowych państwa<sup>78</sup>. Pośpiech, brak koordynacji działań poszczególnych instytucji, a przede wszystkim niewystarczająca liczba wolnych gospodarstw spowodowały, że w części powiatów zasady te nie zostały dotrzymane. Zaniepokojone tym Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nakazało przeprowadzenie w województwach olsztyńskim, szczecińskim i wrocławskim tak zwanych przerw, czyli ponownego przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach danego województwa. Nie przyniosło to jednak pożądanego rezultatu i w części miejscowości na ziemiach zachodnich i północnych pozostał spory odsetek ludności ukraińskiej<sup>79</sup>. Największe skupiska Ukraińców istniały w północnych powiatach województwa olsztyńskiego, niektórych powiatach województwa szczecińskiego i na Dolnym Śląsku. W niedalekiej przyszłości odrodzenie życia społeczno-kulturalnego Ukraińców zostanie zainicjowane właśnie tam, gdzie procent ludności ukraińskiej był wyższy, niż zakładały władze w 1947 r.

Rozwiązanie Grupy Operacyjnej „Wisła” (sztab przestał istnieć 29 lipca 1947 r.) nie było jednoznaczne z końcem wysiedlania Ukraińców. Jeszcze wiosną 1950 r. zmuszono do opuszczenia domostw mieszkańców czterech najdalej na zachód wysuniętych wsi ukraińskich: Jaworki, Szlachtowa, Biała Woda i Czarna Woda (powiat nowotarski)<sup>80</sup>. Kilka miesięcy później w powiecie chełmskim przy okazji powtórnego wysiedlania Ukraińców, którzy powrócili z ziem zachodnich i północnych do swych gospodarstw, wywieziono rodziny, które wcześniej uniknęły przesiedlenia oraz osoby narodowości polskiej, których obecność w strefie nadgranicznej była przez władze niepożądana<sup>81</sup>. Wysiedlenia te prowadzono nadal pod kryptonimem akcja „Wisła”.

---

<sup>1</sup> AAN, ZC PUR, IX/97.

<sup>2</sup> Była to linia demarkacyjna, zaproponowana 8 XII 1919 r. przez Radę Najwyższą Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych jako wschodnia granica Polski. Notę w imieniu Rady podpisał brytyjski minister spraw zagranicznych lord George Nathaniel Curzon.

<sup>3</sup> P. Eberhardt, *Jak kształtowała się wschodnia granica PRL*, „Zeszyty Historyczne” 1989, z. 90, s. 31 (Paryż).

<sup>4</sup> Z. Adamowicz, *Mniejszości narodowe w Polsce [w:] Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX w.*, red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 21. Por. B.S. Kordan, *Making Borders Stick: Population Transfer and Resettlement in the Trans-Curzon Territories 1944–1949*, „International Migration Review” 1997, nr 3, s. 705; E. Miśyło, *Ukrajinci u Polsce...*, s. 7. W województwie lubelskim były to powiaty biłgorajski, kraśnicki, chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, tomaszowski, włodawski, lubartowski i zamojski; w województwie rzeszowskim gorlicki, jarosławski, przeworski, łańcucki, rzeszowski, jasielski, leski, lubaczowski, przemyski, sanocki, krośnieński i brzozowski; w województwie krakowskim nowosądecki i nowotarski.

<sup>5</sup> T.A. Olszański, *Historia Ukrainy XX wieku*, Warszawa 1993, s. 227. Por. A. Potocki, *Polska południowo-wschodnia – ziemia spotkania, ziemia rozdarcia, ziemia pojednania [w:] Dar Polski Białorusinom, Litwinom i Ukraińcom na Tysiąclecie Chrztu Świętego*, red. B. Skaradziński, Londyn 1989, s. 160.

<sup>6</sup> G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997, s. 49.

<sup>7</sup> M. Iwanicki, *op. cit.*, s. 68.

<sup>8</sup> We wszelkiego rodzaju źródłach memuarystycznych podkreślany jest fakt pokojowego współżycia przedstawicieli różnych narodowości (zob. np. I. Huk, *op. cit.*, s. 31; W. Marczak, *Ukraińiec w Polsce*, cz. 1, Sanok 1994, s. 8). Należy jednak pamiętać, że były one pisane po latach, przekazują obraz wyidealizowany.

<sup>9</sup> K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 11.

<sup>10</sup> Ogólnie o konflikcie polsko-ukraińskim zob. K. Kersten, *The Polish-Ukrainian conflict under communist rule*, „Acta Poloniae Historica”, nr 73, 1996, s. 135–151; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; A.B. Szcześniak, *Niektóre problemy stosunków polsko-ukraińskich w latach 1939–1947*, „Polska Ludowa”, t. 7, 1968, s. 59–106. Warto też wspomnieć o pozycjach popularyzatorskich, niewolnych od schematów czy uproszczeń, posiadających jednak cenną

warstwę dokumentacyjną czy faktograficzną: M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, Warszawa 1994; A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.

<sup>11</sup> G. Motyka, *Od Wołynia do akcji „Wisła”*, „Więź” 1998, nr 3, s. 109. Dopiero niedawno dzięki inicjatywie Związku Ukraińców w Polsce i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zainicjowano wspólne spotkania badaczy z obydwu krajów. Ich pokłosiem jest m.in. zbiór tekstów wydawanych w języku polskim i ukraińskim *Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. 1–8, Warszawa 1998–2001. O wzajemnym okrucieństwie walczących stron zob. G. Motyka, *Próba spojrzenia na postępowanie z ciałami ofiar konfliktu: walki polsko-ukraińskie w latach 1943–1948*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 3, s. 113–124.

<sup>12</sup> Funkcjonująca w literaturze PRL liczba 500 tys. ofiar po stronie polskiej jest obecnie niemal powszechnie podważana.

<sup>13</sup> Relacje polsko-ukraińskie w latach 1939–1944 wymagają jeszcze badań poprzedzonych gruntowną kwerendą, głównie w archiwach postsowieckich.

<sup>14</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 255; W. Serhijczuk, *Sytuacja i losy Ukraińców w Generalnym Gubernatorstwie [w:] Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. 4, Warszawa 1999, s. 177.

<sup>15</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 147–148.

<sup>16</sup> Z. Mańkowski, *Niemiecki meldunek o zniszczeniach wsi w powiecie hrubieszowskim w wyniku walk ukraińsko-polskich w 1944 r. [w:] Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. *idem*, Lublin 1992, s. 47–61.

<sup>17</sup> Szeroko na ten temat pisze G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 153–171.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>19</sup> *Zakerzonnia* (ukr.) – w nomenklaturze podziemia ukraińskiego termin oznaczający tereny na zachód od linii Curzona, zamieszkałe w większości przez ludność ukraińską.

<sup>20</sup> VI Okręg Wojskowy dzielił się na trzy odcinki taktyczne: „Łemko” (powiaty gorlicki, leski, sanocki, przemyski), „Bastion” (powiaty jarosławski, biłgorajski, lubaczowski) i „Danyliw” (powiaty hrubieszowski, tomaszowski, włodawski, bialski).

<sup>21</sup> M. Jasiak, *Wojsko polskie a problem ukraiński w latach 1945–1948 [w:] Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich...*, s. 124; W.Z. Szota, *Zarys rozwoju Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1, s. 216.

<sup>22</sup> E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–1947 [w:] Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, red. E. Grześkowiak-Łuczyk, s. 392.

<sup>23</sup> W. Putko, *W cieniu starego klonu. Wspomnienia o wsi Zatyle*, Warszawa 1999, s. 53.

<sup>24</sup> B. Horbal, *Ukraińska Powstańcza Armia na Łemkowszczyźnie [w:] Łemkowie i lemkoznawstwo w Polsce*, red. A.A. Zięba, Kraków 1997 („Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, t. 5), s. 56.

<sup>25</sup> *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe PPR 1942–1948*, Warszawa 1984, s. 54.

<sup>26</sup> „Wolna Polska”, nr 7, 16 IV 1943 r., cyt. za: K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 12.

<sup>27</sup> K. Kersten, *Kształtowanie się stosunków ludnościowych [w:] Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 89; M. Zarembo, *Próba legitymizacji władzy komunistycznej w latach 1944–1947 poprzez odwołanie się do treści narodowych [w:] Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały*, t. 2, Warszawa 1996, s. 51–55.

<sup>28</sup> J. Basarab, *Pos-War Writings in Polish on Polish-Ukrainian Relations [w:] Poland and Ukraine. Past and Present*, ed. P.J. Potichnyj, Edmonton–Toronto 1980, s. 284; Z. Rudny,

*Kontrowersje wokół brigadeführera Bronisława Kamińskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 3/4, s. 91–92; W. Weryha, *Dorohamy druhoji switowoji wijny. Dywizija „Hałyczyna”*, Toronto 1979; A.A. Zięba, *Ukraińcy i powstanie warszawskie*, „Więź” 1989, nr 11/12, s. 184–190.

<sup>29</sup> K. Kersten, *Międzynarodowe przesiedlenia ludności w XX w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 1, s. 3–4.

<sup>30</sup> H. Lemberg, *Problemy wypędzeń w polityce europejskiej XX w.* [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski i A. Sakson, Poznań 1997, s. 32 i n.

<sup>31</sup> R. Wapiński, *Kształtowanie się wyobrażeń polskich środowisk politycznych o narodach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* [w:] *Polacy o Ukraińcach. Ukraińcy o Polakach*, red. T. Stegner, Gdańsk 1993, s. 105.

<sup>32</sup> *Repatriacja czy deportacja...*, t. 1, dok. nr 8, s. 30–31, *Układ pomiędzy PKWN a Rządem USRR w sprawie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR do Polski z 9 IX 1944 r.*

<sup>33</sup> *Ibidem*, dok. nr 13, s. 45–59, *Instrukcja wykonawcza do układu z 9 września, zawartego między PKWN a Rządem USRR w sprawie przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski i obywateli polskich z USRR.*

<sup>34</sup> O sytuacji przesiedleńców ukraińskich w USRR zob. T. Hontar, *Ukraiński pereseleni z Polski w umowach totalitarnoho reżymu (1946–1950 rr.)* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 175–185; O. Sawczuk, *Czużi sered swoich: dola deportowanych ukrajinciw Cholmszczyzny* [w:] *Deportacji ukrajinciw ta poliakiw: kinec 1939 – poczatok 50-ch rokiv*, oprac. J. Sływka, Lwów 1998, s. 82–84.

<sup>35</sup> *Repatriacja czy deportacja...*, t. 1, dok. nr 8, s. 34.

<sup>36</sup> Przypuszczać można, że polskich repatriantów z USRR skłaniała do wyjazdu pamięć o tak zwanej pierwszej sowieckiej okupacji lat 1939–1941 i działalności ukraińskiego podziemia.

<sup>37</sup> H. Szczerba, *Problemy polsko-ukraińskich przesiedleń w latach 1944–1948 z punktu widzenia socjologa* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich*, s. 111. Z informacji przesyłanych do Sekretariatu KC KP(b)U przez organa terenowe w 1945 r. wynika, że Ukraińcy przesiedleni z Polski do wschodnich regionów USRR masowo opuszczali otrzymaną ziemię lub łąkchozy i przenosili się do zachodnich regionów republiki w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Por. *Deportacji...*, t. 1, dok. nr 222, s. 619–620, *Dopowidna zapyska prokuratury USSR sekretariu CK KP(b)U pro masowu wteczu iz Zaporizkoji obłasti w zachidinu Ukrainu*, 27 X 1945 r.

<sup>38</sup> CA MSWiA, MAP, 134, k. 16, Miesięczne sprawozdanie wojewody rzeszowskiego, 13 XII 1946 r. O skali tego zjawiska może świadczyć fakt, iż zaniepokojeni urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie zwrócili się do MAP z prośbą o instrukcje, jak postępować ze zmieniającą wyznaniem ludnością ukraińską. W odpowiedzi stwierdzono: „brak wszelkich podstaw prawnych nie pozwala na zastosowanie w tej sprawie jakichkolwiek ograniczeń czy utrudnień [...]. Należy jednak polecić urzędowi starościńskim, aby przy przyjmowaniu omawianych zgłoszeń pouczyły zainteresowanych, iż przyjęcie nowego wyznania czy obrządku nie powoduje żadnych zmian w przynależności narodowej” (AAN, MAP, 781, Pismo Departamentu Politycznego MAP do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, 10 X 1945 r.).

<sup>39</sup> Eugenio Reale – ambasador Włoch w Warszawie – pisał w jednym ze swych raportów: „sprawa ta [przesiedlenie – I.H.] natrafia na poważne trudności, gdyż wielu Ukraińców zaciągnęło się do zbrojnych band” (*idem*, *Raporty. Polska 1945–1946*, Warszawa 1991, s. 199).

<sup>40</sup> *Repatriacja czy deportacja...*, t. 1, dok. nr 23, s. 84, *Zarządzenie okólnie wojewody rzeszowskiego dla starostów powiatowych w sprawie obciążenia świadceniami wojennymi Ukraińców celem nakłonienia ich do wyjazdu z Polski*, 22 II 1945 r.

<sup>41</sup> E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 395; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 241.

<sup>42</sup> Więcej na ten temat zob. G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, *passim*.

<sup>43</sup> O. Pieczeń, *9 lat w bunkrze. Wspomnienia żołnierza UPA*, Lublin 1991, s. 55.

<sup>44</sup> A.B. Szczesiński, W.Z. Szota, *Droga do nikąd*, Warszawa 1973, s. 231.

<sup>45</sup> G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, *passim*. Por. *idem*, *Atak na Hrubieszów*, „Zeszyty Historyczne WiN”, nr 8, 1996, s. 87–96; *idem*, *Podziemie polskie i ukraińskie* [w:] *Jalta – szkice i polemiki. Zbiór studiów*, red. M. Drozdowski, Warszawa 1996, s. 89–100.

<sup>46</sup> E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 399.

<sup>47</sup> Byli to Jarosław Konstantynowicz, Bazyl Wojtowycz, Jerzy Czolyj, Piotr Dudka, Jan Andrasz, Michał Doński, Mikołaj Korolko, Jan Wizeruk, Andrzej Nazarewicz i Józef Maślak.

<sup>48</sup> *Repatriacja czy deportacja...*, t. 1, dok. nr 58, s. 144–145, *Postulaty ludności ukraińskiej województwa rzeszowskiego na konferencję w MAP*, 20 VII 1945 r.; dok. nr 60, s. 147–154, *Protokół konferencji w MAP z udziałem delegacji ukraińskiej*, 24 VII 1945 r.; dok. nr 61, s. 155–158, *Sprawozdanie delegacji ukraińskiej województwa krakowskiego z konferencji w MAP*, 24 VII 1945. Por. E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 398–399.

<sup>49</sup> Były to 8 i 9 DP, 5 pp 2 DP, 53 pp 15 DP oraz 14 i 18 pp 6 DP, z których utworzono Grupę Operacyjną „Rzeszów”, wspomaganą przez 3 DP. Por. S. Chojecki, *Organizacja i działalność bojowa Grupy Operacyjnej „Rzeszów” (kwiecień–październik 1946)*, „Zeszyty Naukowe WAP”, nr 3, 1987, *passim*.

<sup>50</sup> Propaganda podziemia ukraińskiego porównywała ten mord z wymordowaniem ludności czeskich Lidic przez hitlerowców 4 VI 1942 r.

<sup>51</sup> Na przykład w ZSRR w marcu 1946 r. odbył się sobór, na którym część hierarchii unickiej „spontanicznie” przyłączyła się do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, a pozostała część (z abp. Josophem Slipym na czele) została aresztowana i osadzona w łagrach. Tym samym Cerkiew greckokatolicka w ZSRR została zdelegalizowana.

<sup>52</sup> Szerzej na ten temat zob. I. Biłas, *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocylowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa...*, t. 3, Przemysł 1996, s. 277–278; W. Hrynyk, *Ukrajinci-katolicy i duchowienstwo w Polsce 1944–1948* [w:] *Martyrologia ukrajńskich cerkwi*, t. 2, Toronto–Baltimore 1985, s. 332; A.A. Zięba, *Katolicka Cerkwa w Polsce i Ukrajini...*, s. 70–71.

<sup>53</sup> AAN, MAP, 1051, b.p., Pismo Departamentu V MBP do wojewody lubelskiego, 15 IX 1945 r.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 1051, b.p., Pismo Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego do Wydziału Wyznaniowego MAP, 30 X 1946 r.

<sup>55</sup> R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 33; E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 405.

<sup>56</sup> *Repatriacja czy deportacja...*, t. 2, dok. nr 175, s. 347, *Sprawozdanie gen. O. Stecy z działalności operacyjnej jednostek WP, KBW, UB i MO w listopadzie 1946 r.*, 23 XII 1946 r.

<sup>57</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 8, s. 53, *Sprawozdanie gen. S. Mossora z inspekcji wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa w Katowicach, Krakowie i Lublinie*, 20 II 1947 r.

<sup>58</sup> Nieprawdziwe jest np. stwierdzenie Stanisława Rzepkiego, iż „wiosną 1947 r. bandy UPA stały się bardziej agresywne [...] Charakter działania band w tym okresie był wybitnie ofensywny i zaczepny” (*idem*, *Udział 8 Dywizji Piechoty w walce z bandami UPA w latach 1945–1947*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, nr 2, s. 147).

<sup>59</sup> E. Misilo, *Deportacje. Obóz w Jaworznie*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 10.

<sup>60</sup> B. Bobusia, *Wybór tekstów źródłowych dotyczących sytuacji na terenach objętych akcją „Wisła” w 1947 roku (przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym CAW)*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1996, t. 9, s. 169.



<sup>61</sup> O trudnej sytuacji podziemia ukraińskiego zapominają autorzy podkreślający w swych publikacjach konieczność stosowania wobec niego drastycznych środków, choć nawet negatywnie nastawiony wobec podziemia ukraińskiego słowacki historyk Jan Fiala w swej książce stwierdził, że „położenie [oddziałów ukraińskich] znacznie się pogorszyło” (*idem, Zpráva o akci „B”*, Vyšehrad 1994, s. 113).

<sup>62</sup> Ich wyrazem mogą być choćby programy z cyklu „Rewizja nadzwyczajna” emitowane w 1992 r. przez Telewizję Polską.

<sup>63</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, s. 23; R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 34–35.

<sup>64</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 19, s. 65, *Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 29 III 1947 r.*

<sup>65</sup> E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 407. Por. D. Czernatowicz, *Obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii na łamach prasy polskiej w latach 1945–1947: społeczne i poznawcze konsekwencje propagandy prasowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, 1997, s. 73–80.

<sup>66</sup> Por. *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 63, s. 149–152; dok. nr 64, s. 152–153; dok. nr 65, s. 153–155; dok. nr 66, s. 155; dok. nr 71, s. 160–162; dok. nr 72, s. 162–163; dok. nr 73, s. 163–164; dok. nr 74, s. 165; dok. nr 75, s. 165–167; dok. nr 76, s. 167–168.

<sup>67</sup> R. Drozd, *Przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r...*, s. 226. Znane są też przypadki, że wojsko ograniczało wielkość zabieranego przez przesiedleńców bagażu, np. do 25 kg.

<sup>68</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 75, s. 167, *Instrukcja dowództwa GO „Wisła” dla komendanta punktu załadowczego z 23 IV 1947 r.*

<sup>69</sup> A. Chojnowska, *op. cit.*, s. 65.

<sup>70</sup> APG, PUR, 1167/751, k. 23, Notatka służbowa sporządzona przez kierownika punktu załadowczego w Przeworsku, 14 V 1947 r.

<sup>71</sup> O procesach członków podziemia ukraińskiego zob. J. Borowiec, *Ukraińcy skazani na śmierć przez Wojskowy Sąd Grupy Operacyjnej „Wisła” w 1947 roku*, „Studia Rzeszowskie”, t. 1, 1995, s. 55–66; UPA w świetle polskich dokumentów..., *passim*.

<sup>72</sup> Więcej o COP w Jaworznie zob. E. Misyło, *Jaworzno...*, *passim*.

<sup>73</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 117, s. 210, *Rozkaz operacyjny nr 004 Sztabu GO „Wisła” z 2 V 1947 r.*

<sup>74</sup> *Ibidem*, *Przedmowa*, s. 33.

<sup>75</sup> Losom oddziałów ukraińskich najczęściej miejsca poświęcił dotychczas Grzegorz Motyka. Zob. *idem*, „Bieszczadzkie” sotnie UPA na Ukrainie 1947–1948 [w:] *Polska. Walka – opozycja – niepodległość. Studia z dziejów II RP, Polskiego Państwa Podziemnego i PRL*, red. A.F. Baran, Sandomierz 2000, s. 168–173; *idem*, *Rajd przez Czechosłowację*, 2000, maszynopis w zbiorach autora; *idem*, *Tak było w Bieszczadach...*, *passim*.

<sup>76</sup> R. Drozd, *Droga na zachód...*, załącznik nr 14, s. 180.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>78</sup> Nie odnaleziono dotychczas instrukcji MBP określającej te zasady. Można je jednak odtworzyć, choćby na podstawie zarządzenia MZO z 31 VII 1947 r., zob. *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 227, s. 380–382.

<sup>79</sup> Więcej na temat „przerzutów” zob. R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 116–125.

<sup>80</sup> *Ibidem*, *passim*; AAN, MAP, 781, k. 123, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie do MAP o zakończeniu wysiedlenia, kwiecień 1950 r.; E. Misilo, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 411.

<sup>81</sup> I. Hałagida, *Wysiedlenie ludności ukraińskiej i polskiej z powiatu chełmskiego – nieznaną kartą historii* [w:] *Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Drozd, R. Skeczowski, M. Zymomrija, Koszalin 1999, s. 197–213.

## PIERWSZE LATA UKRAIŃCÓW NA ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH ZIEMIACH POLSKI (1947–1952)

*Nowoprzesiedleńczy element o wyglądzie ukraińskim, bardzo wrogięgo charakteru, nie ma zamiaru gospodarować i mówią, że będą wracać z powrotem.*

Ze sprawozdania inspektora terenowego Biura Studiów Osiedleńczych MZO, powiat Lidzbark Warmiński, [maj 1947]<sup>1</sup>

### Warunki materialne

Przez kilkanaście pierwszych miesięcy w nowych miejscach Ukraińcy musieli się borykać z ogromnymi trudnościami materialnymi. Byli bowiem ostatnią tak liczną i zwartą grupą przybyłą na zachodnie i północne ziemie Polski, gdzie już od dwóch lat trwał (początkowo samoistny, następnie zorganizowany) proces osiedleńczy. Większość gospodarstw w lepszym stanie była już zajęta, pozostały w znacznym stopniu zdewastowane, rozszabrowane lub okradzione<sup>2</sup>. Niemal we wszystkich sprawozdaniach władz lokalnych (zarówno szczebla powiatowego, jak i wojewódzkiego) wspomina się o fatalnych warunkach, w jakich znaleźli się Ukraińcy. „Osiedleńcy z akcji »W« w większości osiedleni zostali na majątkach zbiorowo. Majątki te są w dużym stopniu zdewastowane (bez szyb, okien, pieców itd.)” – donosił starosta powiatowy w Giżycku<sup>3</sup>. „W miesiącu sprawozdawczym osiedlono [...] 144 rodziny przesiedleńców z akcji »W« na gospodarstwach zniszczonych, w których brak jest okien, drzwi i pieców” – wtórował mu starosta powiatowy malborski<sup>4</sup>. Jak wynika z danych przytaczanych przez Romana Drozda, w województwie szczecińskim na 11 961 wolnych gospodarstw tylko 1542 nie wymagało większego remontu, w województwie olsztyńskim z 14 tys. napraw potrzebowało około 10 tys., zaś w województwie gdańskim (które mogło przyjąć 600 rodzin, a osiedlono ponad 1,6 tys.) wszyst-

kie gospodarstwa były w mniejszym lub większym stopniu zniszczone<sup>5</sup>. Podobnie było w województwie wrocławskim i poznańskim. Dyrektor Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych Jan Pietkiewicz już w lipcu 1947 r. pisał: „wszelkie nadające się do zamieszkania budynki zostały zajęte, a ponad 20 tys. rodzin ukraińskich zajęło zabudowania zniszczone w ponad 50 proc. i nienadające się do zamieszkania. Stwierdzono szereg wypadków opuszczania zajmowanych ruin i przenoszenia się do dawnych niemieckich bunkrów wojennych, położonych przeważnie w lesie”<sup>6</sup>.

W związku z tą sytuacją Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął decyzję o przyznaniu przesiedleńcom z akcji „Wisła” kredytów inwestycyjnych na drobne remonty<sup>7</sup>. Jedna rodzina mogła otrzymać maksymalnie 20 tys. zł, które należało spłacić w ciągu trzech lat (przy pięcioprocentowych odsetkach w stosunku rocznym)<sup>8</sup>. Zainteresowanie ze strony ludności było nikłe, dlatego też 15 września 1947 r. zdecydowano o zastąpieniu kredytów inwestycyjnych kredytami skarbowymi na ogólną sumę 315 mln zł, z której województwo olsztyńskie otrzymało 153 mln zł, szczecińskie 93 mln zł, wrocławskie 50 mln zł, gdańskie i poznańskie po 7 mln zł, białostockie 5 mln zł<sup>9</sup>. Kwota ta okazała się niewystarczająca. 19 września 1947 r. KERM przyznał ludności ukraińskiej dalsze kredyty na sumę 450 mln zł<sup>10</sup>. Pieniądze te zostały przekazane wydziałom odbudowy poszczególnych urzędów wojewódzkich. Województwo olsztyńskie otrzymało 160 mln zł (wzrost budżetu o 36 proc.), szczecińskie 114 mln zł (25 proc.), wrocławskie 67 mln (15 proc.), zaś gdańskie i poznańskie po 32 mln zł (7 proc.). Pozostawiono też rezerwę w wysokości 45 mln zł. Urząd Wojewódzki w Białymstoku miał przystąpić do odbudowy i remontów z dotychczasowym budżetem<sup>11</sup>. W rozesłanej do poszczególnych województw instrukcji polecano, aby kwota dotacji dla jednej rodziny nie była większa niż 30 tys. zł i przeznaczona została na zakup materiałów budowlanych, ich przewóz lub wykonanie remontów<sup>12</sup>.

Przytoczone liczby mogą się wydawać imponujące. W rzeczywistości jednak pieniądze przyznane ludności ukraińskiej nie były duże. Niewielu przesiedleńcom udało się uzyskać maksymalną kwotę 30 tys. zł. Większość musiała zadowolić się sumą około trzykrotnie mniejszą. Zdarzały się też przypadki, że lokalne władze przeznaczały kredyty na inne cele. Dla porównania można tu przytoczyć fakt, że osadnicy polscy zasiedlający ziemie poukraińskie w Polsce południowo-wschodniej mieli otrzymać po 100 tys. na remont jednego gospodarstwa, a 200 tys. na jego odbudowę<sup>13</sup>.

Bardzo szybko okazało się też, że pomoc dla ludności ukraińskiej uruchomiono zbyt późno. W województwie gdańskim, mimo ponagieł<sup>14</sup>, remonty rozpoczęto dopiero w połowie listopada 1947 r. Choć odbudowa gospodarstw przesiedleńców ukraińskich była zadaniem priorytetowym<sup>15</sup>, często brakowało fachowców, którzy wykonaliby konieczne remonty, nie zawsze dostarczano na czas materiały<sup>16</sup>. Niewiele zabudowań zdołano wyremontować przed nadejściem mrozów. Poza tym z powodu ograniczonych środków nie remontowano całych gospodarstw, lecz jedynie budynki mieszkalne, a raczej wybrane pomieszczenia. Tak było na przykład w powiecie węgorzewskim, gdzie w poszczególnych gospodarstwach naprawiano jedynie pokój i kuchnię<sup>17</sup>. Zima 1947/1948 r. była stosunkowo łagodna, jednak dla osiedleńców ukraińskich okazała się okresem niezwykle ciężkim. „W jakich warunkach ją przeżyliśmy, lepiej nie wspominać, bo o czym tu mówić, skoro w oknach zamiast szyb – deski, zamiast pieca – bądź jakie paleńsko” – pisał jeden z nich<sup>18</sup>.

**Tabela nr 2. Liczba zagród ukraińskich na zachodnich i północnych ziemiach Polski, które w 1947 r. zostały odbudowane przy udziale państwa lub otrzymały pomoc w postaci materiałów budowlanych**

Województwo	do 15 X 1947		15 X 1947–1 XI 1947		1 XI 1947–1 XI 1947	
	odbudowa	pomoc	odbudowa	pomoc	odbudowa	pomoc
olsztyńskie	315	2 527	215	928	466	216
szczecińskie	*	*	921	115	1 022	66
wrocławskie	–	–	*	*	*	*
poznańskie	–	–	–	–	717	*
gdańskie	–	–	–	–	146	–
białostockie	–	–	–	–	56	*
<b>Razem</b>	315	2 527	1 136	1 043	2 427	282

\* Brak danych.

Źródło: AAN, MZO, 791, k. 25, *Sprawozdanie z akcji „W” za czas od 15 października do 1 listopada 1947 r.*; *ibidem*, b.p., *Sprawozdanie z akcji „W” za czas od 1 listopada do 1 grudnia 1947 r.*; *ibidem*, b.p., 784, *Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, dotyczące pomocy udzielonej ludności ukraińskiej*, 9 XII 1947 r.; *ibidem*, b.p., 791, *Telefogram Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku do MZO w sprawie pomocy udzielonej ludności ukraińskiej*, 1 XII 1947 r.

Przesiedleńcy ukraińscy niekiedy odmawiali przyjęcia pomocy w odbudowie czy remoncie gospodarstw, obawiając się, że w ten sposób zaciągną zobowiązania, które w przyszłości uniemożliwią lub utrudnią powrót w strony rodzinne. W jednej ze wsi powiatu szczytnowskiego „gotowy materiał, ramy okienne itp. musiano pozostawić za pokwitowaniem u sołtysów, gdyż przesiedleńcy nie pozwolili na dokonanie napraw”<sup>19</sup>. Często też doprowadzali do dalszej dewastacji gospodarstw, wychodząc z założenia, że przebywają na północnych i zachodnich ziemiach Polski tymczasowo. Niejednokrotnie na przykład wykorzystywali drewniane elementy zabudowań jako opał.

Większość przesiedleńców ukraińskich otrzymała gospodarstwa indywidualne, niektórych jednak skierowano do majątków Państwowych Nieruchomości Ziemijskich (odpowiedników późniejszych Państwowych Gospodarstw Rolnych). Nie dysponujemy danymi całościowymi, przytoczyć można jedynie liczby odnoszące się do poszczególnych regionów – na przykład w 1948 r. w województwie szczecińskim w PNZ znajdowało się 14,7 tys. Ukraińców<sup>20</sup>. Z szacunkowych obliczeń Romana Drozda wynika, że z ogólnej liczby 150 tys. Ukraińców około 10 proc. osiedlono w majątkach państwowych<sup>21</sup>.

Trwającym od kilku lat osadnictwem oraz zniszczeniami wojennymi tłumaczyć należy to, że niektórzy Ukraińcy nie otrzymali wcale przydziałów ziemi. Tak było na przykład w powiatach województwa gdańskiego, zatopionych przez wycofujące się w 1945 r. wojska niemieckie (wysadzono urządzenia odwadniające), gdzie – jak wykazała Barbara Okoniewska – nie uprawiano z tego powodu około 70 tys. ha ziemi użytkowanej rolniczo<sup>22</sup>. „Najgorzej przedstawia się sytuacja na Żuławach, a więc na terenach do czerwca rb. [1947] jeszcze zalanych i porośniętych wysokim tatarakiem. Wykorzenie tej rośliny bez pomocy traktorów jest nie do pomyślenia” – stwierdzał Edward Halski, jeden z inspektorów MZO<sup>23</sup>. Ziemi brakowało też w województwie wrocławskim. W powiecie średzkim „z braku chłonności gospodarstw dużo rodzin osiedlono w domkach robotniczych (po kilka rodzin w jednym domku), gdzie nie posiadają ziemi”<sup>24</sup>. W sumie w tym województwie aż dla 2088 rodzin ukraińskich zabrakło ziemi i niezniszczonych gospodarstw<sup>25</sup>. Zauważyć tu należy, że znaczna część ziemi, którą otrzymywali Ukraińcy, to ziemia niskiej (V i VI) klasy<sup>26</sup>, od kilku lat leżąca odłogiem, zachwaszczona i wyjałowiona. Prawdziwą plagą okazały się myszy. „Nasza [ziemia] była miękka, chodziliśmy po niej boso, a tutaj wszędzie kamienie, pokaleczyć się można”<sup>27</sup>. „Wyorywało się różne kule i ładunki, mógł nastą-

pić wybuch, a z nim śmierć. Boże mój, a mieliśmy w domu [w Bieszczadach – I.H.] po dziesięć hektarów, w tym brat miał cztery hektary lasu, duży sad i pasiekę, pola obsiane i obsadzone, ja miałem dziesięć hektarów, w tym cztery hektary grubego lasu, jeden hektar sadu i pasiekę składającą się z 35 uli rodzin pszczelich” – wspominali przesiedleńcy<sup>28</sup>.

Brakowało też żywności. Ukraińców wysiedlono przed zniwami, a na ziemię zachodnie i północne przybyli w momencie, gdy na zasiewy było już za późno. Nie zdążyli też zasadzić ziemniaków. Przywiezione zapasy nie wystarczały. „Przetrwanie zimy dla tych ludzi będzie ciężkie. Zdarzają się wypadki sprzedaży inwentarza żywego (koni, krów), aby za pieniądze otrzymane ze sprzedaży zakupić artykuły żywnościowe” – pisał starosta węgorszewski<sup>29</sup>. „Specjalnej pomocy wymagają przesiedleni w ramach transportu »W«, gdyż wielu z nich przybyło tylko ze skromnymi zapasami żywności, które są już na wyczerpaniu” – donosił urzędnik z Elbląga<sup>30</sup>. „Na terenie Ziemi Lubuskiej przebywa obecnie 1746 rodzin, które znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, szczególnie odczuwają silny brak zapasów żywnościowych oraz odpowiedniego ubrania dla dzieci” – alarmował Urząd Wojewódzki w Poznaniu<sup>31</sup>. „W powiecie Gryfice z 417 przybyłych rodzin 314 nie posiada kartofli ani ziarna na przetrwanie zimy” – informowali inspektorzy MZO<sup>32</sup>.

Władze starały się rozdawać artykuły żywnościowe oraz zboże, jednak pomoc ta okazywała się niewystarczająca. Jak wynika z pisma Władysława Wolskiego, pełnomocnika rządu do spraw repatriacji, dla przesiedleńców ukraińskich przeznaczono 700 ton fasoli, 15,7 tony śledzi, 25 ton cukru, 94,5 tony mleka skondensowanego, 50 ton soli, 6 tys. ton ziemniaków i 250 ton odzieży<sup>33</sup>, choć tylko samo województwo poznańskie potrzebowało niemal 3,5 tys. ton ziemniaków<sup>34</sup>. Podobnie było z rozprowadzaniem wśród Ukraińców specjalnymi kartami „Rol”, za które mogli oni nabyć najpotrzebniejsze artykuły. Trudno oszacować, ile ich rozdano, gdyż początkowo nie prowadzono statystyki. Dla przykładu podać jedynie można, że w województwie gdańskim w sierpniu 1947 r. rozprowadzono 4051 kart, w listopadzie 4536<sup>35</sup>, w województwie olsztyńskim w grudniu rozprowadzono 56 050 kart<sup>36</sup>, w województwie poznańskim od września do końca grudnia 1947 r. 19 389 kart<sup>37</sup>, w województwie szczecińskim ponad 45 tys. kart<sup>38</sup>. Karty „Rol” nie zawsze znajdowały pokrycie w towarach, zaś rozdawanie ich Ukraińcom budziło niezadowolenie pozostałych grup ludności, powodowało konflikty<sup>39</sup>. Zdarzało się też, że otrzymane artykuły nie nadawały się do spożycia. „Przed świętami Bożego Narodzenia [przyznano nam] po 20 kg mąki kuku-

rydzianej na rodzinę, ale nikt jej nie jadł, bo była stęchła, gorzka i skarmili-  
śmy ją kurom” – pisał jeden z przesiedleńców<sup>40</sup>.

Szczególnie odczuwano brak koni, bez których prowadzenie poważniej-  
szych prac polowych było niemożliwe. Do połowy sierpnia 1947 r. Ukraiń-  
cy przywieźli na zachodnie i północne ziemie Polski jedynie 20 564 koni,  
z czego na województwo białostockie przypadało 258, gdańskie 915, olsz-  
tyńskie 9740, poznańskie 581, szczecińskie 6553, wrocławskie 2517<sup>41</sup>. Nie-  
co więcej posiadali bydła. Zdaniem Romana Drozda na 28 469 rodzin  
ukraińskich, które przesiedlono do połowy sierpnia 1947 r., przypadały 45 302  
krowy, z czego na województwo olsztyńskie 16 926, wrocławskie 9419,  
poznańskie 3190, gdańskie 1747, szczecińskie 13 621, białostockie 399<sup>42</sup>.  
Większość rodzin ukraińskich posiadała więc przynajmniej jedną krowę, choć  
zdarzały się przypadki, że niektóre rodziny nie miały żadnej. Ukraińcy przy-  
wieźli ze sobą także inne zwierzęta: kozy, owce i trzodę chlewną, jednak  
informacje o ich liczebności są szczątkowe.

Przesiedleńcy z akcji „Wisła” na zachodnie i północne ziemie Polski przy-  
wieźli też inwentarz martwy. Nie prowadzono żadnej statystyki, jednak z za-  
chowanych informacji wynika, że były to głównie wozy i drobne narzędzia  
rolnicze. Sposób przesiedlenia – zaskoczenie, brak czasu na spakowanie się  
– spowodował, że Ukraińcom często brakowało przedmiotów codziennego  
użytku: odzieży, naczyń, mebli. Władze rozdawały te rzeczy najbardziej po-  
trzebującym, jednak nie wiadomo, w jakim stopniu wpłynęło to na poprawę  
warunków życia. Tym bardziej że niekiedy pomoc była iluzoryczna. „Dawali  
nam takie łachmany, co ludzie nazbierali po strychach, ja tę darowiznę po  
drodze rzuciłem w krzaki” – czytamy we wspomnieniach<sup>43</sup>.

Ogólna sytuacja materialna negatywnie wpływała na postawę przesiedlo-  
nych. Część z nich domagała się większej pomocy ze strony władz. „Lokal-  
ne »szemranie« daje się jedynie usłyszeć u przesiedleńców z akcji »W«.  
Przyczyną niezadowolenia, jak się dało zauważyć, jest zbliżająca się zima,  
w obliczu której większość przesiedleńców jest w krytycznym położeniu  
pod względem materialnym” – stwierdzał starosta powiatowy kętrzyński<sup>44</sup>.  
Niektórzy urzędnicy obawiali się nawet wybuchu niepokojów z tego powo-  
du, gdyż wraz z przybyciem transportów z ludnością ukraińską odnotowy-  
wali wzrost przestępczości, na przykład kradzieży<sup>45</sup>. Trudno stwierdzić,  
w jakim stopniu wynikało to ze swego rodzaju psychozy antyukraińskiej,  
wywołanej przez propagandę i informacje o przyjeździe „bandytów”<sup>46</sup>. Z dużą  
dozą prawdopodobieństwa można jednak przyjąć to za źródło niepokojów,

biorąc jako przykład powiat średzki, gdzie po wybuchu pożaru lasu właśnie na przesiedleńców z akcji „Wisła” padło pierwsze podejrzenie<sup>47</sup>. Nie był to przypadek odosobniony<sup>48</sup>. Z drugiej strony niektórzy przesiedleni Ukraińcy wspominają o tym, że musieli kraść siano, by wykarmić głodujące zimą bydło<sup>49</sup>.

Trudna sytuacja ludności ukraińskiej potęgowana była przez ich nastawienie do nowego miejsca pobytu. Wśród przesiedleńców powszechne było mniemanie, że po zakończeniu walk z UPA pozwoli się im powrócić w rodzinne strony. Tym też – podobnie jak przy dewastacji gospodarstw – tłumaczyć należy brak zainteresowania otrzymaną ziemią. Chociaż urzędnicy pisali w raportach, że „osadnicy ci są już w przeważającej części objęci akcją uwłaszczeniową”<sup>50</sup>, ludność ukraińska powszechnie odmawiała przyjęcia aktów nadania i nowych gospodarstw, obawiając się, że w przyszłości może jej to uniemożliwić powrót na swoje. W pierwszym okresie pobytu na zachodnich i północnych ziemiach Polski (1947–1951) Ukraińcy, podobnie jak polscy osadnicy, mieli sami składać wnioski o nadanie, później dokumenty te wypełniano z urzędu; miało to – jak stwierdził Janusz Mieczkowski – „zapewnić pełne wykonanie akcji nadań ziemskich”<sup>51</sup>. Metoda ta nie podniosła jednak w znaczący sposób liczby rozdanych aktów. Problemu nie rozwiązało też zwolnienie ludności ukraińskiej z opłat za blankiety wniosków o nadanie nieruchomości<sup>52</sup>.

Nadzieja na rychły powrót spowodowała, że niektórzy przesiedleńcy niechętnie rozpoczynali prace polowe. W powiecie węgorzewskim „kilkudziesięciu gospodarzy zupełnie nie przystąpiło do pracy na roli”<sup>53</sup>. Starosta powiatowy bartoszycki zauważył: „ludność przesiedleńcza »W« zajęła się również, chociaż w bardzo małym stopniu, zasiewami, sadzeniem ziemniaków i sianokosami [...], oficjalnie okazuje spokój, a jednak wśród siebie zdradzają chwilowy pobyt tutaj i chęć rychłej ucieczki”<sup>54</sup>.

Po analizie materiałów źródłowych trudno zgodzić się z tezą, że w ostatecznym rozrachunku przesiedlenie Ukraińców na zachodnie i północne ziemie Polski przyniosło im awans społeczno-cywilizacyjny. A taki pogląd wciąż pokutuje nie tylko w kontrowersyjnych pracach Edwarda Prusa<sup>55</sup>, ale i w tekstach *stricte* naukowych<sup>56</sup>.

## Sytuacja społeczno-polityczna, kulturalna, oświatowa i religijna

Przeprowadzając akcję „Wisła” oraz osiedlając Ukraińców w dużym rozproszeniu na ziemiach odzyskanych, władze zamierzały przyspieszyć proce-



sy asymilacyjne wśród tej społeczności. Zalecała to między innymi instrukcja MZO z 10 listopada 1947 r., przesłana do wszystkich urzędów wojewódzkich, w której stwierdzano, że „zasadniczym celem przesiedlenia osadników »W« jest ich asymilacja w nowym środowisku polskim, dokończyć należy wszelkich wysiłków, aby cel ten był osiągnięty. Nie używać w stosunku do tych osadników określenia »Ukraińiec«. W przypadku przedostania się z osadnikami na ziemie odzyskane elementu inteligenckiego należy takich bezwzględnie umieszczać osobno i z dala od gromad, gdzie zamieszkują osadnicy z akcji »W«<sup>57</sup>. Od samego więc początku przesiedleńcy ukraińscy nie mogli zmieniać miejsca pobytu, a nawet przemieszczać się swobodnie w granicach danego powiatu czy województwa. Jan Pietkiewicz, dyrektor Departamentu Osiedleńczego MZO, w swym piśmie do wojewodów wymieniał tylko trzy przypadki, w których było to możliwe: 1) gdy rozdzielono rodziny żyjące we wspólnocie gospodarczej; 2) gdy zmiana dotyczy osób starych lub innych niezdolnych do pracy, które chcą się przesiedlić do krewnych mieszkających na ziemiach odzyskanych; 3) gdy zmiana dotyczy członków rodzin osób, które przed akcją „Wisła” osiedliły się na ziemiach zachodnich i północnych (zwłaszcza w ramach osadnictwa wojaskowego)<sup>58</sup>.

Zdecydowanie też zabraniano Ukraińcom powracać do dawnych miejsc zamieszkania. Kwestia powrotu była zresztą zagadnieniem kluczowym i pierwszoplanowym dla obu stron w całym dziesięcioleciu 1947–1957. Ukraińcy zwracali się do wszelkich możliwych instytucji (zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym) o zezwolenie na wyjazd do rodzinnych miejscowości<sup>59</sup>. „Bardzo często odmawiają złożenia podpisu na wniosku, a czasem uciekają z domu przy nadejściu sołtysa lub komisarza wnioskowego – uskarżał się starosta powiatowy braniewski. – [...] jak sami się wyrażają, nie mają zamiaru pozostawać tu długo na ziemiach odzyskanych i myślą o powrocie na dawne miejsce zamieszkania”<sup>60</sup>.

Swe podania Ukraińcy argumentowali różnie. Pisali o pozostawionych majątkach, niesłusznym przesiedleniu, lojalności wobec państwa, trudnych warunkach materialnych czy zdrowotnych. Mieszkańcy gór często uskarżali się na złe warunki klimatyczne<sup>61</sup>.

Jednak przesiedleńców ukraińskich obowiązywał całkowity zakaz powrotu na dawne gospodarstwa. Początkowo zdarzały się wyjazdy do rodzinnych miejscowości. Były one nawet ułatwiane przez miejscowych urzędników, wystawiających na przykład zezwolenia na darmowy przejazd<sup>62</sup>.

Szybko jednak zostały ukrócone przez zastępcę dyrektora Zarządu Centralnego PUR Mścisława Olechowicza, który kategorycznie zabronił kierowania przesiedleńców z akcji „Wisła” do starych miejsc zamieszkania<sup>63</sup>. W cytowanej już tu instrukcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych, rozesłanej 10 listopada 1947 r. do urzędów wojewódzkich, stwierdzono wprost: „swoboda ruchu osadników z akcji »W« zasadniczo ma być ograniczona. W szczególności niedopuszczalnym jest opuszczanie ziem odzyskanych. Dopilnowanie powyższego jednak należy pozostawić właściwym organom bezpieczeństwa publicznego [...]. Władze administracji ogólnej mają przyjmować podania od osadników z akcji »W« wyłącznie z zakresu zwykłego administr[acyjno]-ogólnego, należącego do nich [...]. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego ma być informowany o każdej sprawie, w jakiej osiedleńców z akcji »W« zwraca się do władz administracji ogólnej”<sup>64</sup>.

Przykładem odmownego załatwienia prośby o zgodę na powrót może być pismo, jakie z PUBP otrzymała Tekla Makuch, wysiedlona do powiatu myśliborskiego, w którym informowano ją, że „teren, na którym ww. zamieszkiwała, jest nadgraniczny i nasilony przez bandy [...]. Co do powrotu, to nikomu z wysiedlonych wracać na tu[tejszy] teren nie wolno”<sup>65</sup>. Podobnie reagowały władze powiatów południowo-wschodnich. Gdy Kornel Borszczak i jego żona Olga prosili o wydanie zezwolenia na powrót do rodzinnej wsi, urzędnik wojewódzki w Rzeszowie stwierdził, że „nie posiadają zasług niepodległościowych, lecz przeciwnie, podejrzani byli o współpracę z bandami UPA przez udzielanie im żywności i schronienia [...]. Powrót ich na poprzednie miejsce zamieszkania przed wysiedleniem spowodowałby poza tym masowy napływ podobnych podań innych osób narodowości ukraińskiej wysiedlonych w drodze akcji »W«, których obecność na tym terenie jest niepożądana”<sup>66</sup>. Zdarzały się też przypadki ukarania urzędników ułatwiających przesiedlonym Ukraińcom powrót. Taki los spotkał na przykład starostę powiatowego w Górowie Haweckim Ignacego Lewandowicza, który usprawiedliwiając się w swym liście do wojewody olsztyńskiego, pisał: „Nie mogłem np. odprawić z niczym obwieszonego odznakami bojowymi, zdemobilizowanego żołnierza WP, okazującego mi pisemną pochwałę swego dowódcy za wierną służbę i dzielność w walkach, który na pierwotną odmowę rzewnymi łzami, potulnie jak dziecko niewinnie skarcone [plakał – I.H.]”<sup>67</sup>. Starosta został odwołany z urzędu<sup>68</sup>.

Osoby, które mimo wszystko odważyły się powrócić, początkowo zatrzymywano i kierowano do obozu w Jaworznie; podstawą takiego postę-

powania był rozkaz dowódcy Grupy Operacyjnej „Wisła” gen. Stefana Mosora<sup>69</sup>. W latach następnych odsyłano je z powrotem na zachód.

Trudno ocenić, ile osób próbowało powrócić do dawnych miejsc zamieszkania, gdyż dane są bardzo fragmentaryczne. Z zachowanego materiału można jednak wywnioskować, że niektórzy Ukraińcy kierowali się wyjątkową determinacją. W jednym z dokumentów wspomina się na przykład o jakimś Stefanie Michaluku, osiedlonym w gromadzie Lechowo w województwie olsztyńskim, który jesienią 1951 r. wyjechał końmi z nowego gospodarstwa i dotarł bez przeszkód do rodzinnej wsi<sup>70</sup>. Innym przykładem może być malarz prymitywista Epitofan Drowniak (Nikifor Krynicki), który wracał do rodzinnej Krynicy trzykrotnie, nim władze ostatecznie zezwoliły mu na stałe zamieszkanie tam<sup>71</sup>.

Uwieńczeniem kategorycznych zakazów dotyczących powrotów Ukraińców był dekret z 27 lipca 1949 r. (wszedł w życie 10 sierpnia 1949 r.) o przejęciu niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województw białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego<sup>72</sup>. Na jego mocy wszystkie nieruchomości pozostawione przez przesiedlonych Ukraińców przeszły na własność państwa. Podobnie było z mieniem Cerkwi greckokatolickiej, z tym jednak, że jego część przejął Kościół rzymskokatolicki, część zaś Kościół prawosławny.

Innym przepisem prawnym mającym związać osadników (nie tylko narodowości ukraińskiej) z nowym miejscem zamieszkania był dekret z 6 listopada 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na ziemiach zachodnich i północnych<sup>73</sup>. W myśl jego założeń osadnicy nie mogli ani w części, ani w całości dzielić, sprzedawać, wydzierżawiać czy zastawiać otrzymanych gospodarstw<sup>74</sup>.

Alternatywą pozostawał wyjazd do USRR. Nie jest znana dokładna liczba osób, które wybrały tę możliwość. Wiadomo jednak, że w latach 1947–1948 kilkadziesiąt osób wyjechało z województwa olsztyńskiego<sup>75</sup>, istnieją też informacje o wyjazdach z województwa gdańskiego<sup>76</sup>. Szacuje się, że mogło w ten sposób opuścić Polskę kilkaset osób<sup>77</sup>. Z danych PUR wynika, że w samym 1948 r. z Polski do USRR wyjechało 1164 Ukraińców<sup>78</sup>. Nie można jednak wykluczyć, że były wśród nich osoby innej narodowości, wysiedlone jako tak zwani obywatele radzieccy.

Liczba podań o wyjazd, składanych przez Ukraińców w ambasadzie ZSRR w Polsce, musiała być spora, skoro informacje o tym dotarły do kierownic-

twą USRR, które podjęło starania o przesiedlenie ludności z akcji „Wisła”. W lutym 1949 r. minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski poinformował Bolesława Bieruta, iż 19 stycznia 1949 r. ambasador ZSRR w Polsce Wiktor Lebediew zakomunikował mu, że „Ukraińska Republika wystąpiła w Moskwie z propozycją zawarcia umowy repatriacyjnej z Polską w sprawie przesiedlenia Ukraińców znajdujących się w Polsce na Ukrainę. Rząd radziecki zgodził się z tą propozycją ukraińską i zwraca się do nas po odpowiedź. Strona ukraińska jest gotowa już do podjęcia rokowań”<sup>79</sup>. Kwestia ta podjęta została przez Sekretariat KC PZPR. Na posiedzeniu 22 stycznia 1949 r. zadecydowano o nieco liberalniejszym traktowaniu mniejszości ukraińskiej w Polsce oraz odrzucono możliwość wznowienia przesiedleń. Rację należy przyznać Leszkowi Olejnikowi, który motywów tego posunięcia dopatruje się w oczekiwaniu przez decydentów warszawskich na umożliwienie (zgodnie z zasadą wzajemności) powrotu Polaków z ZSRR (nie tylko z Ukrainy), ale o tej sprawie mogli rozmawiać jedynie z Moskwą, a nie Kijowem<sup>80</sup>. Władze warszawskie postanowiły jednak nie czynić żadnych trudności osobom, które chciałyby przenieść się do USRR. Przesiedleńcom zapewniano możliwość zabrania ze sobą wszelkich nieruchomości, transport oraz wypłatę odszkodowań za pozostawione w Polsce mienie. Jednocześnie postulowano u władz sowieckich zgodę na przyjazd do Polski 477 rodzin polskich (głównie z republik białoruskiej, litewskiej i łotewskiej). 15 kwietnia 1952 r. odpowiednie pismo otrzymał ambasador Lebediew<sup>81</sup>, dalsze losy tej sprawy pozostają nieznane.

Poza tym, że ograniczono możliwość przemieszczania się, zlikwidowano wszelkie formy aktywności społeczno-kulturalnej Ukraińców, stanowiącej – jak stwierdziła Bożena Beba – „osnowę [...] życia w miejscowościach rodzinnych”<sup>82</sup>. Przejawiało się to nie tylko w zlikwidowaniu „Proswity”<sup>83</sup> czy organizacji młodzieżowych, jak „Płast”<sup>84</sup>, ale nawet zakazie prywatnego pielęgnowania własnej kultury. Wprawdzie w kwestii tej nie istniały żadne dyrektywy czy rozporządzenia, jednak praktyka wskazywała, że mówienie w języku ukraińskim, śpiewanie czy zachowywanie tradycyjnych obrzędów i zwyczajów traktowane były jako przejaw „nacjonalizmu”.

Nie utworzono też szkół ukraińskich (ani z nauczaniem języka ukraińskiego). Dzieci kierowano do powszechnych szkół polskich, w których stanowiły niewielki na ogół odsetek uczniów, co również miało przyspieszyć asymilację<sup>85</sup>. Jawnie niemal ujął to Władysław Bruzyk z Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, pisząc: „musimy przystąpić do wychowania młodzieży,

którą w dość szybkim czasie można by wychować na przyszłych obywateli, stare pokolenie uważam za stracone i winno być ono pozostawione samo sobie przez dłuższy czas, pod obserwacją”<sup>86</sup>.

Z reguły też nie wybierano Ukraińców na żadne urzędy, nawet niższe. Gdy w pewnej wsi w powiecie koszańskiym sołtysiem został jeden z przesiedleńców ukraińskich, zwrócono uwagę wójtowi gminy, że „sytuacja ma być poprawiona wybraniem innego sołtysa”<sup>87</sup>.

Całkowitemu wyrugowaniu kwestii ukraińskiej z życia publicznego miało służyć zastąpienie terminu „Ukraińiec” eufemizmem „osadnik z akcji »W«”. Określenie narodowości nabrało pejoratywnego znaczenia. Zdarzył się nawet przypadek, że proboszcz rzymskokatolicki, który na lekcji religii nazwał dzieci z rodzin przesiedlonych Ukraińcami, został oskarżony o wprowadzanie antagonizmów i „po pouczeniu” musiał przeprosić wszystkich z ambony<sup>88</sup>.

Nieznany jest w pełni podział religijny wśród Ukraińców przesiedlonych na ziemię zachodnie i północne. Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w statystykach, sprawozdaniach oraz innego rodzaju dokumentach wytworzonych po akcji „Wisła” podawane są różne dane. Ogólnie jednak przyjmuje się, że ze 150 tys. Ukraińców przesiedlonych w 1947 r. mniej więcej dwie trzecie należało do Cerkwi greckokatolickiej, a jedną trzecią stanowili wyznawcy prawosławia<sup>89</sup>. Można też chyba przyjąć, że podział ten pokrywał się z podziałem terytorialnym: prawosławni w województwie lubelskim, grekokatolicy w województwach rzeszowskim i krakowskim<sup>90</sup>. Pojedyncze rodziny, czy też osoby, należały do Kościoła rzymskokatolickiego lub małych grup religijnych (baptyści, świadkowie Jehowy).

Mimo braku potwierdzających to aktów prawnych czy oficjalnych decyzji Cerkiew greckokatolicka w Polsce *de facto* przestała istnieć. Deportacje wiernych i księży do USRR, aresztowanie i wywózka członków kapituły przemyskiej, uwięzienie części księży w obozie w Jaworznie doprowadziły niemal do likwidacji obrządku greckokatolickiego<sup>91</sup>. Część duchownych aresztowano, oskarżono o działalność antypaństwową i osadzono (niektórych po wypuszczeniu z obozu w Jaworznie) w zwykłych więzieniach (tabela nr 5). Kilku deportowano do ZSRR, gdzie trafili do łagrów<sup>92</sup>. Pozostali znaleźli się na ziemiach zachodnich i północnych lub ukrywali się w miejscowościach podwarszawskich.

Zdaniem Janusza Mieczkowskiego brak aktów prawnych likwidujących Cerkiew greckokatolicką tłumaczyć należy przekonaniem władz, że „w nowych warunkach Kościół ten nie ma szans się odrodzić”<sup>93</sup>. Interesująca w tym

kontekście jest jednak ekspertyza Władysława Grabonia, dyrektora Departamentu Administracyjno-Prawnego MAP, wydana w związku ze znalezieniem 26 lipca 1947 r. (po wysiedleniu Ukraińców) w cerkwi w Żdynie pewnej sumy pieniędzy (11 922 zł). „Skoro na obszarze państwa polskiego znajdują się nadal wyznawcy obrządku greckokatolickiego (choćby ci, którzy przesiedleni zostali na obszar ziem odzyskanych), uznać należy wyznanie greckokatolickie nadal za prawnie istniejący związek religijny, z czego wynikałoby, że wspomnianą wyżej gotówkę należałoby przekazać właściwej hierarchicznie władzy kościelnej wyznania greckokatolickiego”<sup>94</sup>.

Niektórzy duchowni greckokatolicki, którzy przedostali się do województw zachodnich i północnych (czy to razem z wiernymi, czy też na własną rękę), całkowicie zrezygnowali z pracy duszpasterskiej. Ks. Paweł Hamiwka został księgowym w majątku państwowym w Płotach<sup>95</sup>. Podobną pracę podjął ks. Włodzimierz Danyliw w nadleśnictwie Gąple Wielkie koło Szczecina<sup>96</sup>. Ks. Jan Syrotynski został nauczycielem łaciny w gimnazjum w województwie wrocławskim, zaś ks. Rużycki mieszkał z żoną (nauczycielką narodowości polskiej) we wsi niedaleko Bolesławca<sup>97</sup>.

Inni duchowni – zgodnie z zasadami birytualizmu – byli wikariuszami w parafiach rzymskokatolickich<sup>98</sup>. Było to możliwe dzięki temu, że papież Pius XII udzielił zwierzchnikowi Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, prymasowi Augustowi Hlondowi specjalnych pełnomocnictw w zakresie opieki nad duchowieństwem i wiernymi obrządków wschodnich. Zgodnie z tymi uprawnieniami prymas nadał księżom greckokatolickim między innymi prawo do odprawiania mszy łacińskich bez formalnej przynależności do tego obrządku<sup>99</sup>. Tuż przed akcją „Wisła” mianował dwóch wikariuszy generalnych Cerkwi greckokatolickiej w Polsce – dla biskupstwa przemyskiego był to ks. Bazyli Hrynyk (31 marca 1947 r.), dla Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny ks. Andrzej Złupko (1 kwietnia 1947 r.). Niedługo później obydwu duchownych wysiedlono, a ich tytuły nie zostały odnowione<sup>100</sup>.

Zanim jednak księża greckokatolicki objęli funkcje wikariuszy, niektórzy z nich przez kilka miesięcy znajdowali się bez środków do życia. Tak było w przypadku ks. Pawła Szufłata, wysiedlonego z powiatu gorlickiego do województwa poznańskiego, który jesienią 1947 r. zwrócił się do MZO z prośbą o zgodę na przesiedlenie do województwa wrocławskiego, gdyż miał właśnie zostać wikariuszem w Strzelinie<sup>101</sup>.

Władze wszelkimi sposobami starały się uniemożliwić kontakt przesiedleńców z obrządkiem greckokatolickim. „Urząd tutejszy [wojewódzki – I.H.]

nie chcąc dopuścić do odnowienia się ruchu ukraińskiego, uniemożliwił powstanie parafii greckokatolickich, a duchownych oddał pod obserwację Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Problemem grekokatolików zajął się Kościół rzymskokatolicki, przyjmując [księży] do swego grona i powierzając im, po pewnym przeszkoleniu i nauczaniu łaciny, funkcje wikariuszy. Żonaci księża grekokatolickcy mogą być również przeszkoleni i przyjęci, ale pod warunkiem, że żony swe pozostawią na dawnym miejscu zamieszkania” – stwierdzono w sprawozdaniu z województwa olsztyńskiego<sup>102</sup>. Część duchownych greckokatolickich zerwała całkowicie ze swym obrządkiem i pochodzeniem. Znana jest sprawa ks. Włodzimierza Boziuka – więźnia obozu w Jaworznie, a po uwolnieniu proboszcza w Baniach Mazurskich (zamieszkałych w dużym stopniu przez Ukraińców) – który bardzo szybko popadł w konflikt ze swymi parafianami narodowości ukraińskiej. Być może tłem zatargu były prośby wiernych o odprawianie nabożeństw w obrządku wschodnim, co wywoływało u ks. Boziuka, uzasadnione skądinąd, obawy<sup>103</sup>.

**Tabela nr 3. Ukraińscy księża grekokatolickcy więzieni w Polsce pod koniec lat czterdziestych**

Imię i nazwisko	Miejsce przetrzymywania	Lata
Andrzej Hoza	Warszawa	1947–1948
Michał Huk	*	1946–1954
Aleksander Kolankowski	Tomaszów, Jaworzno, Sztum	1947–1953**
Antin Pakisz	Nowy Sącz, Wiśnicz	1945–1948
Michał Paślawski	Szczecin	1947–1948
Andrzej Rożak	Jarosław	1947
Michał Doczyło	*	1947–1948***
Bazyli Czerwińczak	Przemyśl, Wiśnicz	1948–1951

\* Brak danych.

\*\* 27 lipca 1953 r. ks. Kolankowski został zamordowany przez strażników w więzieniu w Sztumie.

\*\*\* Dane niepewne; wiadomo jedynie, że duchowny został aresztowany po przesiedleniu do powiatu koszańskiego w 1947 r. i przez 18 miesięcy przebywał w więzieniu.

Źródło: I. Harasym, *Hreko-katolycka cerkwa w Polsce 1947–1957*, Rym 1991, s. 39–40, kopia maszynopisu w zbiorach autora.

Niektórzy duchowni działali mimo zakazów. Ks. Orest Sereżyński z Bytowa już od połowy 1947 r. odprawiał msze „przy drzwiach zamkniętych”<sup>104</sup>. Zdarzały się nabożeństwa tajne, odprawiane w domach prywatnych przez diaków (psalmistów) czy nawet osoby świeckie<sup>105</sup>. Tak było chociażby w Krzeszowie koło Bytowa, gdzie Jan Betlej z Wisłoka zrobił u siebie w domu ołtarz, przy którym modlono się. Z okolicznych wsi schodziło się tam czternaście rodzin greckokatolickich<sup>106</sup>.

Wyjątkiem był osiedlony w Chrzanowie koło Ełku ks. Mirosław Ripicki<sup>107</sup>. W jednym z pomieszczeń nieczynnej szkoły, którą wyznaczono mu na mieszkanie, urządził kaplicę i 2 lipca 1947 r. (według innych źródeł 6 lipca) odprawił pierwsze nabożeństwo w obrządku wschodnim, erygując w ten sposób Greckokatolicki Urząd Parafialny<sup>108</sup>. Wkrótce Chrzanowo stało się prawdziwym ośrodkiem religijnym Ukraińców na Warmii i Mazurach. Z czasem przybywać tu zaczęli przesiedleńcy z innych regionów<sup>109</sup>. „Szczególnie uroczyście obchodzono cerkiewne święto Piotra i Pawła [12 lipca – I.H.]. Tego dnia było tu wyjątkowo tłumnie, bo zjeżdżali się Ukraińcy prawie z całej Polski” – wspominało<sup>110</sup>.

**Tabela nr 4. Chrztu i bierzmowania w greckokatolickiej parafii w Chrzanowie w latach 1947–1956**

Rok	Liczba
1947	6
1948	15
1949	14
1950	59
1951	77
1952	57
1953	71
1954	65
1955	109
1956	96
<b>Razem</b>	<b>569</b>

Źródło: Z.T., *Chrzanowska wspólnota* [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła”*, red. W. Mokry, Kraków 1997, s. 397.



Trudno stwierdzić, dlaczego władze tolerowały działalność ks. Ripeckiego. Sam duchowny tłumaczył to postawą komendanta elckiego UB, który miał być jakoby z pochodzenia Ukraińcem<sup>11</sup>. Wydaje się, że raczej Chrzanowo służyło władzy do obserwacji zachowań duchownych i wiernych greckokatolickich<sup>12</sup>. Prawdopodobna jest też hipoteza Stanisława Stępnia, że pozostawiając greckokatolickiego księdza w spokoju, starano się go wykorzystać do wywołania konfliktu z miejscowym duchowieństwem rzymskokatolickim<sup>13</sup>.

Od Wielkanocy 1948 r. nabożeństwa greckokatolickie odprawiano też w Nowym Dworze Gdańskim<sup>14</sup>. Co dwa tygodnie msze celebrował tam ks. Bazyli Hrynyk – dotychczasowy proboszcz w Brwinowie koło Warszawy<sup>15</sup>. Jednocześnie musiał pełnić obowiązki wikariusza rzymskokatolickiej parafii w Wiercinach (powiat malborski). Na msze do Nowego Dworu Gdańskiego uczęszczało około 300 wiernych. Z czasem ks. Hrynyk otrzymał poewangelicki kościół w pobliskim Cyganku, gdzie msze odprawiano już w każdą niedzielę. Od 1950 r., po śmierci ks. Oresta Seredyńskiego, zaczął również przyjeżdżać do Bytowa, a następnie Kwasowa (powiat sławieński). W miejscowościach tych musiał wygłaszać kazania w języku polskim<sup>16</sup>.

Chrzanowo, Cyganek i inne – nieliczne – wymienione tu miejscowości, w których półlegalnie odprawiano msze greckokatolickie, miały duże znaczenie dla rozproszonych w polskim środowisku, przerażonych wysiedleniem, zastraszonych Ukraińców, były to bowiem jedyne miejsca poza domem, gdzie mogli się porozumiewać w ojczystym języku (na terenach, skąd wysiedlono ludność w ramach akcji „Wisła”, jedyna taka placówka istniała w Krempnej; nabożeństwa celebrował tam – po zwolnieniu obozu w Jaworznie – wiekowy ks. Jan Wysoczański). Jak trafnie stwierdził Włodzimierz Mokry, cerkiew „stała w centrum i tworzyła tę oś, wokół której toczyło się życie duchowe zabranej Ukraińcom [...] ojczyzny, która choć nie zawsze miała ściśle określone granice, to jednak zawsze miała swój środek w postaci własnej parafialnej cerkwi, z ikonostasem najbliższych tej ludności patronów i świętych, do których zanosili swe codzienne modlitwy i błagalne prośby w najważniejszych chwilach życia i w chwili śmierci”<sup>17</sup>.

Pozostali Ukraińcy grekokatolicy, chcący zaspokoić swe duchowe potrzeby, stawali przed wyborem: czy uczęszczać do katolickiego kościoła rzymskiego, poświęcając tradycyjny obrządek, czy też chodzić na nabożeństwa do cerkwi prawosławnych, uczestniczyć w liturgii w rodzimym obrządku, lecz tracić kontakt z katolicyzmem. Z relacji pamiętnikarskich i zachowanych dokumentów nie można wywnioskować, która z opcji przewa-

żała. „Rodziny z akcji »W« nie mają swoich placówek, gdyż są rozrzucone po całym powiecie, znajdują się w małych skupiskach. Przeważająca większość to grekokatolicy, którzy uczęszczają do pobliskich kościołów rzymskokatolickich” – pisano w sprawozdaniu z powiatu ostródzkiego<sup>118</sup>. W podobnym źródle z powiatu węgorzewskiego konkludowano jednak, że miejscowy duchowny prawosławny „zaczyna dochodzić do porozumienia z wyznawcami wiary grekokatolickiej”<sup>119</sup>. Przypuszczać można, że część Ukraińców rezygnowała całkowicie z udziału w nabożeństwach lub uczęszczała do kościołów rzymskokatolickich tylko przy okazji większych świąt lub uroczystości, chociaż i to czasem powodowało problemy. „Nie ma prawie ślubu grekokatolickich wierznych przed łacińskimi księżmi, gdzie obeszłoby się bez krzywoprzysięstwa, gdyż nasi ludzie mają niedokładne dokumenty, chcą się żenić, a nie mają na tyle zaufania, żeby wyznać prawdę i częściej krzywoprzysięgają [...]. Był przypadek, że jeden nasz chłopiec przedłożył przy protokole przedślubnym sfałszowaną metrykę urodzin i chrztu łac[ini]skiemu] proboszczowi. Ten nic mu nie mówił o wymaganej przysiędze, choć wyraził wątpliwość co do prawdziwości dat tej metryki. Aż gdy młodzi przyszli do ślubu ze świadkami, łac[ini]ski] proboszcz zaskoczył ich koniecznością złożenia przysięgi przed ślubem. Cóż robić: zrezygnować ze ślubu, tzn. zdradzić, że się posiada sfałszowaną metrykę, i narazić na duże materialne straty? Zdecydowali się na złożenie fałszywej przysięgi” – pisał ks. Bazyli Hrynyk w liście do bp. Jana Buczka, przekazanym potajemnie do Rzymu w 1952 r.<sup>120</sup>

Taka postawa części duchowieństwa rzymskokatolickiego nie należała wówczas chyba do rzadkości. Z zachowanych relacji i materiałów archiwalnych wynika, że zdarzały się przypadki utrudniania działalności księżom grekokatolickim, a nawet szykanowania ich przez proboszczów obrządku łacińskiego<sup>121</sup>. Podobnie traktowano wiernych. Gdy jeden z przesiedleńców ukraińskich w powiecie lidzbarskim, chcąc wziąć ślub kościelny, udał się do miejscowego proboszcza łacińskiego, dowiedział się, że wcześniej musi przyjąć chrzest w obrządku rzymskokatolickim (co było niezgodne z nauką Kościoła i Kodeksem Prawa Kanonicznego). „Zrozumiałem, że sprawa nie w samym chrzcie, ale chrzcie łacińskim, lepszym od naszego” – wspominał po latach z goryczą. W końcu ślubu udzielił pozostający tam jeszcze duchowny niemiecki<sup>122</sup>. Trudno też stwierdzić, czy odosobniony był przypadek poinformowania władz świeckich przez jednego z księży rzymskokatolickich, że „w Administracji Apostolskiej w Gorzowie przyjęto 4 ukraińskich popów, którzy występują jako łacinnicy”<sup>123</sup>.

Również część Episkopatu negatywnie nastawiona była do grekokatolików. Wprawdzie biskup przemyski Franciszek Barda konsekwentnie bronił praw duchownych grekokatolickich, twierdząc w piśmie z 21 marca 1947 r. do przemyskiego PUR, że „nieobecność biskupa ruskiego [ukraińskiego – I.H.] nie oznacza kasaty diecezji [...], nie pozbawia księży ruskich tych uprawnień, jakie im daje prawo kościelne i jakich udzielił im biskup przed wyjazdem”<sup>124</sup>, to już ks. Ripecki, który zwrócił się do apostolskiego administratora w Olsztynie bp. Teodora Benscha z prośbą o usankcjonowanie istnienia kaplicy w Chrzanowie, miał ponoć usłyszeć słowa: „Na to was tu dali, żebyście wsiąkli w nasz organizm”<sup>125</sup>. Niezmiennie też ks. Ripecki otrzymywał pisma powiadamiające go, że działalność parafii grekokatolickiej w Chrzanowie jest niezgodna z prawem: „Kuria Biskupia poleca wielbnemu Księdzu zwrócić się do Jego Eminencji Ks. Prymasa w Warszawie [...] z prośbą o *indulti* odprawiania mszy św. i sprawowania sakramentów św. *in ritio latino*. Z przyczyn niezależnych od kurii Wielobny Ksiądz na tych terenach tylko w tym obrządku może spełniać obowiązki kapłańskie”<sup>126</sup>. Postawa taka, połączona z asymilacyjną polityką władz i nieprzychylnym na ogół nastawieniem społeczeństwa, „często prowadziły do ugruntowywania wśród Ukraińców przekonań, że wszystkie siły polskie mają na celu zniszczenie mniejszości ukraińskiej w Polsce”<sup>127</sup>.

Oczywiście, kwestii tej nie należy w żadnym wypadku uogólniać. Ukraińcy grekokatolicy spotykali się również z pomocą, zyczliwością czy oduruchami współczucia ze strony duchowieństwa rzymskokatolickiego. Niekiedy ta pomoc była spowodowana obawą przed prawosławiem. Działalność ks. Jana Lewiarza, jednego z organizatorów prawosławia na Dolnym Śląsku, spowodowała, że księża rzymskokatolicy w Lubinie – stwierdzając, że „pouczenia z ambony o różnicy między prawosławiem a obrządkiem greckim nie odniosły dotąd należytego skutku, ponieważ grekokatolicy ciążą do nabożeństw odprawianych w cerkwi” – zwrócili się z prośbą o zezwolenie na odprawianie specjalnych mszy dla ludności ukraińskiej: „Msza św. po łacinie – w czasie mszy św. śpiew cerkiewny”<sup>128</sup>.

Omawiając relacje między katolickimi Kościołami obu obrządków, trzeba zwrócić uwagę na skomplikowaną wówczas sytuację Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, szczególnie na ziemiach zachodnich i północnych<sup>129</sup>. Od jesieni 1947 r. walka z Kościołem stała się jednym z ważniejszych zadań organów bezpieczeństwa, zaś dwa lata później, 24 lutego 1949 r., Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę polecającą „rozpracować najbardziej

aktywne elementy kleru celem skutecznego zastosowania całego wachlarza środków presji w stosunku do jednych i neutralizacji w stosunku do drugich<sup>130</sup>. Ppłk Jan Zabawski, szef wrocławskiego UBP, wykonując zawarte w uchwale zadania, raportował przełożonym, że na Dolnym Śląsku ujawniono „11 księży b[yłych] grekokatolików, członków UPA i OUN”<sup>131</sup>.

W nieco innej sytuacji byli Ukraińcy wyznania prawosławnego, należący do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Władze nie negowały jego istnienia i nie zakazywały działalności, jednak bacznie przyglądały się poczynaniom zarówno hierarchii, jak i niższego duchowieństwa, z którego – podkreślić należy – jedynie część była narodowości ukraińskiej (w odróżnieniu od kleru grekokatolickiego, niemal w 100 proc. będącego Ukraińcami)<sup>132</sup>. Sytuację komplikował też fakt, że patriarchat moskiewski nie uznawał autokefalii tego kościoła, uzyskanej od patriarchy Konstantynopola w 1924 r.

W chwili przesiedlenia ludności ukraińskiej na zachodnie i północne ziemie Polski nie istniała tam sieć prawosławnych placówek parafialnych. Właściwie zaczęły się one tworzyć dopiero w 1947 r., a ich podstawę społeczną stanowili głównie przesiedleńcy z akcji „Wisła”<sup>133</sup>. 24 lipca 1947 r. powołany został Prawosławny Metropolitalny Komitet Niesienia Pomocy Przesiedleńcom na Ziemiach Odzyskane. Wraz z końcem roku został on przekształcony w Prawosławny Metropolitalny Komitet Organizowania Życia Cerkiewnego na Ziemach Odzyskanych<sup>134</sup>.

Jeszcze przed podjęciem działań organizacyjnych przez metropolię warszawską na zachodnich i północnych ziemiach Polski zaczęły powstawać pierwsze parafie prawosławne. Były one tworzone samorzutnie przez wiernych, a nabożeństwa odbywały w domach prywatnych.

Na Śląsku pierwsza taka placówka powstała w miejscowościach Lisi Młyn i Zimna Woda, proboszczem został ks. Jan Lewiarz. Niemal w tym samym czasie ks. Stefan Biegun erygował parafię w Michałowie<sup>135</sup>. Na Warmii i Mazurach parafie prawosławne – również samorzutnie – zaczęły powstawać pod koniec 1947 r. Wtedy też przybyli tam duchowni, którzy mieli zorganizować życie religijne Ukraińców wyznania prawosławnego<sup>136</sup>. Samodzielna działalność duchowieństwa prawosławnego spotkała się jednak ze sprzeciwem władz. „Ministerstwo Ziem Odzyskanych [...] nie wyraża zgody na utworzenie parafii prawosławnej w ww. miejscowościach [Zimna Woda i Lisi Młyn – I.H.], jak również nie zezwala na przeniesienie ks. Jana Lewiarza ze Skwierzyny do Lisiego Młyna. Na przyszłość prosi się o niestawianie Mini-

sterstwa Ziemi Odzyskanych przed dokonaniem faktami bez uprzedniego porozumienia z Ministerstwem” – pouczano władze kościelne<sup>137</sup>. Konsystorz przyjął te instrukcje do wiadomości i jesienią 1949 r. zwrócił się z prośbą o zatwierdzenie 21 już istniejących parafii prawosławnych na ziemiach zachodnich i północnych (Szczecin, Słupsk, Barlinek – z siedzibą w Pełczycach, Wałcz, Łobez, Piła, Zielona Góra, Wrocław, Zimna Woda – z filią w Michałowie, Jelenia Góra, Stodołowice, Legnica – z filią w Jaworze, Kożuchów, Elbląg, Kwidzyn, Olsztyn, Orneta, Giżycko, Górowo Iławeckie, Kętrzyn, Braniewo) i wydanie zgody na otwarcie ośmiu nowych (Paślęk, Mrągowo, Młynarska Wola, Węgorzewo, Sępole, Dolice, Lubin i Ełk)<sup>138</sup>. Władze odpowiedziały po kilku miesiącach. Oficjalnie usankcjonowano wówczas istnienie części parafii oprócz Słupska, Barlinka, Wałcza, Łobez, Piły, Paślęka, Mrągowa, Węgorzewa, Dolic i Lubina. Przyczyn takiego doboru nie podano<sup>139</sup>. Być może zadecydowały tu podobne względy, jak w przypadku wsi Prostoty (województwo olsztyńskie), która była, jak argumentowano, „punktem, w którym w najbliższym czasie ma powstać spółdzielnia produkcyjna [...], w tejże wsi walka klasowa pomiędzy bogaczami wiejskimi a biednymi rolnikami przybiera ostre formy [...], gromadzenie się rolników z innych wsi w Prostotach i do tego jeszcze w domach prywatnych, gdzie władze administracji nie będą mogły przeprowadzać kontroli, spowodowało wydanie decyzji odmownej”<sup>140</sup>.

Decyzja sankcjonująca istnienie parafii prawosławnych na ziemiach zachodnich i północnych związana była prawdopodobnie z dobiegającym końca procesem konstytuowania się zwierzchnich władz Kościoła prawosławnego w Polsce, co nastąpiło w 1951 r. Wybrano nowego metropolitę, którym został arcybiskup lwowski i tarnopolski Makary (Oksijuk), oraz dokonano nowego podziału na diecezje<sup>141</sup>. Dwie z nich, białostocko-gdańska i wrocławsko-szczecińska, obejmowały swym zasięgiem zachodnie i północne tereny Polski<sup>142</sup>.

Mimo stosunkowo lepszej sytuacji wyznaniowej prawosławnych Ukraińców część duchownych prawosławnych postrzegana była przez władze w sposób zdecydowanie negatywny. „Urodzony 30 kwietnia 1917 r. w Rymkach, pow. Postawy, z rodziny małorolnego chłopca – charakteryzowano na przykład ks. Anatola Bondara, proboszcza parafii w Giżycku, jednego z organizatorów życia religijnego wśród prawosławnych Ukraińców na Warmii i Mazurach. – Wykształcenie posiada wyższe, wygląd zewnętrzny niepozorny, zaniedbany (abnegat). Nie udziela się nigdzie, nadzwyczaj pobożny”<sup>143</sup>.

Tych zaś duchownych, którzy przyjechali w transportach razem z wiernymi, obowiązywały takie same zasady, jak wszystkich przesiedleńców z akcji „Wisła”<sup>144</sup>.

Represje dotknęły także część duchowieństwa prawosławnego. Negatywną opinię wystawiano na przykład ks. Mikołajowi Kostyszynowi, który „pobudza wśród wiernych, szczególnie z akcji »W«, nacjonalizm ukraiński poprzez wygłaszanie kazań w języku ukraińskim itp. Ludność ta jest tym bardzo zbudowana”<sup>145</sup>. Duchowny ten (osiedlony podczas akcji „Wisła” w Braniewie) został aresztowany 5 sierpnia 1947 r. przez WUBP w Olsztynie – razem z ks. Józefem Kundeusem, osiedlonym we wsi Radomin w powiecie nidzickim, i ks. Aleksym Nestorowiczem, osiedlonym w Ornećce. Po tygodniowym przetrzymywaniu w olsztyńskim areszcie wywieziono ich do obozu w Jaworznie, skąd zostali zwolnieni dopiero na początku 1949 r.<sup>146</sup> Razem z nimi w Jaworznie przebywali dwaj inni prawosławni duchowni, aresztowani w trakcie akcji „Wisła”: ks. Damian Towstiuł – proboszcz parafii Pawłowice (powiat Hrubieszów) i ks. Bazyli Laszenko – proboszcz w Hrubieszowie. Po wyjściu z obozu niektórzy z nich powrócili na Warmię i Mazury. Ks. Nestorowicz został wikariuszem w Ornećce, ks. Towstiuł rozpoczął pracę w spółdzielni w Prabutach, gdzie mieszkała jego rodzina (obowiązki duszpasterskie podjął w 1953 r.)<sup>147</sup>, zaś ks. Kostyszyn ponownie objął parafię w Braniewie.

## **Tak zwane ukraińskie podziemie zbrojne na zachodnich i północnych ziemiach Polski**

Wokół ukraińskiego podziemia zbrojnego na zachodnich i północnych ziemiach Polski narosło wiele nieporozumień, mitów i nieprawdziwych, a ciągle powtarzanych stwierdzeń, będących wynikiem niewiedzy bądź też świadomych manipulacji. Dla całości zagadnienia ukraińskiego w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu po akcji „Wisła” była to sprawa marginalna, często jednak wyolbrzymiana, a nawet fałszowana. Niemniej warto o tym wspomnieć, chociażby po to, by uporządkować znane dotychczas fakty.

W literaturze – szczególnie sprzed 1989 r., ale nie tylko – można spotkać informacje o „siatce OUN” na zachodnich i północnych ziemiach Polski. „Latem 1947 r. z ziem odzyskanych zaczęły napływać meldunki o działalności podziemia ukraińskiego [...]. Najwięcej grup skupiło się na Warmii i Mazurach; skupiły one w swych szeregach około 200 osób” – stwierdził na

przykład w jednym ze swych artykułów Jan Golec<sup>148</sup>. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w źródłach. Nawet sporządzony w 1964 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (do użytku wewnętrznego) tajny *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, którego autorzy niejednokrotnie wyolbrzymiają działalność antykomunistycznych organizacji, podaje, że siatki organizacyjnej ani struktury partyjnej OUN w żadnym z województw zachodnich nie ustalono<sup>149</sup>.

Informacje o istnieniu siatki podziemia ukraińskiego na zachodnich i północnych ziemiach Polski odnaleźć też można w materiałach archiwalnych. „Ludność przesiedlona z akcji »W« – pisał w swym sprawozdaniu starosta braniewski – szczególnie po zwolnieniu z obozów [chodzi o obóz w Jaworznie – I.H.] mężczyzn zatrzymanych w czasie repatriacji, zaczęła jawnie objawiać niezadowolenie skierowane przeciwko rządowi. Ponadto powtarzały się rabunki [...]. Przeprowadzona przez władze bezpieczeństwa energiczna akcja likwidacyjna tego stanu rzeczy doprowadziła do aresztowania około 70 osób. W wyniku badania okazało się, że część zatrzymanych przyznała się do tworzenia i współdziałania w organizacji UPA”<sup>150</sup>. W rzeczywistości aresztowano wówczas ukraińskich chłopów, którzy nie mieli nic wspólnego z podziemiem, a w wyniku brutalnych przesłuchań przyznali się do działalności antypaństwowej. 34 z nich – jak podaje Igor Hrywna – skazano na kary od 10 do 15 lat więzienia<sup>151</sup>. Dziewięć osób, które „miały łączność z ukraińską organizacją OUN i z UPA”, aresztowano w połowie marca 1948 r. w powiecie mrągowskim<sup>152</sup>. W wyniku podobnej akcji przeprowadzonej wiosną 1949 r. w województwie szczecińskim – jak informował w swym sprawozdaniu wojewoda – „znaleziono broń i amunicję ukrytą, jak się okazało, przez przesiedleńców z akcji »W«, wśród których dokonano szeregu aresztowań”<sup>153</sup>. Trudno stwierdzić, czy owa broń rzeczywiście istniała, czy też była wymysłem nadgorliwego urzędnika.

Zorganizowane podziemie ukraińskie na zachodnich i północnych ziemiach Polski nie istniało, jednak tuż po przesiedleniu na Warmii i Mazurach, ale nie tylko tam, pojawiły się niewielkie, z reguły kilkusobowe grupy partyzantów ukraińskich, chcących zalegalizować się lub przedostać do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Wspominają o nich dokumenty archiwalne. „Banda rabunkowo-polityczna, prawdopodobnie osobnicy UPA [...], nie została dotychczas schwytana i stwierdzono dalsze jej istnienie na terenie powiatu pasłęckiego” – donosił w swym sprawozdaniu pracownik

Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie<sup>154</sup>. Być może do ukraińskiego podziemia odnosi się także inny fragment tego dokumentu: „ukazała się w powiecie piskim banda, względnie dwie bandy polityczno-rabunkowe, których władze bezpieczeństwa nie zdołały zlikwidować”<sup>155</sup>. Do informacji tych należy podchodzić niezwykle krytycznie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że chodzi tu o pojedynczych członków podziemia ukraińskiego, którzy na zachodnie i północne ziemie Polski przybyli w ślad za swymi rodzinami, ukrywali się (względnie zalegalizowali) i nie prowadzili aktywności antypaństwowej, a zostali zdemaskowani czy to przypadkowo, czy na skutek donosu<sup>156</sup>. Tak było chociażby z Mikołajem Kucharczukiem „Burewujem”, który przedostał się na Mazury do rodziny i tam został aresztowany pod koniec stycznia 1948 r.<sup>157</sup> Jak sam wspominał, nie prowadził działalności ani nie utrzymywał żadnych kontaktów organizacyjnych, choć w *Informatorze...* MSW występuje jako dowódca oddziału<sup>158</sup>.

Trudno w tej sprawie o konkretne ustalenia, gdyż materiał badawczy jest skąpy i brak dostępu do źródeł. Poza tym niektóre pospolite bandy rabunkowe dla dezorientacji podawały się za oddziały UPA<sup>159</sup>. Występujące w różnych dokumentach i publikacjach groźnie brzmiące sformułowania typu „banda”, „podziemie” czy „organizacja” często były wytworem wyobraźni funkcjonariuszy i urzędników składających sprawozdania przełożonym. Z reguły bowiem chodziło o pojedyncze osoby, które nie godziły się co prawda z istniejącym systemem, ale chciały jedynie rozpocząć normalne życie.

Jaskrawym przykładem takiej manipulacji w kwestii podziemia ukraińskiego na Warmii i Mazurach może być wymyślona przez autorów *Informatora...* grupa OUN i UPA, która działała pod kierownictwem Michała Snihura „Ekonomy”<sup>160</sup>. W literaturze odnaleźć można informację, że Snihur miał dotrzeć na Mazury już w lipcu 1947 r. razem z dwoma innymi partyzantami<sup>161</sup>. W rzeczywistości przybył tam sam dwa miesiące później. Jeden z jego towarzyszy zginął po drodze w czasie przypadkowej potyczki z milicją, drugi został aresztowany. „Ekonom” nie prowadził żadnej działalności, ukrywał się dzięki pomocy rodziny i w 1949 r. przedostał się na Zachód<sup>162</sup>.

Z innych grup partyzanckich wymienić można występujący w literaturze, choć pominięty w *Informatorze...*, pięcioosobowy oddział byłych żołnierzy z sotni Mikołaja Tarabana „Tuczy” z kurenia Jana Szpontiaka „Zaliziaka”. Po dotarciu do powiatu giżyckiego jego członkowie rozstali się i przy pomocy rodzin zalegalizowali. Rozpoznani przez prowokatora, zostali



aresztowani. Czterech z nich skazano na dożywocie, jednego na 15 lat więzienia<sup>163</sup>.

Sam „Tucza” przybył na Warmię i Mazury we wrześniu 1947 r. Do lipca 1948 r. przebywała tu jego siedmioosobowa grupa, działając w siedmiu powiatach. W potyczkach z „Tuczą” i jego ludźmi zginęło trzech milicjantów, dlatego też – jak stwierdził Igor Hrywna – oddział był zaciekle tropiony, a do akcji przeciwko niemu zaangażowano 350 żołnierzy, funkcjonariuszy MO i UB<sup>164</sup>. Mimo to żaden z partyzantów nie został ujęty, w 1948 r. udało im się przedostać na Zachód. Mniej szczęścia mieli udzielający im schronienia Ukraińcy i autochtoni. Kilkunastu z nich aresztowano i skazano<sup>165</sup>.

W końcu grudnia 1947 r. na Mazury i Warmię przybyły dwie kolejne grupy żołnierzy UPA – złożone głównie z mieszkańców Chełmszczyzny i Podlasia. Pierwszą dowodził Eugeniusz Sztendera „Prirwa” – jeden z autorów porozumienia między podziemiem polskim i ukraińskim. Jemu i jego ludziom udało się po przezimowaniu przedostać na Zachód.

Drugim oddziałem dowodził Włodzimierz Melnyczuk „Jaseń”. Grupa ta, działająca w powiatach Mrągowo, Bartoszyce i Kętrzyn, została zaskoczona 2 stycznia 1948 r. we wsi Muntowo w powiecie mrągowskim. „Podczas akcji zabito siedmiu bandytów, a dwóch zdołało uciec. Jeden funkcjonariusz MO został zabity na miejscu, jeden ciężko ranny zmarł w szpitalu”<sup>166</sup>. Według innej wersji wydarzeń po nieudanej próbie przebicia się z okrażenia partyzanci popełnili samobójstwo<sup>167</sup>. *Informator...* podaje błędnie, że oddział „Jasenia” liczył 18 osób; prawdopodobnie włączono tu grupę „Prirwy”, bowiem nie figuruje ona w tym zestawieniu.

*Informator...* MSW wymienia też dwie inne grupy: liczący 31 osób oddział Włodzimierza Klisza „Dnipra” na Warmii i Mazurach oraz piętnastoosobowy oddział „Ukraińska Powstańcza Armia” na Dolnym Śląsku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że chodzi tu o pojedynczych i ukrywających się członków podziemia, którzy – być może – utrzymywali ze sobą jakiś kontakt. Dokładna ich liczba jest nieznana i zapewne niemożliwa do ustalenia. Istnieją bowiem także informacje o upowcach w województwie szczecińskim<sup>168</sup> czy na Pomorzu Gdańskim<sup>169</sup>. Nie można też stwierdzić, ilu partyzantom udało się uniknąć aresztowania (jednym z nich był Mikołaj Radejko „Krym” – prowidnyk II Okręgu OUN, któremu udało się wydostać przez Gdańsk do Norwegii<sup>170</sup>). Z pewnością jednak większość z nich zginęła lub została zatrzymana<sup>171</sup>. Nielicznym udało się przetrwać do 1956 r., kiedy to ujawnili się i zostali objęci amnestią.

Paradoksalnie, jedyna zorganizowana struktura podziemia ukraińskiego na zachodnich i północnych ziemiach Polski, tak zwany Prowid OUN, została powołana do życia przez polskie i – prawdopodobnie – sowieckie służby specjalne. Operacja ta, nosząca kryptonim S-1, uważana jest przez część badaczy za jedną z najbardziej błyskotliwych akcji polskiego kontrwywiadu. Nic więc dziwnego, że właśnie w tej sprawie istnieje najwięcej zagadek. Niewiele też wiadomo o głównej postaci operacji, Leonie Łapińskim „Zenonie”<sup>172</sup>.

Leon Łapiński (przyjmuje się, że to jego prawdziwe nazwisko) urodził się w 1913 r. we wsi Kadłubiska w powiecie hrubieszowskim. Przed 1939 r. prawdopodobnie ukończył podchorążówkę w Łucku, do 1942 r. pracował jako nauczyciel matematyki w Zamościu. W 1943 r. wstąpił do OUN. Przypisuje mu się pomoc gestapo w likwidacji lwowskiej siatki Gwardii Ludowej w 1944 r. W kwietniu 1945 r. objął stanowisko prowidyka OUN na Chełmszczyźnie, a w lipcu tego roku referenta Służby Bezpieczeństwa III Okręgu OUN. Tak charakteryzował „Zenona” jeden z jego ówczesnych podwładnych, Włodzimierz Łewosiuk „Roman”: „Z charakteru był dość wesoły, jednak rygorystycznie wymagał dyscypliny. Często wydawało się, że swymi małymi oczyma chce zajrzeć człowiekowi w duszę. Podwładnych znał bardzo dobrze, w pracy wymagał pośpiechu i dokładności. Był bardzo wymagający, nerwowy, często wybuchał [...]. Rozmowy z dowódcą były suche, krótkie, tylko w konkretnych sprawach. Był odważny, można to było odczuć, jednak, choć był bardzo dobrym dowódcą, nie można w nim było odczuć patriotyzmu. Nigdy nie mówił o Ukrainie, nigdy nie podnosił na duchu swych ludzi”<sup>173</sup>.

Nie wiadomo, kiedy Łapiński (występujący też pod pseudonimami „Rwuczyj” i „Orłowski”), zaś oficerom polskiego kontrwywiadu znany jako „Bogusław” lub „B”) nawiązał współpracę z MBP i NKWD. Zdaniem Henryka Pajaka stało się to w drugiej połowie 1947 r. (16 września, kilka dni po wizycie „Zenona”, we wsi Rzeczyca aresztowano jego bezpośredniego przełożonego Piotra Fedoriwa „Dalnycza”, dowódcę Służby Bezpieczeństwa UPA na Zakerzoniu<sup>174</sup>). Eugeniusz Misiło przesuwając przejście Łapińskiego na stronę komunistów na początek 1948 r. (2 marca we Wrocławiu w wyniku zdrady „Zenona” aresztowano dowódcę UPA w Polsce Mirosława Onyszkiewicza „Oresta”<sup>175</sup>). Natomiast Grzegorz Motyka nie wyklucza, że „Zenon” był agentem NKWD już kilka lat przed omawianymi tutaj wydarzeniami, zaś sama akcja S-1 była częścią szeroko zakrojonej operacji wywiadowczej, mającej

doprowadzić do głębokiej penetracji zarówno ukraińskiego podziemia zbrojnego, jak i ukraińskich struktur emigracyjnych<sup>176</sup>. Wspomnieć też należy, iż prowokacja była często stosowaną przez ówczesne służby specjalne metodą zwalczania podziemia, również polskiego<sup>177</sup>.

Pomijając wszelkie niejasności związane z początkiem działalności „Zenona”, bezspornym faktem jest to, że na przełomie 1947 i 1948 r., podróżując po kraju, odszukiwał on ukrywających się członków podziemia ukraińskiego i proponował współpracę w „nowej siatce OUN”. Zaopatrywał ich w pieniądze, dokumenty, zaświadczenia o wyjściu z więzienia, które, jak się miało później okazać, ułatwiały śledzenie tych osób. Pozbawionym jakiegokolwiek oparcia upowcom wydawał się nieomal mężem opatrnościowym. Jednocześnie część z nich dekonspirował. Taki los spotkał głównie tych członków podziemia, którzy w jakiś sposób mogli „Zenonowi” zaszkodzić. Przykładem jest Sergiusz Martyniuk „Hrab” (jeden z głównych negocjatorów porozumienia między UPA i WiN), dobrze znający Łapińskie, który nie zgodził się na współpracę z nim. Został aresztowany i wywieziony do ZSRR<sup>178</sup>. Podobne, nieufne przeczucia wobec siatki „Zenona” miał Włodzimierz Marczak, którego brat Eugeniusz „Małyj” należał do organizacji. „Droga, na którą wszedłeś, jest przegrana. Uważajcie, czy nie jesteście w rękach jakiejś prowokacji. Precyzja, z jaką działa NKWD, jest wyższa od precyzji gestapo” – ostrzegał on brata<sup>179</sup>.

Siatka Łapińskiego działała w latach 1948–1954 na terenie całego kraju, głównie jednak na ziemiach zachodnich i północnych. „Zenonowi” udało się nie tylko zdobyć zaufanie wielu osób związanych dawniej z podziemiem ukraińskim, uruchomić szlaki kurierskie przez zieloną granicę, nawiązać kontakt z monachijską centralą OUN, ale również umiejscowić agenta MBP-NKWD w emigracyjnych strukturach tej organizacji<sup>180</sup>. Oczywiście, wszelkie poczynania członków siatki były ściśle kontrolowane przez kontrwywiad. „W dniu 12 czerwca rb. [1953] na spotkaniu z »B« [czyli Leonem Łapińskim – I.H.] poinformował, że na adres Polkowskiej Kazimiery w Sobieszowie (punkt »Dona«) nadszedł list pisany przez »Askolda« tajnopisem. W liście tym podaje »Askold« martwy punkt, w którym złożone są prawdopodobnie dwa pakunki (zawartość nieznaną) [...]. »Don« i »B« 17 VI 1953 r. będą podejmować te rzeczy z punktu” – pisał w notatce służbowej oficer prowadzący „Zenona”, mjr Stanisław Wróblewski<sup>181</sup>. Niestety, brak dostępu do źródeł uniemożliwia obecnie pełne przedstawienie gry, jaką polskie służby prowadziły z monachijskim ośrodkiem OUN. Warto jedynie wspomnieć, że

miała ona prawdopodobnie znacznie szerszy zasięg, związana była z narastającą zimną wojną i być może (jak twierdzi Grzegorz Motyka) była nawet powiązana z działalnością sowieckiego agenta w Anglii Kima Philby'ego, który miał uprzedzić swych mocodawców o desancie ukraińskim w lasach sieniawskich w 1951 r.<sup>182</sup>

Operacja S-1 została zakończona w 1954 r. sfingowanym samobójstwem „Zenona” i aresztowaniem pozostających jeszcze na wolności członków siatki. „W jej wyniku – pisze Motyka – uwięziono lub zlikwidowano kilkudziesięciu członków OUN-UPA, uniemożliwiono otwarcie kanałów kurierskich pomiędzy Monachium a Ukrainą, zdobyto pewną ilość pieniędzy i sprzętu; co najważniejsze, skompromitowano działaczy OUN w oczach Anglików”<sup>183</sup>.

Sprawa „Zenona” wywołała w środowisku ukraińskim atmosferę podejrzliwości i nieufności, pogłębiając i tak dużą samoizolację tej społeczności. Poza tym kres działalności agenta nie zakończył opieki, jaką służby specjalne otaczały Ukraińców.

## Relacje między Ukraińcami a innymi grupami ludności

Na zachodnich i północnych ziemiach Polski poza Ukraińcami znaleźli się przesiedleńcy z Kresów Wschodnich, repatrianci z Zachodu, osadnicy wojskowi i przybysze z centralnej Polski, mieszkali tu też autochtoni i Niemcy, którzy nie chcieli albo nie zdążyli ewakuować się wraz z Wehrmachtem w 1945 r., a nie zostali jeszcze wysiedleni<sup>184</sup>. Relacje między tymi grupami i ludnością ukraińską układały się różnie, nie będzie chyba jednak nadużyciem stwierdzenie, że Ukraińcy zostali przyjęci nieprzychylnie, traktowani byli jak wrogowie, obcy<sup>185</sup>.

Wydaje się, że najtrudniej i najpóźniej – co zresztą jest zrozumiałe – nawiązywane były relacje między Ukraińcami a przesiedleńcami zza Bugu, w szczególności z Wołynia i Galicji Wschodniej, pamiętającymi niedawne walki polsko-ukraińskie. Jak stwierdził Andrzej Sakson, lęk przemieszany z wrogością był konsekwencją tragicznych zdarzeń związanych z polsko-ukraińskim sąsiedztwem w dawnym miejscu zamieszkania<sup>186</sup>.

Nieco inaczej powinny kształtować się relacje między ludnością ukraińską a pozostałymi grupami polskich osadników, niemający tradycji polsko-ukraińskich kontaktów, a więc i większych uprzedzeń. Jednak i w tym przypadku można mówić o nieprzychylnym nastawieniu do Ukraińców. „Ludność nasza bardzo źle ustosunkowała się do nich od pierwszej chwili” –

informował władze anonimowy korespondent Biura Osadniczego MZO z województwa gdańskiego<sup>187</sup>. „Wielkie niezadowolenie wywołało w powiecie przesiedlenie do nas Ukraińców, a przynajmniej w tak dużej ilości, że stanowią około 50 proc. dotychczasowej ludności” – wtórował mu korespondent z województwa olsztyńskiego<sup>188</sup>.

Z pewnością wpływ miała tu oficjalna propaganda, kształtująca negatywny stereotyp Ukraińca: bandyty, rezuna, banderowca<sup>189</sup>. Niejednokrotnie przed przybyciem transportów z ludnością ukraińską miejscowi Polacy byli uprzedzani, że przyjadą „mordercy generała Świerczewskiego”. „Przesiedleńcy z akcji »W« nie stanowią elementu groźnego (aczkolwiek opinia, z jaką przybyli, nie jest pochlebna)” – stwierdził jeden z kontrolerów MZO<sup>190</sup>. Dlatego właśnie krążyły uporzycze pogłoski o niebezpieczeństwie grożącym ze strony Ukraińców, o zbieraniu przez nich poniemieckiej broni<sup>191</sup>. Znane są przypadki barykadowania drzwi przez ludność polską i wspólne pilnowanie Ukraińców w nocy<sup>192</sup>. Wojewoda olsztyński Mieczysław Moczar w jednym ze swych kwartalnych sprawozdań stwierdził: „szerzona przez reakcję propaganda na temat trzeciej wojny światowej [...] szerzona była przede wszystkim przez pewną część ludności z akcji »W«, skompromitowaną współpracą w czasie wojny z bandami UPA”<sup>193</sup>.

Propaganda, powszechne opinie o nowych przesiedleńcach oraz swego rodzaju przekonanie o bezkarności spowodowały, że ludność ukraińska była szykanowana przez lokalnych urzędników czy funkcjonariuszy MO, UB lub ORMO<sup>194</sup>. Podobnie niekiedy zachowywali się sąsiedzi Ukraińców. „Jak chcieliśmy otworzyć okno dla świeżego powietrza, to zawsze znalazł się ktoś, by rzucić kamieniem w okno, nalać wody, nakrzyczeć” – wspominało<sup>195</sup>. Zdarzały się też przypadki zabierania Ukraińcom skoszonego siana czy też zmuszania do pracy za miskę zupy.

Stosunkowo najlepiej układały się relacje między ludnością ukraińską a innymi grupami nieprzychylnie czy podejrzliwie traktowanymi przez władze i osadników polskich – Niemcami i ludnością rodzimą. Informacje na ten temat odnaleźć można głównie w źródłach memuarystycznych<sup>196</sup>, ale zawierają je również materiały archiwalne. „Nadal obserwuje się fakt, że tak autochtoni, jak też niewysiedlone dotychczas rodziny przyznające się do narodowości niemieckiej lepiej układają sobie współpracę z przesiedleńcami z akcji »W« niż z repatriantami lub osadnikami z centralnej Polski” – stwierdził jeden z urzędników<sup>197</sup>. Inny zaś donosił: „charakterystyczny fakt istnieje w gromadzie Lipowiec, pow. Szczytno, która niemal cała nie podpisała ani

*Apelu pokoju*, ani pożyczki, w której między ludnością miejscową mieszka osadnik z akcji »W« [...]. Mieszkańcy gromady oświadczają mu, »że niech on się niczego nie obawia, kiedy nazad przyjdą Niemcy, to oni go tu wszyscy obronią i nie dadzą mu krzywdy zrobić«<sup>198</sup>. Wszechobecne podejrzania i szpiegomania nakazywały władzom przypuszczać, iż zbliżenie między Ukraińcami a ludnością miejscową jest inspirowane z zagranicy. „W niektórych okolicach daje się zaobserwować poufne kontakty między tymi przesiedleńcami a ludnością niezwyfikowaną. Źródłem tych kontaktów jest niewątpliwie propaganda zza granicy, zmierzająca do wzbudzenia fermentu i niechęci do intensywnej pracy na roli, szerząca alarmy wojenne” – pisał wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz<sup>199</sup>. W rzeczywistości jednak takie ukształtowanie relacji między przesiedlonymi Ukraińcami a Niemcami czy autochtonami spowodowane było podobną sytuacją tych grup, swego rodzaju wspólnotą losów, a nie czynnikami zewnętrznymi<sup>200</sup>.

Propagandowe przedstawianie Ukraińców oraz okoliczności ich przybycia na zachodnie i północne ziemie Polski nie były jedynymi przyczynami negatywnego nastawienia polskich sąsiadów. Jak zauważył Roman Wapiński, „dla wytworzenia takiej sytuacji wystarczą odrębności obyczajowości codziennej”<sup>201</sup>, określane też w literaturze pojęciem „zderzenie kultur”<sup>202</sup>.

Ludność ukraińską od otoczenia różniło niemal wszystko: język, którym posługiwali się na co dzień (ukraiński literacki lub częściej dialekt), wyznanie – a co za tym idzie, inny kalendarz (juliański) i terminy świąt, zwyczaje i tradycyjne obrzędy związane z chrzcinami, weselami czy pogrzebami. Inne były stroje, przywiezione narzędzia, przygotowywane potrawy<sup>203</sup>.

Spśród osiedleńców ukraińskich wyróżniali się szczególnie mieszkańcy gór – Łemkowie. Długie włosy u mężczyzn czy charakterystyczne elementy tradycyjnego stroju wywoływały zdumienie i prześmiewcze uwagi. „Nasz sposób ubierania się – wspominała jedna z przesiedlonych – też budził niezadowolone emocje, wyrażane obraźliwymi epitetami [...]. Prawdziwą sensację wzbudził ojciec ubrany w kierpce, suknią marynarkę i spodnie, gdy w takim stroju przybył do miasteczka”<sup>204</sup>. Z tego też okresu pochodzi określenie „kudłaty Łemko”<sup>205</sup>.

Część osiedleńców, którzy przybyli z terenów górskich, nie potrafiła przystosować się do norm gospodarowania charakterystycznych dla ziem zachodnich i północnych. Nieduże wywrotne wozy i drewniane pługi spełniały swą rolę w górach, zupełnie natomiast nie nadawały się do pracy na glebach nizinnych. Odmienne formy gospodarowania wywoływały zdziwie-

nie i politowanie sąsiadów. „Wystarczyło nałożyć na taki wóz dwa snopki i posadzić dwie osoby, by się przewracali. Można było umrzeć ze śmiechu, jak zwozili oni zboże i ziemniaki” – wspominał po latach jeden z nich<sup>206</sup>.

Relacje między Ukraińcami a innymi grupami ludności kształtowały się na tle istotnych przemian zachodzących w społeczeństwie polskim. Wraz z industrializacją i zwiększoną migracją ludności do miast zrywano tradycyjne, ukształtowane od stuleci identyfikacje w kategoriach „swój” – „obcy”. „»Realny socjalizm« w sensie drogi do urzeczywistnienia »naukowego komunizmu« przyspieszył i spotęgował przemianę społeczeństwa w nacjonalistyczne, to znaczy takie, powiedzmy sobie wyraźnie, którego głównym i najpowszechniejszym celem stało się zbudowanie państwa narodowego” – pisał w jednym z artykułów Franciszek Ryszka<sup>207</sup>.

---

<sup>1</sup> AAN, MZO, 784, k. 39.

<sup>2</sup> I. Hałagida, *Życie Ukraińców na ziemiach zachodnich w pierwszych latach po wysiedleńczej akcji „Wisła”. Przyczynek do polskiej powojennej polityki narodowościowej* [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, red. W. Mokry, Kraków 1997, s. 39; R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 142; S. Dudra, *op. cit.*, s. 33; W. Gieszczyński, *op. cit.*, s. 133.

<sup>3</sup> APO, UWO, 391/284, k. 221, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty giżyckiego, 2 IX 1947 r.

<sup>4</sup> APG, ZW PUR, 1167/753, b.p., Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne z powiatu malborskiego za okres od 1 do 31 VII 1947 r., b.d.

<sup>5</sup> R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 142–143.

<sup>6</sup> AAN, MZO, 784, k. 73, Pismo dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO Jana Pietkiewicza do Ministerstwa Odbudowy, 21 VII 1947 r. Pietkiewicz postulował konieczność jak najszybszego przeprowadzenia remontów 20 tys. budynków, w tym w województwie szczecińskim 8 tys., olsztyńskim 10 tys., wrocławskim 2 tys.

<sup>7</sup> R. Drozd, *Pomoc materialna państwu polskiemu...*, s. 199–200.

<sup>8</sup> APS, UWS, 3523, k. 293, Pismo Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego MZO, 22 VIII 1947 r. Por. R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 150.

<sup>9</sup> APS, UWS, 3523, k. 247, Pismo Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego MZO do wojewody szczecińskiego w sprawie udzielenia kredytów przesiedleńcom ukraińskim, 15 IX 1947 r.

<sup>10</sup> AAN, MZO, 792, k. 26, Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o przyznaniu kredytu ludności ukraińskiej osiedlonej w województwie gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim i wrocławskim, 19 IX 1947 r. Por. *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, s. 400–401, dok. nr 239.

<sup>11</sup> AAN, MZO, 1032, b.p., Pismo naczelnego komisarza odbudowy wsi do MZO, 4 X 1947 r.; *ibidem*, 792, k. 22, Pismo do wojewodów na ziemiach zachodnich i północnych, 10 X 1947 r.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 5, Pismo naczelnego komisarza odbudowy wsi do urzędów wojewódzkich na ziemiach zachodnich i północnych, 24 IX 1947 r.

<sup>13</sup> A. Chojnowska, *op. cit.*, s. 74.

<sup>14</sup> AAN, MZO, 792, k. 24–25, Pismo naczelnego komisarza odbudowy wsi do Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 10 X 1947 r.

<sup>15</sup> „Wszelkie zapotrzebowanie materiałowe na akcję »W« należy załatwiać w pierwszej kolejności, tzn. natychmiast po otrzymaniu zapotrzebowania z wojewódzkich wydziałów odbudowy. Ustalone terminy muszą być bezwzględnie dotrzymane” – zalecał naczelny komisarz odbudowy wsi (AAN, MZO, 792, k. 9, Pismo naczelnego komisarza odbudowy wsi do Centrali Materiałów Budowlanych w Warszawie, wrzesień 1947 r.).

<sup>16</sup> APO, UWO, 391/1888, b.p., Pismo naczelnego komisarza odbudowy wsi, 29 XI 1947 r. W podobny sposób sytuację oceniali lokalni urzędnicy. „Urząd Wojewódzki [w Olsztynie] wyjaśnia, że z powodu braku koniecznych materiałów budowlanych, jak szyb, futryn, desek, okien, drzwi, pieców, a niejednokrotnie i pokrycia dachów, piętrzą się trudności w odremontowaniu budynków” (APO, UWO, 391/1411, k. 16, Pismo Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie do Departamentu Osiedleńczego MZO, 18 I 1948 r.). Taka sama sytuacja panowała na Ziemi Lubuskiej (AAN, MZO, 791, k. 35, Pismo gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do MZO, 9 XII 1947 r.) oraz w województwie wrocławskim (AAN, MZO, 792, k. 25, Sprawozdanie z akcji pomocy budowlanej dla osadników z akcji „Wisła”, b.d.).

<sup>17</sup> Takie kryteria wyznaczył wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz. W piśmie do MZO z 14 VII 1947 r. stwierdził: „jako przeciętne minimum pomieszczenia na 1 rodzinę z inwentarzem potrzeba 1 dużą izbę, w której byłyby równocześnie i kuchnia, albo kuchnia i mała izba, oraz jedno pomieszczenie na inwentarz żywy. Koszt materiału budowlanego obliczonego przeciętnie na wyremontowanie jednego gospodarstwa wg cen urzędowych wynosi zł 25 360” (AAN, MZO, 784, k. 210).

<sup>18</sup> S. Madzelan, *Smak doliny*, Nowy Sącz 1986, s. 7.

<sup>19</sup> AAN, MZO, 188, k. 2, Sprawozdanie wojewody olsztyńskiego za pierwszy kwartał 1947 r., 15 IV 1947 r. Por. APO, UWO, 391/117, k. 43, Sprawozdanie starosty powiatowego węgorskiego za styczeń 1949 r., 3 II 1948 r.

<sup>20</sup> J. Mieczkowski, *Udział ludności ukraińskiej...*, s. 63.

<sup>21</sup> R. Drozd, *Pomoc materialna państwa polskiego...*, s. 197.

<sup>22</sup> B. Okoniewska, *Proces osadniczy w historii Żuław* [w:] *Ziemie zachodnie w pierwszych latach Polski Ludowej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1986, s. 73. Z wyliczeń Ludwika Zielińskiego wynika, iż w całym województwie gdańskim 221 rodzin nie otrzymało gospodarstw. Obiecano im jedynie, że gdy zwolnią się jakieś zabudowania, oni pierwsi je otrzymają (*idem*, *Reforma rolna i osadnictwo województwa gdańskiego w latach 1945–1947*, Gdańsk 1965, s. 126).

<sup>23</sup> AAN, MZO, 1032, k. 68, Pismo inspektora MZO Edwarda Halskiego po kontroli akcji „Wisła” w pow. gdańskim, 27 IX 1947 r. Por. AAN, MZO, 785, k. 16, Sprawozdanie Edwarda Halskiego z kontroli w pow. elbląskim, 20 IX 1947 r. Inną kwestią było to, że część zabudowań na Żuławach przeznaczono na potrzeby osadników akcji „P” – ofiar powodzi z centralnej Polski.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 219, Sprawozdanie inspektora MZO Józefa Kalamarza z kontroli akcji „Wisła” w powiecie średzkim, 19 IX 1947 r.

<sup>25</sup> F. Kusiak, *Osadnictwo wiejskie w środkowych i północnych powiatach Dolnego Śląska w latach 1945–1949*, Wrocław 1982, s. 6.

<sup>26</sup> R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 143; *idem*, *Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemi człuchowskiej w ramach akcji „Wisła”*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 5, 1997, s. 232.

<sup>27</sup> *1947. Propamjatna knyha...*, s. 74, wspomnienia Anny Kertyczak.

<sup>28</sup> R. Chomiak, *op. cit.*, s. 60.

<sup>29</sup> APO, UWO, 391/117, k. 115, Sprawozdanie starosty powiatowego węgorskiego za listopad 1947 r., 3 XII 1947 r.

<sup>30</sup> APE, Starostwo Powiatowe w Elblągu, 25/298, b.p., Miesięczne sprawozdanie starosty, 30 VI 1947 r.



- <sup>31</sup> AAN, MZO, 791, k. 14, Pismo gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do Departamentu Osiedleńczego MZO, 28 X 1947 r. Zob. *Aneks*, dok. nr 8.
- <sup>32</sup> AAN, MZO, 784, k. 221, Raport dowództwa Okregu Pomorskiego do szefa Sztabu Generalnego gen. Władysława Korczyca o politycznej i gospodarczej sytuacji ludności ukraińskiej przesiedlonej z woj. rzeszowskiego do gdańskiego i szczecińskiego, 12 VIII 1947 r. Por. *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 231, s. 387–388. Zob. *Aneks*, dok. nr 6.
- <sup>33</sup> *Ibidem*, k. 236, Pismo dyrektora PUR Władysława Wolskiego do ministra pracy i opieki społecznej, 1 X 1947 r. Wolski nie zgodził się na postulowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwiększenie kredytów o 719 mln zł.
- <sup>34</sup> AAN, MZO, 791, k. 15, Pismo gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do Departamentu Osiedleńczego MZO, 28 X 1947 r.
- <sup>35</sup> *Ibidem*, k. 16, Pismo naczelnika Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 26 XI 1947 r.
- <sup>36</sup> *Ibidem*, k. 23, Zestawienie liczby kart „Rol” wydanych dla przesiedlonych w akcji „Wisła”, 9 XII 1947 r.
- <sup>37</sup> *Ibidem*, k. 35, Pismo gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, 9 XII 1947 r.
- <sup>38</sup> AAN, MZO, 784, b.p., Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie dotyczące pomocy udzielonej ludności ukraińskiej, 23 XII 1947 r.
- <sup>39</sup> *Ibidem*, k. 32, Opinia korespondenta terenowego (z pow. bartoszyckiego) Biura Studiów Osadniczo-Parcelacyjnych przy MZO, czerwiec 1947 r.; APO, UWU, 391/117, k. 26, Sprawozdanie starosty powiatowego węgorszewskiego za wrzesień 1947 r., 2 X 1947 r.
- <sup>40</sup> 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 30, wspomnienia Semena Madzelana.
- <sup>41</sup> R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 180, załącznik 14. W literaturze funkcjonują też inne liczby. Jak wynika z zestawienia obrazującego rozmieszczenie transportów, Ukraińcy na ziemie zachodnie i północne Polski przywieźli 20 466 koni (*Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, załącznik nr 4, s. 443–445). Podobne rozbieżności występują w przypadku innych zwierząt.
- <sup>42</sup> *Ibidem*.
- <sup>43</sup> R. Chomiak, *op. cit.*, s. 52.
- <sup>44</sup> APO, UWU, 391/284, k. 232, Sprawozdanie starosty powiatowego kętrzyńskiego, 2 IX 1947 r.
- <sup>45</sup> *Ibidem*, k. 225, Sprawozdanie starosty powiatowego węgorszewskiego, 29 VIII 1947 r.; *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 6: *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950*, oprac. T. Bialecki, J. Macholak, Szczecin 1995, s. 99.
- <sup>46</sup> A. Chojnowska, *op. cit.*, s. 79.
- <sup>47</sup> AAN, MZO, 788, k. 82, Sprawozdanie z kontroli pow. średzkiego, sporządzone przez inspektora osiedleńczego Józefa Łukę, b.d. Por. R. Chomiak, *op. cit.*, s. 56.
- <sup>48</sup> W dziennych sprawozdaniach MBP dosyć często natrafić można na informacje, że o spowodowanie jakiegoś wypadku czy pożaru obwiniano „osadników z akcji »W«”, zdarzało się też, że z tego powodu byli oni aresztowani. Zob. CA MSWiA, Gabinet Ministra, 560, k. 109, „Biuletyn Dzienny”, nr 195 (355), 29 VIII 1949 r.; *ibidem*, 562, k. 219, „Biuletyn Dzienny”, nr 71 (529), 27 III 1950 r. Por. R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 233.
- <sup>49</sup> „W oborze każdy miał miejsce na krowę, lecz siano dla niej trzeba był kraść z folwarcznej stodoły. Tak zostaliśmy złodziejami, aby przeżyć” – wspominał Ukrainiec osiedlony w państwowym gospodarstwie (1947. *Propamjatna knyha...*, s. 413, wspomnienia Piotra Kowala).
- <sup>50</sup> AAN, MZO, 784, k. 14, Pismo wojewody wrocławskiego do MZO, 10 XII 1947 r.
- <sup>51</sup> J. Mieczkowski, *Udział ludności ukraińskiej...*, s. 65.
- <sup>52</sup> APE, Starostwo Powiatowe w Malborku, 25/258, b.p., Pismo dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO Jana Pietkiewicza, 27 X 1947 r.

<sup>53</sup> APO, UWO, 391/101, k. 50, Miesięczne sprawozdanie starosty powiatowego węgorszewskiego, 4 V 1948 r.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 29, Miesięczne sprawozdanie starosty bartoszyckiego, 1 VII 1947 r.

<sup>55</sup> Takie np. opinie zawarł ten autor w jednej ze swych publikacji: „W zamian za bieszczadzkie gliniano-drewniane chałupy ludność ukraińsko-ruska otrzymała solidne pomemieckie domy oraz gospodarstwa rolne wielohektarowe, a wreszcie bezzwrotną pożyczkę pieniężną na zagospodarowanie się. Spokali się oni z życzliwością władz” (E. Prus, *Operacja „Wisła”*, Wrocław 1994, s. 49).

<sup>56</sup> F. Kusiak, *Akcja „Wisła”*, „Przegląd Zachodni” 1995, nr 4, s. 181.

<sup>57</sup> AAN, MZO, 784, k. 8, Instrukcja MZO dotycząca osiedlania rodzin ukraińskich, 10 XI 1947 r. Por. APZG, UWP, 1311, k. 261, Pismo okólne MZO w sprawie osadników z akcji „Wisła”, 10 XI 1947 r.; R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, s. 54.

<sup>58</sup> AAN, MZO, 1032, k. 2, Pismo dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO Janusza Pietkiewicza do wojewodów we Wrocławiu, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Szczecinie, Olsztynie i Białymstoku, 31 VII 1947 r. W dalszej części pisma Pietkiewicz zauważył: „sprawa zezwolenia na powrót na ziemie stare nie leży w kompetencji Ministerstwa Ziem Odzyskanych”.

<sup>59</sup> APO, UWO, 391/1410, k. 46, Sprawozdanie Referatu Osiedleńczego Starostwa Powiatowego w Szczytnie, 4 III 1949 r. W dokumencie tym stwierdzono: „W rozmowach z przesiedleńcami słyszy się częste wypowiedzi, że ich pozostawione gospodarstwa leżą odłogiem i nikt na nich nie pracuje, że ich dążeniem jest pracować na własnej ziemi, że nie wiedzą, z jakich przyczyn są na ziemie odzyskane przesiedleni, że byli dobrymi obywatelami itd. Z tych też przyczyn bardzo mała ilość przesiedleńców składa wnioski o nadanie prawa własności”.

<sup>60</sup> Sprawozdanie starosty powiatowego braniewskiego, 3 VII 1947 r., kopia dokumentu w zbiorach autora.

<sup>61</sup> „Górale uciekali z zachodu, bledli, bo im klimat nie służył. Tak samo nasi Łemkowie czuli się na nizinnym terenie źle, chorowali” – pisał jeden z ukraińskich górali (R. Chomiak, *op. cit.*, s. 63).

<sup>62</sup> Przykładem może być pismo Wojewódzkiego Oddziału PUR w Krakowie do Zarządu Centralnego PUR z 10 VII 1948 r.: „Proszę o powzięcie decyzji, co zrobić z transportem Łeków [sic!] wracających z zachodu na swoje dawne gospodarstwa w Rzeszowskiem [...]. W chwili obecnej przyszedł transport 7–8 wagonów takich właśnie Ukraińców powracających z zachodu za specjalnym skierowaniem. Niektórzy z nich mają jakoby specjalne dekrety pana prezydenta, upoważniające ich do powrotu. Bilety mają z PUR” (AAN, ZC PUR, XI/247, k. 97).

<sup>63</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 216, s. 347–348, *Pismo okólne M. Olechowicza do wojewódzkich oddziałów PUR z 21 VII 1947 r.*

<sup>64</sup> APZG, UWP, 1311, k. 261, Pismo okólne MZO w sprawie osadników z akcji „Wisła”, 10 XI 1947 r.

<sup>65</sup> AAN, ZC PUR, XI/247, k. 116, Pismo PUBP w Tomaszowie Lubelskim do Wojewódzkiego Oddziału PUR w Lublinie, 11 XII 1947 r.

<sup>66</sup> AAN, MAP, 782, k. 46, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie do MAP, 5 III 1948 r.

<sup>67</sup> Pismo starosty powiatowego w Górowie Hławeckim do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, b.d., kserokopia udostępniona autorowi przez Romana Drozda.

<sup>68</sup> AAN, MZO, 1032, k. 76, Pismo wicewojewody olsztyńskiego do MZO, 23 IX 1947 r. Upomniano też wicestarostę olawskiego Adama Padryła, zob. *ibidem*, k. 241–247.

<sup>69</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 213, s. 343–344, *Rozkaz nr 0010 dowództwa GO „Wisła” regulujący zasady aresztowania i osadzania w obozie w Jaworznie Ukraińców powracających do poprzednich miejsc zamieszkania z 16 VII 1947 r.*

<sup>70</sup> CA MSWiA, PRM, 98/351, f. 16, Informacja o sytuacji ludności z akcji „Wisła”, zamieszkałej w powiatach Pastęk i Braniewo, b.d. Nieznane są dalsze losy Michaluka, prawdopodobnie został ponownie wysiedlony na ziemie zachodnie.

<sup>71</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 125.

<sup>72</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 46, 1949, poz. 339.

<sup>73</sup> *Ibidem*, nr 46, 1951, poz. 340.

<sup>74</sup> J. Mieczkowski, *Udział ludności ukraińskiej...*, s. 64.

<sup>75</sup> AAN, MZO, 786, k. 238, Pismo wojewody olsztyńskiego do MZO w sprawie rozmieszczenia przesiedleńców z akcji „Wisła”, 25 IX 1947 r.; APO, UWO, 90, k. 227, Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego z akcji „Wisła”, b.d.

<sup>76</sup> I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim...*, s. 173.

<sup>77</sup> R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 129.

<sup>78</sup> AAN, Spuścizna Bolesława Bieruta, 254/IV-22, k. 51, Notatka wiceministra administracji publicznej Władysława Wolskiego dotycząca wyjazdów obywateli polskich do ZSRR, 17 II 1949 r. Stwierdzono w niej, że wśród tych, którzy wyjechali znajdowały się „242 rodziny rolnicze, których życzeniem było powrót na teren Ukrainy [...]. Pozostali Ukraińcy (67 osób oraz osoby innej narodowości) to osoby samotne, którym przez zezwolenie na wyjazd z Polski umożliwiłem połączenie się z rodzinami”.

<sup>79</sup> *Ibidem*, k. 52, Notatka z rozmowy ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego z ambasadorem ZSRR Wiktorem Lebediewem, 19 I 1949 r. Zob. *Aneks*, dok. nr 11.

<sup>80</sup> L. Olejnik, *op. cit.*, s. 117.

<sup>81</sup> W. Serhijczuk, *op. cit.*, s. 406.

<sup>82</sup> B. Beba, *Kierunek przemian tożsamości kulturowej Ukraińców na Warmii i Mazurach*, mps w zbiorach autora.

<sup>83</sup> „Proswita” – organizacja ukraińska założona w 1868 r., zajmująca się m.in. działalnością oświatową wśród ludności wiejskiej.

<sup>84</sup> „Plast” – ukraińska organizacja skautowa.

<sup>85</sup> M. Hejger, *Polityka narodowościowa władz...*, s. 228; M. Iwanicki, *op. cit.*, s. 82–83. Trudno się zgodzić z twierdzeniem Lucyny Turek-Kwiatkowskiej, iż ludność ukraińska „nie występowała nigdy o zorganizowanie szkół z ukraińskim językiem nauczania” (*eadem*, *Szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1965* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich...*, s. 168). Mija się też z prawdą Tomasz Szrubka, pisząc o dzieciach przesiedleńców ukraińskich, że „z chwilą pojawienia się ich w Koszalińskim [...] podjęto wysiłki, aby umożliwić tym, którzy tego pragną, naukę języka ojczystego” (*idem*, *Szkolnictwo koszalińskie w latach 1945–1968*, Poznań–Słupsk 1970, s. 98).

<sup>86</sup> Notatka służbowa wojewody gdańskiego, 16 VII 1947 r., kserokopię dokumentu przechowywanego w CAW udostępnił autorowi Roman Drozd.

<sup>87</sup> AAN, MZO, 787, k. 159, Sprawozdanie z kontroli akcji „Wisła” w pow. koszalińskim, sporządzone przez inspektora MZO Władysława Jancewicza, 26 IX 1947 r.

<sup>88</sup> APO, UWO, 391/287, k. 111, Sprawozdanie starosty powiatowego braniewskiego, 4 VII 1949 r.

<sup>89</sup> J. Mieczkowski, *Życie religijne mniejszości...*, s. 105.

<sup>90</sup> R. Drozd, *Początki integracji ludności...*, s. 345.

<sup>91</sup> Więcej na ten temat zob. I. Hałagida, *Kościół greckokatolicki i jego wierni...*, s. 157–165.

<sup>92</sup> I. Harasym, *Hreko-katolyčka Cerkwa...*, s. 41. W łagrach znaleźli się m.in. księża Bazyli Oszczyppo, Kindrat Jačkiw, Włodzimierz Łuka-Boriweć.

<sup>93</sup> J. Mieczkowski, *Życie religijne mniejszości...*, s. 105.

<sup>94</sup> AAN, MAP, 1040, k. 47, Pismo dyrektora Departamentu Administracyjno-Prawnego MAP Władysława Grabonia do Departamentu Wyznaniowego MAP, 26 III 1949 r.

<sup>95</sup> S. Zabrowarny, *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim...*, s. 38.

<sup>96</sup> WWA, fond IX, M. Kamiński, *Materiały do historii Peremyśkoji Eparchiji 1939–1956*, rkps, k. 160.

<sup>97</sup> B. Balyk, *op. cit.*, s. 119.

<sup>98</sup> S. Wojtkowiak, *Obrazek greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Politologia”, nr 20, 1990, s. 182.

<sup>99</sup> Musieli oni po przeszkoleniu zdać egzamin z łaciny i liturgii zachodniej; duchowni żonaci musieli opuścić swe żony.

<sup>100</sup> W 1948 r., po śmierci prymasa Augusta Hłonda, delegatem dla kościołów wschodnich został jego następca, prymas Stefan Wyszyński.

<sup>101</sup> APZG, UWP, 1311, k. 226, Pismo ks. Pawła Szufłata do MZO, 29 IX 1947 r.

<sup>102</sup> AAN, MZO, 516g, k. 65, Sprawozdanie z działalności Kościołów w województwie olsztyńskim za 1948 r., b.d. Por. APO, UWO, 303, b.p.

<sup>103</sup> AAN, UdSW, 19/535, k. 5, Pismo Prezydium WRN w Olsztynie do Urzędu do Spraw Wyznań, 16 XII 1953 r.; *ibidem*, k. 10–11, Charakterystyka ks. Boziuka, 18 II 1954 r.; *Dokumenty do historii...*, dok. nr 40, s. 60, List ks. Mirosława Ripeckiego do ks. Przepiórskiego, 29 III 1951 r. Kwestia postaw duchowieństwa greckokatolickiego po akcji „Wisła” nie doczekała się dotychczas bardziej wnikliwych studiów, które muszą być poprzedzone dogłębną kwerendą, głównie w archiwach kościelnych i cerkiewnych.

<sup>104</sup> WWA, fond IX, M. Kamiński, *Materiały do historii...*, k. 151.

<sup>105</sup> J. Mieczkowski, *Życie religijne mniejszości...*, s. 107; M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 164.

<sup>106</sup> S. Zabrowarny, *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim...*, s. 38.

<sup>107</sup> A.A. Zięba, *Mirosław Ripecki* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI/2, s. 304–306.

<sup>108</sup> Taką nazwą, figurującą też na pieczęci, ks. Ripecki posługiwał się w oficjalnej korespondencji. Por. *Dokumenty do historii...*, dok. nr 20, s. 28, List ks. Mirosława Ripeckiego do Kurii Biskupiej w Olsztynie, 6 II 1950 r.

<sup>109</sup> B.B. Cyranowicz, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach* [w:] *Regionalna tradycja i współczesność*, red. B. Barczewska, Olsztyn 1995, s. 177.

<sup>110</sup> W. Sawa, *op. cit.*, s. 54.

<sup>111</sup> *Ne ja perszjy i ne ja ostannij. Rozmowa z otcem mytратom Stepanom Dziubynoju*, „Zustriczi”, nr 5/6, 1990, s. 12. Według innych źródeł komendant pochodził z Lisek, gdzie ks. Ripecki przed wysiedleniem był proboszczem, zob. WWA, fond IX, M. Kamiński, *Materiały do historii...*, k. 154.

<sup>112</sup> I. Hrywna, *Rok pierwszy*, „Borussia” 1991, nr 1, s. 36.

<sup>113</sup> S. Stępień, *op. cit.*, s. 354–355.

<sup>114</sup> WWA, fond IX, M. Kamiński, *Materiały do historii...*, k. 151; I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim...*, s. 176.

<sup>115</sup> S. Dziubyna, *op. cit.*, s. 108.

<sup>116</sup> W. Pyrczak, *Kościół greckokatolicki na Pomorzu Środkowym* [w:] *Ukraińcy i Polacy w Polsce...*, s. 44.

<sup>117</sup> W. Mokry, *op. cit.*, s. 23.

<sup>118</sup> APO, PWRN, 444/22, k. 736, Sprawozdanie Referatu do Spraw Wyznań PRN w Ostródzie za czwarty kwartał 1952 r., b.d.

<sup>119</sup> *Ibidem*, k. 140, Sprawozdanie Referatu do Spraw Wyznań PRN w Węgorzewie, 2 VII 1951 r.

<sup>120</sup> CA MSWiA, OUN-UPA, IX/137, f. 329–330, List ks. Bazylego Hrynyka (podpisany „Kleryk”) do bp. Jana Buczka, kwiecień 1952 r. Przechwycony przez polski kontrwywiad, stał się prawdopodobnie jedną z przyczyn aresztowania ks. Hrynyka w tymże roku. Więcej na temat operacji polskich służb specjalnych w podrozdziale poświęconym tak zwanemu podziemiu ukraińskiemu na zachodnich i północnych ziemiach Polski.

<sup>121</sup> S. Dziubyna, *op. cit.*, s. 108–118; A.A. Zięba, *Katolicka Cerkwa w Polsce i Ukraini...*, s. 74.

<sup>122</sup> 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 17, wspomnienia Michała Maruszczaka.

<sup>123</sup> APS, UWS, 1089, List ks. A.J., 12 VIII 1947 r.

<sup>124</sup> Cyt. za: A. Nałęcz, *Cerkwie greckokatolickie w diecezji przemyskiej po roku 1945. Zarys problematyki*, Przemysł 1988, s. 21–22.

<sup>125</sup> *Ne ja perszjy i ne ja ostannij...*, s. 12.

<sup>126</sup> *Dokumeny do istoriji...*, dok. nr 1, s. 6, List Kurii Biskupiej w Olsztynie do ks. Mirosława Ripeckiego, 1947 r.

<sup>127</sup> M. Skórka, *op. cit.*, s. 74.

<sup>128</sup> AAN, UdSW, 13/439, k. 35, *Protokół spisany przez ks. N. Szukalskiego z ks. dziekanem A. Świdą z Lubina w sprawie działalności prawosławnego duchownego ks. J. Lewiarza*, b.d.

<sup>129</sup> Na terenach przyłączonych po wojnie do Polski nie utworzono polskiej administracji kościelnej, tylko mianowano pięciu administratorów apostołskich – w Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Olsztynie, Opolu i Wrocławiu, uzależniając ustanowienie stałej administracji od podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, który ostatecznie wytyczałby zachodnią granicę Polski. Dzięki temu władze uzyskały pretekst (szczególnie po podpisaniu w 1950 r. układu granicznego między Polską a NRD) do oskarżenia hierarchii Kościoła o dążenie do rewizji polskich granic, co – jak stwierdził Antoni Dudek – „było grubą przesadą, niezależnie od stopnia proniemieckich sympatii Kurii rzymskiej” (*idem, Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 15).

<sup>130</sup> AAN, KC PZPR, 1636, k. 47, Protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 24 II 1949 r.

<sup>131</sup> Cyt. za: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 213.

<sup>132</sup> Kazimierz Urban, pisząc o polityce władz w stosunku do innych niż rzymskokatolickie wyznań w Polsce, stwierdził, że „nigdy nie sprecyzowano w sposób wyraźny celów tej polityki, stosowanych środków wartości, do których owa polityka miała zmierzać. Nie podnoszono tych zagadnień w dokumentach państwowych czy partyjnych, problematyka ta stała się z reguły bezimienna” (*idem, Polityka państwa wobec wyznań nierzymskokatolickich w Polsce 1945–1970*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Prace z zakresu nauk politycznych”, nr 399, 1993, s. 85). O ile z drugą częścią tej wypowiedzi można się zgodzić bez zastrzeżeń, to pierwsza budzi spore wątpliwości. Biorąc pod uwagę tylko Cerkiew prawosławna, bardziej chyba trafnie ujął to zagadnienie Tadeusz Stegner pisząc, iż przed 1989 r. „w polityce władz wobec tego wyznania można dostrzec wyraźne tendencje do polonizacji i jednocześnie rusyfikacji Cerkwi. Chodziło o to, by stanowiący większość wiernych Białorusini czy Ukraińcy albo stali się prawosławnymi Polakami, albo ulegli rusyfikacji, ale broń Boże nie stali się dzięki Cerkwi świadomymi narodowo Ukraińcami czy Białorusinami” (*idem, Kościoły i związki wyznaniowe wobec polskiej dwudziestowiecznej rzeczywistości [w:] U progu niepodległości 1918–1989*, red. R. Wapiński, Gdańsk 1999, s. 277). Zagadnienie to wykracza jednak poza ramy chronologiczne niniejszego opracowania.

<sup>133</sup> K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 115–116.

<sup>134</sup> *Idem, Z dziejów Kościoła prawosławnego na Dolnym Śląsku 1946–1956*, Białystok 1998, s. 22–25.

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 27; E. Cebulski, *Początki prawosławia na ziemiach zachodnich*, „Chrześcijańin a współczesność”, nr 6, 1985, s. 59; *Istorycznyj narys prawosławnoji parafiji Sw. Woskresinnia w Lihnyci*, „Cerkownyj Katendar” 1995, s. 165.

<sup>136</sup> APO, PWRN, 444/120, k. 31, Pismo Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego informujące o mianowaniu ks. Anatola Bondara proboszczem w Giżycku i nadanych mu upoważnieniach dotyczących organizowania nowych parafii, 31 XII 1947 r.; R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, dok. nr 14, s. 55–56.

<sup>137</sup> AAN, UdSW, 5b/3, k. 5, Pismo MZO do Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego, 31 I 1948 r. Podobne stwierdzenia padły też po utworzeniu parafii w Jeleniej Górze, por. AAN, UdSW, 5b/3, k. 6, Pismo MZO do Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego, 27 I 1948 r.

<sup>138</sup> AAN, UdSW, 9/1, k. 10, Pismo Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego do MAP, 30 XI 1949 r.

<sup>139</sup> *Ibidem*, k. 1–2, Pismo dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań do Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego, czerwiec 1950 r.

<sup>140</sup> AAN, UdSW, 5b/3, k. 29, Pismo Prezydium WRN w Olsztynie, 4 VII 1950 r.

<sup>141</sup> W ten sposób dobiegł końca, zapoczątkowany w 1948 r. aresztowaniem dotychczasowego zwierzchnika Kościoła – metropolity Dionizego, proces ściślejszego związania Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym, który likwidował autokefalię nadaną w 1924 r. przez patriarchę Konstantynopola Grzegorza VII na rzecz autokefalii nadanej przez patriarchat moskiewski. Więcej na ten temat zob. K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 67–78.

<sup>142</sup> *Idem*, *Struktura administracyjno-kościelna w latach 1939–1992* [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawnej i dziś*, red. L. Adamczuk i A. Mironowicz, Warszawa 1993, s. 69.

<sup>143</sup> APO, PWRN, 444/120, Pismo starosty powiatowego giżyckiego, 3 VIII 1949 r.

<sup>144</sup> Jako przykład można podać ks. Aleksandra Mamczura z parafii w Bielsku Podlaskim, zaskoczonego przez akcję wysiedleńczą w rodzinnej miejscowości Jableczna, gdzie przebywał na urlopie, i wywiezionego do Rogal w pow. ełckim. Mimo ciągłych monitów Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego władze konsekwentnie odmawiały wydania mu zezwolenia na powrót. Zob. AAN, MAP, 782, k. 26, Pismo Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego do MAP, 24 VII 1947 r.; *ibidem*, k. 28, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku do MAP, 3 IX 1947 r.

<sup>145</sup> APO, PWRN, 444/120, b.p., Notatka służbowa kierownika Referatu do Spraw Wyznań PWRN w Olsztynie, b.d., Interesujące jest to, że dokument ten powstał po rozmowie kierownika referatu z prawosławnym duchownym z sąsiedniej parafii.

<sup>146</sup> K. Urban, *Prześladowania duchowieństwa prawosławnego...*, s. 28–42.

<sup>147</sup> Ks. Damian Towstiuik to przykład „wybitnie powikłanych losów duchownych prawosławnych” (K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956...*, s. 245). Ukrainiec urodzony w 1911 r. w Mamajeszti-Noni w Rumunii (obecnie Mamajiwci na Ukrainie), duchowny od 1936 r., w 1939 r. przyjechał do Polski z zamiarem przygotowywania pracy doktorskiej. Po wybuchu wojny proboszcz parafii Pawłowice w pow. hrubieszowskim. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony w obozie w Jaworznie. W latach 1949–1953 pracownik umysłowy w Prabutach, następnie w Malborku. W 1953 r. objął parafię w Węgorzewie. Szykanowany przez władze bezpieczeństwa, pod koniec lat pięćdziesiątych wyjechał do RFN. Zob. AAN, UdSW, 19/17, k. 1–17, Dokumenty dotyczące ks. Towstiuika; APO, PWRN, 444/119, k. 1–29, Teczka osobowa ks. Damiana Towstiuika.

<sup>148</sup> J. Golec, *Podziemie zbrojne na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1948*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych”, t. 8, 1988, s. 94. Por. *idem*, *Podziemie zbrojne na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Z badań nad genezą, strukturą i działalnością*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, 1983, s. 448–451.

<sup>149</sup> *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964 (przedruk Lublin 1993), s. 135.

<sup>150</sup> APO, UWO, 103, k. 47, Sprawozdanie starosty braniewskiego za drugi kwartał 1948 r.

<sup>151</sup> I. Hrywna, *Rok pierwszy...*, s. 40.

<sup>152</sup> AAN, MZO, 188, k. 2, Sprawozdanie wojewody olsztyńskiego za pierwszy kwartał 1947 r., 15 IV 1947 r.

<sup>153</sup> *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego...*, s. 107.

<sup>154</sup> APO, UWO, 248, k. 348, Sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, 16 II 1949 r. Również jeden z autorów opublikowanej ostatnio pracy zbiorowej o Pastłku zauważył: „na terenie powiatu nie stwierdzono funkcjonowania oddziałów podziemia zbrojnego, zanotowano jedynie przemarsze przez teren powiatu nieustalonych oddziałów wojskowych” (W. Śnieciowski, *Pastłek w latach 1945–1997* [w:] *Pastłek. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, red. J. Włodarski, Pastłek 1997, s. 399).

<sup>155</sup> *Ibidem*, k. 349.

<sup>156</sup> Pomijam tu zjawisko tzw. bandycenia się, charakterystyczne dla dłuższej działalności każdej podziemnej organizacji.

<sup>157</sup> *Zakerzonna...*, t. 4, Warszawa 1998, s. 151.

<sup>158</sup> *Informator...*, s. 154.

<sup>159</sup> Podczas napadu rabunkowego w Olsztynie 10 VIII 1948 r. sprawcy pozostawili pokwitowanie w imieniu „organizacji UPA” (B. Łukaszewicz, *Wyroki śmierci orzeczone przez Sąd Rejonowy w Olsztynie w latach 1946–1954*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 1999, s. 415).

<sup>160</sup> *Informator...*, s. 135.

<sup>161</sup> I. Hrywna, *Rok pierwszy...*, s. 29.

<sup>162</sup> O grupie „Ekonoma” do Archiwum Ukraińskiego nadesłano następującą informację: „Po wysiedleniu ludności przechowywał się on [Jan Moskałyk »Mak«] w kryjówce razem z Ołeksą i Michałem Snihurami. 28 VIII 1947 r. porzucili kryjówkę i postanowili wspólnie iść na piechotę do Prus Wschodnich. 26 IX 1947 r. doszli do miejscowości Tuża Wielka w pow. Działdowo. Wieczorem niespodziewanie natknęli się na milicjantów, którzy chcieli ich zatrzymać. W wyniku strzelaniny »Mak« został ranny i, jak stwierdzili później pracownicy UB w Działdowie, dobił się z automatu PPSz [...]. Aresztowano i skazano na 15 lat Ołeksę Snihura. Do 1955 r. przebywał on w więzieniu w Goleniowie. Michał Snihur szczęśliwie dotarł do swoich ludzi [do rodziny – I.H.], gdzie ukrywał się do 1949 r., a z czasem nielegalnie przedostał się do Niemiec. Od 1950 r. mieszka w USA”. Zob. *Powstański mohyły. Propamjatna knyha wpawszych na poli sławy wojakiw UPA-Zachid VI Wojennoji Okruhy „Sian” Taktycznych Widytynkiw „Łemko”, „Bastion”, „Danyliw” (1944–1946)*, t. 1, oprac. E. Misyło, Warszawa–Toronto 1995, s. 343.

<sup>163</sup> Rozpoznał ich W.Ż. z Bań Mazurskich, były żołnierz kurenia „Zalizniaka”. W pierwszych latach po akcji „Wisła” współpracował on z UB, odszukując ukrywających się członków podziemia ukraińskiego. Przyczynił się też do uwięzienia – na podstawie fałszywych donosów – Ukraińców niezwiązanych z podziemiem. Działał w powiatach węgorszewskim, kętrzyńskim i giżyckim. Por. *Partyzanśkymy dorohamy z komandyrom „Zalizniakom”*, red. R. Zinkewycz, Drohobycz 1997, s. 229.

<sup>164</sup> I. Hrywna, *Rok pierwszy...*, s. 39.

<sup>165</sup> 29 VII 1948 r. skazano na karę śmierci Wilhelminę Butler (wyrok zamieniono potem na karę dożywotniego więzienia) oraz jej córkę Kaethe (wyrok zamieniono na 15 lat więzienia). Kaethe Butler zmarła w więziennym szpitalu w Fordonie. Jej matka wyszła na wolność w 1956 r. Wydaje się, że przyczyną tak surowego wyroku było to, że partyzanci zastrzelili w pobliżu ich domu dwóch milicjantów. Zob. B. Łukaszewicz, *Wyroki śmierci...*, s. 427.

<sup>166</sup> APO, UWO, 284, k. 348, Sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, 14 II 1948 r. Oprócz „Jasenia” zginęli wówczas „Szepel”, „Błakytynj”, „Krywonis”, „Zajczyk”, „Zaporożec” i „Wirnyj”, zob. 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 117; W. Sawa, *op. cit.*, s. 53. Zabici milicjanci to Stanisław Czyżewski i Bolesław Krawczyński, por. *Polegli w walce o władzę ludową*, red. R. Halabia i in., Warszawa 1970, s. 123, 233.

<sup>167</sup> I. Hrywna, *Rok pierwszy...*, s. 39.

<sup>168</sup> J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy...*, s. 94.

<sup>169</sup> M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini i Cyganie na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 261.

<sup>170</sup> Informacja udzielona autorowi przez Grzegorza Motykę. Por. K. Kristiansen, *Woliu Ukrajini (rozповід' pro Mykołu Radejka)*, Kyjów 1999, s. 99–100.

<sup>171</sup> Informacje o aresztowaniu pojedynczych członków podziemia ukraińskiego umieszczano w biuletynach MBP, zob. CA MSWiA, MBP, 558, k. 192, „Biuletyn Dzienny”, nr 39 (199), 19 II 1949 r.; *ibidem*, k. 195, „Biuletyn Dzienny”, nr 40 (200), 21 II 1949 r.; *ibidem*, k. 257, „Biuletyn Dzienny”, nr 58 (218), 14 III 1949 r.; *ibidem*, 563, k. 16, „Biuletyn Dzienny”, nr 157 (615), 11 VII 1950 r.; *ibidem*, k. 212, „Biuletyn Dzienny”, nr 221 (677), 27 IX 1950 r.

<sup>172</sup> O operacji S-1 wspomina się w przeprowadzonym przez Henryka Piecucha wywiadzie-rzecz Siedem rozmów z gen. Pożogą, *I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1987. Wiele faktów jest tam jednak niejasnych, przemilczanych lub celowo błędnie podanych, zob. E. Misiło, *Rozmowy, których nie było*, „Zustrićzi” 1990, nr 1, s. 160–170. Podobnie w innej publikacji Henryka Piecucha, *Akcje specjalne*, Warszawa 1996, s. 319–395, mylnie kojarzony jest nieznany z nazwiska „Burląka”, członek siatki „Zenona”, z Wołodymyrem Szczygielskim „Burlaką”, jednym z dowódców UPA (s. 348), zaś część informacji i nazwisk nie zgadza się z danymi zachowanymi w CA MSWiA (niestety, mimo upływu niemal 50 lat od opisywanych wydarzeń, Archiwum nie udostępniło części materiałów). Z innych publikacji dotyczących tej prowokacji wymienić warto: G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 467–476; H. Pająk, *Za Samostijną Ukrainę*, Lublin 1992, *passim*.

<sup>173</sup> *Zakerzonnia...*, t. 1, Warszawa 1994, s. 116.

<sup>174</sup> H. Pająk, *op. cit.*, s. 40.

<sup>175</sup> „Nasze Słowo” 1991, nr 41 i 42.

<sup>176</sup> G. Motyka, *Agenci z balonu*, „Gazeta Wyborcza”, 19 IV 1996 r.; *idem*, *Za niepodległą Ukrainę. Działalność OUN-UPA w latach 1929–1954* [w:] *Między Odrą a Dnieprem...*, s. 195.

<sup>177</sup> Przypomnieć można choćby sprawę V Komendy WiN czy „Bergu” (1949–1953).

<sup>178</sup> G. Motyka, *Agenci z balonu...*

<sup>179</sup> W. Marczak, *op. cit.*, t. 2, s. 50.

<sup>180</sup> Sprawozdanie z gry operacyjnej prowadzonej przez „Bogusława” (Leona Łapińskiego), kserokopia udostępniona autorowi przez Grzegorza Motykę.

<sup>181</sup> CA MSWiA, OUN, IX/182, b.p., Notatka służbowa mjr. Stanisława Wróblewskiego ze spotkania z „B”, 15 VI 1953 r. „Askold” – Roman Pidhajny, stał na czele referatu wojskowego i łączności centrali OUN w Monachium; „Don” – Zbigniew Kamiński, członek siatki „Zenona”.

<sup>182</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 472.

<sup>183</sup> *Idem*, *Agenci z balonu...*

<sup>184</sup> Więcej na ten temat zob. A. Kwilecki, *Kształtowanie się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 5, *passim*.

<sup>185</sup> Nie w pełni można się zgodzić z występującymi w literaturze stwierdzeniami o szybkim normowaniu się relacji między osadnikami polskimi a ukraińskimi. O tych relacjach zob. I. Hałagida, *Między negacją a ograniczoną akceptacją...*, s. 44–50; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, *passim*.

<sup>186</sup> A. Sakson, *Problemy adaptacji i stabilizacji społecznej ludności z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3, s. 99. Zob. też M. Truchan, *Ukrajczini w Polsce...*, s. 38; APO, UWO, 391/117, k. 54, Sprawozdanie starosty powiatowego węgorszewskiego za maj 1948 r., 3 VI 1948 r.

<sup>187</sup> AAN, MZO, 784, f. 36, Opinia korespondenta terenowego Biura-Osadniczego MZO z pow. kwizdyńskiego, maj 1947 r.



<sup>188</sup> *Ibidem*, f. 33, Opinia korespondenta terenowego Biura Osadniczego MZO z pow. braniewskiego, czerwiec 1947 r.

<sup>189</sup> C. Osękowski, *Spoleczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994, s. 74.

<sup>190</sup> AAN, MZO, 788, k. 80, Sprawozdanie inspektora Józefa Kalamarza z kontroli akcji „Wisła” w pow. Środa Śląska, 19 IX 1947 r.

<sup>191</sup> AAN, MZO, 784, k. 35, Opinia korespondenta terenowego Biura Osadniczego MZO z pow. iławskiego, maj 1947 r.

<sup>192</sup> „Wcale nie wiedzieliśmy, że pilnuje nas oddział »pogotowia wojennego«, uzbrojony w siekiery i lomy. To aż po pół roku sami członkowie owego powiedzieli nam o tym. Przecież byli uprzedzeni przez kompetentne »władze«, że jesteśmy groźnymi przestępcami” – wspominał po latach jeden z wysiedleńców (*Mniejszość w warunkach zagrożenia...*, s. 106).

<sup>193</sup> APO, UWO, 391, k. 271, Sprawozdanie wojewody olsztyńskiego za trzeci kwartał 1949 r., 16 XI 1949 r.

<sup>194</sup> 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 50, wspomnienia Michała Nazara.

<sup>195</sup> *Ibidem*, s. 402, wspomnienia Józefa Żarki.

<sup>196</sup> 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 21, wspomnienia Anny Zazuli; I. Huk, *op. cit.*, Warszawa 1996, s. 131.

<sup>197</sup> APO, UWO, 391/117, k. 61, Sprawozdanie starosty powiatowego węgorszewskiego za lipiec 1948 r., 4 VIII 1948 r.

<sup>198</sup> APO, PWRN, 444/754, b.p., Ocena stanu zagospodarowania ludności z akcji „Wisła” w województwie olsztyńskim, b.d.

<sup>199</sup> AAN, MZO, 188, k. 2, Sprawozdanie wojewody olsztyńskiego za pierwszy kwartał 1947 r., 15 IV 1947 r. Podobne informacje zawierają też inne sprawozdania wojewody olsztyńskiego, np. z 15 VII 1948 r. (*ibidem*, k. 43).

<sup>200</sup> A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 184.

<sup>201</sup> R. Wapiński, *Sąsiedzi i wrogowie*, „Rocznik Sopocki” 1996, s. 9.

<sup>202</sup> Zob. J. Burszta, Z. Jesiewicz, *Zderzenie kultur na ziemiach zachodnich i północnych w świetle materiałów ze wsi koszalińskiej*, „Polska Sztuka Ludowa” 1962, nr 4, *passim*.

<sup>203</sup> J. Burszta, *Integracja kulturowa wsi koszalińskiej*, „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1965, nr 5, *passim*.

<sup>204</sup> L. Bińczarowska-Ciołka, *Problemy Łemków po II wojnie światowej...*, s. 31.

<sup>205</sup> A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji...*, s. 230.

<sup>206</sup> Cyt. za: K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania...*, s. 54.

<sup>207</sup> F. Ryszka, *Polska Ludowa w dziejach państwa i narodu polskiego. Przyczynek do ewolucji „państwa narodowego”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, z. 1/2, 1995, s. 18.

## KU ODWILŻY (1952–1955)

*Zagadnienie aktywizacji ludności ukraińskiej do roku ubiegłego, to jest do 1952, prawie że nie istniało, a raczej nie było ujęte w żadne formy i niepowiązane z zagadnieniami ogólnospolecznymi [...]. Zaniedbany przez szereg lat problem ludności ukraińskiej rozwiązany być może tylko w planie długofalowym.*

Z informacji o stanie ludności ukraińskiej w województwie zielonogórskim, [marzec 1952 r.]<sup>1</sup>

### Podziemie kulturalne

Prowadzona przez władze polityka asymilacyjna, brak jakichkolwiek możliwości działania i przeważnie negatywne relacje między przesiedleńcami ukraińskimi a pozostałymi grupami ludności ziem zachodnich i północnych spowodowały, że wśród przesiedleńców zaczęło kształtować się zjawisko określane jako podziemie kulturalne<sup>2</sup>. Rodzinne uroczystości, chrzciny, wesela, pogrzeby, jak też wszelkiego rodzaju zabawy wykorzystywano do odnajdywania byłych sąsiadów i nawiązywania kontaktów ze znajomymi. Otwarcie wspomniano rodzinne miejscowości, swobodnie mówiono i śpiewano w języku ukraińskim<sup>3</sup>. Jak stwierdził Mirosław Truchan, „zaknęta w czterech ścianach chat pieśń stała się pierwszą formą protestu ludzi skazanych przez państwo na asymilację, a wielu z nich pomogła przetrwać ciężkie i poniżające lata »nieistnienia«<sup>4</sup>. Bogata obrzędowość traktowana była nie tyle jako wartość regionalno-kulturowa, lecz raczej jako narodowa<sup>5</sup>. Wewnętrzna izolację Ukraińców i tworzenie się swego rodzaju narodowościowego getta pogłębiało też to, że w pierwszym okresie przestrzegano, aby wszystkie ożenki i zamążpójścia odbywały się wewnątrz własnej grupy narodowościowej<sup>6</sup>. Z niepokojem urzędnik z Ziemi Lubuskiej donosił, że „na terenie woj. zielonogórskiego zagadnienie asymilacji nie ist-

nieje”. Jako przykład podawał: „kobieta młoda, inteligentna, przystojna, ciesząca się wielkim powodzeniem wśród mężczyzn Polaków, nie skorzystała z ofert małżeńskich z ich strony, a wyszła za mąż za ułomnego (garbaty) z akcji »W«”<sup>7</sup>. Paradoksalnie, początkowe założenia akcji „Wisła” i ich realizacja doprowadziły – jak się wydaje – do wzmocnienia wśród przesiedlonych więzi wewnątrzgrupowych<sup>8</sup>. Zdzisław Chmielewski w swym szkicu o Pomorzu Zachodnim stwierdził między innymi: „Ukraińcy [...] okazali się *nolens volens* najbardziej stabilną ilościowo mniejszością narodową”<sup>9</sup>.

Niechęć do ujawniania przynależności narodowej, kultywowanie rodzimych obrzędów i skryte pielęgnowanie ojczystego języka przez przesiedleńców z akcji „Wisła” dostrzegane było z zaniepokojeniem przez władze partyjne i państwowe (zarówno lokalne, jak i centralne). „Ludność ta pozostaje ze sobą w ścisłym kontakcie – informowano na przykład z województwa olsztyńskiego – i to dotyczy zarówno starszych, jak i młodzieży. Schodzą się oni ze sobą wieczorami i to nawet w większych grupach. W zasadzie zbierają się pod pozorem omawiania spraw rolnych albo też, jeśli chodzi o młodzież, pod pozorem nauki [...]. Ludność ta, uzyskując zbyt mało przychylności wśród otoczenia [...] zamyka się w sobie, otaczając się pewnego rodzaju skrytością, obcując tylko ze sobą; wspomina czasy z poprzedniego miejsca zamieszkania, utrzymując pieśni ludowe ukraińskie, wiążąc ciągle nadzieje powrotu”<sup>10</sup>.

W większych miastach, do których wraz z upływem czasu część Ukraińców przeniosła się w poszukiwaniu pracy czy kontynuując naukę, zaczęły się tworzyć załóżki ukraińskiej inteligencji. Na początku lat pięćdziesiątych można było zaobserwować wzrost aktywności tych grup. Prym wiodli uczniowie i studenci<sup>11</sup>. Na przykład w Gdańsku w tym czasie przebywała spora grupa młodzieży, spotykająca się we własnym, zamkniętym gronie. Pierwsze kontakty nawiązały osoby spotykające się po mszy pod cerkwią prawosławną w Gdańsku Wrzeszczu. Później, gdy grono powiększyło się, młodzi Ukraińcy przenieśli się do mieszkań prywatnych. Najczęściej udostępniały je Helena Walkowska z Sopotu i Krystyna Kiczorowska z Gdańska<sup>12</sup>. W czasie tych spotkań – jak pisał Paweł Krzemiński, powojenny działacz ukraiński z Trójmiasta – „wspólnie śpiewano, deklamowano wiersze, czytano utwory ukraińskich klasyków lub też dyskutowano na różnorodne tematy”<sup>13</sup>.

Podobnie integrowały się środowiska w innych miastach. W Szczecinie również inicjatywa należała do studentów. „Odszukiwali się tylko sobie zna-

nymi sposobami, a potem myszkowali w księgarniach i antykwariatach, zbierali ukraiноznawczą literaturę, z którą gorliwie się zapoznawali. Gdzieś tam organizowali spotkania dyskusyjne, byli gośćmi klubu TPPR [Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej], gdzie mogli dla siebie znaleźć coś drukowanego w języku ukraińskim lub obejrzeć ukraińsko- czy też rosyjskojęzyczny film” – pisał Józef Bak<sup>14</sup>.

Analogiczny proces przebiegał we Wrocławiu, gdzie integracja ludności ukraińskiej rozpoczęła się od wiernych wyznania prawosławnego, spotykających się po mszach w cerkwi. „Tutaj nasza młodzież nawiązywała między sobą pierwsze kontakty. Młodzież pochodziła z różnych wsi Łemkowszczyzny i Podlasia, dlatego Cerkiew odgrywała w naszym życiu bardzo ważną rolę. Każdej niedzieli po mszy świętej na ulicy przed cerkwią poznawaliśmy się: kto, skąd i z jakiej wsi pochodzi. Moja droga do swoich była właśnie taka” – wspominał Bazyli Szost<sup>15</sup>. Podobnie było w innych dużych ośrodkach, także poza ziemiami zachodnimi i północnymi, na przykład w Krakowie i Warszawie.

Ożywienie środowisk ukraińskich w miastach i istnienie podziemia kulturalnego na wsi przy jednoczesnym braku stabilizacji ekonomicznej Ukraińców wywoływało obawy władz partyjnych i państwowych. Niepokój wzbudzał przede wszystkim fakt, iż zjawiska te nie były praktycznie w żaden sposób rejestrowane (oprócz, oczywiście, kartotek służby bezpieczeństwa) ani kontrolowane<sup>16</sup>. Izolowanie się ludności ukraińskiej od reszty społeczeństwa prowadziło też do spekulacji, że wśród Ukraińców w Polsce istnieją silne wpływy środowisk emigracyjnych<sup>17</sup>. „O ile chodzi o wzajemne utrzymywanie kontaktów wśród nacjonalistów ukraińskich, to należy stwierdzić, że są one kontynuowane w takich formach, jak różnego rodzaju wspólne schadzki, imieniny, cerkiew, organizacja legalna itp. Zadaniem tych kontaktów jest utrzymywanie nastrojów odwetowych, wspólne informowanie się o zaistniałych wypadkach, a przede wszystkim utrzymywanie więzi. Poza tym nacjonałiści ukraińscy prowadzili aktywną działalność propagandową. Źródłem propagandy jest: a) literatura nadsyłana z zagranicy, b) audycje radiowe nadawane z państw kapitalistycznych, c) fałszywe komentowanie wydarzeń w kraju i za granicą. Propaganda wpłynęła w dużym stopniu na zahamowanie prac rolnych w okresie wiosennym, na dewastację gospodarstw, samowolne opuszczanie gospodarstw i powracanie na stare miejsce zamieszkania. Ośrodki zagraniczne, chcąc spotęgować nasilenie propagandy w kraju, nasyłały ulotki [...]. Ulotki te w ilości kilku tysięcy zostały zna-

lezione w województwach: opolskim, szczecińskim, koszalińskim i wrocławskim” – informowano w MBP<sup>18</sup>. Kwestia propagandy zachodniej była przez władze przeceniana, lecz przytaczana argumentacja była zgodna ze stosowaną wówczas normą.

Obawiano się też braku stabilizacji ekonomicznej ludności ukraińskiej oraz ciągle zgłaszanych postulatów powrotu do dawnych miejsc zamieszkania. Władze centralne w piśmie rozesłanym do wszystkich prezydiów wojewódzkich rad narodowych na ziemiach zachodnich i północnych alarmowały: „Stwierdzono liczne wypadki samowolnego opuszczania gospodarstw rolnych przez ludność przesiedloną na teren województwa w 1947 r. w ramach akcji »W«, przy czym prezydia gminnych i powiatowych rad narodowych przez wydanie tej ludności dowodów stwierdzających wymeldowanie na pobyt stały do miejsc poprzedniego zamieszkania stwarzają pozory legalności niepożądaney i szkodliwej akcji, która staje się źródłem niepokoju i fermentu zarówno wśród ludności przesiedlonej, jak również wśród ludności zamieszkałej na terenach objętych akcją »W«”<sup>19</sup>.

Przedstawione tu zjawiska, jak też – być może – wspomniane w poprzednim rozdziale zainteresowanie się władz sowieckich kwestią ukraińską przyczyniły się do zmodyfikowania przez kierownictwo państwa polityki narodowościowej, aczkolwiek generalnie strategia pozostała ta sama. Zdaniem Romana Drozda „władze partyjne postanowiły powstający ruch ukraiński poddać kontroli poprzez odgórne narzucenie mu form organizacyjnych oraz umożliwienie ludności ukraińskiej zaspokojenia podstawowych potrzeb kulturalno-oświatowych. Podjęcie takich działań z jednej strony opóźniało proces polonizacji, ale z drugiej przyspieszało adaptację, a następnie integrację Ukraińców w nowym miejscu zamieszkania, co z czasem ze względu na ich rozproszenie i tak miało zaowocować polonizacją”<sup>20</sup>.

## **Uchwała z 4 kwietnia 1952 roku i jej skutki**

31 grudnia 1951 r. w Warszawie powołano do życia komisję specjalną z wicepremierem Aleksandrem Zawadzkiem na czele, której polecono „zebrać materiał i ustalić miejsca skupisk narodowości ukraińskiej, wyjaśnić ich nastroje, potrzeby kulturalne, ich postulaty”<sup>21</sup>. Efektem działalności komisji, która zgromadziła odpowiednie dane z terenu<sup>22</sup>, była notatka z 13 marca 1952 r. Otrzymali ją jedynie członkowie ścisłego kierownictwa PZPR. Stwierdzono w niej między innymi, że na zachodnich i północnych ziemiach

Polski mieszka około 125 tys. Ukraińców, silne są wśród nich nastroje tymczasowości i tendencje powrotu do dawnych gospodarstw (przyczyn tego upatrywano we wpływach „środowisk nacjonalistycznych”). Krytycznie oceniano dotychczasową politykę gospodarczą wobec tej ludności (na przykład wymiary podatków), odnotowano dyskryminacyjne praktyki w życiu kulturalnym i religijnym, analizowano problem nielegalnych powrotów i możliwość konfliktów między powracającymi a ludnością polską osiadłą na terenach poukraińskich, postulowano zmianę stosunku do Ukraińców, umożliwienie swobodnego posługiwania się językiem ukraińskim i jego nauczania w szkołach, w których występuje przewaga dzieci ukraińskich. Swego rodzaju *novum* było przyznanie, że władze popełniały błędy w swej polityce wobec Ukraińców po 1947 r., nie negowano natomiast konieczności samego przesiedlenia. Uznano za niezbędne uregulowanie kwestii ukraińskiej przez władze centralne<sup>23</sup>.

4 kwietnia 1952 r. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę „w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i wzmoczenia wśród niej pracy politycznej”<sup>24</sup>. Dokument opracowano na podstawie notatki Zawadzkiego (niektóre sformułowania dosłownie z niej zaczerpnięto). Analiza sytuacji Ukraińców na ziemiach zachodnich i północnych Polski sprowadzała się do – zbyt zresztą optymistycznych – stwierdzeń, że „przesiedlona na ziemie zachodnie ludność ukraińska, prawie wyłącznie chłopska, w większości swej zagospodarowała się i pracuje należycie, a nawet niekiedy wysuwa się na przodujące miejsca, zarówno w indywidualnej gospodarce rolnej, jak i spółdzielniach produkcyjnych [...]. W ostatnim czasie widać pewną ogólną poprawę w nastrojach ludności ukraińskiej. Coraz więcej wrasta ona w nowe środowisko”. W uchwale stwierdzono wprawdzie, że „władze miejscowe mają do ludności ukraińskiej stosunek często niesłuszny”, jednak przyczyn poczucia nietrwałości i niechęci do zagospodarowania się Ukraińców doszukiwano się we wpływach „faszystów ukraińskich i podziemia OUN-owskiego, które podsycia nastroje tymczasowości i sabotażu i przeciwdziała ustabilizowaniu się przesiedleńców na nowych gospodarstwach”.

W związku z tym zalecano, aby Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Finansów przyznały ludności ukraińskiej ulgi w podatkach oraz umorzyły zaległości pożyczkowe z lat 1947–1948; Ministerstwo Rolnictwa uregulowało stosunki własnościowe i udzieliło kredytów gospodarczych; Ministerstwo Oświaty rozważyło możliwość wprowadzenia nauki języka ukraiń-

skiego; Ministerstwo Kultury i Sztuki zaspokoiło potrzeby kulturalne ludności ukraińskiej (zakładanie świetlic, organizowanie zespołów amatorskich, udostępnianie książek i prasy ukraińskojęzycznej importowanej z ZSRR było zgodne z praktyką stosowaną we wszystkich krajach tak zwanej demokracji ludowej, gdzie kulturę sprowadzano *de facto* do pielęgnowania folkloru); Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego powstrzymało napływ literatury z Zachodu i (w porozumieniu z Urzędem do Spraw Wyznań) zlikwidowało „podziemie greckokatolickie”. Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych miały, „zwalczając przejawy dyskryminacji narodowościowej”, doprowadzić do zwiększenia udziału Ukraińców w terenowych organach władzy. Całość prac koordynował Zespół II Urzędu Rady Ministrów<sup>25</sup>. Sprawozdania z wykonania tych zaleceń polecono przesłać Zawadzkiemu do 10 października 1952 r.<sup>26</sup>

Postulatom tym towarzyszyły upomnienia, by utrudnić wyjazdy ludności ukraińskiej do dawnych miejsc zamieszkania. W jednym z dokumentów instruuano: „Ograniczyć do minimum wydawanie czasowych przepustek do pasa i strefy nadgranicznej w województwie lubelskim i rzeszowskim dla przesiedleńców. Przyjeżdżający bowiem [...] sięją niepokój i nastroje niepewności wśród nowo osiedlonych tam osadników. Zdarza się, że występują również z pogroźkami [...]. Po powrocie zaś do miejsca zamieszkania na z[iemiach] o[dzyskanych] sięją tam również różnego rodzaju plotki i wprowadzają niepożądane nastroje wśród ludności ukraińskiej”<sup>27</sup>.

Uchwała z 4 kwietnia 1952 r. rozesłana została do prezydiów rad narodowych w poszczególnych województwach, które na jej podstawie podjęły swoje uchwały: w Szczecinie 29 maja 1952 r., w Koszalinie 25 lipca, w Olsztynie 24 lipca, we Wrocławiu 15 września i w Zielonej Górze 25 września<sup>28</sup>. Jedynie w Gdańsku stwierdzono, że „na terenie województwa [...] nie zachodzi konieczność podejmowania specjalnych uchwał dotyczących ludności ukraińskiej. Ludność ukraińska [...] jest rozrzucona w czterech powiatach województwa gdańskiego”<sup>29</sup>. Z czasem analogiczne uchwały podjęły też powiatowe i gminne rady narodowe<sup>30</sup>.

## Kredyty i nieruchomości

Pierwsze rezultaty kwietniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR dotyczyły spraw materialnych. Już 7 sierpnia 1952 r. Ministerstwo Rolnictwa wydało rozporządzenie dotyczące przyspieszenia wydawania aktów wła-

sności rolnikom Ukraińcom, natomiast 18 października 1952 r. (w porozumieniu z Ministerstwem Finansów) umorzyło ich zadłużenie powstałe w latach 1947–1948 na sumę 5 946 686,50 zł.

**Tabela nr 5. Kredyty dla ludności ukraińskiej umorzone 18 października 1952 r.**

Województwo	Kwota umorzona		Razem (zł)
	kapitał (zł)	odsetki (zł)	
poznańskie	24 922,52	1 055,11	25 977,63
białostockie	108 229,26	9 651,69	117 880,95
olsztyńskie	3 634 503,64	434 141,68	4 068 654,32
gdańskie	231 313,00	23 626,30	254 939,30
koszalińskie	759 072,35	80 176,30	839 248,65
szczecińskie	31 364,52	24 429,27	335 793,79
zielonogórskie	151 850,04	14 532,49	166 382,53
wrocławskie	97 961,05	9 478,16	107 439,21
opolskie	24 562,62	5 816,50	30 379,12
<b>Ogółem</b>	<b>5 343 779,00</b>	<b>602 907,50</b>	<b>5 946 686,50</b>

Źródło: CA MSWiA, URM, 99/242, k. 1, Pismo ministra rolnictwa do URM, 12 II 1953 r.

Trudno jednak stwierdzić, jak sumy te mają się do rzeczywistości. Podano na przykład, że dla województwa gdańskiego umorzono kredyty na sumę 254 939,30 zł, jednak Prezydium WRN w Gdańsku w sprawozdaniu z wykonania uchwały stwierdziło, że „w nielicznych wypadkach stosowane było umarzanie pożyczek na zasiewy, pobieranych przez ludność ukraińską w latach 1947–1948, gdyż w przeważającej większości warunki materialne tej ludności są dobre”<sup>31</sup>. W niektórych powiatach województw olsztyńskiego i koszalińskiego, mimo decyzji o umorzeniu zadłużenia, przez dłuższy czas Bank Rolny nadal pobierał od ukraińskich przesiedleńców należności<sup>32</sup>.

Znacznie bardziej skomplikowana była kwestia uregulowania własności nieruchomości, to znaczy wydania ludności ukraińskiej aktów własności. Podobnie jak wcześniej, spora część Ukraińców nie chciała wiązać się na stałe z nowym miejscem i odmawiała przyjmowania dokumentów. Zakładając prawdziwość występujących w dokumentach liczb, stwierdzić na przykład możemy, że w województwie olsztyńskim w 1952 r. akty nadania



przyjęło 5272 rolników, odmówiło zaś 1246<sup>33</sup>. Podobnie było w niektórych powiatach województwa zielonogórskiego, gdzie kilkudziesięciu rolników „nie przyjęło [aktów nadania] lub zwróciło z adnotacją »posiadam własność w gorlickim« [...], »odmawiam, bo niedługo wyjeżdżam« itp.»<sup>34</sup> Inną przyczyną nieprzyjmowania dokumentów własnościowych, szczególnie przez Ukraińców wywodzących się z województwa rzeszowskiego, było przyzwyczajenie do gospodarowania na 3–7 ha. Obawiali się oni, że nie będą w stanie obrobić gruntów o większej powierzchni lub wywiązać się z większych zobowiązań wobec państwa. Z podobnych przyczyn uregulowania sytuacji prawnej odmawiały osoby starsze, samotne oraz kobiety, których mężowie zginęli lub byli uwięzieni.

## Kwestia powrotów

Jednym z podstawowych celów, jaki przyświecał inicjatorom uchwały, było dążenie do wyeliminowania nielegalnych powrotów Ukraińców do południowo-wschodnich powiatów Polski.

Jeszcze w maju 1952 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wydało zarządzenie nr 036/52, w którym ustalono sposób postępowania aparatu bezpieczeństwa w wypadkach powrotu ludności ukraińskiej na dawne ziemie. Urzędy bezpieczeństwa publicznego na terenach zamieszkałych przez Ukraińców miały rozpocząć działalność agenturalno-informacyjną w celu ustalenia rodzin zamierzających opuścić gospodarstwa. Osoby takie miały być wzywane do rad narodowych i na posterunki MO i informowane o zakazie powrotów. Zobowiązano urzędy bezpieczeństwa, by zbierały informacje o zgłaszanych służbom kolejowym zamówieniach na wagony do przeprowadzek osób prywatnych i niedopuszczały do wynajmowania ich osobom gospodarstwu. Ukraińców, którzy już powrócili do swoich dawnych gospodarstw, należało zostawić i stworzyć im warunki do stabilizacji. Nakazano, by do 1 czerwca 1952 r. wszelkie samowolne powroty zostały „bezwzględnie i całkowicie zlikwidowane”<sup>35</sup>. Nic więc dziwnego, że urzędnicy województwa koszalińskiego, obawiając się naruszenia obowiązujących dyrektyw, mieli wątpliwości, czy Ukraińcom w ogóle można wydawać zezwolenie na pobyt czasowy w dawnych miejscach zamieszkania, gdy chcą na przykład odwiedzić rodzinę<sup>36</sup>. W Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, które o to zapytano, stwierdzono jednak: „w poszczególnych wypadkach zezwolenie może być udzielone osobie, co do której odpowiednie władze

terenowe (PRN i PUBP) dojdą do wspólnego wniosku, że osoba taka nie nosi się z zamiarem porzucenia obecnie posiadanego gospodarstwa<sup>37</sup>.

Próbowano też doprowadzić do ponownego wysiedlenia tych, którzy nielegalnie powrócili do dawnych miejsc zamieszkania. W tym celu zobligowano prezydium wojewódzkich rad narodowych w Rzeszowie i Lublinie do sporządzenia wykazów takich osób i przesłania ich do 30 czerwca 1952 r. do centrali. Urzędnicy rzeszowscy w ogóle nie wywiązali się z tego polecenia, lubelscy zaś nadesłali informacje z miesięcznym opóźnieniem. W związku z tym kwestię ponownego wysiedlenia odłożono na później<sup>38</sup>.

Interpretowanie zaleceń dotyczących wyjazdów dostarczało władzom lokalnym niemałych kłopotów. „Jak rozstrzygnąć, jeżeli dany obywatel zwraca się z motywami, że jest w wieku podeszłym, podupadły na zdrowiu, nie ma nikogo z członków rodziny na tym terenie (śmierć żony, względnie córki czy syna, z którymi został przesiedlony itp.). Natomiast ma rodzeństwo w linii prostej na terenie woj. lubelskiego czy rzeszowskiego, względnie w innym województwie, którzy o niego starają się?” – zwracał się do zwierzchników urzędnik Prezydium WRN w Olsztynie. Inny zaś informował: „zdarzają się również wypadki, że na przykład dana niewiasta, przesiedlona w ramach akcji »W« na teren województwa olsztyńskiego, wychodzi za mąż za danego obywatela zamieszkałego w województwie lubelskim czy rzeszowskim i ów nie chce przyjechać na stały pobyt do województwa olsztyńskiego, a pragnie żonę zabrać do swego stałego miejsca zamieszkania. Wobec powyższego prosimy o bliższe informacje co do przedsięwzięcia środków w takich wypadkach<sup>39</sup>”.

Władze starały się zahamować samowolne powroty również drogą administracyjną. W Koszalinie 15 stycznia 1953 r. Prezydium WRN podjęło uchwałę zobowiązującą wszystkie podległe komórki do „wstrzymania wymeldowania na stałe rolników, względnie ich rodzin, w wypadku, gdy tacy noszą się z zamiarem opuszczenia gospodarstwa<sup>40</sup>. Decyzja ta została jednak cofnięta w listopadzie tego samego roku, po interwencji Komendy Głównej MO, jako niezgodna z obowiązującymi przepisami<sup>41</sup>.

Na jeszcze inny pomysł wpadł któryś z urzędników olsztyńskich. „Czy dla zahamowania upływu ludności ukraińskiej z tutejszego terenu między innymi nie można by zastosować w powiatach ościennych naszego województwa, leżących w granicach województw białostockiego i warszawskiego, a należących do DOKP [Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych] Warszawa, wprowadzić również zakaz wywozu mebli, ponieważ ludność ta

[...] do tych powiatów wywozi furmankami meble i ładuje się na stacjach, gdzie już nie obowiązują przepisy, i w ten sposób nielegalnie opuszcza tutejsze tereny”<sup>42</sup>.

Trudno oszacować, ilu Ukraińców w latach 1952–1956 rzeczywiście opuściło zachodnie i północne ziemie Polski i wyjechało do dawnych miejsc zamieszkania. Brak jest całościowych zestawień, materiały źródłowe podają fragmentaryczne dane, na przykład że do połowy maja 1954 r. do województwa lubelskiego wróciło „716 rodzin, w tym ok[óło] 400 do powiatu włodawskiego”<sup>43</sup>, zaś do jesieni 1953 r. do powiatu przemyskiego „300 osób narodowości ukraińskiej”<sup>44</sup>.

**Tabela nr 6. Zestawienie pozytywnych i negatywnych odpowiedzi na prośby o zezwolenie na powrót Ukraińców do województw południowo-wschodnich (1950–1953)**

Powrót do województwa	1950 r.		1951 r.		1952 r.		1953 r.	
	poz.	neg.	poz.	neg.	poz.	neg.	poz.	neg.
rzeszowskiego	–	3	–	64	6	171	28	62
lubelskiego	5	13	4	23	7	158	53	48
krakowskiego	–	–	–	1	–	10	–	–
<b>Razem</b>	5	16	4	84	13	339	81	110

Źródło: CA MSWiA, URM II, 98/245, k. 2.

## Zagadnienia wyznaniowe

Jeszcze przed przejściem inicjatywy przez Biuro Polityczne, w połowie grudnia 1951 r. Urząd do Spraw Wyznań<sup>45</sup> rozesłał do prezydów wojewódzkich rad narodowych we Wrocławiu, Zielonej Górze, Szczecinie, Koszalinie oraz Olsztynie pismo, w którym żądał danych statystycznych dotyczących ludności wyznania greckokatolickiego przesiedlonej w ramach akcji „Wisła”, oraz wykazów duchownych. Uzyskane informacje były niepełne<sup>46</sup>. Zbierający je urzędnicy zwracali uwagę na „zamknięcie środowiska” i niechęć ujawniania wyznania. Ostatecznej liczby Ukraińców grekokatolików w województwach zachodnich i północnych nie udało się więc określić, zaś przybliżone dane, mówiące o około 55 tys. wiernych, eksponują jedynie – jak stwierdził Kazimierz Urban – „terytorialny aspekt zagadnienia”<sup>47</sup>.

Niezależnie od motywacji, cele władz państwowych były zbieżne z polityką Kościoła prawosławnego, dążącego do pozyskania Ukraińców grekokatolików. Metropolita Makary wydelegował ks. Jana Lewiarza z Zimnej Wody do współdziałania z władzami przy zdobywaniu danych dotyczących unitów w województwach zachodnich i północnych. Być może, co sugeruje Urban, władze celowo wciągały Kościół prawosławny w proces likwidacji unii, wzorując się na innych krajach bloku wschodniego<sup>48</sup>.

Podobnie jak urzędnikom państwowym, również ks. Lewiarzowi nie udało się ustalić liczby grekokatolików wśród przesiedleńców z akcji „Wisła”. Nie wydaje się zresztą, aby chętnie wypełniał powierzoną mu misję. Metropolita Makary, który 21 marca 1952 r. spotkał się z przedstawicielami Urzędu do Spraw Wyznań, oświadczył, że zebrane przez duchownego dane „są bardzo ogólnikowe”, w czasie rozmowy z ks. Lewiarzem wyczuwał „chęć uchylecia się od dalszej pracy w sprawie unitów i wyraźną niechęć do opracowania konkretnego planu działania”<sup>49</sup>. Stwierdził także, że za skryte nabożeństwa grekokatolickie odpowiedzialny jest „aktyw kleru, kierującego (tajnie) zorganizowaniem obrządku grekokatolickiego”. Chodziło o prowincjała bazylianów ks. Pawła Puzkarskiego, ks. Mikołaja Deńka – byłego kanonika grekokatolickiej kapituły w Przemyślu, ukrywającego się w podwarszawskich miejscowościach – oraz pełniącego funkcję kapelana w żeńskich klasztorach rzymskokatolickich ks. Andrzeja Złupko, mianowanego w przededniu akcji „Wisła” wikariuszem generalnym Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny i wysiedlonego na Dolny Śląsk; ks. Puzkarski miał organizować całość działań duchowieństwa grekokatolickiego, ks. Złupko działalność wśród Łemków, zaś ks. Deńko wśród pozostałych Ukraińców<sup>50</sup>. Metropolita Makary jako biskup lwowski i tarnopolski w USRR znany był z zaangażowania w akcję przyłączania grekokatolików do prawosławia w latach 1945–1946<sup>51</sup>.

Trudno stwierdzić, czy opinie metropolity wpłynęły na politykę władz wobec unitów, jest jednak faktem, że w kwietniowej uchwale Biura Politycznego KC PZPR znalazły się stwierdzenia o parafiach prawosławnych, „gdzie popi na ogół lojalnie ustosunkowują się do państwa i wpływają w tym duchu na ludność. W dużej jednak mierze, szczególnie wśród grekokatolików, odprawiane są tajne nabożeństwa i tajnie obchodzone święta według obrządku wschodniego”. W związku z tym zalecano „wziąć pod uwagę, że lojalne duchowieństwo prawosławne winno mieć poparcie władz w wykonywaniu kultu religijnego i erygowaniu parafii wśród ludności prawosławnej. Przestrzegając zasady wolności sumienia i wyznania, należy zdecydowanie

zwalczać organizowane przez nacjonalistyczne ukraińskie agentury podziemie wyznania greckokatolickiego”<sup>52</sup>.

Z pewnością sformułowanie to jest pewnym uproszczeniem wynikającym z tego, że większa część duchowieństwa prawosławnego nie była narodowości ukraińskiej, nie wykazywała więc zainteresowania rozwojem społeczno-kulturalnym ludności przesiedlonej podczas akcji „Wisła”. Z drugiej zaś strony władze obawiały się, że tolerowanie podziemia greckokatolickiego doprowadzi do wzmocnienia hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego, która z kolei może zdecydować się na otwarte uznanie tego obrządku. „Chodzi o to, aby tych ludzi nie zwerbował Kościół rzy[msko]kat[olicki], który może stworzyć parafie obrządku wschodniego (byłby to jedyny ośrodek Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w krajach demokracji ludowej)” – stwierdzono w jednym ze sprawozdań<sup>53</sup>.

Wkrótce po kwietniowej uchwale Biura Politycznego Warszawski Konsystorz Prawosławny opracował *Kalendarz wyjazdów w teren księży proboszczów dekanatu wrocławskiego dla organizacji życia kościelno-religijnego*. Objął on swym zasięgiem województwa wrocławskie i zielonogórskie.

Zgodnie z zawartymi w *Kalendarzu...* wytycznymi duchowieństwo miało rozemścić się w rozmieszczeniu grekokatolików, odprawić nabożeństwa i wytypować miejscowości na ewentualne siedziby parafii prawosławnych, a w przyszłości podjąć starania o ich erygowanie oraz przydział świątyń. Podobne kroki powzięto w pozostałych dekanatach na zachodzie i północy Polski, gdzie mieszkała ludność ukraińska<sup>54</sup>.

Władze, przynajmniej formalnie, deklarowały duchowieństwu prawosławnemu pomoc – ułatwienia w poruszaniu się w terenie, erygowanie nowych placówek, przydział obiektów czy nawet neutralizowanie działalności duchowieństwa greckokatolickiego<sup>55</sup>. Całą akcją nadzorowały referaty do spraw wyznań w prezydiach wojewódzkich rad narodowych. Można przypuszczać, że wiedziały o niej władze bezpieczeństwa i dyskretnie ją kontrolowały.

Obecna wiedza nie pozwala stwierdzić, na ile te zamysły zostały zrealizowane. Na przełomie 1952 i 1953 r. na zachodnich i północnych ziemiach Polski erygowano parafie prawosławne lub ich filie w miejscowościach: Oleśnica, Wołów, Rudna-Miasto, Ługi, Torzym (województwo wrocławskie), Gryfice, Szczecinek, Bobolice, Rzeczenica, Bytów, Koszalin, Ołóżna, Kwasowo (szczecińskie), Pasłęk (gdańskie) i Grodzisko (olsztyńskie). W niektórych z nich już wcześniej hierarchia Kościoła prawosławnego i sami wierni

starali się o odprawianie nabożeństw, lecz na przeszkodzie stały lokalne władze administracyjne<sup>56</sup>.

Z powodu braku wiarygodnych danych trudno też ocenić skutki tej akcji misyjnej. Z pewnością część Ukraińców grekokatolików, pozbawiona nabożeństw w obrządku wschodnim, z zadowoleniem przyjęła pojawienie się duchownych prawosławnych, widząc szansę na zachowanie tradycyjnych wartości duchowych. Reszta pozostała wierna katolicyzmowi i z braku innych możliwości uczęszczała na msze w rycie łacińskim.

**Tabela nr 7. Stan organizacyjny Kościoła prawosławnego w województwach zachodnich i północnych zamieszkanym przez ludność ukraińską w 1953 r.**

Diecezja	dekanaty	parafie	duchowni	świętynie	wierni	Obszar diecezji (województwa)
wrocławsko-szczecińska	2	20	17	20	8 600	wrocławskie zielonogórskie koszalińskie szczecińskie
białostocko-gdańska*	4	50	45	50	53 271	gdańskie olsztyńskie część białostockiego
<b>Razem</b>	<b>6</b>	<b>70</b>	<b>62</b>	<b>70</b>	<b>61 871</b>	

\* W diecezji białostocko-gdańskiej przeważająca większość wiernych była narodowości białoruskiej.

Źródło: K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 41.

Kazimierz Urban w jednej ze swoich prac stwierdził, że wówczas „nie dochodziło do otwartych konfliktów pomiędzy duchowieństwem grekokatolickim i prawosławnym, a zdarzało się często, że tych samych wiernych obsługiwali na przemian i jedni, i drudzy”<sup>57</sup>. Nie do końca można się zgodzić z tym twierdzeniem. Prawdopodobnie nie dochodziło do otwartych zadrążeń, w źródłach można jednak natrafić na informacje o swoistej cichej „walce o dusze”. Jako przykład służyć może miejscowość Głodowo (województw-

two koszalińskie), gdzie greckokatolicki duchowny ks. Michał Doczyło kilkakrotnie odprawił nabożeństwo dla Ukraińców w miejscowym kościele (pierwsze 4 kwietnia 1953 r.). Po interwencji metropolity Makarego w Urzędzie do Spraw Wyznań<sup>58</sup> zostało to wstrzymane<sup>59</sup>. Sprzeciw duchowieństwa prawosławnego wzbudzała też działalność ks. Bazylego Hrynyka<sup>60</sup>. Z drugiej zaś strony ks. Stefan Dziubyna w swych wspomnieniach pisał o relacjach między duchowieństwem obu wyznań: „przeciwstawiałem się przechodzeniu grekokatolików na prawosławie, bo wprowadzało między nich podział, mogło również stać się przyczyną nienawiści. A samo zagrożenie prawosławiem było w latach pięćdziesiątych jedynym argumentem, który wykorzystywali nasi księża, aby domagać się od hierarchii rzymskokatolickiej zezwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku greckokatolickim dla naszych wiernych. Dzisiaj trudno zrozumieć, że posuwaliśmy się do takich argumentów”<sup>61</sup>.

Działalność duchowieństwa greckokatolickiego wśród Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski starano się też ograniczać w inny sposób. Prawdopodobnie w wyniku nacisków władz na hierarchię Kościoła rzymskokatolickiego i bezpośrednio na prymasa Stefana Wyszyńskiego, zwierzchnika grekokatolików, w 1952 r. ks. Hrynykowi odebrano pozwolenie na odprawianie greckokatolickich mszy w Bytowie i Kwasowie, które udało mu się wcześniej od prymasa uzyskać<sup>62</sup>. Dwa lata później, 22 kwietnia 1954 r., ks. Hrynyk został aresztowany, oskarżony o szpiegostwo i skazany na siedem lat więzienia<sup>63</sup>. Jedynym miejscem, w którym odprawiano nabożeństwa greckokatolickie, pozostało Chrzanowo. Ks. Mirosław Ripecki nie reagował na polecenia kurii olsztyńskiej, a nawet prymasa, w związku z czym był nawet przez jakiś czas zagrożony suspensą<sup>64</sup>.

Nie powiodły się też próby uzyskania zgody na odprawianie nabożeństw greckokatolickich, podejmowane na Dolnym Śląsku przez należącego do tak zwanych księży patriotów<sup>65</sup> ks. Jana Polańskiego. Po odprawieniu – bez formalnej zgody – mszy w święta Bożego Narodzenia (6 stycznia 1953 r.) został on przeniesiony do diecezji kieleckiej, gdzie nie było Ukraińców<sup>66</sup>.

Jeszcze w 1952 r., po wizycie metropolity Makarego w Urzędzie do Spraw Wyznań, aresztowano ks. Mikołaja Deńka. Razem z nim zatrzymano prowincjała bazylianów ks. Pawła Puszkarskiego oraz ks. Pasywa Szewagę, który w 1946 r. nielegalnie przedostał się do Polski z USRR. Podobnie jak ks. Hrynyk, zostali oni oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Watykanu, współpracę z podziemiem ukraińskim i dążenie do naruszenia integralności teryto-

rium państwa. Warszawski Sąd Rejonowy skazał ich na kary od 7 do 12 lat więzienia<sup>67</sup>. Na wolność wyszli w 1956 r.

## Szkolnictwo, biblioteki, prasa

Najistotniejszą chyba zmianą, którą wprowadziła kwietniowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR, było odnowienie ukraińskiego szkolnictwa. W uchwale zalecano, aby komitety wojewódzkie PZPR i prezydium wojewódzkich rad narodowych „w powiatach o dużych skupiskach ukraińskich rozważyły sprawę wprowadzenia w niektórych szkołach języka ukraińskiego jako dodatkowego języka”. Wykonanie tego zalecenia powierzono Ministerstwu Oświaty, w którym utworzono Wydział Szkolnictwa z Niepolskim Językiem Nauczania. Jego naczelnikiem został Włodzimierz Stankiewicz.

Wydział miał przede wszystkim ustalić liczbę dzieci ukraińskich chętnych do nauki języka ojczystego. Stankiewicz, który dwukrotnie (8–30 maja i 18–24 czerwca 1952 r.) wyjeżdżał na ziemie północno-zachodnie, w swym sprawozdaniu dla Wydziału Oświaty KC PZPR stwierdził: „1) istnieją tylko ogólne dane cyfrowe o ilości osób lub nawet tylko rodzin osiedlonych w poszczególnych powiatach z akcji »W«, 2) brak danych o rozmieszczeniu tej ludności nie tylko w gromadach, ale nawet w gminach, 3) brak jakichkolwiek danych o ilości dzieci narodowości ukraińskiej w wieku szkolnym i rozmieszczeniu jej w szkołach, 4) ludność ta nie deklaruje swej przynależności do narodowości ukraińskiej, a językiem ukraińskim posługują się między sobą, 5) ludność ta nie domaga się, aby ich dzieci były nauczane w szkole w języku ukraińskim”<sup>68</sup>. Dlatego też polecono, by wydziały oświaty wojewódzkich rad narodowych na zachodnich i północnych ziemiach Polski sporządziły dokładne wykazy dzieci narodowości ukraińskiej (ile dzieci urodzonych w latach 1938–1949 znajduje się w poszczególnych gromadach, gminach i powiatach, ile dzieci uczęszcza do szkół, a ile nie uczęszcza i dlaczego, jaka jest liczba dzieci w poszczególnych klasach w każdej szkole)<sup>69</sup>. Władzom nie udało się jednak uzyskać dokładnych informacji. Jak wynika z fragmentarycznych danych, na zachodnich i północnych ziemiach Polski mieszkało ponad 7 tys. dzieci w wieku szkolnym, które mogłyby się uczyć języka ukraińskiego (tabela nr 8). Nie oznacza to jednak, że wszystkie one automatycznie mogły mieć dostęp do nauki ojczystego języka.

Duże rozproszenie Ukraińców w czasie akcji „Wisła” spowodowało, że w szkołach znajdowało się po kilku lub kilkunastu uczniów narodowości



ukraińskiej. Dlatego też władze ministerialne w zarządzeniu z 20 sierpnia 1952 r. precyzowały, że warunkiem rozpoczęcia nauki języka ukraińskiego jest zgoda rodziców minimum dziesięciorga dzieci<sup>70</sup>. Niewiele było placówek, które mogły sprostać tym wymaganiom. Wytypowano ich około 150<sup>71</sup>, z czego w województwie gdańskim 16<sup>72</sup>, olsztyńskim 106<sup>73</sup>, szczecińskim sześć<sup>74</sup>, wrocławskim 13<sup>75</sup>. Olbrzymia większość z planowanych punktów nauczania języka ukraińskiego nie została jednak wówczas uruchomiona. W sumie – jak wynika z danych Ministerstwa Oświaty – w roku szkolnym 1952/1953 działalność zainicjowały jedynie 24 punkty, w których kontakt z językiem ukraińskim miało 487 dzieci<sup>76</sup>. Ich liczba wzrosła dopiero w latach następnych.

**Tabela nr 8. Liczba dzieci narodowości ukraińskiej w wieku szkolnym w zachodnich i północnych województwach Polski w 1952 r. (dane szacunkowe)**

Województwo	Liczba dzieci
białostockie	*
gdańskie	335
koszalińskie	1 738
olsztyńskie	3 714
poznańskie	*
szczecińskie	971
wrocławskie	676
zielonogórskie	*
<b>Razem</b>	<b>7 434</b>

\* Brak danych.

Źródło: AAN, Min. Ośw., 1752, k. 216, Zestawienie ilościowe ludności z akcji „Wisła” zamieszkującej województwo olsztyńskie, 1952 r.; *ibidem*, k. 220–223, Wykaz dzieci narodowości ukraińskiej w szkołach podstawowych województwa koszalińskiego, 15 IX 1952 r.; *ibidem*, k. 229–231, Zestawienie uczniów województwa wrocławskiego pragnących uczyć się języka ukraińskiego, 1952 r.; *ibidem*, k. 243, Liczba dzieci narodowości ukraińskiej w województwie gdańskim, urodzonych w latach 1938–1945, 1952 r. Obliczenia autora.

Przyczyn tego było kilka. Najpoważniejszą była obawa ludności ukraińskiej przed ujawnianiem swej przynależności narodowej. Rodzice lękali się, że przyznanie się do narodowości i domaganie się nauki języka ojczystego spowoduje szykany ze strony władz i sąsiadów Polaków, które odczują zarów-

no oni sami, jak i dzieci<sup>77</sup>. Charakterystyczny jest przypadek jednej ze wsi w powiecie drawskim, gdzie dzieci podały narodowość ukraińską, lecz ich rodzice nie wyrazili zgody na naukę języka ojczystego<sup>78</sup>. Rezerwę Ukraińców podkreślają niemal wszystkie sprawozdania przesyłane do Warszawy przez urzędy lokalne. „Prowadzone rozmowy indywidualne wykazały, że ludność narodowości ukraińskiej jest nieufna w szczególności do osób, które pochodzą spoza miejsca ich zamieszkania [...]. Ludność ta używa w swojej terminologii na określenie języka, którym posługuje się w domu, »ruski«, »po naszymu«, zaś unika wyrazu »ukraiński« [...]. Na pytanie, czy życzą sobie, aby dzieci uczyły się języka ukraińskiego, odpowiadają niejasno, wykrętnie i starają się natychmiast zmienić rozmowę na inny temat” – pisano z województwa szczecińskiego<sup>79</sup>. Podobnie było w województwie koszalińskim – jeden z urzędników uskarżał się, że „Wydział Oświaty nie może ustalić liczby dzieci ukraińskich po szkołach, tym samym nie może do programu nauczania wprowadzić języka ukraińskiego. Dzieci w żaden sposób nie chcą się przyznać, że pochodzą z ludności ukraińskiej, tak samo osoby dorosłe [...]; niemniej uważam, że ta sprawa musi być ujawniona przez Wydział Oświaty, bodaj biorąc pod uwagę nazwiska i imiona danych obywateli, które w gruncie rzeczy brzmią inaczej, np. Dymitr itp.”<sup>80</sup>

Z pewnością obawy Ukraińców nie były bezpodstawne, choć nie dotyczyły represji administracyjnych, a raczej konfliktów z miejscową ludnością polską: sąsiadami, urzędnikami, zwierzchnikami w pracy. W relacjach i wspomnieniach dominują informacje o krzywdach, jakie spotykały dzieci. „Syn przychodził pobity, pokrwawiony, dzieci rzucały mu czapeczkę do błota i po niej deptały – wspominał Roman Chomiak. – Wraciał krzakami, bo drogą bał się iść, odprowadzałem go do szkoły i po niego my wychodzili, bo szkoła była na drugiej wsi”<sup>81</sup>. „Kiedy dzieci zaczęły chodzić do szkoły, zawsze były prześladowane i bite, dokuczano im i obrzucano różnymi obraźliwymi przezwiskami. Wiele razy mąż musiał chodzić na skargę do nauczycieli lub rodziców” – zapamiętała Teodozja Koliczko<sup>82</sup>.

Brakowało nauczycieli znających język ukraiński. Z danych zebranych przez Ministerstwo Oświaty wynikało, że na ziemiach zachodnich i północnych mieszka i pracuje w zawodzie nauczyciela 2075 osób mogących nauczać tego przedmiotu. „Można wybrać jakościowo odpowiednich ludzi, jak zawodowo, tak i politycznie, do pracy z młodzieżą ukraińską” – informował zwierzchników Stankiewicz<sup>83</sup>. Było to stwierdzenie nazbyt optymistyczne. W praktyce okazywało się, że uczyć języka ukraińskiego musiały

(często społecznie) osoby innych profesji i w początkowym okresie bez przygotowania pedagogicznego<sup>84</sup>. Niekiedy lekcje te prowadziły osoby znające dobrze język białoruski, a nie ukraiński<sup>85</sup>.

Dotkliwie odczuwano również brak podręczników. „W realizacji nauki języka ukraińskiego w klasach V–VII nauczycielstwo napotyka na duże trudności. Nauczanie powyższego języka w tych klasach było łatwiejsze w pierwszym etapie, gdy nauczyciel mógł korzystać z nadesłanych elementarzy [...]; w drugim etapie z braku odpowiednich czytanek dla klas V–VII nauczyciele bardzo dużo czasu muszą zużywać na przygotowanie się do lekcji, aby takowe posiadały elementy dydaktyczno-wychowawcze” – pisano w sprawozdaniu z województwa szczecińskiego<sup>86</sup>. Informacje o podobnych kłopotach napływały z województwa olsztyńskiego i wrocławskiego<sup>87</sup>. Władze województwa koszalińskiego postulowały wypożyczenie podręczników do nauki języka, by „dać młodzieży narodowości ukraińskiej możliwość czytania w języku ojczystym postępowych utworów i oderwać ją od ewentualnego uczenia się na modlitewnikach i wstecznej lekturze”<sup>88</sup>.

Nie należy też zapominać o ignorancji miejscowych urzędników. W Prezydium WRN w Gdańsku doszli oni na przykład do następującego wniosku: „z uwagi na to, że na tutejszym terenie nie występuje zjawisko skupisk ukraińskich, sprawa zakładania stowarzyszeń ukraińskich, jak również języka ukraińskiego w szkołach jest nieaktualna”<sup>89</sup>. Mimo iż w roku szkolnym 1952/1953 uruchomiono w tym województwie trzy punkty nauczania języka ukraińskiego, pozbawione pomocy władz wkrótce przestały istnieć<sup>90</sup>. Podobnie było w niektórych powiatach województwa zielonogórskiego – jednak tutaj władze twierdziły, że w województwie mieszkają nie Ukraińcy, ale Łemkowie<sup>91</sup>. Również w województwie wrocławskim (na przykład w powiecie legnickim) uruchomione w 1952 r. punkty nauczania języka ukraińskiego wkrótce przestały istnieć<sup>92</sup>.

Uchwała Biura Politycznego z kwietnia 1952 r. mówiła również o zapewnieniu ludności ukraińskiej dostępu do rodzimej prasy i literatury. Ponieważ w Polsce nie ukazywały się wówczas takie wydawnictwa, do wyboru pozostawały publikacje wydawane w USRR. W ramach ogólnie zaplanowanej akcji władze lokalne rozprowadziły wśród Ukraińców ulotki informujące o możliwości prenumeraty „Ukrajiny”, „Barwinka”, „Zminy”, „Zirki” itp. Wyniki okazały się niewspółmierne do poniesionych nakładów. Na przykład w województwie zielonogórskim na około 9 tys. Ukraińców jedynie 97 zgodziło się prenumerować czasopisma ukraińskie<sup>93</sup>. Dyrekcja przedsiębior-

stwa „Ruch”, które miało zdobyć prenumeratorów, samokrytycznie przyznawała: „nasz aparat i aparat poczty, pomimo konkretnych wytycznych i systematycznych monitów, w nawale innych zadań nie przywiązał należytej wagi do właściwego przeprowadzenia tej akcji”<sup>94</sup>. Inną przyczyną była niechęć Ukraińców do ujawniania tożsamości i nagminne twierdzenie, że nie potrafią czytać po ukraińsku lub że czytają tylko gazety polskie<sup>95</sup>.

Realizując zalecenia dotyczące literatury ukraińskiej, w księgarniach, czytelniach i punktach bibliotecznych zaczęto udostępniać książki w języku ukraińskim. Brak jest na ten temat danych całościowych (pomijam tu kwestię ich wiarygodności). Przytoczyć jedynie można, że w powiatowych bibliotekach województwa olsztyńskiego w latach 1953–1956 zgromadzono 1853 woluminów<sup>96</sup>. Nie były one jednak atrakcyjne i niewielu Ukraińców z nich korzystało; większość księgozbiorów składała się z wydawnictw sowieckich (na przykład o gospodarowaniu w kołchozach)<sup>97</sup>. Jeden z dziennikarzy pisał w 1956 r., że „wprawdzie ukraińskie książki są w bibliotekach, jednak ich dobór jest nie najlepszy – prawie sami klasycy marksizmu i Szewczenko. Nie ma ukraińskiej beletrystyki”<sup>98</sup>.

## **Rady narodowe, partie, organizacje masowe**

Wydaje się, że niepowodzeniem zakończyła się też – zalecana w kwietniowej uchwale – społeczna aktywizacja Ukraińców, aczkolwiek ze względu na niedostatek materiałów źródłowych trudno tę sprawę przesądzać. Wprawdzie w literaturze i dokumentach niejednokrotnie podawane są liczby mające odzwierciedlać udział ludności ukraińskiej w organach władzy<sup>99</sup>, jednak są one fragmentaryczne i bardzo nieprecyzyjne. Utyskiwali nad tym zresztą ówczesni urzędnicy, usprawiedliwiający się faktem „wyeliminowania nazwy »przesiedleńca z akcji W« oraz jak gdyby istniejącej prawdopodobnie różnicy między przesiedleńcami, osiedleńcami i rodzimą ludnością”<sup>100</sup>.

Poprawa nastąpiła jedynie w przypadku rad narodowych, do których po raz pierwszy ludność ukraińska mogła kandydować w grudniu 1954 r. Wprawdzie już wcześniej pewna liczba Ukraińców zasiadała w radach różnego szczebla, lecz byli do nich typowani przez administrację terenową. Dopiero teraz o wyborze własnych przedstawicieli mogli zdecydować sami zainteresowani. Niestety, nie dysponujemy danymi dla wszystkich województw; udało się jedynie zebrać dane z trzech, gdzie był największy odsetek ludności ukraińskiej (tabela nr 8). Widać przy tym olbrzymie różnice między regionami.

Zdarzało się, że radni narodowości ukraińskiej piastowali funkcje, na przykład Józef Dudarenko – przewodniczący Prezydium MRN w Nowogardzie, czy Nadzieja Fig – sekretarz Prezydium GRN w Goleniowie<sup>101</sup>.

**Tabela nr 9. Ukraińcy w radach narodowych w wybranych województwach po głosowaniu 5 grudnia 1954 r.**

Województwo	WRN	MRN	PRN	GRN	Ogółem
koszalińskie	1	11	10	64	86
olsztyńskie	–	22	87	478	587
szczecińskie	1	1	1	8	11
<b>Razem</b>	2	34	98	550	684

Źródło: APO, PWRN, 444/756, k. 188, Wykaz radnych w województwie olsztyńskim w 1955 r. z uwzględnieniem ludności ukraińskiej; J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy...*, s. 98.

Ukraińcy w zasadzie nie należeli do partii politycznych czy organizacji społecznych (jak Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet)<sup>102</sup>. „Chłopi ukraińscy w dalszym ciągu są pozostawieni sami sobie i izolują się od życia społecznego i politycznego w danym środowisku. Na przykład na zebraniach gromadzkich nie zabierają głosu zarówno na tematy polityczne, jak i gospodarcze” – pisano w informacji na temat realizacji kwietniowej uchwały<sup>103</sup>. Niektórzy zapewne przyjmowali inne postawy, jednak na ogół ukraińscy przesiedleńcy byli mało aktywni i nie pełnili funkcji. Być może brakowało odpowiednich kandydatów, gdyż na przykład w powiecie koszalińskim zalecano, aby do rad „wciągać taką ludność narodowościową, która społecznie udziela się, jak również w obowiązkowych dostawach wywiązuje się – jednym słowem przodowników pracy, którzy przyczynią się do rzetelnej pracy i budowy socjalizmu”<sup>104</sup>. Inną przyczyną mogła być niechęć otoczenia do ludności ukraińskiej, której wyrazem były chociażby wątpliwości, „czy Ukraińca można wytypować”<sup>105</sup>. „Fakty te świadczą o olbrzymich jeszcze brakach naszych rad narodowych na tym odcinku i alarmują o natychmiastowe ich usunięcie” – samokrytycznie stwierdzały władze jednego z województw<sup>106</sup>.

Z fragmentarycznych danych wynika, że w województwie koszalińskim w 1953 r. do spółdzielni produkcyjnych należało kilkadziesiąt rodzin ukraińskich. Był to odsetek minimalny – województwo to zamieszkiwało około

7 tys. rodzin ukraińskich (ponad 27 tys. osób)<sup>107</sup>. „Próbowano ludność ukraińską przekonać do założenia spółdzielni produkcyjnej, ale bezskutecznie; ludność ta nie chce w ogóle rozmawiać na ten temat” – informowali z rezygnacją urzędnicy z województwa zielonogórskiego<sup>108</sup>.

Trudno wobec tego jednoznacznie podsumować rolę, jaką odegrała kwietniowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Z pewnością w jakimś stopniu wymusiła szersze zainteresowanie się kwestią ukraińską przez władze, a tym samym spowodowała poprawę warunków materialnych. „Umorzenie pobranych pożyczek siewnych oraz zaległych podatków przyjęła ona [ludność ukraińska – I.H.] z dużym zadowoleniem” – informowano z Zielonej Góry<sup>109</sup>. Z drugiej jednak strony uchwała spowodowała dalsze poszukiwanie „nacionalistów” w środowisku ukraińskim, których wroga działalność polegać miała na „utrzymywaniu ścisłych kontaktów, łączności drogą korespondencyjną z b[byłymi] członkami OUN i UPA, przebywającymi poza granicami kraju, z których to pewna część zajmuje się dywersją i szpiegostwem, podsyca wrogość swą do ZSRR i Polski Ludowej [...], sianie oszczerczej propagandy, słuchanie audycji, oczernianie spółdzielczości produkcyjnej i wreszcie uchylanie się od obowiązków wobec państwa”<sup>110</sup>. Urzędnicy z województwa wrocławskiego podejrzewali nawet istnienie „jakiejs organizacji”. Przemawiać za tym miało to, że „cokolwiek stanie się, w bardzo krótkim czasie wszyscy Ukraińcy powiatu są powiadomieni [...], między nimi krążą ukraińskie gazety wydawane na Zachodzie. W gazecie tej pisze się o istnieniu podziemnej armii ukraińskiej”<sup>111</sup>.

Zdaniem Janusza Mieczkowskiego takie nastawienie władz podyktowane było dwoma podstawowymi względami: po pierwsze – Ukraińcy z definicji byli podejrzani (wiązało się to z funkcjonującymi stereotypami), po drugie – wprowadzona w 1949 r. teoria o walce klasowej zaostrażającej się w miarę budowy komunizmu nakazywała szukanie wrogów. „Niepewni politycznie” Ukraińcy nadawali się do tej roli znakomicie<sup>112</sup>. W latach następnych, a szczególnie po 1956 r., podejście takie znalazło wyraz również w publicystyce i literaturze pięknej (w nieco mniejszym stopniu w publikacjach historycznych), gdzie – jak pisał Grzegorz Motyka – „propaganda kreowała obraz dwóch Ukraińców: »dobrego« i »złego«. »Dobry« Ukrainiec to ten o lewicowych przekonaniach, często już w II Rzeczypospolitej zmagający się z burżuazyjnym uciskiem. Od 1941 roku walczy on w sowieckiej partyzantce lub przynajmniej z nią sympatyzuje. Jest gorącym zwolennikiem ZSRR [...]. Za »złego« Ukraińca uchodzą bez wyjątku ci wszyscy, którzy chcą Ukrainy

Niepodległej, Samostijnej. To oni właśnie współpracują z nazistami, mordują w najbardziej wyrafinowany sposób Polaków, Żydów i komunistów, wreszcie terroryzują własny, dobry naród o lewicowych przekonaniach [...]. »Zły« Ukrainiec to nie »Ukrainiec-rezun«, ale »Ukrainiec-nacjonalista«, który tym samym jest rezunem»<sup>113</sup>.

Uchwała Biura Politycznego była tajna. Szpiegomania oraz długoletnie pomijanie kwestii ukraińskiej spowodowały, że często jej treść (a nawet dokumenty poszczególnych prezydów wojewódzkich rad narodowych) nie docierała do urzędników powiatowych<sup>114</sup>.

Warto też wspomnieć, że uchwała spotkała się z oporem aparatu partyjnego niższego szczebla. Jeden z uczestników narady powiatowej w Braniewie stwierdził na przykład: „w Polsce przedwrześniowej było to rozróżnienie na grupy narodowościowe [...]. Dziś w Polsce powstał inny naród polski, zjednoczony, i każdy ma jednakowe prawa. U nas nie ma Polski o charakterze narodowościowym, tylko są jeszcze wypadki, gdy słyszy się: to są Ukraińcy, a to ludzie zza Bugu. My musimy zapomnieć o tym i zatrzeć ślady odrodzenia narodowościowego, wzorując się na ZSRR, gdzie nie ma podziału narodowościowego. Tam mają wszyscy te same prawa, zjednoczeni są we wspólną rodzinę narodu i budują giganty komunizmu»<sup>115</sup>. Natomiast urzędnik z województwa zielonogórskiego, przedstawiając efekty wprowadzania w życie zaleceń kwietniowej uchwały, skonstatował: „nie wszystkie prezydium rad narodowych oraz ich pionierzy włączyły się odpowiednio do ich realizacji. Prezydium te nie mogą zrozumieć doniosłości tego zagadnienia w skali ogólnopolskiej i nie widzą w pracy tej treści politycznej»<sup>116</sup>.

Panująca biurokracja i brak kompetencji powodowały, że lokalni urzędnicy obawiali się podejmować jakiegokolwiek decyzje. „Dotychczasowa praktyka wykazała, że do poważnych trudności w realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR [przez] Prezydium WRN w zakresie zagadnień ludności ukraińskiej i zagadnień narodowościowych należy zaliczyć brak odpowiednich wytycznych organizacyjnych w tej dziedzinie – informowało Prezydium WRN w Szczecinie. – Poszczególne prezydium rad narodowych i ich wydziały lub referaty resortowe najczęściej nie wiedzą, jakiej komórce i komu należy powierzyć załatwianie tych spraw, z jakimi wydziałami i w jaki sposób należy się kontaktować dla lepszego wykonania zadań, komu składać sprawozdania itp.»<sup>117</sup>

Rację należy chyba przyznać Mirosławowi Truchanowi, że *per saldo* uchwała nie spełniła oczekiwań i pozostała jedynie na papierze<sup>118</sup>. Nie

wprowadziła istotnych zmian, na jakie liczyły władze centralne, nie rozwiązała nieufności Ukraińców i nie zlikwidowała stanu tymczasowości<sup>119</sup>. Sytuacji nie poprawiały też kolejne dokumenty tego rodzaju, tworzone w latach następnych już na szczeblu wojewódzkim czy powiatowym, choć ich celem (jak w Zielonej Górze) miało być ostateczne „znormalizowanie warunków gospodarczych, kulturalnych, społecznych i oświatowych ludności ukraińskiej”<sup>120</sup>.

---

<sup>1</sup> APZG, PWRN, 577, k. 201, 203.

<sup>2</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 42. Termin „podziemie” nie oznacza w tym przypadku działalności wymierzonej przeciwko państwu czy systemowi politycznemu; sytuacja, w jakie znajdowali się wówczas Ukraińcy powodowała, iż wszelkie inicjatywy, dla innych obywateli zupełnie zwyczajne, dla ludności ukraińskiej miały rys działalności nielegalnej. Sformułowanie „podziemie kulturalne” funkcjonuje w ukraińskiej literaturze naukowej i w publicystyce.

<sup>3</sup> R. Drozd, *Początki integracji ludności...*, s. 351–352; I. Hałagida, *Życie Ukraińców...*, s. 47–48; M. Jędruch, *Kultura muzyczna ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce na przykładzie wsi Zabrost Wielki (woj. suwalskie)* [w:] *Kultura muzyczna mniejszości narodowych w Polsce...*, s. 162.

<sup>4</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 43.

<sup>5</sup> A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 304, *passim*.

<sup>6</sup> C. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994, s. 75; K. Podlaski [B. Skaradziński], *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990, s. 78.

<sup>7</sup> CA MSWiA, PRM, 98/350, k. 57, Sprawozdanie z wykonania uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w województwie zielonogórskim, 1952 r.

<sup>8</sup> I. Hałagida, *Spółczesna, kulturalna i oświatowa...*, s. 69; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 184–185.

<sup>9</sup> Z. Chmielewski, *Struktura ludnościowa i narodowościowa Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej* [w:] *Pomerania ethnica. Mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Giedroń, J. Mieczkowski, Szczecin 1998, s. 58.

<sup>10</sup> APO, PWRN, 444/754, k. 30, Informacje o stanie ludności z akcji „Wisła” w województwie olsztyńskim, 10 II 1952 r.

<sup>11</sup> R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce...*, s. 206; M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 43; S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz...*, s. 138.

<sup>12</sup> I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim...*, s. 179.

<sup>13</sup> „Ukrajński Kalendarz” 1970, s. 70.

<sup>14</sup> „Ukrajński Almanach” 1996, s. 74.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>16</sup> R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce...*, s. 206.

<sup>17</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 44.

<sup>18</sup> CA MSWiA, MBP, 1195, k. 91–92, Sprawozdanie Departamentu III MBP za 1952 r., 4 III 1953 r.



<sup>19</sup> APS, PWRN, 13716, k. 1, Pismo Urzędu Rady Ministrów (Zespół II ds. Prezydiów Rad Narodowych) do prezydiów WRN w Białymstoku, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze, 19 VI 1951 r.

<sup>20</sup> R. Drozd, *Władze polskie...*, s. 176.

<sup>21</sup> Cyt. za: L. Olejnik, *op. cit.*, s. 117.

<sup>22</sup> APK, PWRN, 4625, k. 50–55, Pismo Prezydium WRN w Koszalinie do Aleksandra Zawadzkiego, 12 II 1952 r.; APO, PWRN, 444/754, k. 22–37, Informacja o stanie ludności z akcji „Wisła” w województwie olsztyńskim, 10 II 1952 r.; APS, PWRN, 13719, k. 1–7, Informacja o ludności ukraińskiej w województwie szczecińskim, 16 II 1952 r.

<sup>23</sup> AAN, Archiwum Bolesława Bieruta, 254/IV-22, k. 170–176, Notatka dotycząca ludności ukraińskiej w Polsce, 13 III 1952 r. Zob. *Aneks*, dok. nr 15.

<sup>24</sup> APK, PWRN, 4625, k. 3–7; APS, KW PZPR, 36/XV/100, k. 1–5; R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, s. 65–68.

<sup>25</sup> CA MSWiA, PRM, 98/349, k. 7–8, *Rozgraniczenie zakresu działania przy realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce*, kwiecień 1952 r.

<sup>26</sup> APS, PWRN, 13716, k. 17, Pismo Prezydium Rady Ministrów do przewodniczącego Prezydium WRN w Szczecinie, 30 IX 1952 r. Por. APO, Prezydium WRN, 444/754, k. 53.

<sup>27</sup> CA MSWiA, PRM, 98/349, k. 14, *Notatka z przygotowań w terenie do wykonania uchwały Biura Politycznego w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej i kulturalnej ludności ukraińskiej*, b.d. Zob. *Aneks*, dok. nr 16.

<sup>28</sup> APS, PWRN, 13716, k. 13, Uchwała Prezydium WRN w Szczecinie w sprawie poprawy warunków gospodarczych i kulturalno-oświatowych ludności ukraińskiej w województwie szczecińskim, 29 V 1952 r.; APK, PWRN, 488, k. 325–326, Uchwała nr 33/175 Prezydium WRN w Koszalinie, 25 VII 1952 r.; CA MSWiA, PRM, 98/350, k. 16, Uchwała nr 36/52 Prezydium WRN w Olsztynie w sprawie prac rad narodowych dotyczących ludności przesiedlonej w ramach akcji „Wisła”, 24 VII 1952 r.; *ibidem*, k. 52, Sprawozdanie Prezydium WRN we Wrocławiu z wykonania uchwały Biura Politycznego KC PZPR, październik 1952 r.

<sup>29</sup> CA MSWiA, PRM, 98/350, k. 1, Pismo Prezydium WRN w Gdańsku do URM, 14 II 1953 r.

<sup>30</sup> Stosowne uchwały podjęły też prezydya wojewódzkich rad narodowych w Rzeszowie i Lublinie.

<sup>31</sup> CA MSWiA, PRM, 98/350, k. 2, Pismo Prezydium WRN w Gdańsku do URM, 14 II 1953 r.

<sup>32</sup> CA MSWiA, PRM, 58/349, k. 5, Notatka informacyjna z realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji ludności ukraińskiej w Polsce, październik 1952 r.

<sup>33</sup> CA MSWiA, URM, 99/242, k. 35, Sprawozdanie z realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1952 r. oraz uchwały Prezydium WRN nr 520 z 24 VII 1952 r. w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej i kulturalnej ludności ukraińskiej, 1952 r. Por. APO, PWRN, 444/754, k. 220.

<sup>34</sup> APZG, PWRN, 577, k. 194, Informacja o ludności ukraińskiej w województwie zielonogórskim, b.d.

<sup>35</sup> D. Jarosz, *Chłopi na ziemiach im obiecywanych (1944–1948)*, „Regiony” 1998, nr 1/3, s. 116.

<sup>36</sup> CA MSWiA, URM II, 99/240, k. 1, Pismo Prezydium WRN w Koszalinie do URM, 6 III 1954 r.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 2, Pismo URM do Prezydium WRN w Koszalinie, 10 V 1954 r.

<sup>38</sup> *Ibidem*, URM, 58/349, k. 6, Notatka informacyjna z realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji ludności ukraińskiej w Polsce, październik 1952 r. W dokumencie tym stwierdzono: „w stosunku do osób szczególnie

szkodliwych można tego [przesiedlenia – I.H.] dokonać dopiero po wyborach, w trybie uchwały Prezydium Rządu z 3 II 1951 r. o właściwości władz i trybie postępowania przy wydawaniu zakazu zamieszkiwania i pobytu w pasie granicznym”. W podobnym źródle, lecz pochodzącym z marca, podaje się jednak, iż w dwóch wypadkach zarządzono wysiedlenie osób, które samowolnie powróciły (CA MSWiA, PRM, 98/345, k. 21, *Notatka z przebiegu realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej*, 4 III 1953 r.).

<sup>39</sup> APO, PWRN, 444/756, k. 66, Pismo Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium WRN w Olsztynie do URM, 29 I 1954 r. We wrześniu 1954 r. w odpowiedzi na liczne monity Zygfryd Sznek, zastępca szefa URM, rozesłał do prezydiów wojewódzkich rad narodowych na ziemiach zachodnich instrukcję, w której stwierdził: „zezwoleń tych nie należy wydawać, z wyjątkiem szczególnie uzasadnionych przypadków, gdy prezydium powiatowej (miejskiej) rady narodowej oraz pow[ia]towy urz[ąd] bezp[iecieczeństwa] publ[icznego] dojdą do wniosku, że osoba ta nie zamierza porzucić obecnie posiadanego gospodarstwa i przenieść się na dawne ziemie. Zezwolenie takie można wydawać w przypadkach, gdy chodzi o odwiedzenie najbliższej rodziny (rodzice, rodzeństwo) i na ściśle określony termin. O każdorazowym wydaniu takiego zezwolenia należy powiadomić właściwe prezydium powiatowej (miejskiej) rady narodowej, do którego zainteresowany się udaje, w celu skontrolowania przez to prezydium, czy termin pobytu danej osoby nie został przekroczony” (CA MSWiA, URM II, 99/240, k. 4).

<sup>40</sup> CA MSWiA, URM, 99/247, k. 3, Wyciąg z uchwały nr 2/8 Prezydium WRN w Koszalinie, 15 I 1953 r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 5–6, Pismo Komendy Głównej MO do URM, 24 VI 1953 r.; *ibidem*, k. 9, Pismo Prezydium WRN w Koszalinie do powiatowych i miejskich rad narodowych województwa koszalińskiego, 8 I 1954 r.

<sup>42</sup> CA MSWiA, URM, 99/242, k. 58, Pismo Prezydium WRN w Olsztynie do URM, 11 V 1954 r.

<sup>43</sup> CA MSWiA, URM, 99/243, k. 3, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 21 V 1954 r.

<sup>44</sup> CA MSWiA, URM, 99/242, k. 67, Notatka w sprawie powrotów ludności ukraińskiej wysiedlonej w akcji „Wisła” do województwa rzeszowskiego, b.d.

<sup>45</sup> Urząd do Spraw Wyznań powołany został 19 IV 1950 r., zob. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 19, 1950, poz. 156.

<sup>46</sup> Zob. AAN, UdSW, 13/439, k. 9, 16, 27, 33–34, Wykazy ludności wyznania greckokatolickiego z poszczególnych województw.

<sup>47</sup> K. Urban, *Obrządek greckokatolicki...*, s. 26. Tam też dokładne dane zebrane przez Urząd do Spraw Wyznań.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>49</sup> AAN, UdSW, 13/439, k. 1, Anonimowa notatka dotycząca ks. Jana Lewiarza i innych duchownych, b.d.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 5–6.

<sup>51</sup> K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 77.

<sup>52</sup> APK, PWRN, 4625, k. 5; APS, KW PZPR, 36/XV/100, k. 5.

<sup>53</sup> AAN, UdSW, 19/529, k. 3, Sytuacja większych kościołów nierzymskokatolickich w drugim i trzecim kwartale 1951 r., b.d. Przykładem tego, jak władze oceniały tajne nabożeństwa greckokatolickie, może być fragment pisma Prezydium WRN w Koszalinie: „w powiecie koszalińskim, w miejscowości Wyszewo, gmina Marzowo, ludność z akcji »W« wyznania greckokatolickiego praktykę kultu religijnego wykonała w mieszkaniu prywatnym u ob. Woszyluk. Oceniając ogólnie ludność przesiedleńczą z akcji »W«, to należy stwierdzić, że głęboko w niej

zakorzenione są uczucia religijne i tak samo jak początkowo ludność ta odnosiła się z pewną rezerwą do pracy w gospodarstwach, tak i w tym przypadku nieszвидко będzie chciała zaniechać swego stosunku do kleru” (APK, PWRN, 4625, k. 53, Pismo Prezydium WRN w Koszalinie do KC PZPR, 12 II 1952 r.).

<sup>54</sup> K. Urban, *Obrządek greckokatolicki...*, s. 27.

<sup>55</sup> Jak podaje Andrzej Kopiczko, władze powiatu węgorzewskiego, w którym mieszkało około 5,5 tys. grekokatolików i około 700 prawosławnych Ukraińców, postulowały w ramach neutralizacji żądań grekokatolików „przerzucenie” z województwa lubelskiego grupy osadników wyznania prawosławnego (*idem*, *Kościół warmiński...*, s. 76).

<sup>56</sup> W powiecie człuchowskim dopiero interwencja Komitetu Wojewódzkiego PZPR doprowadziła do przekazania świątyni prawosławnym, władze lokalne chciały przekazać ją Kościołowi rzymskokatolickiemu. Por. APK, PWRN, 4625, k. 42, Notatka egzekutywy KW PZPR w Koszalinie, 1952 r.

<sup>57</sup> K. Urban, *Obrządek greckokatolicki...*, s. 28.

<sup>58</sup> AAN, UdSW, 24/604, k. 46, Pismo metropolity Makarego do Urzędu do Spraw Wyznań, 22 IV 1953 r.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 47, Pismo Prezydium WRN w Koszalinie, 8 VII 1953 r. W dokumencie tym kierownik referatu stwierdził: „po zastosowaniu wskazówek przysłanych pismem z dn. 7 V [19]53 r. odnośnie postępowania w stosunku do księży gr[eco]kat[olickich] z punktu widzenia politycznego została w dn. 29 VI br. par[afia] gr[eco]kat[olicka] w Głodowie, pow. Koszalin, zlikwidowana”. Istnieją też informacje, że wikariusz kapitulny Administratury Apostolskiej w Gorzowie ks. Zygmunt Szelażek zagroził po tym incydencie ks. Doczyle suspensą. Por. WWA, fond IX, M. Kamiński, *Materiały do historii...*, s. 162.

<sup>60</sup> AAN, UdSW, 24/604, k. 35, Pismo Referatu do Spraw Wyznań Prezydium WRN w Koszalinie do Prezydium WRN w Gdańsku w sprawie działalności ks. Bazylego Hrynyka, b.d. W dokumencie tym napisano, że duchowny ten „robi wypadki na teren tu[lejszego] województwa i wśród ludności akcji »W« sieje niechęć do Kościoła prawosławnego, odciągając ją od tegoż kościoła. Ostatnio na terenie pow. Bytów i Miastko nakłania przesiedleńców z akcji »W« do wystąpień do władz z żądaniem zorganizowania placówek greckokatolickich. W związku z powyższym Referat tu[lejszy] prosi o zainteresowanie się ks. Hrynykiem i poczynienie odpowiednich kroków w kierunku uniemożliwienia mu tej działalności, która rozbijając placówki Kościoła prawosławnego, uniemożliwia właściwą pracę wśród ludności z akcji »W«”.

<sup>61</sup> S. Dziubyna, *I spomny...*, s. 112.

<sup>62</sup> I. Harasym, *Hrekokatolyčka Cerkwa w Polsce...*, s. 44.

<sup>63</sup> I. Hałagida, *Ukraińcy w województwie gdańskim...*, s. 177.

<sup>64</sup> I. Harasym, *Hrekokatolyčka Cerkwa w Polsce...*, s. 48. „Jak wynika z dotychczasowych informacji, władze państwowe są przeciwnie organizowaniu obsługi duszpasterskiej dla wierznych obrządku gr[eco]kat[olickiego]. Wobec powyższego proszę, aby ks. Rektor zastosował się do wskazań Kurii Diecezjalnej w Olsztynie” – polecał w piśmie z 18 III 1963 r. prymas Wyszyński (*Dokumenty do historii...*, s. 118, dok. nr 84).

<sup>65</sup> Księża patrioci – potoczna nazwa członków Głównej i Okręgowych Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, powstających od jesieni 1949 r., grupujących księży z różnych przyczyn uległych wobec władz lub z nimi współpracujących.

<sup>66</sup> AAN, UdSW, 24/604, k. 61, Odręczny dopisek na piśmie Urzędu do Spraw Wyznań do MBP, luty 1953 r.

<sup>67</sup> I. Hałagida, „Opracował oszczercze i kłamliwe sprawozdanie...”. *Sudowyj wyrok otcu Mykoli Deńku z 1953 r.*, „Peremyński Dzwony”, nr 1, 2001, s. 12–16; I. Harasym, *Bazylianie w Polsce...*, s. 14. Aresztowanych duchownych próbowano wpłacać w szpiegostwo i sprawę biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Por. *Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych*

członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego. *Stenogram procesu*, Warszawa 1953, s. 26, 225–233.

<sup>68</sup> AAN, Min. Ośw., 1749, k. 244, Notatka dla Wydziału Oświaty KC PZPR, 24 VII 1952 r. Por. CA MSWiA, PRM, 98/345, k. 22–30. Z przytoczonych w dokumencie danych wynika, że na zachodnich i północnych ziemiach Polski mieszkało 115 115 osób narodowości ukraińskiej (w województwie olsztyńskim 55 518, koszalińskim 27 886, wrocławskim 14 987, szczecińskim 11 724, gdańskim 5 tys.). Są to dane niepełne.

<sup>69</sup> AAN, Min. Ośw., 1749, k. 245.

<sup>70</sup> J. Dudek, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące dla mniejszości narodowych na Dolnym Śląsku*, „Sobótka” 1971, nr 1, s. 88; J. Syrynek, *Szkolnictwo w języku ukraińskim na Dolnym Śląsku w latach 1952–1989*, *ibidem* 1995, nr 1/2, s. 93.

<sup>71</sup> Szacunkowe obliczenia autora. Nie udało się ustalić dokładnej liczby. Z wytypowanych szkół Ministerstwo Oświaty wybrało 59, z tego w województwie olsztyńskim 20, wrocławskim 17, szczecińskim i gdańskim po 11, zob. CA MSWiA, PRM, 98/345, k. 19, *Notatka z przebiegu realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmoczenia wśród niej pracy politycznej*, 4 III 1953 r.

<sup>72</sup> AAN, Min. Ośw., 1752, k. 241, Pismo kierownika Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Gdańsku, czerwiec 1952 r.

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 214, Sprawozdanie dotyczące ludności przesiedlonej podczas akcji „Wisła”, 12 VII 1952 r.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 235, Sprawozdanie dotyczące rozmieszczenia dzieci narodowości ukraińskiej w województwie szczecińskim, b.d.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 228, Notatka dotycząca zrealizowania uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie ludności ukraińskiej, 24 VI 1952 r. Obliczenia autora.

<sup>76</sup> „Ukrajński Kalendar” 1966, s. 71; Z.T. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 15. Dane te przyjmuje się za prawdziwe, choć istnieją pewne nieścisłości. Jarosław Hryckowian kwestionuje naukę języka ukraińskiego przed 1956 r. w Sierakowie, Ratajkach i Biskupnicy w województwie koszalińskim: „ani w Sierakowie, ani w Ratajkach w latach 1952–1956 nauczania w języku ukraińskim nie prowadzono (być może podawano fikcyjne godziny tego przedmiotu). Jakiś czas przed 1956 r. naukę języka ukraińskiego prowadziła działaczka, kierowniczka szkoły Tekla Zawrotniuk w Biskupnicy. Organizować szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Środkowym rozpoczęto dopiero w 1956 r.”; *idem*, *O sytuacji edukacyjnej mniejszości ukraińskiej na Pomorzu Środkowym (1956–1996)* [w:] *Pomerania ethnica...*, s. 164, przyp. 11. Istnieją też rozbieżności między danymi oficjalnymi a dokumentami późniejszymi.

<sup>77</sup> AAN, Min. Ośw., 1752, k. 277, Pismo Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Gdańsku, 14 XI 1952 r.; B. Beba, I. Hrywna, *Aspiracje społeczno-kulturalne Ukraińców na Warmii i Mazurach* [w:] *Demografia i społeczeństwo ziem zachodnich i północnych 1945–1995. Próba bilansu*, red. E. Frątczak i Z. Strzelecki, Warszawa 1996, s. 407; J. Mieczkowski, *Mniejszości narodowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956* [w:] *50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka – społeczeństwo – kultura*, red. K. Kozłowski i E. Włodarczyk, Szczecin 1996, s. 137.

<sup>78</sup> APK, PWRN, 4579, k. 248, Sprawozdanie Prezydium PRN w Drawsku dotyczące zagadnień narodowościowych za drugi kwartał 1953 r., 2 VII 1953 r.

<sup>79</sup> AAN, Min. Ośw., 1752, k. 234, Sprawozdanie dotyczące rozmieszczenia dzieci narodowości ukraińskiej w województwie szczecińskim, b.d.

<sup>80</sup> APK, PWRN, 4582, k. 149, Sprawozdanie roczne Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium WRN w Koszalinie dotyczące spraw narodowościowych, 31 I 1955 r.

<sup>81</sup> R. Chomiak, *op. cit.*, s. 62–63.

<sup>82</sup> *Mniejszość w warunkach zagrożenia...*, s. 98, wspomnienia Teodozji Koliczko.

- <sup>83</sup> AAN, Min. Ośw., 1749, k. 252, Notatka dla Wydziału Oświaty KC PZPR, 24 VII 1952 r.
- <sup>84</sup> J. Hryckowian, M. Tałapkanycz, *Szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Zachodnim – czynnik zachowania tożsamości narodowej* [w:] *Ukraina–Polska...*, s. 233, przyp. 19.
- <sup>85</sup> Tak było na przykład w województwie zielonogórskim. Zob. AAN, Min. Ośw., 1752, k. 472, Pismo kierownika Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Zielonej Górze, 21 I 1954 r.; APZG, PWRN, 577, k. 495, Sprawozdanie Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Zielonej Górze, b.d.
- <sup>86</sup> AAN, Min. Ośw., 1752, k. 298, Sprawozdanie Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Szczecinie dla Ministerstwa Oświaty dotyczące dodatkowej nauki języka ukraińskiego, 26 VI 1953 r.
- <sup>87</sup> *Ibidem*, k. 295, Pismo Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Olsztynie, marzec 1953 r.; *ibidem*, k. 274, Sprawozdanie z wizytacji Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Legnicy, 11 XI 1952 r.
- <sup>88</sup> APK, PWRN, 4580, k. 189, Sprawozdanie z pracy oświatowej wśród grup narodowościowych i ludności rodzimej w 1953 r., b.d.
- <sup>89</sup> CA MSWiA, URM, 99/242, k. 2, Pismo Prezydium WRN w Gdańsku do URM, 14 II 1953 r.
- <sup>90</sup> I. Hałagida, *Spoleczna, kulturalna i oświatowa...*, s. 75.
- <sup>91</sup> APZG, PWRN, 578, k. 44, Informacja o wykonaniu uchwały Prezydium WRN z maja 1953 r. oraz wniosków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, b.d.
- <sup>92</sup> APW, PWRN, XVIII/280, k. 88, Informacja w sprawie pracy z grupami narodowościowymi, b.d.
- <sup>93</sup> APZG, PWRN, 637, k. 193, Notatka w sprawie kolportażu pism ukraińskich w województwie zielonogórskim, 7 II 1956 r.
- <sup>94</sup> *Ibidem*.
- <sup>95</sup> APK, PWRN, 4626, k. 43, Sprawozdanie Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Koszalinie dotyczące przyjmowania przedpłat na prasę ukraińską, 21 XI 1955 r.
- <sup>96</sup> APO, PWRN, 444/757, b.p., Informacja o zaopatrzeniu placówek bibliotecznych województwa olsztyńskiego w książki w języku ukraińskim, b.d.
- <sup>97</sup> Większego wyboru książek domagali się na przykład Ukraińcy z województwa koszalińskiego, zob. APK, PWRN, 4626, k. 192, Informacja w sprawie sytuacji gospodarczej i społeczno-kulturalnej ludności ukraińskiej zamieszkałej w województwie koszalińskim, b.d.
- <sup>98</sup> Cyt. za: M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 94–95.
- <sup>99</sup> J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy...*, s. 96–97.
- <sup>100</sup> APO, PWRN, 444/752, k. 46, Sprawozdanie Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN w Olsztynie z wykonania uchwały dotyczącej ludności ukraińskiej, b.d.
- <sup>101</sup> APS, PWRN, 13729, k. 66, Sprawozdanie dotyczące ludności ukraińskiej za drugie półrocze 1954 r., 15 I 1955 r.
- <sup>102</sup> S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz...*, s. 140.
- <sup>103</sup> CA MSWiA, PRM, 58/349, k. 6, Notatka informacyjna o realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR, październik 1952 r.
- <sup>104</sup> APK, PWRN, 4580, k. 54, Sprawozdanie Prezydium PRN w Koszalinie za trzeci kwartał 1953 r. dotyczące ludności z akcji „Wisła”, 6 X 1953 r.
- <sup>105</sup> APK, PWRN, 4582, k. 36, Ocena udziału ludności rodzimej i grup narodowościowych w kampanii wyborczej w województwie koszalińskim, 24 XII 1954 r.
- <sup>106</sup> APZG, PWRN, 577, k. 201, Informacja o ludności w województwie zielonogórskim, b.d.
- <sup>107</sup> APK, PWRN, 4580, k. 137, Sprawozdanie z działalności rad narodowych wśród ludności rodzimej i grup narodowościowych województwa koszalińskiego, 1 XII 1953 r.; *ibidem*, 4581, k. 5, Informacja w sprawie zatrudnienia ludności ukraińskiej i rodzimej w województwie koszalińskim, 8 III 1954 r. W sprawozdaniu z powiatu kołobrzeskiego natomiast napisano: „wśród ludności narodowości ukraińskiej specjalnie nie uwypukla się entuzjastyczne zrozumienie reform społecznych, o czym świadczy znikoma liczba w szeregach spółdzielczości produkcyj-

nej” (*ibidem*, 4580, k. 250, Sprawozdanie Prezydium PRN w Kołobrzegu dotyczące życia kulturalnego i gospodarczego ludności ukraińskiej, niemieckiej, rodzimej oraz cygańskiej, 29 XII 1953 r.).

<sup>108</sup> APZG, PWR, 577, k. 151, Protokół narady roboczej w sprawie ludności rodzimej i ukraińskiej w województwie zielonogórskim, 16 IV 1953 r.

<sup>109</sup> APZG, PWRN, 577, k. 196, Informacja o ludności w województwie zielonogórskim, b.d.

<sup>110</sup> *Ibidem*.

<sup>111</sup> AAN, Min. Ośw., 1752, k. 269, Notatka Wydziału Oświaty Prezydium WRN we Wrocławiu dotycząca zrealizowania uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie ludności ukraińskiej, 24 VI 1952 r.

<sup>112</sup> J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy...*, s. 95.

<sup>113</sup> G. Motyka, *Obraz Ukraińca w literaturze...*, s. 109.

<sup>114</sup> CA MSWiA, PRM, 58/349, k. 5, Notatka informacyjna o realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji ludności ukraińskiej w Polsce, październik 1952 r.

<sup>115</sup> APO, PWRN, 444/753, k. 37, Protokół z narady poświęconej zagadnieniom narodowościowym, 23 III 1953 r.

<sup>116</sup> APZG, PWRN, 577, k. 202, Informacja o stanie ludności ukraińskiej w województwie zielonogórskim, b.d. Humorystycznym niemal akcentem, odzwierciedlającym poziom podejrzliwości wobec ludności ukraińskiej, jest zawarte w dokumencie stwierdzenie, że Ukraińcy „w święta chodzą ubrani po amerykańsku, szczególnie w pow. Międzyrzecz, Koźuchów i Głogów”.

<sup>117</sup> APS, PWRN, 13716, k. 27, Pismo Prezydium WRN w Szczecinie do prezydiów PRN i MRN w Szczecinie, 26 II 1953 r.

<sup>118</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 44. Por. M. Iwanicki, *op. cit.*, s. 77; S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz...*, s. 140.

<sup>119</sup> Nie należy też wiązać z uchwałą z 4 IV 1952 r. pojawiających się w większości archiwaliów z tego okresu, np. sprawozdaniach urzędów powiatowych i wojewódzkich, informacji o poprawnym ułożeniu się relacji między ludnością ukraińską a polską w niektórych miejscowościach. Pomijając optymistyczne naciąganie faktów, wpływ na taką ocenę miał dystans czasowy, działalność różnego rodzaju instytucji, np. Kościołów, małżeństwa mieszane. Jak stwierdził Andrzej Sakson, Ukraińcy (podobnie zresztą jak i Niemcy) „byli stopniowo akceptowani na zasadach »wroga«, z którym chcąc nie chcąc należy żyć. »Zapoznany wróg« jest bliższy od »nowego«, który się wywodzi z innych stron” (*idem*, *Stosunki narodowościowe...*, s. 232).

<sup>120</sup> APZG, PWRN, 577, k. 211–213, Uchwała nr XXII/182/53 Prezydium WRN w Zielonej Górze, 19 V 1953 r. Zob. też uchwały powiatowych rad narodowych tego województwa z 1953 r. i sprawozdania z ich wykonania, *ibidem*, k. 242–244, 266–323, 343–344, 348–358, 360.

## ZMIANY I WIELKIE NADZIEJE (1955–1957)

*Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest społeczną organizacją, która stojąc na gruncie socjalistycznego ładu i władzy ludowej, wychowuje swoich członków i całą ludność ukraińską PRL na świadomych budowniczych socjalizmu; podnosi ogólny poziom kultury i świadomości narodowej Ukraińców w PRL, pielęgnuje i rozwija ukraińską kulturę socjalistyczną w treści i narodową w formie.*

*Ze Statutu UTSK, Warszawa 1960, s. 5*

### List Sekretariatu KC PZPR z 1955 roku

Ponieważ nie było spektakularnych efektów uchwały kwietniowej, w 1955 r. władze partyjne po raz drugi zajęły się Ukraińcami na zachodnich i północnych ziemiach Polski. W czerwcu tego roku Sekretariat KC PZPR wystosował specjalny list „o zadaniach KW i KP w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i wzmożeniu pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej”<sup>1</sup>. Po wstępnych, ogólnikowych stwierdzeniach o poprawie sytuacji ludności ukraińskiej, do czego miała przyczynić się uchwała z 1952 r., skrytykowano lokalne komitety PZPR i prezydium rad narodowych za to, że „dotychczasowa pomoc udzielana przez rady narodowe i instytucje gospodarcze ludności ukraińskiej jest nadal niedostateczna [...]; dotąd nie uregulowano sprawy własności ziemi i zabudowań znacznej części przesiedlonej ludności ukraińskiej, w wielu wypadkach ludność ta nie ma zapewnionych warunków dla prowadzenia gospodarki [...], miejscowe władze nie przydzielają tym gospodarstwom kredytów i materiałów budowlanych dla przeprowadzenia remontów budynków gospodarczych i zakupu bydła bądź trzody chlewnej”. Właśnie w biernej postawie rad narodowych widziano przyczynę porzucania gospodarstw przez chłopów ukraińskich<sup>2</sup>, za niedopuszczalne uznano

też wydawanie Ukraińcom zezwoleń na powrót czy przekazywanie gospodarstw.

Podobnie jak trzy lata wcześniej, również i teraz winą za istniejącą sytuację obarczano „elementy podziemia OUN-owskiego, które usiłują przeciwdziałać stabilizacji tej ludności, wywołać jej niezadowolenie i nieufność do miejscowej ludności i władz terenowych, oddziaływać na młodzież ukraińską i odciągać ją od pracy kulturalno-oświatowej i wstępowania do ZMP”.

**Tabela nr 10. Narady z ludnością ukraińską w województwie koszalińskim po liście Sekretariatu KC PZPR**

Powiat	Termin	Frekwencja	
		zaproszonych	obecnych
Człuchów	21 XII 1955	56	59
Sławno	25 XI 1955	50	36
Bytów	7 XII 1955	60	80
Drawsko	16 XII 1955	82	40
Kołobrzeg	30 XI 1955	50	75
Słupsk (i miasto)	30 XII 1955	108	60
Koszalin	28 XII 1955	60	70
Szczecinek	29 XII 1955	54	22
Wałcz	28 XII 1955	60	40
Białogard	18 I 1956	70	46
Miastko	20 II 1956	50	60
Świdwin	18 II 1956	70	46
Wojewódzki Dom Kultury w Koszalinie	18 II 1956	350	450
<b>Razem</b>		1 120	1 084

Źródło: APK, PWRN, 4626, k. 187, Zestawienie narad z ludnością ukraińską, luty 1956.

Oprócz krytyki list Sekretariatu zawierał zalecenia, jak postępować z ludnością ukraińską. Poza frazesami i apelami o „systematyczną pracę masowo-polityczną, wykorzystanie aktywu, wzmożenie pracy polityczno-uświadamiającej wśród ludności polskiej czy zwalczanie wszelkich przejawów bezdusznego, biurokratycznego stosunku władz terenowych”, pojawiły się



tam też konkretne kwestie dotyczące Ukraińców powracających do dawnych miejsc zamieszkania. Osoby, które po 30 czerwca 1952 r. wyjechały i domagają się zwrotu gospodarstw zajętych już przez osadników polskich, Państwowe Gospodarstwa Rolne czy spółdzielnie produkcyjne, miały zostać ponownie wysiedlone i nie uzyskiwać zezwoleń na powrót; każde udzielane im wyjątkowo zezwolenie należało konsultować z radami narodowymi, komitetami wojewódzkimi PZPR i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Należało zalegalizować powroty rodzin, które nastąpiły po 30 czerwca 1952 r., o ile gospodarstwa tych rodzin nie zostały nikomu przydzielone. Osoby samowolnie powracające z województw zachodnich i północnych miały być natychmiast odsyłane z powrotem<sup>3</sup>. Dyrektywy te wskazywać by mogły, że powrót wysiedleńców z akcji „Wisła” jest dla władz sprawą pierwszoplanową. Zgodnie z poleceniami komitetów wojewódzkich PZPR prezydium wojewódzkich rad narodowych podejmowały własne uchwały w kwestii ukraińskiej<sup>4</sup>. Do niektórych powiatów dopiero teraz, z listem Sekretariatu KC, dotarła uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 1952 r.<sup>5</sup>

List Sekretariatu KC nieco zmobilizował urzędników, co przyniosło wkrótce rezultaty. Wydaje się, że istotną rolę odegrała nowa metoda aktywizacji ludności ukraińskiej: organizowanie spotkań z jej udziałem, na których wstępne referaty wygłaszano niekiedy w języku ukraińskim<sup>6</sup>. Wynikało to z zaleceń, aby do pracy angażować Ukraińców będących członkami PZPR i urzędnikami lokalnymi. „Zwołać na szczeblu powiatu aktyw partyjny i bezpartyjny, rekrutujący się z narodowości ukraińskiej, z którym należy omówić stanowisko partii i rządu do ludności ukraińskiej, wyjaśniając również jej uprawnienia i pomoc państwa” – instruowano na przykład w województwie olsztyńskim<sup>7</sup>. W województwie koszalińskim zalecano „zorganizować świetlice wiejskie z obsadą spośród ludności ukraińskiej oraz wprowadzić do pracy świetlicowej aktyw spośród ludności ukraińskiej”<sup>8</sup>.

Wydaje się też, że pojawieniem się listu Sekretariatu KC PZPR, zachodzącymi (lub też wymuszonymi przez Warszawę) zmianami w traktowaniu Ukraińców przez lokalny aparat urzędniczy oraz coraz częstszym upublicznianiem sprawy ukraińskiej tłumaczyć należy oddolne inicjatywy środowisk ukraińskich, mające na celu poprawę ich sytuacji (głównie w sferze kultury).

Jako pierwszą wymienić należy przede wszystkim powstałą w październiku 1955 r. we Wrocławiu Komisję Kulturalno-Oświatową, która zajmować się miała sprawami Ukraińców przesiedlonych na Dolny Śląsk<sup>9</sup>. Jej przewodniczącym został Bazyli Szost, sekretarzem Piotr Handza, spośród

członków należy wymienić Lwa Gala i Michała Truchana. Była to, jak wspomina Szost, pierwsza oficjalna struktura tego typu w Polsce<sup>10</sup>. Być może powstała dzięki stanowiskom, jakie zajmowali niektórzy z jej organizatorów (Szost był funkcjonariuszem MO, Truchan szefem prokuratury miejskiej), raczej jednak trafiła na odpowiedni klimat polityczny w Warszawie, a władze lokalne, pozbawione sukcesów w polityce narodowościowej, chętnie przystały na tę inicjatywę. Swą działalność Komisja rozpoczęła od uroczystej akademii 6 listopada 1955 r.<sup>11</sup>

Opierając się na doświadczeniach działaczy wrocławskich i przy ich wydatnej pomocy, w lutym 1956 r. powołano Komisję Kulturalno-Oświatową do Spraw Ludności Ukraińskiej w Zielonej Górze. Jej zadaniem było „krzewienie pracy kulturalno-oświatowej wśród ludności ukraińskiej zamieszkałej na terenie województwa”<sup>12</sup>. Przewodniczącym został Jan Czerhoniak – pracownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN<sup>13</sup>. W krótkim czasie przy Komisji powstał zespół taneczny i chór<sup>14</sup>. Informacja o działalności zielonogórskiej komisji została przekazana do redakcji pisma „Radianśka Ukrajina”, wydawanego przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy i Radę Najwyższą USRR<sup>15</sup>. Nie wiadomo jednak, jaki był odzew gazety i władz Ukrainy.

Ukraińcy z innych województw także reagowali na zmiany w polskiej polityce narodowościowej. Charakterystycznym zjawiskiem w połowie lat pięćdziesiątych było tworzenie się amatorskiego ruchu kulturalnego (zespołów tanecznych, chórów czy kółek teatralnych). Jak się miało w przyszłości okazać, aktywność na tym polu należała do podstawowych form działalności Ukraińców w Polsce.

Jednym z pierwszych zespołów był chór utworzony w 1954 r. we wsi Wróble (powiat Gołdap)<sup>16</sup>, zamieszkaną przez 45 rodzin ukraińskich i jedynie sześć polskich. „Młodzi entuzjaści – wspominała po latach kierowniczka grupy Eugenia Iwanek – zbierali się na próby w chłodnych świetlicach, będących często bez okien i drzwi, na koncerty jechali wozami lub szli na piechotę, niosąc ludziom duchową radość i wsparcie, jakiego w tym czasie tak nam wszystkim brakowało”<sup>17</sup>. W marcu 1954 r. chór zorganizował pierwszy od akcji „Wisła” na ziemiach zachodnich i północnych publiczny koncert ukraiński, poświęcony pamięci poety romantyka Tarasa Szewczenki<sup>18</sup>. Święto to na stałe wpisało się w tradycję polskich Ukraińców. Wkrótce na Mazurach i Warmii powstawały kolejne zespoły amatorskie, między innymi w Kutach, Żywkowie i Asunach<sup>19</sup>. Reprezentacyjnym, można rzec, ukraiń-

skim zespołem amatorskim województwa gdańskiego przez długie lata pozostawał chór z Nowego Dworu Gdańskiego, założony z inicjatywy Eugeniusza Buraczuka, rolnika z miejscowości Marzęcino, i Heleny Walkowskiej, ukraińskiej działaczki kulturalnej z Gdańska. Po raz pierwszy wystąpił on 6 czerwca 1956 r. podczas dożynek<sup>20</sup>. Na przełomie 1955 i 1956 r. nastąpiło ożywienie ukraińskiego ruchu kulturalnego na Pomorzu Zachodnim. Powstało kilkanaście zespołów, w tym – najbardziej znany – chór w Koszalinie.

Ten amatorski ruch kulturalny miał dwie charakterystyczne cechy. Pierwszą był stosunkowo krótki żywot większości zespołów. Chóry z Wróbl i Nowego Dworu Gdańskiego stanowią wyjątek potwierdzający tę regułę. „Amatorskie zespoły artystyczne mniejszości narodowych, przede wszystkim ukraińskie, nie mogły się należycie rozwijać [...]; powstało wówczas [w 1955 r., po liście Sekretariatu KC PZPR – I.H.] około 26 amatorskich zespołów artystycznych, które zaczęły coraz lepiej rozwijać swoją działalność, pomimo dużych trudności finansowych i repertuarowych. Mimo wszystko zespoły te zaczęły rozpadać się” – pisał urzędnik z województwa koszalińskiego<sup>21</sup>. Ludność ukraińska mieszkała w rozproszeniu utrudniającym spotykanie się, przeszkadzał brak czasu związany z pracą na roli, brak instrumentów. Być może decydował fakt, że część młodego pokolenia Ukraińców, w odróżnieniu od ich rodziców wychowanych w tradycji przedwojennej „Proswity”, nie odczuwała potrzeby aktywności kulturalnej. Były to pierwsze, widoczne następstwa procesów asymilacyjnych.

Drugą cechą amatorskiego ruchu kulturalnego było to, że w krótkim czasie po zaniknięciu jakiegoś zespołu powstawał nowy, powoływany często przez członków poprzedniego. Spora część tych osób później stała się liderami pierwszej w powojennej Polsce ukraińskiej organizacji społeczno-kulturalnej.

## Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne

Trudno stwierdzić, kiedy powstał pomysł ujęcia społeczno-kulturalnego życia Ukraińców w karby organizacyjne. W historiografii, a jeszcze częściej w publicystyce wydarzenie to – niesłusznie – wiąże się z polskim Październikiem. Już w czerwcu 1956 r. w piśmie teoretycznym PZPR „Nowe Drogi” można było przeczytać: „niemało popełniono głupstw, nonsensów, administracyjnych nadgorliwości w załatwianiu trudnych, urazowych, tragicznych ludzkich spraw [...]. Nie wszystko jest w porządku, jeśli chodzi o stosunek do Ukraińców i Białorusinów zamieszkujących u nas. Ich prawa i potrzeby naro-

dowe nie zawsze były zaspokajane w myśl zasad internacjonalizmu. Należy stwierdzić smutną prawdę. W ciągu jedenastolecia nasze sprawy narodowe pokrywał mrok niewiedzy, przypieczętowany milczeniem<sup>22</sup>. Jak wynika z materiałów archiwalnych, sama decyzja o powołaniu organizacji ukraińskiej została podjęta w 1955 r. i była efektem stopniowego przewartościowania polityki narodowościowej państwa. W szerszym kontekście wiązała się ze zmianami zachodzącymi w większości krajów komunistycznych po śmierci Stalina (5 marca 1953 r.) i limitowaną demokratyzacją życia. Utworzenie stowarzyszenia umożliwiło też nadanie formy organizacyjnej podziemiu kulturalnemu, a tym samym wzmocnienie kontroli środowiska ukraińskiego<sup>23</sup>. Poza tym doskonale pasowało do nowego programu PZPR, przyjętego później, na VII Plenum partii, gdzie potępiono „sztuczne linie podziału według pochodzenia narodowościowego i objawy dyskryminacji jakichkolwiek grup ze względu na ich pochodzenie”<sup>24</sup>. Być może jakiś wpływ mieli też działacze partyjni narodowości ukraińskiej, którzy ujawniali się wraz z nasilaniem „odwilży”. W sumie niewiele w tej kwestii jest zagadnień bezspornych. Nie można nawet wykluczyć, że powołanie organizacji ukraińskiej planowano znacznie wcześniej; tym bardziej iż istniały już tego typu instytucje<sup>25</sup>.

Nie ma w każdym razie wątpliwości, że towarzystwo ukraińskie było inicjatywą odgórną, zaś większość prac związanych z jego organizacją wykonało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Późną jesienią 1955 i wiosną 1956 r. w miejscowościach zamieszkałych przez większą liczbę Ukraińców MSW zorganizowało narady z ludnością, których celem było wyłonienie delegatów na pierwszy zjazd towarzystwa<sup>26</sup>. Przesiedleńcy, ośmieleni zmianą klimatu politycznego, zwracali uwagę na zastosowanie w 1947 r. odpowiedzialności zbiorowej, fatalną sytuację materialną, nadmierny fiskalizm. Domagali się pomocy państwa, nabożeństw greckokatolickich, a przede wszystkim umożliwienia powrotu do dawnych miejsc zamieszkania<sup>27</sup>. Osoby wybrane na zjazd musiały być prawdopodobnie zaakceptowane przez władze centralne<sup>28</sup>.

Trudno stwierdzić, według jakiego klucza wyłaniano delegatów na zjazd. Zdaniem Mirosława Truchana władze dbały o to, by do Warszawy przybyły osoby im posłuszne, głównie należące do PZPR, a więc często dla sprawy ukraińskiej przypadkowe<sup>29</sup>. O ile z drugą częścią tego stwierdzenia trudno się nie zgodzić, to pierwsza nie do końca znajduje potwierdzenie w źródłach, według których niemal 60 proc. uczestników warszawskiego zjazdu nie należało do żadnej organizacji.

**Tabela nr 11. Przynależność partyjna i organizacyjna delegatów na I Zjazd UTSK**

Przynależność partyjna delegatów	Odsetek (proc.)
PZPR	28
ZSL	2,5
ZMP	10
niezrzeszeni	59,9

Źródło: AZUP, UTSK, zespół nieuporządkowany, *Skład delegatów Zjazdu za partijnou przynależnistiu*, czerwiec 1956 r.; „Nasze Słowo” 1956, nr 2/3.

W sierpniu 1955 r. zapadła decyzja o powołaniu czasopisma w języku ukraińskim<sup>30</sup>. Opracowanie jego projektu polecono Mikołajowi Szczyrbie – przedwojennemu działaczowi Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, wówczas zaś pracownikowi KC PZPR<sup>31</sup>. Miesiąc później Szczyrba przedstawił gotowy projekt. Według niego pismo miało być tygodnikiem „o charakterze polityczno-społecznym, z rozbudowanym działem literackim”. Jako tytuł proponował „Nasze Słowo”, choć były też inne pomysły, na przykład „Nasze Żyttia” (Nasze Życie) czy „Czerwonyj Prapor” (Czerwony Sztandar)<sup>32</sup>. Do pracy w tygodniku zgłosiło się kilkunastu młodych ludzi, głównie absolwentów filologii ukraińskiej, kształcących się od 1953 r. na Uniwersytecie Warszawskim<sup>33</sup>. „Osób, które zgłosiły się do współpracy, osobiście bliżej nie znam. Zapał do pracy mają one jednak duży” – charakteryzował je Szczyrba<sup>34</sup>. W lutym 1956 r. Biuro Prasowe KC PZPR zatwierdziło projekt pisma<sup>35</sup>. Szczyrba został jego redaktorem naczelnym. Pierwszy numer „Naszego Słowa” ukazał się z datą 15 czerwca 1956 r.

Równocześnie w KC PZPR i MSW odbywały się rozmowy z byłymi działaczami KPZU i przedstawicielami młodej inteligencji ukraińskiej, w wyniku których wyłoniono dziesięcioosobowy komitet organizacyjny zjazdu założycielskiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W Komitecie znaleźli się: Stefan Makuch (przewodniczący), Szymon Myśliński (zastępca), Mikołaj Siwicki (sekretarz), Mikołaj Szczyrba, Adrian Hoszowski, Stanisław Sosna, Eustachy Łapski, Bazyl Bunda, Łarysa Wajda i Bogdan Ciechanowicz. Statut opracował Łapski<sup>36</sup>.

Trudno scharakteryzować środowisko założycieli „Naszego Słowa” i Towarzystwa. Wydaje się, że główny ton nadawali tacy ludzie jak Hoszowski, Szczyrba czy Makuch – przedwojenni komuniści, dawni członkowie KPZU<sup>37</sup>

lub – jak w przypadku Trofima Maryszczuka i Konstantyna Łaszczyka – Związku Patriotów Polskich<sup>38</sup>. Z kolei młodszy działacz to przedstawiciel nowej inteligencji ukraińskiej, którzy zdobyli wykształcenie po akcji „Wisła”; w Komitecie Organizacyjnym byli to Łapski, Myśliński i Siwicki.

Podstawową kwestią, której władze obawiały się w nowej rzeczywistości, był stosunek Ukraińców do akcji „Wisła” i powrotów na tereny południowo-wschodnie. „Są liczne sygnały, że delegaci na zjeździe mają zamiar kwestionować słuszność akcji wysiedleńczej ludności ukraińskiej w latach powojennych i będą domagać się swobodnego prawa powrotu na dawne miejsce zamieszkania” – donoszono w dokumencie z maja 1956 r.<sup>39</sup> 5 czerwca 1956 r. sprawa stała na kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Podczas narady, w której wzięli udział między innymi dowódca Wojsk Wewnętrznych Juliusz Hibner, wiceministrowie spraw wewnętrznych Zygfryd Sznek i Stefan Antosiewicz oraz komendant główny MO Stanisław Wolański, zgodzono się z oceną, że na zjeździe nie należy podejmować kwestii powrotów, jest na to zbyt wcześnie, a władze nie mają praktycznie żadnych możliwości naprawienia wyrządzonych krzywd. Charakterystyczna była wypowiedź wiceministra Antosiewicza: „należy zastanowić się, jakie korzyści i jakie skutki przyniesie taka ocena w tym i innych problemach podobnych. Czy istnieje w tej chwili jakaś racja polityczna wychodzenia z oceną całego kompleksu zagadnień? Sądzę, że będzie pożyteczniej, gdy na zjeździe w sposób nieangażujący się w pełne sformułowania powiemy, że były błędy i że trzeba je naprawić”<sup>40</sup>. Podobnego zdania był dyrektor do spraw zaopatrzenia MSW gen. Zbigniew Fijałek: „Ocena tych zagadnień oznacza pełną rehabilitację ludności ukraińskiej. Uważam, że w tej kwestii jest na to za wcześnie. Do sprawy trzeba podejść bardzo ostrożnie”<sup>41</sup>.

Zjazd założycielski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego odbył się w Warszawie w dniach 16–18 czerwca 1956 r. Spośród 241 wybranych delegatów do Warszawy przybyło 239, z czego ogromna większość, 174, reprezentowała ludność ukraińską z województw zachodnich i północnych<sup>42</sup>.

W artykule wstępnym, opublikowanym w „Naszym Słowie” w przededniu zjazdu, pisano: „od dawna już ludność ukraińska Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niecierpliwie oczekuje tego zjazdu i wiąże z nim wiele nadziei. Nic dziwnego. Przecież jest niemało spraw dotyczących życiowych interesów tej ludności, o których jeszcze nie zdecydowano ostatecznie, nie rozwiązano, a które wymagają natychmiastowego rozstrzygnięcia”<sup>43</sup>. Autorem tych słów był Mikołaj Szczyrba.

Mimo przygotowanego scenariusza, zjazd chyba zaskoczył organizatorów. Nie spodziewali się oni tak emocjonalnych wystąpień, w większości dotyczących akcji „Wisła” i sytuacji materialno-społecznej ludności ukraińskiej, a więc tematów ciągle drażliwych. „Wstrząsające rozmowy. Rozwiązały się języki, wybuchły zadawnione żale. Niektórzy obwiniają władzę i wszystkich Polaków. Spalone wioski, grabieże, sądenie niewinnych, wreszcie wysiedlenie. Otrzymali najgorsze gospodarstwa. Złośliwość nowych sąsiadów Polaków przy milczącym sprzyjaniu władz. Lawina przykładów [...]. Z pałacu [Kultury i Nauki, wówczas im. Józefa Stalina – I.H.] wychodzę ogłuszony” – tak charakteryzował atmosferę na sali jeden z dziennikarzy<sup>44</sup>. Do dyskusji zgłosiło się 69 delegatów, głos zabrało tylko 29, jak tłumaczono, z braku czasu. Zdaniem Mirosława Truchana „zjazd przypominał proces sądowy, na którym na ławie oskarżonych zasiadły polskie władze komunistyczne [...]. W imieniu ofiar akcji »Wisła«, ukraińskich chłopów, w roli oskarżycieli występowali delegaci na zjazd”<sup>45</sup>.

Nastroje starał się ostudzić obecny na zjeździe minister oświaty Witold Jarosiński. Szczególną uwagę zwrócił na kwestię powrotów. „Uważa się, że to jest rozwiązanie wszystkich spraw, wszystkich trudności, wszystkich bolączek [...]. Zastanówmy się nad tym, jaka jest sytuacja i czy względy ogólnospołeczne, czy względy polityczne przemawiają za tym, czy przeciwko temu. Chce się powrócić na ziemię, na których się urodziło, na których się żyło. Jaka jest jednak sytuacja? Czy ta ziemia, na którą chcecie wrócić, jest w tej chwili ziemią niczyją? Czy wraca się na ziemię pustą? [...] Rozważmy to wszystko, byśmy nie popełnili jeszcze większych błędów” – apelował do delegatów w swym końcowym przemówieniu<sup>46</sup>.

Wystąpienia przedstawicieli rządu były oklaskiwane, jednak część delegatów nie dała się zwieść padającym z mównicy obietnicom. „Przywieźli nas na zachód, proponują podnieść pracę kulturalną na wyższy stopień. A pytam, z kim pracować, gdy we wsi dwie, sześć, dziesięć rodzin?” – pytał retorycznie Lew Gal, delegat z Wrocławia. Został upomniany przez Jarosińskiego, że mówi słowa „nieprzemysłane, obraźliwe”<sup>47</sup>.

Delegaci uchwalili następujące wnioski: opublikować w prasie centralnej (w dzienniku „Trybuna Ludu”) obydwie przemówienia Jarosińskiego (powitalne i końcowe), zabronić używania sformułowania „akcja »W«”, gdyż jest symbolem dyskryminacji, oraz zobowiązać Zarząd Główny UTSK do przedłożenia rządowi i PZPR wszystkich wniosków zgłoszonych w dyskusji i podanych na piśmie<sup>48</sup>. Ostatni postulat był szczególnie istotny, ponieważ

delegacje z województw wrocławskiego i zielonogórskiego (w których działały komisje kulturalno-oświatowe) złożyły szczegółowe wnioski dotyczące najbardziej palących problemów Ukraińców<sup>49</sup>. Wszystkie wnioski przekazano kierownictwu PZPR<sup>50</sup>, jednak nawet te stosunkowo skromne postulaty przedstawiciele ludności ukraińskiej nie zostały w pełni zrealizowane. Nawet nie opublikowano w „Trybunie Ludu” przemówień ministra Jarosińskiego.

**Tabela nr 12. Liczba delegatów na I Zjazd UTSK z poszczególnych województw**

Województwo	Liczba delegatów
białostockie	7
gdańskie	8
koszalińskie	41
krakowskie	1
lubelskie	25
łódzkie	1
olsztyńskie	72
poznańskie	1
rzeszowskie	14
szczecińskie	11
warszawskie	2
wrocławskie	23
zielonogórskie	18
<b>Razem</b>	<b>224</b>

Źródło: AZUP, UTSK, zespół nieuporządkowany, *Kilkist' delehatiw na Zjizd ta jich sklad za wojewidstwamy*, czerwiec 1956 r.

Zjazd wyłonił pierwsze władze Towarzystwa. Przewodniczącym Zarządu Głównego został Stefan Makuch, jego zastępcami Trofim Maryszczuk i Mikołaj Szczyrba. Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wybrano Michała Moskalika. Jak widać, na najwyższych stanowiskach zabrakło przedstawicieli ziem zachodnich i północnych. Nie mógł się też tam znaleźć, bo (jak wspomina) nie chciał się podporządkowywać MSW, Mikołaj Siwicki<sup>51</sup>. Dwudziestu reprezentantów Ukraińców zamieszkujących zachodnie i północne regiony kraju znalazło się natomiast w 39-osobowym Zarządzie Głównym<sup>52</sup>.



Podstawowym zadaniem Zarządu Głównego UTSK było zorganizowanie struktury terenowej. W krótkim czasie powołano wojewódzkie komitety organizacyjne (na ziemiach zachodnich i północnych w Gdańsku, Koszalinie, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze) oraz rozpoczęto budowanie struktur powiatowych. Aby mogła powstać najmniejsza jednostka UTSK – koło, musiało zgłosić się dziesięciu chętnych.

Nie wszystkim komitetom udało się sprawnie zorganizować pracę. Przyczyną była mała aktywność ludności, co z kolei wynikało z braku ukraińskiej inteligencji. Wśród innych przyczyn niedociągnięć wymieniano niedostateczne warunki materialne (na przykład brak pomieszczeń na świetlice) oraz niezrozumienie sprawy przez lokalne władze administracyjne i partyjne. Dla przykładu zacytować można fragment listu nadesłanego do redakcji „Naszego Słowa” przez Ukrainca z Człuchowa, który próbował uzyskać w miejscowej radzie narodowej zgodę na zwołanie zebrania ludności ukraińskiej. Reakcja urzędnika była zdecydowana: „Na takie zebranie zezwolić nie możemy, bo byłoby to utworzenie państwa w państwie. A nam trzeba realizować socjalizm, w którym nie będzie żadnej narodowości – ani polskiej, ani ukraińskiej, ani niemieckiej, ani żadnej innej, a będzie człowiek bez narodowości”<sup>53</sup>. Można jednak przyjąć, że w ciągu kilku miesięcy udało się zorganizować strukturę terenową UTSK. Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Głównego, przedłożonego na plenum 12 grudnia 1956 r., od czerwca powstało osiem zarządów wojewódzkich i 63 zarządy powiatowe, działało 119 kół, a sama organizacja liczyła niemal 3 tys. członków<sup>54</sup>.

## Przed i po Październiku

Powstanie UTSK zbiegło się w czasie ze zmianami politycznymi w ZSRR i w Polsce. Walki frakcyjne w PZPR, ujawnianie przy ich okazji szczegółów stalinizmu oraz stopniowy proces liberalizacji życia publicznego zmniejszyły barierę strachu. Tym też tłumaczyć można radykalizację niektórych ośrodków ukraińskich i stawianie coraz śmielszych postulatów, czasem niemal w tonie ultymatywnym. Aktywność taką przejawiali przede wszystkim działacze z Olsztyna, Wrocławia i Zielonej Góry. Oprócz zezwolenia na powrót żądali dokonania sprawiedliwej oceny akcji „Wisła”, anulowania dekretu z 27 lipca 1949 r., zapewnienia Ukraińcom przedstawicielstwa w sejmie, rewindykacji cerkwi greckokatolickich i zezwolenia na odprawianie nabożeństw. „Niezwyczajnie bolesną i nabrzmiałą sprawą dla części naszej ludności jest fakt,

że nie może korzystać ona z uprawnień gwarantowanych przez art[ykuł] 70 Konstytucji PRL, a dotyczący wolności sumienia i wyznania. Od 1947 r. wielka część spośród nas nie może wykonywać, z nieznanymi bliżej powodów, praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim. Cerkwie greckokatolickie, często stare, wiekowe pamiątki naszej kultury, pozamieniano na kościoły, magazyny, świetlice, a nawet stajnie! Względnie poburzone. Jak długo istnieć będzie jeszcze ten stan? Jak długo drwić się będzie z Konstytucji oraz praw i uczuć obywateli?” – pisali do Biura Politycznego KC PZPR działacze z Wrocławia<sup>55</sup>. Petycje do władz dotyczące reaktywowania obrządku greckokatolickiego zaczęli też pisać wierni. „My, niżej podpisani obywatele Polski Ludowej, wyznawcy religii greckokatol[ickiej], zamieszkali na terenie powiatu Bytów województwa koszalińskiego, upoważniamy niniejszym ks. Stefana Dziubynę, zamieszkałego w Słupsku, do odbycia rozmów [...] i powzięcia decyzji w sprawie reaktywowania Kościoła greckokatol[ickiego]” – stwierdzano w jednej z nich (podpisanej przez 30 osób)<sup>56</sup>.

Chyba właśnie z powodu tych oddolnych inicjatyw kwestią grekokatolików musiał zająć się Zarząd Główny UTSK. 27 listopada 1956 r. sekretarz generalny Grzegorz Bojarski i prezes Stefan Makuch wystosowali pismo do Urzędu do Spraw Wyznań, w którym prosili o: „1) reaktywowanie Kościoła grekokatolickiego w Polsce i zezwolenie na legalne praktyki religijne w tym obrządku; 2) powołanie administratora apostolskiego grekokatolickiego obrządku z siedzibą w Przemyślu; 3) zwrot przez administrację Kościoła rzymskokatolickiego katedr grekokatolickich w Przemyślu i Sanoku oraz cerkwi grekokatolickich zamienionych po 1945 r. na kościoły rzymskokatolickie; 4) zwrot cerkwiom grekokatolickich, zabranych do kościołów rzeczy liturgicznych oraz obrazów i rzeźb, gdyż są to nieraz cenne zabytki kultury narodu ukraińskiego; 5) zwrócenie wierzącym grekokatolickiego obrządku wszystkich cerkwi, z których część obecnie służy za magazyny i składy różnego rodzaju instytucji”<sup>57</sup>. Przedstawili też 41 miejscowości, w których należałoby utworzyć parafie grekokatolickie; 24 z nich znajdowały się na ziemiach zachodnich i północnych<sup>58</sup>. Jako jeden z argumentów załączyli wykaz duchownych mogących pełnić posługę w tym obrządku. Jak wynika z tego dokumentu, w województwach zachodnich i północnych mieszkało wówczas 37 duchownych unickich, kilku mieszkało w województwach centralnych (warszawskie, kieleckie) i wschodnich (rzyszowskie, lubelskie)<sup>59</sup>. W tym samym czasie w województwach zachodnich i północnych działały 62 parafie prawosławne, obsługiwane przez 29 duchownych<sup>60</sup>.

Inną inicjatywą Zarządu Głównego UTSK była prośba – w imieniu członków organizacji zwracających się do warszawskich działaczy – o wydanie zezwolenia na odprawienie nabożeństw unickich w kościołach rzymskokatolickich w Ostródzie, Reszlu, Giżycku, Ostrym Bardzie, Kętrzynie, Braniewie, Pasłęku i Baniach Mazurskich podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, w Nowy Rok i Święto Jordanu<sup>61</sup>.

14 listopada 1956 r. duchowieństwo grekokatolickie w Polsce zwróciło się do prymasa Stefana Wyszyńskiego o dopuszczenie „kapłanów do odprawiania nabożeństw tego obrządku”<sup>62</sup>. Podobne sformułowania zawarte zostały w liście z 28 listopada 1956 r., wysłanym po braku odpowiedzi Episkopatu na pierwsze pismo. Stwierdzono w nim między innymi: „przy organizacji życia kościelnego grekokatolików należy tworzyć parafie, a nie ekspozytury czy rektoraty na ziemiach zachodnich”<sup>63</sup>. Postulaty osób świeckich i duchownych spowodowały, że kwestię nabożeństw unickich podjęto podczas rozmów Episkopatu Polski z władzami komunistycznymi na przełomie 1956 i 1957 r. Ostatecznie premier Józef Cyrankiewicz zgodził się na rozwiązanie połowiczne. Zezwolono grekokatolikom na utworzenie 17 parafii na ziemiach zachodnich i północnych, ustanowienie każdej z nich uzależniono jednak od zgody zarówno władz państwowych, jak i Kościoła rzymskokatolickiego<sup>64</sup>. Wytworzyła się dziwna sytuacja – władze komunistyczne uznały *de facto* istnienie Cerkwi grekokatolickiej, jednak nie uregulowały do końca jej statusu prawnego; *de jure* odrębny obrządek unicki nie istniał. Ukraińscy księża podlegali prymasowi Polski (który był delegatem do spraw obrządków wschodnich). Stanowisko władz sprecyzował wicedyrektor Urzędu do Spraw Wyznań Jan Leon w piśmie do prymasa: „w rozmowie [z przedstawicielami ludności ukraińskiej – I.H.] Urząd do Spraw Wyznań nie uważał za wskazane omawianie sprawy reaktywizacji obrządku grekokatolickiego jako odrębnej organizacji kościelnej”<sup>65</sup>.

Erygowanie nowych parafii nie zawsze przebiegało bez konfliktów z duchownymi rzymskokatolickimi. 10 listopada 1957 r. księża Hrynyk i Dziubyna poświęcili poprotestancką kaplicę w Białym Borze i od razu zaczęli remontować nową świątynię. Zareagował na to miejscowy proboszcz ks. Luengen, zwracając się do Urzędu do Spraw Wyznań z informacją, iż „kaplica jest większa od kościoła rzymskokatolickiego oraz wszystko robione jest bez porozumienia z podpisany”<sup>66</sup>. Niespokojny przebieg miało też pierwsze nabożeństwo w Lęborku (w województwie gdańskim). Chociaż jego inicjator, ks. Stefan Dziubyna, nie wspomina o żadnych zajściach<sup>67</sup>, to już

w dokumentach miejscowego Komitetu Powiatowego PZPR znaleźć można taką informację: „koło [...] kaplicy zgromadziło się wiele osób wyznania rzymskokatolickiego, którzy ludność ukraińską wyzywali od banderowców itp. [...] Proboszcz tutejszej parafii określił wspomnianego księdza greckokatolickiego jako nacjonalistę ukraińskiego”<sup>68</sup>.

Zachodzące w Polsce zmiany wywołały też reakcję Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, do którego należeli Ukraińcy wyznania prawosławnego. Jego zwierzchnik, metropolita Makary, powiadomił Urząd do Spraw Wyznań, że „ze względu na należyte przygotowanie wychowanków seminarium do przyszłej pracy duszpasterskiej pomiędzy ludnością ukraińską” zamierza wprowadzić w warszawskim Seminarium Duchownym naukę języka ukraińskiego oraz śpiewu<sup>69</sup>.

Kierownictwo UTSK starało się także o umożliwienie wszystkim chętnym nauki języka ukraińskiego. Jak wynika z oficjalnych danych, zebranych przez Ministerstwo Oświaty na początku roku szkolnego 1956/1957, dzieci ukraińskie uczyły się ojczystego języka w 146 punktach nauczania, w większości (118) znajdujących się na ziemiach zachodnich i północnych<sup>70</sup>. W dwóch z nich (w szkołach w Jarosławcu, powiat złotoryjski, oraz w Baniach Mazurskich, powiat gołdapski) w języku ukraińskim nauczano wszystkich przedmiotów. Są to jedynie dane orientacyjne, ale z pewnością liczba szkół z językiem ukraińskim w Polsce była wówczas niewystarczająca. Zdawano sobie z tego sprawę.

Przyczyny były ciągle te same: brak podręczników, niechęć władz lokalnych, kuratoriów czy dyrektorów szkół, a przede wszystkim brak nauczycieli. Działacze UTSK postulowali między innymi zorganizowanie przygotowawczych kursów językowych dla nauczycieli. Rzeczywiście, taki kurs zorganizowano, jednak zainteresowanie było niewielkie – na sto przygotowanych miejsc zgłosiło się jedynie 28 osób, z których część i tak nie uczyła później języka ukraińskiego<sup>71</sup>. W 1956 r. uruchomiono też Liceum Pedagogiczne w Bartoszychach, które miało przygotowywać kadry nauczycielskie.

Jednak najważniejszymi problemami, z jakimi musiało się uporać kierownictwo UTSK, był powrót na dawne ziemie i poprawa sytuacji materialnej Ukraińców w zachodnich i północnych regionach Polski.

Powstanie UTSK – zgodnie zresztą z przewidywaniami władz – rozbudziło nadzieje sporej części Ukraińców na powrót do dawnych miejsc zamieszkania. „Przeważająca część ludności [ukraińskiej] z naszego terenu wystąpiła z propozycjami powrotu w swe rodzinne strony, do powiatów

Gorlice, Nowy Sącz, Radymno i Nowy Targ, gdzie zamieszkiwali do 1947 r., w związku z czym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęło 120 podań” – informowali urzędnicy z powiatu wołowskiego<sup>72</sup>.

Władze jednak nie były skłonne na to przystać. I nie było to spowodowane jedynie zajęciem gruntów poukraińskich przez osadników polskich. Zgoda na powrót wszystkich pragnących tego Ukraińców byłaby bowiem przekreśleniem polityki państwa, przyjętej jeszcze w latach czterdziestych. Pewna liberalizacja, która nastąpiła na przełomie 1956 i 1957 r., *per saldo* była jedynie innym środkiem mającym ułatwić osiągnięcie tego samego celu. Podobnie więc jak w latach wcześniejszych, władze zmierzały do unormowania sytuacji Ukraińców na ziemiach zachodnich i północnych, nie zaś do ułatwienia im powrotu do dawnych miejsc zamieszkania<sup>73</sup>.

Jeszcze 2 czerwca 1956 r., a więc przed zjazdem organizacyjnym UTSK, ukazało się rozporządzenie rządu przyznające ludności autochtonicznej i niepolskiej kredyty na sumę 54 936 zł. Część tej sumy trafiła do ludności ukraińskiej. Dodatkowo 16 sierpnia 1956 r. rząd podjął uchwałę w sprawie kredytów oraz materiałów budowlanych przeznaczonych dla ludności ukraińskiej, przewidując ich wartość na 15 mln zł (podział środków przedstawia tabela nr 13)<sup>74</sup>. W uzasadnieniu uchwały przyznawano, że Ukraińcy przesiedleni na zachodnie i północne ziemie Polski w 1947 r. otrzymywali często najgorsze gospodarstwa i wielu z nich do tej pory znajduje się w trudnej sytuacji (jako przykład podawano województwo olsztyńskie, gdzie na 10 tys. gospodarstw ukraińskich 3 tys. wymagało remontu, a 860 w ogóle nie nadawało się do użytku)<sup>75</sup>. W latach następnych Ukraińcy jeszcze dwukrotnie otrzymywali pomoc ze strony państwa<sup>76</sup>.

Wszystkie te sumy rozdzielane były przez powiatowe rady narodowe, konsultujące się niekiedy z lokalnymi zarządami UTSK. Podobnie jak w latach poprzednich, pomoc jedynie częściowo pokryła potrzeby. Sumy okazywały się zbyt małe, często zdarzały się też uchybienia. Korespondent „Naszego Słowa” pisał: „Fakty są takie, że ponad 60 proc. przydzielonego kredytu PRN samowolnie przeznacza się na inne cele. Na przykład w Kwidzynie z 500 tys. zł jedynie 190 tys. zł przeznaczono na remont ukraińskich budynków”<sup>77</sup>.

Ponieważ kwestia wyjazdu na dawne ziemie w znacznym stopniu mogła wpłynąć na nastawienie Ukraińców do polityki liberalizacyjnej (charakterystyczny i wcale nieodosobniony przypadek zdarzył się podczas narady wrocławskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej w Górze Śląskiej, gdzie „Fudziak

Michał z Wierzawic po zapytaniu, czy może wrócić na stałe w rzeszowskie, wyszedł z narady<sup>78)</sup>, 2 sierpnia 1956 r. Minister Rolnictwa wydał instrukcję, która przewidywała możliwość przejścia przez część Ukraińców ich dawnych gospodarstw. Nieruchomości takie mogli jednak uzyskać jedynie wówczas, gdy nie były one użytkowane przez polskich osadników, spółdzielnie produkcyjne, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne instytucje.

**Tabela nr 13. Pomoc przyznana Ukraińcom na ziemiach zachodnich i północnych Polski na mocy decyzji rządu z 16 sierpnia 1956 r.**

Województwo	Kredyt na budownictwo rolne, przewidziany w uchwale (zł)	Materiały budowlane			
		cegły (tys. sztuk)	cement (tony)	wapno (tony)	tarcica (m <sup>3</sup> )
białostockie	1 000 000	213	40	67	282
gdańskie	1 000 000	213	40	67	282
koszalińskie	2 000 000	427	81	135	564
olsztyńskie	5 000 000	1 064	198	337	1 410
szczecińskie	3 000 000	640	118	202	828
wrocławskie	3 000 000	640	118	202	828
zielonogórskie	–	640	118	202	828
<b>Razem</b>	15 000 000	3 840	713	1 212	5 022

Źródło: APO, PWRN, 444/754, k. 145, Załącznik do uchwały prezydium rządu nr 504/56 z 16 sierpnia 1956 r.

Warto też wspomnieć o uwidoczniającej się niemal od samego początku niechętniej postawie urzędników, nie tylko lokalnych, do powrotu ludności ukraińskiej na ziemię południowo-wschodnie. „Warszawa zaczyna się interesować Ukraińcami, ale czyni to jakoś nieśmiało. Może po prostu dlatego, że jak przed wojną, tak i teraz Polska nie ma żadnej polityki wobec Ukraińców” – pisał jeden z publicystów paryskiej „Kultury”<sup>79)</sup>. O ile z pierwszym zdaniem można się zgodzić, to drugie prawdzie nie odpowiada, gdyż cel decydentów był wyraźny. Zostało to zresztą zauważone przez członków UTSK. Stanisław Sosna (pracownik MSW i działacz ukraiński) w zamieszczonym w „Naszym Słowie” dużym artykule *Na Rzeszowszczyźnie okłamują rząd i ukraińskich chłopów* podawał przykłady utrudniania powrotów przez

urzędników, którzy twierdzili, że nie ma wolnych gospodarstw (co nie było prawdą) lub wręcz wydawali polecenia wyburzenia ocalałych zabudowań. „Rozbieranie często odbywało się na oczach byłych właścicieli, co jest przejawem podłego znęcania się nad skrzywdzonymi ludźmi. I tak we wsi Gładyszów w lipcu–sierpniu br. rozebrano w obecności obywateli Mikołaja Mzduły, Tymka Michalaka, Pawła Gmury ich własne, dawne gospodarstwa” – kończył Sosna<sup>80</sup>. Stefan Makuch pisał: „we wsi Kulaszne na tysiąc ha gruntu zagospodarowano aż 50 ha, a reszta leży od 10 lat odłogiem [...]. We wrześniu tego roku pojechał do swej wsi Kulaszne Michał Myszczyżyn i zwrócił się do Prezydium Powiatowej Rady [Narodowej] w Sanoku z prośbą o pozwolenie na powrót do rodzinnej wsi. I oto, zamiast dać człowiekowi radę, wyjaśnić, jak stoją sprawy z powrotem Ukraińców, posadzono go do aresztu, gdzie przesiedział cztery tygodnie”<sup>81</sup>.

Nawet wtedy, gdy komuś udało się uzyskać zgodę, urzędnicy (niemal powszechnie) osiedlali powracających nie na starych gospodarstwach, ale w innej miejscowości. Gdy na przykład niejaki Leon Kłapyk próbował powrócić do swej rodzinnej Kunkowej (powiat gorlicki), zaproponowano mu gospodarstwo we wsi Nowica. „Zaznaczam, że Łemkowi starającemu się o powrót do Łosia toż samo Prezydium PRN proponowało gospodarkę w mojej wsi – w Kunkowej. Podobne wypadki przerzucania Łemków zdarzają się częściej. Przeciwno takiej złośliwości czynników administracyjnych oponuję i proszę o wzgląd w stan rzeczy” – pisał Kłapyk w skardze do KC PZPR<sup>82</sup>.

Po raz kolejny władze centralne zainteresowały się sprawą wiosną 1957 r. W kwietniu tego roku Sekretariat KC PZPR podjął uchwałę w sprawie ukraińskiej mniejszości narodowej w PRL, w której między innymi polecał władzom w poszczególnych województwach opracować plan pomocy materialnej dla ludności ukraińskiej, ale jednocześnie – prawnie (na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów) zakazać samowolnych powrotów Ukraińców<sup>83</sup>. Nie zapomniano też o odpowiedniej oprawie propagandowej, mającej usprawiedliwić posunięcia władz w 1947 r. „Należy wyjaśnić ludności ukraińskiej, że jej przesiedlenie w latach powojennych z południowo-wschodnich części kraju nastąpiło w warunkach, gdy nacjonalistyczne podziemie, bandy UPA prowadziły zbrojną walkę dywersyjną przeciw władzy ludowej. Szczególnie ciężkie walki z bandami UPA dyktowały konieczność przesiedlenia ludności ukraińskiej z terenów objętych dywersją – przy czym ludność ukraińska miała do wyboru [*sic!*] przesiedlenie do ZSRR lub na ziemie zachodnie”<sup>84</sup>.

Znaczna aktywność kierownictwa UTSK, dotycząca różnych aspektów życia społeczności ukraińskiej, podkreślanie przysługujących jej praw, częste interwencje u władz różnego szczebla spowodowały, że organizacja ta zamiast być instrumentem kontroli – a takie, jak się wydaje, było jej początkowe zadanie – stawała się rzeczywistym obrońcą interesów Ukraińców w Polsce. Podobnie można oceniać „Nasze Słowo”. Jak wynika z anonimowej analizy pierwszych piętnastu numerów pisma, tylko w czterech z nich artykuły wstępne nie były związane z problematyką ukraińską. Również olbrzymia większość artykułów z terenu (130) dotyczyła Ukraińców. „Takie sprawy, jak ocena akcji »W«, sprawy powrotu, szkolnictwa, pracy artystycznej, teatru, dyskryminacji, pomocy, wyborów – powinny stać w centrum uwagi” – stwierdzano w tej analizie<sup>85</sup>. Być może wynikało to z zaskoczenia, jakim był dla władz warszawski zjazd UTSK, czy z niepewnej sytuacji politycznej w Polsce i obaw przed reakcją władz sowieckich na politykę narodowościową. Może sytuacja wymknęła się spod kontroli. W każdym razie po Październiku można było obserwować wycofywanie się warszawskich komunistów z ustępstw wobec ludności ukraińskiej (przypuszczalnie jakiś wpływ na taki rozwój sytuacji miał fakt, że w 1947 r. to Władysław Gomułka stał na czele Ministerstwa Ziem Odzyskanych, które w znacznym stopniu kierowało osadnictwem Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski oraz miało wpływ na ostateczny kształt polityki wobec nich)<sup>86</sup>.

Już w styczniu 1957 r. powstała Komisja KC PZPR do Spraw Narodowościowych. Na jej czele stanął Aleksander Sław, a tworzyli ją przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rządu oraz poszczególnych organizacji mniejszościowych. UTSK reprezentował Mikołaj Korolko. Głównym celem Komisji było, jak pisało „Nasze Słowo”, „niesienie pomocy organizacjom partyjnym i społecznym w realizacji linii partii w sprawach mniejszości narodowych w Polsce”<sup>87</sup>. W rzeczywistości Komisja miała raczej wykrywać odstępstwa środowisk mniejszościowych od obowiązującej linii PZPR.

W połowie 1957 r. Komisja zanalizowała działalność UTSK i stwierdziła, że „realizacja słusznej linii [PZPR – I.H.] została zahamowana w IV kwartale [1956 r.] w wyniku silnego nacisku ukraińskich drobnomieszczańskich i nacjonalistycznych elementów wewnątrz UTSK, które w warunkach ożywienia się nastrojów antyradzieckich i antysocjalistycznych wśród części społeczeństwa polskiego, szermując pseudorewolucyjnym frazesem, popro-



wadziły atak przeciwko partyjnemu trzonowi Zarządu Głównego i redakcji »Naszego Słowa«<sup>88</sup>. Komisja zarzucała, że w UTSK przewagę zdobyły środowiska nacjonalistyczne, że usunięto z prezydium dwie osoby oraz że nie polepsza się stan organizacyjny i nie wzrasta liczba członków. Zarzut ostatni był oczywiście prawdziwy, jednak wina leżała nie po stronie działaczy ukraińskich, ale po stronie władz, które utrudniając powrót ukraińskich przesiedleńców na dawne ziemie, znaczną ich część zraziły do UTSK.

Zalecenia Komisji do Spraw Narodowościowych były ostrzeżeniem pod adresem kierownictwa UTSK i właściwie początkiem końca pozytywnych zmian w życiu Ukraińców w Polsce. W następnym, 1958 roku władze przeszły otwarcie do kontrataku. Zwolniono z posady przewodniczącego UTSK Stefana Makucha (oficjalnie ze względu na zły stan zdrowia, w rzeczywistości za zbyt samodzielne kierowanie organizacją), z MSW usunięto Stanisława Sosnę, popierającego powroty Ukraińców, we Wrocławiu zwolniono z pracy w MO i prokuraturze Wasyla Szosta i Michała Truchana. Dla Ukraińców rozpoczął się nowy okres.

## Podsumowanie

Pierwsze dziesięciolecie pobytu na ziemiach zachodnich i północnych było dla przesiedlonych Ukraińców okresem decydującym. Przyjęte wówczas postawy i zachowania zadecydowały bowiem nie tylko o losach wybranych osób czy rodzin, ale też o przyszłości całej grupy narodowościowej.

Akcja „Wisła” nie tylko miała ułatwić rządzącym komunistom walkę z podziemiem ukraińskim, ale przede wszystkim doprowadzić do rozwiązania kwestii ukraińskiej w Polsce. Zastosowane dyrektywy osiedleńcze, nakazujące maksymalne rozproszenie w nowym miejscu zamieszkania, oraz ograniczenia, jakim poddano ludność ukraińską, cel ten miały przybliżyć. Przesiedlenie oznaczało bowiem oderwanie od ziemi, religii, tradycji i tego wszystkiego, co mieści się w pojęciu „mała ojczyzna”. Jest to tym bardziej istotne, że w 95 proc. przesiedleńcy wywodzili się ze środowiska wiejskiego. Teza, że dzięki przesiedleniu Ukraińców na ziemie zachodnie i północne dzisiejsze relacje Polski z Ukrainą układają się poprawnie, jest poza możliwościami naukowej weryfikacji.

W świetle materiału archiwalnego nie znajdują uzasadnienia twierdzenia, że przesiedlenie przyniosło ludności ukraińskiej awans cywilizacyjny. Większość powiatów, do których skierowano Ukraińców, nie była przygotowana

na przyjęcie dodatkowych osadników. Znaczna część wolnych gospodarstw była zniszczona. Dlatego – w porównaniu z osadnikami polskimi – „przesiedleńcy z akcji »W«” otrzymali najbardziej zaniedbane gospodarstwa. Licząc niezmiennie na powrót w rodzinne strony, nie starali się zagospodarowywać na trwałe, co z kolei powodowało ich dalsze ubożenie. Na szerszą skalę poprawa sytuacji materialnej Ukraińców nastąpiła dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych dzięki finansowej pomocy państwa.

Oficjalna propaganda, przedstawiająca wszystkich Ukraińców jako współodpowiedzialnych za śmierć gen. Świerczewskiego, nie sprzyjała nawiązywaniu kontaktów z innymi grupami przesiedleńców. Wyłączyła ona niejako Ukraińców z tworzącego się właśnie nowego społeczeństwa ziem odzyskanych i doprowadziła do powstania swoistego, narodowościowego getta.

Przełomową datą w historii Ukraińców był rok 1956, gdy powstało Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Wzbudziło to nadzieje na pozytywne rozwiązanie wielu spraw nurtujących społeczność ukraińską. Część jej przedstawicieli śmieiej zaczęła domagać się przestrzegania podstawowych praw. „Nasze żądania są żądaniem ludu, wypływają z woli całej ludności ukraińskiej zamieszkałej w Polsce, która nas powołała do obrony swoich słuszných interesów” – pisali w jednej ze swych uchwał działacze ukraińscy z Wrocławia<sup>89</sup>.

Zmiany w traktowaniu Ukraińców przez władze państwowe okazały się jednak krótkotrwałe. Już w 1957 r. rozpoczęła się rewizja polityki narodowościowej państwa, połączona z nagonką na działaczy ukraińskich, będących rzeczywistymi rzecznikami interesów społeczności ukraińskiej. Konformistyczne uleganie władzom przez część kierownictwa UTSK spowodowało spadek liczby członków organizacji, jej paraliż i powrót większości Ukraińców do swego zamkniętego środowiska.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to dla polskich Ukraińców okres obrony statusu osiągniętego w czasie „odwilży”. Ponieważ niemożliwy był powrót do sytuacji sprzed 1956 r., władze nie zlikwidowały UTSK, ale starały się uczynić zeń swoje narzędzie kontroli. Prowadzona pod pozorem walki z „ukraińskim nacjonalizmem” kampania spowodowała, że z kierownictwa UTSK usunięto osoby dbające o interesy społeczności ukraińskiej, a nie o linię PZPR, ograniczono finansowanie działalności kulturalnej („narodowej w formie i socjalistycznej w treści”), doprowadzono do kryzysu ukraińskiego szkolnictwa.

Wymierzone w mniejszość ukraińską działania władz komunistycznych swoje apogeum osiągnęły w drugiej połowie dekady rządów Edwarda Gier-

ka – wkrótce po tym, gdy 20 lutego 1976 r. plenum KC PZPR przyjęło uchwałę „o pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, wzmocnieniu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej”, formułując między innymi tezę o jednorodnym pod względem narodowościowym charakterze państwa polskiego. Najgłośniejszym z ówczesnych pomysłów była próba zmiany historycznych nazw geograficznych na terenach zamieszkałych przed 1947 r. przez Ukraińców, z której wycofano się na początku lat osiemdziesiątych pod wpływem protestów ukraińskich.

Nie doprowadziło to jednak do zaniku aktywności Ukraińców. Przez cały czas na ziemiach zachodnich i północnych działały amatorskie zespoły kulturalne, istniały dwie szkoły średnie z językiem ukraińskim (w Legnicy i Górowie Iławeckim). Ukraińcy brali udział we wszystkich ważnych wydarzeniach politycznych, również w końcu lat osiemdziesiątych (gdy część środowisk ukraińskich nawiązała kontakt z opozycją), zakończonych wyborami do parlamentu w 1989 r. Po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej w polskim sejmie zasiadł przedstawiciel mniejszości ukraińskiej – urodzony na Mazurach potomek przesiedleńców z akcji „Wisła”, kandydujący z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Włodzimierz Mokry.

---

<sup>1</sup> AAN, KC PZPR, 237/V-186, k. 17–21, List Sekretariatu KC PZPR, czerwiec 1955 r. Por. APO, PWRN, 444/756, k. 238–241; APS, PWRN, 13716, k. 51–57; R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, s. 70–74.

<sup>2</sup> Jak wynika z danych przytoczonych w liście Sekretariatu KC PZPR, do lutego 1955 r. do powiatu Włodawa w województwie lubelskim powróciło 446 rodzin (1091 osób), do powiatu Biała Podlaska 76 rodzin, do województwa rzeszowskiego 327 osób.

<sup>3</sup> Formalnie decyzja o wydaniu zezwolenia na powrót do dawnego miejsca zamieszkania zależała od wydziałów spraw wewnętrznych prezydium WRN dawnego i obecnego miejsca zamieszkania petenta, ostateczny jednak głos należał do MSW. Zob. APS, PWRN, 13716, k. 47, Pismo dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW Mieczysława Broniatowskiego, październik 1955 r.

<sup>4</sup> W Koszalinie 1 IX 1955 r., w Olsztynie 20 IV 1955 r. Brak informacji z pozostałych województw.

<sup>5</sup> Notatka z ustaleń kontrolera Ministerstwa Kontroli Państwowej dotycząca Prezydium WRN w Olsztynie, 19 XI 1955 r., kserokopia w posiadaniu autora.

<sup>6</sup> APK, PWRN, 4626, k. 316–322, Protokół z narady ludności ukraińskiej w Świdwinie, 18 II 1956 r.; APZG, PWRN, 578, k. 134–136, Protokół ze spotkania z ludnością ukraińską w Drzewcach Starych w dniu 13 XI 1955 r.; R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów...*, s. 209; S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz...*, s. 140.

<sup>7</sup> APO, PWRN, 444/756, k. 93, Wnioski Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie w sprawie usprawnienia pracy z ludnością ukraińską, listopad 1955 r.

- <sup>8</sup> APK, PWRN, 4626, k. 363, Informacja na posiedzenie Prezydium PRN w Sławnie w dniu 20 XII 1955 r.
- <sup>9</sup> APW, PWRN, XVIII/279, k. 119, Sprawozdanie z całorocznej pracy Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium WRN we Wrocławiu w zakresie spraw narodowościowych i administracyjnych, 30 XI 1955 r.
- <sup>10</sup> „Ukrajński Almanach” 1996, s. 66.
- <sup>11</sup> APW, PWRN, XVIII/279, k. 6–7, Protokół z zebrania Komisji Kulturalno-Oświatowej obywateli narodowości ukraińskiej 25 października w Prezydium WRN we Wrocławiu.
- <sup>12</sup> APZG, PWRN, 637, k. 213, Pismo Prezydium WRN w Zielonej Górze do MSW, 12 III 1956 r. Zob. *Aneks*, dok. nr 27.
- <sup>13</sup> *Ibidem*, k. 221, Protokół ze spotkania młodzieży ukraińskiej w Zielonej Górze, 24 II 1956 r.
- <sup>14</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 46. Jak wspomina Michał Kowalski, „jego dyrygentem był Paweł Herasymenko – były oficer armii URL [Ukraińskiej Republiki Ludowej]. Wiosną 1956 r. (12 V 1956 r.) zorganizowano pierwsze spotkanie-zabawę w Zielonej Górze [...]. Na tej zabawie pojawiły się już ukraińskie wydawnictwa, przywiezione przez wrocławian” („Ukrajński Almanach” 1996, s. 71).
- <sup>15</sup> APZG, PWRN, 637, k. 208–209, *Z życia Ukrajinców w Polsce* – list przewodniczącego Komisji Kulturalno-Oświatowej Jana Czerhonia do pisma „Radiańska Ukrajina”, 4 VI 1956 r.
- <sup>16</sup> Andrzej Sakson błędnie podaje 1951 r. (*idem*, *op. cit.*, s. 224), inni wymieniają też 1952 r. („Nasze Słowo” 1959, nr 3).
- <sup>17</sup> 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 117.
- <sup>18</sup> B. Beba, I. Hrywna, *op. cit.*, s. 408.
- <sup>19</sup> *Ibidem*.
- <sup>20</sup> I. Hałagida, *Społeczna, kulturalna i oświatowa...*, s. 76.
- <sup>21</sup> APK, PWRN, 4626, k. 221, Sprawozdanie kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN z działalności w sprawach mniejszości narodowych w województwie koszańskim, b.d. Por. APZG, PWRN, 639, k. 6, Sprawozdanie dotyczące zagadnień ludności ukraińskiej w województwie zielonogórskim za pierwsze półrocze 1956 r., 6 VII 1956 r.
- <sup>22</sup> J. Siekierska, *O sprawach drażliwych słów kilka*, „Nowe Drogi” 1956, nr 6, s. 39. Jednak w dalszej części artykułu autorka stwierdzała: „zagraniczne koła reakcyjne judziły, wykorzystywały nasze potknięcia, podsycaly u nas wrogość narodową, a myśmy zachowywali biurokratyczny spokój i... milczeli. Choroba przenikała w głąb”. Nieco mocniej wyrażał się Zbigniew Nowacki – redaktor lokalnej „Rzeczywistości”, tygodniowego dodatku do „Głosu Olsztyńskiego” – który w czerwcu 1956 r. pisał o przesiedleniu Ukraińców na ziemie zachodnie i północne: „to była akcja o charakterze policyjnym. W stosunku do mniejszości ukraińskiej zastosowano odpowiedzialność zbiorową” (*idem*, *Ludzie z akeji „W” [w:] Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, oprac. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998, dok. nr 17, s. 53).
- <sup>23</sup> E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 138.
- <sup>24</sup> *Uchwała VII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10.
- <sup>25</sup> Od 1950 r. istniały Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalne i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, od 1952 r. Towarzystwo Kulturalne Czechów i Słowaków, a w 1953 r. powstał (mający jednak nieco inny charakter) Związek Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce. Por. G. Janusz, *Usytuowanie mniejszości narodowych w społeczeństwie i polityce państwa polskiego po 1945 r.* [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli...*, s. 228–253; A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, nr 4, s. 85–103.
- <sup>26</sup> Zob. APK, PWRN, 4585, k. 100, Sprawozdanie Prezydium PRN w Białogardzie dotyczące ludności ukraińskiej za pierwsze półrocze 1956 r., 11 XI 1956 r.
- <sup>27</sup> *Ibidem*, 4626, k. 279–283, Protokół z zebrania ludności ukraińskiej w Prezydium PRN w Koszalinie, 29 XII 1955 r.; APO, PWRN, 444/756, k. 187–205, Protokół narady z ludno-

ścią ukraińską 22 IV 1956 r. w powiecie pasłęckim; APO, PWRN, 444/756, k. 186–196, Protokół z narady aktywu ukraińskiego i napływowego w Reszlu 30 IV 1956 r.

<sup>28</sup> APZG, PWRN, 639, k. 169–170, Wykaz ukraińskich delegatów z województwa zielonogórskiego, sporządzony przez Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych dla MSW, 12 V 1956 r.

<sup>29</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 65.

<sup>30</sup> AAN, KC PZPR, 237/VIII-214, k. 71, Projekt pisma Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR o powołaniu tygodnika „Nasze Słowo”, 7 X 1955 r. Interesujące, że enuncjacje na ten temat pojawiły się w dokumentach urzędów szczebla wojewódzkiego już w 1955 r.; w jednym z pism z Wrocławia wspomina się: „poczyniono odpowiednie kroki odnośnie zorganizowania zespołu artystycznego dla ludności ukraińskiej i wydawania czasopisma ukraińskiego” (APW, PWRN, XVIII/280, k. 88, Informacja w sprawie pracy z grupami narodowościowymi w okresie 1 I–31 XII 1955 r., b.d.). Być może więc decyzja ta była odpowiedzią na oddolne inicjatywy.

<sup>31</sup> Zdaniem Mikołaja Siwickiego to Szczyrba, do którego trafił jeden z egzemplarzy listu Sekretariatu KC PZPR z 1955 r., był pomysłodawcą czasopisma i zwrócił się z tym bezpośrednio do Edwarda Ochaba (członka Biura Politycznego KC PZPR), który pomysł podchwycił (M. Sywićkij, *op. cit.*, s. 268).

<sup>32</sup> AAN, KC PZPR, 237/VIII-214, k. 73–74, Projekt tygodnika ukraińskiego, b.d. Zob. *Aneks*, dok. nr 23.

<sup>33</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 136. Katedrą ukrainistyki kierował wybitny slawista prof. Przemysław Zwoliński (1914–1981).

<sup>34</sup> AAN, KC PZPR, 237/VIII-214, k. 72, Pismo Mikołaja Szczyrby do KC PZPR w sprawie projektu pisma w języku ukraińskim, 6 IX 1955 r.

<sup>35</sup> M. Sywićkij, *op. cit.*, s. 268.

<sup>36</sup> S. Zabrowarny, *Geneza i początki działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych”, z. 16, 1989, s. 133.

<sup>37</sup> „Ukrajinijskij Kałendar” 1986, s. 40. Rola byłych działaczy KPZU i KPP w odrodzeniu życia ukraińskiego w Polsce po 1956 r. nie doczekała się jeszcze odrębnego opracowania. O działalności niektórych z nich w okresie międzywojennym zob. J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929. Węzłowe problemy ideologiczne*, Kraków 1976, *passim*.

<sup>38</sup> „Ukrajinijskij Kałendar” 1986, s. 42.

<sup>39</sup> CA MSWiA, MSW I, 198, k. 5, Informacja w sprawie ludności ukraińskiej, maj 1956 r.

<sup>40</sup> CA MSWiA, MSW I, 9, k. 213, Protokół nr 017/56 z posiedzenia kolegium MSW 5 VI 1956 r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 214.

<sup>42</sup> AZUP, UTSK, zespół nieuporządkowany, Liczba delegatów na zjazd i ich podział według województw, b.d.

<sup>43</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 1.

<sup>44</sup> „Prawo i Życie” 1956, nr 7.

<sup>45</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 83.

<sup>46</sup> APZG, PWRN, 638, k. 16–17, Przemówienie ministra oświaty Witolda Jarosińskiego na I Zjeździe UTSK, 18 I 1956 r.

<sup>47</sup> AZUP, UTSK, zespół nieuporządkowany, Protokół ze Zjazdu Organizacyjnego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, 18 VI 1956 r.

<sup>48</sup> *Ibidem*, *Rezolucja delegatów oblasti wrocławskiej i zelenohirskoj na Orhanizacijnim Zjizdi USKT*; R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, s. 79, dok. nr 24.

<sup>49</sup> *Ibidem*. Z najbardziej istotnych postulatów wymienić można powrót Ukraińców wywiezionych podczas akcji „Wisła”, zapewnienie przez państwo pomocy materialnej przesiedleńcom wracającym do dawnych miejsc zamieszkania (remont budynków, zagospodarowanie się), wprowadzenie obowiązkowej nauki języka ukraińskiego w szkołach, w których uczą się dzieci ukraińskie.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Pismo Zarządu Głównego UTSK do Sekretariatu KC PZPR, 18 VII 1956 r. Por. R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, s. 81–82, dok. nr 25.

<sup>51</sup> M. Sywićkyj, *op. cit.*, s. 276–277.

<sup>52</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 2/3. Województwo gdańskie reprezentowali Helena Walkowska i Paweł Krzemieński, zielonogórskie Stefan Wanca, Julia Sanocka i Jan Czerhoniak, wrocławskie Lew Gal, Piotr Handza i Bazyli Szost, olsztyńskie Jan Hałuszko, Roman Melnyczuk, Jarosław Stech, Jan Tymczyzna, Semen Uryniuk, Teofil Szczesza i Paraskewia Jarmola, białostockie Stefan Kontrolewicz i Borys Rudkowski, koszalińskie Aleksander Kutylński, Włodzimierz Serkiz i Mirosław Szaładian, szczecińskie Roman Staruch.

<sup>53</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 10.

<sup>54</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 20.

<sup>55</sup> AAN, UdSW, 24/743, k. 6, Wyciąg z listu skierowanego do Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rady Ministrów przez uczestników wojewódzkiej konferencji UTSK we Wrocławiu, 4 XI 1956 r. Wrocławski Zarząd Wojewódzki UTSK należał do najbardziej aktywnych i bezkompromisowych na ziemiach zachodnich; starał się m.in. zainteresować problemami ludności ukraińskiej koło poselskie województwa wrocławskiego. Por. „Nasze Słowo” 1956, nr 17.

<sup>56</sup> AAN, UdSW, 24/604, k. 9, Upoważnienie Ukraińców z powiatu bytowskiego dla ks. Stefana Dziuby, b.d.

<sup>57</sup> AAN, UdSW, 24/743, k. 1–2, Pismo Zarządu Głównego UTSK do Urzędu do Spraw Wyznań, 27 XI 1956 r. Zdaniem Borysa Bałyka kierownictwo UTSK miało rozmawiać z Jerzym Szałchskim w sprawie grekokatolików jeszcze w czerwcu tego roku (*idem, op. cit.*, s. 121).

<sup>58</sup> AAN, UdSW, 24/743, k. 4, Wykaz miejscowości, w których należy zorganizować placówki duszpasterskie na północnych i zachodnich ziemiach Polski, b.d. Były to Banie Mazurskie, Bartoszyce, Kętrzyn, Górowo Iławeckie, Braniewo, Ostróda, Lidzbark Warmiński, Dzierżoń, Szczecin, Pyrzyce, Płoty, Krzyż, Bytów, Szczecinek, Białogard, Wałcz, Złocieniec, Wrocław, Bolesławiec, Legnica, Głogów, Ścinawa, Czerwieńsk, Międzyrzecz. W wykazie zawarto też informacje o istniejących parafiach w Chrzanowie – gdzie msze nieprzerwanie odprawiał ks. Mirosław Ripecki, i Cyganku, gdzie odprawiał zwolniony z więzienia ks. Bazyli Hrynyk.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 8–9, Spis księży grekokatolickich, którzy mogą pełnić obowiązki duszpasterskie w grekokatolickich parafiach i placówkach duszpasterskich. Dane te są daleko niepełne, z zebranych przez autora materiałów archiwalnych wynika, że w połowie lat pięćdziesiątych na zachodnich i północnych ziemiach Polski znajdowało się i w większości pracowało w obrządku zachodnim co najmniej 55 duchownych unickich (I. Hałagida, *Ukraińskie hrekokatolyčke duchowenstwo...*)

<sup>60</sup> AAN, UdSW, 24/743, k. 7, Rozmieszczenie ludności ukraińskiej wyznania grekokatolickiego i prawosławnego oraz placówek (projektowanych) grekokatolickich i czynnych placówek prawosławnych, b.d.

<sup>61</sup> AAN, UdSW, 25/730, k. 33, Pismo Stefana Makucha do Urzędu do Spraw Wyznań, 18 XII 1956 r.

<sup>62</sup> *O tożsamość grekokatolików...*, s. 28–30, dok. nr 1, *Prośba grekokatolickiego duchowieństwa do prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, 14 XI 1956 r. Por. przekład na język ukraiński: AAN, UdSW, 25/730, k. 31–32.

<sup>63</sup> *O tożsamość grekokatolików...*, s. 33, dok. nr 2, *Prośba grekokatolickiego duchowieństwa do prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, 28 XI 1956 r.

<sup>64</sup> I. Harasym, *Narys wybranych...*, s. 26; Z. Wojewoda, *op. cit.*, s. 37–38.

<sup>65</sup> AAN, UdSW, 25/731, k. 1, Pismo Jana Leona do Sekretariatu Prymasa Polski, 25 VI 1957 r. List ten był odpowiedzią na zapytanie Sekretariatu, czy prawdą jest, iż przedstawiciele społeczności ukraińskiej podczas pobytu u dyrektora Leona usłyszeli, że „Rząd Polski Ludowej nie

czyni żadnych zastrzeżeń co do przywrócenia ludności wyznania gr[eco]kat[olickiego] prawa [do] korzystania z nabożeństw we własnym obrządku. Ostateczna decyzja w tej sprawie zależy jedynie i ostatecznie od prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego, pod którego jurysdykcją znajdują się cerkwie i wierni obrządku gr[eco]kat[olickiego]" (AAN, UdSW, 25/731, k. 13–14, Pismo sekretarza prymasa bp. Antoniego Baraniaka, 20 IV 1947 r.).

<sup>66</sup> Kserokopie pisma ks. Luengena oraz odpisu z protokołu poświęcenia kaplicy w posiadaniu autora.

<sup>67</sup> S. Dziubyna, *op. cit.*, s. 128–129.

<sup>68</sup> APR, Oddział w Gdyni, KP PZPR, 265/143, b.p., Informacja o sytuacji politycznej w powiecie łęborskim, 14 VIII 1957 r.

<sup>69</sup> AAN, UdSW, 24/26, k. 2, Pismo metropolity Makarego do Urzędu do Spraw Wyznań, 25 X 1956 r.

<sup>70</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 11. Podział według województw przedstawiał się następująco: białostockie 8 punktów nauczania, koszalińskie 25, lubelskie 1, olsztyńskie 37, rzeszowskie 9, szczecińskie 7, wrocławskie 27, zielonogórskie 22. Dane te różnią się od podawanych w literaturze; według Jarosława Syrnika w województwie wrocławskim funkcjonowało jedynie 14 punktów nauczania języka ukraińskiego (*idem, op. cit.*, s. 96).

<sup>71</sup> AAN, KC PZPR, Spuścizna Trofima Maryszczuka, 463/III-14, k. 58.

<sup>72</sup> APW, PWRN, XVIII/281, k. 101, Sprawozdanie Oddziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium PRN w Wołowie z prac dotyczących grup narodowościowych za 1956 r., b.d.

<sup>73</sup> R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce...*, s. 213–214.

<sup>74</sup> APO, PWRN, 444/754, k. 143–144, Uchwała Prezydium Rządu nr 540/56, 16 VIII 1956 r.

<sup>75</sup> CA MSWiA, MSW I, 199, k. 13, Uzasadnienie uchwały prezydium rządu, b.d.

<sup>76</sup> R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce...*, s. 214.

<sup>77</sup> „Nasze Słowo” 1957, nr 30.

<sup>78</sup> APW, PWRN, XVIII/281, k. 61, Protokół z narady z Komisją Kulturalno-Oświatową 7 VII 1956 r. w Górze Śląskiej.

<sup>79</sup> „Kultura” 1958, nr 9, s. 91 (Paryż).

<sup>80</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 14.

<sup>81</sup> „Nasze Słowo” 1956, nr 15.

<sup>82</sup> AAN, KC PZPR, 237/XIV-146, k. 79, List Leona Kłapyka do KC PZPR, 9 IX 1956 r.

<sup>83</sup> AAN, spuścizna Trofima Maryszczuka, 463/III-14, k. 15–16, Uchwała Sekretariatu KC PZPR z kwietnia 1957 r. Por. R. Drozd, I. Hałagida, *op. cit.*, s. 105–106, dok. nr 34.

<sup>84</sup> *Ibidem*, k. 17.

<sup>85</sup> AAN, KC PZPR, 463/III-14, k. 67–76, Ocena tygodnika „Nasze Słowo”, b.d.

<sup>86</sup> M. Truchan, *Ukrajinci w Polsce...*, s. 81.

<sup>87</sup> „Nasze Słowo” 1957, nr 9.

<sup>88</sup> AAN, KC PZPR, 237/XIV-146, k. 52–55, *Wnioski Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych na podstawie analizy pracy UTSK, oceny czasopisma ukraińskiego „Nasze Słowo” oraz w sprawie realizacji kwietniowej uchwały Sekretariatu KC PZPR*, lipiec 1957 r.

<sup>89</sup> R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce...*, dok. nr 33, s. 105.







**ANEKS**



## Nr 1

*1947 maj 12, Warszawa – Notatka dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO Jana Pietkiewicza dotycząca transportów z ludnością ukraińską*

**Ministerstwo Ziem Odzyskanych  
Departament Osiedleńczy**

Warszawa, 12 maja 1947 r.

L.dz. [a]

### **Notatka służbowa dotycząca specjalnej akcji osiedleńczej**

Pierwsze transporty przybyły do Szczecinka w dniu 2 maja, do Olsztyna w dniu 3 maja. Według posiadanych dotychczas informacji przybyło na teren woj. szczecińskiego już ponad 2 tysiące rodzin rolniczych. Na teren woj. olsztyńskiego ponad 1 tysiąc rodzin.

Otrzymujemy meldunki o poważnych usterkach w przeprowadzaniu całej tej akcji na terenie ziem starych. Zasadnicze niedomagania polegają na:

1) przesiedleńcy otrzymują zbyt mało czasu do zabrania i załadowania swego mienia ruchomego, a zwłaszcza zboża, ziemniaków, żywności i inwentarza martwego. Otrzymują obietnice otrzymania równowartości na ziemiach odzyskanych. Pozostawione mienie ulega natychmiastowemu rozgrabieniu [przez] ludność pozostałą na miejscu. Według informacji otrzymanych od organów Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, w niektórych miejscowościach zachodzą wypadki wyznaczenia terminu ewakuacji w ciągu 2 godzin;

2) transporty znajdują się w drodze zbyt długo, ze względu na wysyłanie ich od stacji do stacji za pomocą rezerwowych lokomotyw;

3) powodowane są zatory na stacji przepustowej Piła z powodu braku parowozów w Dyrekcji Szczecińskiej;

4) wysyłany konwój posiada zaprowiantowanie na krótki okres czasu i domaga się wyżywienia w punkcie PUR, który nie posiada w tej sprawie żadnych upoważnień;

---

<sup>a</sup> Brak liczby. Z prawej strony odręczny dopisek Akcja Spec[jalna] „W” i podpis Jana Pietkiewicza.

5) konwój otrzymuje często instrukcje zobowiązujące go do powrotu dostarczonym pociągiem jako pociągiem wahadłowym. Natomiast dyrekcje kolejowe i miejsca przeznaczenia posiadają instrukcje pozwalające na użytkowanie taboru kolejowego na swoim terenie. Konwój domaga się środków na powrót pociągiem osobowym – PUR natomiast nie ma zezwolenia na wypłacanie im jakichkolwiek sum;

6) <sup>b</sup> inwentarz ładowany jest do wagonów bez zabezpieczenia go w paszę, nawet na okres trwania podróży<sup>b</sup>.

Przerzucenie na tereny ziem odzyskanych, a zwłaszcza na województwa szczecińskie i olsztyńskie, tak wielkiej ilości rodzin i w dodatku licznych (przeciętna rodzina składa się z 5 osób) bez umożliwienia im zabrania ze sobą środków żywnościowych, nasion i inwentarza spowoduje dwa następstwa:

1) brak możliwości wyżywienia ich na nowym terenie do czasu dokonania pierwszych zbiorów, a co za tym idzie obowiązek ze strony państwa dostarczenia im zarówno żywności, jak i nasion niezbędnych do zagospodarowania otrzymanych obiektów rolniczych;

2) mienie pozostawione przez nich na miejscu poprzedniego zamieszkania ulegnie zrabowaniu lub dewastacji, wprowadzając na tamtych terenach tak bardzo demoralizujący rolników sposób bogacenia się drogą „szabru”.

Ponieważ powyższe zjawiska dotyczą prawie każdego z dostarczonych transportów, proszę o możliwie natychmiastową interwencję u odpowiednich czynników w kierunku zmiany tego stanu.

Nadmieniam, że wypadki te mają bardzo niepożądane konsekwencje również i ze względów politycznych, gdyż wiele osób spośród przesiedleńców uważa, że dewastacje i dopuszczenie do grabieży ich mienia jest spowodowane rozmyślnie, za wiedzą i zgodą czynników odgórnych.

**Dyrektor Departamentu Osiedleńczego**

(-) J[an] Pietkiewicz

*Źródło: AAN, MZO, 784, k. 178–179, kopia uwierzytelniona, mps.*

---

<sup>b</sup> *Dopisane na maszynie na końcu dokumentu, pod podpisem.*

*Nr 2*

*1947 maj 20, Szczecinek – Skierowanie dla transportu R-132 z ludnością ukraińską wystawione na stacji rozdzielczej*

Szczecinek, 20 V 1947 r.

**Do Powiatowego Oddziału PUR  
w Lęborku**

Skierowuję transport przesiedleńców ze wsi Tyrawa Solna, gminy Sanok, powiatu Sanok, w ilości wagonów 30, rodzin 29, osób 205, inwentarza żywego 116, nr transportu 132, celem osiedlenia się rodzin pojedynczo<sup>1</sup>.

Urzędnik Referatu Transportowego  
PUR Szczecinek<sup>a</sup>

*Źródło: APG, PUR, 1167/751, k. 95, oryginał, mps.*

---

<sup>a</sup> *Podpis nieczytelny.*

<sup>1</sup> Transport oznaczony numerem R-132 wyruszył 16 V 1947 r. ze stacji Załuż w województwie rzeszowskim i 21 V 1947 r. przybył do Lęborka w województwie gdańskim. Przyjechało nim 227 osób narodowości ukraińskiej. Zob. APG, PUR, 1167/751, k. 216–219, Sprawozdanie powiatowego oddziału PUR w Lęborku z przyjęcia i rozmieszczenia transportów specjalnych, 24 V 1947 r.; I. Hałagida, *Przesiedleńcy znaczeni szczególnie. Osadnictwo ludności ukraińskiej w województwie gdańskim w 1947 r.*, „Peremyški Dzwony” 1995, nr 4, s. 27, tab. nr 1.

### Nr 3

1947 czerwiec, Gdańsk – Pismo wojewody gdańskiego Stanisława Zrałka do MAP w sprawie sytuacji materialnej osiedleńców ukraińskich

Nr OSP.I.12/7/47

Gdańsk, dnia [a] czerwca 1947 r.

**Do Ministerstwa Administracji Publicznej  
do rąk własnych wiceministra Wolskiego<sup>1</sup>  
w Warszawie**

Donoszę, że wbrew zapowiedziom osiedleńcy przybyli z południowo-wschodnich granic Polski w ramach akcji specjalnej pozbawieni są środków żywności, co stawia Urząd Wojewódzki gdański w sytuacji przymusowej i powoduje ponoszenie poważnych wydatków nieprzewidzianych w budżecie.

Jako pierwszy przykład podaję sprawę transportu skierowanego na teren powiatu lęborskiego w liczbie 132 rodzin, składających się z 648 osób<sup>2</sup>, który znajduje się w katastrofalnej sytuacji. Wobec takiego stanu rzeczy trzeba było doraźnie wydatkować 324 tys. zł z kredytów opieki społecznej, kosztem innych podopiecznych.

Z obowiązku nadmieniam, że zachodzi konieczność wyżywienia osiedleńców do przyszłych zniw, a przypuszczalna suma potrzebna na ten cel wynosić będzie około 4 mln zł. O pokrycie tej sumy pozwolę sobie wystąpić do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Nadto melduję, że osadnicy są na ziemi nieobsianej i rok cały będą dużym ciężarem<sup>3</sup>.

**wojewoda<sup>b</sup>**

*Źródło: AAN, MAP, 782, k. 30, oryginał, mps.*

<sup>a</sup> Brak daty dziennej.

<sup>1</sup> Władysław Wolski (1901–1976) – w latach 1945–1949 podsekretarz stanu w MAP.

<sup>2</sup> Informacja niedokładna. Chodzi o dwa transporty: R-321, który przybył 19 V 1947 r., i R-132, który przybył 21 V 1947 r. Z dokumentów przewozowych wynika, że przyjechały nimi 124 rodziny (615 osób).

<sup>b</sup> Nieczytelny podpis. U góry dokumentu odręczna adnotacja Tajne. Dyr[ektor] Sznek. Zawia-  
domcie wojewodę, że PUR rozporządza pewnymi kwotami na ten cel. 10 VII [1947]. W. Wolski.

<sup>3</sup> Odpowiedź na pismo wojewody Zrałka sporządził dyrektor Departamentu Politycznego MAP Zygfryd Sznek (AAN, MAP, 782, k. 29, Pismo Zygfryda Szneka do Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 29 VII 1947 r.).

*Nr 4*

*[1947 lipiec 4, Warszawa] – Szyfrogram nr 618 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza do wojewody szczecińskiego Leonarda Borkowicza*

**Ściśle tajne**

Wojewoda Borkowicz<sup>1</sup>  
Do wiadomości: szefów WUBP Gdańsk,  
Olsztyn i Szczecin

Nie ma zastrzeżeń rozlokowania przesiedleńców Ukraińców poza pasem nadgranicznym lądowym 50 km oraz morskim i miast wojewódzkich 30 km, ale MBP kategorycznie sprzeciwia się istniejącej praktyce naruszania tej zasady.

MBP także kategorycznie sprzeciwia się takiej praktyce, że do poszczególnych osiedli lokuje się po kilkadziesiąt rodzin ukraińskich wówczas, gdy moc osiedli w ogóle pomija się w tej akcji. MBP będzie domagało się naprawienia tego błędu.

MBP biorąc pod uwagę istniejące pod tym względem trudności może zgodzić się na zachowanie stosunków: 10% ukraińskich rodzin na każde poszczególne osiedle, wieś, to maksymalna granica.

Minister  
(–) Radkiewicz<sup>2</sup>

*Źródło: APS, Urząd Wojewódzki, 1089, k. 5, kopia uwierzytelniona, mps.*

---

<sup>1</sup> Leonard Borkowicz (1912) – pełnomocnik rządu na Pomorze Zachodnie, a następnie w latach 1945–1949 wojewoda szczeciński.

<sup>2</sup> Stanisław Radkiewicz (1903–1987) – minister bezpieczeństwa publicznego od 21 VII 1944 r. do 7 XII 1954 r.

## Nr 5

[1947 lipiec 28, Oleśno] – Prośba Jakuba Kapelusia, przesiedlonego podczas akcji „Wisła”, do oddziału PUR w Malborku o udzielenie pomocy rzeczowej

Do Urzędu Repatriacyjnego PUR  
w Malborku

Od Kapelusia Jakuba  
zam[ieszkałego] we wsi Oleśno  
gminy Gronowo, pow. Malbork

### Prośba

Uprzejmie zwracam się z prośbą o łaskawe przydzielenie mi i mojej rodzinie pomocy w zbożu i produktach żywnościowych, ponieważ przybyliśmy na te tereny 6 VII 1947 r.<sup>1</sup>, pozostawiając swoje zasiewy okopowe i ogrody w pow. Tomaszów Lub[elski], skąd nas przesiedlono.

Przeto w obecnej sytuacji jesteśmy w bardzo krytycznym położeniu.

Przeto mamy nadzieję, że zarząd Starostwa i PUR przychylnie załatwi naszą prośbę i udzieli nam jak najdalej idącej pomocy.

Jednocześnie prosimy o przydzielenie jakiegokolwiek odzieży i obuwia, gdyż nie jesteśmy w stanie kupna, a zima się zbliża.

Kapelus Jakub

*Źródło: APG, PUR, 1167/786, b.p., oryginał, rkps.*

---

<sup>1</sup> Chodzi o transport oznaczony numerem R-393, który 2 VII 1947 r. wyruszył ze stacji Bełżec i 6 VII 1947 r. przybył do stacji Gronowo w powiecie malborskim. Przyjechało nim 538 Ukraińców (I. Hałagida, *Przesiedleńcy znaczeni szczególnie...*, s. 27, tab. nr 1).



1947 sierpień 12, [Bydgoszcz] – Raport dowództwa Okręgu Pomorskiego do szefa Sztabu Generalnego WP gen. Władysława Korczyca o sytuacji ludności ukraińskiej osiedlonej w województwie gdańskim i szczecińskim

**Wojsko Polskie**

12 sierpnia 1947

DOW Nr 2

Wydział Wywiadowczy

**Tajne**

Nr 0140/II

Egz. [a]

**Do Szefa Sztabu Generalnego WP**

**Treść:** O politycznej i gospodarczej sytuacji przesiedlonej ludności ukraińskiej z województwa rzeszowskiego na tereny województw Gdańsk i Szczecin.

Na teren województwa Gdańsk i Szczecin w miesiącu czerwiec i lipiec przybyło znaczny procent ludności ukraińskiej, przesiedlonej z województwa rzeszowskiego.

Przybyła ludność znajduje się obecnie w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Warunki mieszkaniowe są wyjątkowo ciężkie, gdyż prawie wszystkie gospodarstwa wymagają remontu. To samo stosuje się odnośnie żywego inwentarza i stopnia zagospodarowania. Ta część ludności ukraińskiej, która przybyła najwcześniej, zdążyła jeszcze zasadzić kartofle i obsiać zboże jare. Procent jej jest jednak bardzo mały.

W powiecie Szczecinek zasadzono 230 ha kartofli i zasiano 70 ha jęczmienia. Natomiast w woj. Gdańsk, gdzie pierwsze transporty przybyły po 15 czerwca<sup>1</sup>, nie zdążyły nic zasiać ani zasadzić. Daje się odczuć brak ziarna do siewu jesiennego. W powiecie Gryfice z 417 przybyłych rodzin 314 nie posiada kartofli ani ziarna na przetrzymanie zimy.

Ogólnie biorąc, sytuacja materialna przesiedleńców przedstawia się źle, a gorsze są jeszcze perspektywy, gdyż:

- olbrzymia większość nie zdążyła zasiać zbóż wiosennych,

---

<sup>a</sup> Brak numeru.

<sup>1</sup> Informacja niedokładna, por. dok. nr 2, przypis 3.

- ze względu na brak siły pociągowej dużo pola leży odłogiem,
- przydziały kartkowe dla nowoosiedlonych są niewystarczające,
- zbyt skomplikowany i zbiurokratyzowany [jest] sposób załatwiania spraw związanych z zagospodarowaniem tych terenów. O każdą rzecz trzeba zwracać się bezpośrednio do wyższej instancji wg ich specjalności,
- władze miejscowe wykazują zbyt mało inicjatywy przyjscia z pomocą osiedleńcom, a ludność, która tam wcześniej osiadła, również dopiero się zagospodarowuje,
- powiatowe budżety na pomoc dla osadników, mimo przybycia nowych rodzin, nie powiększają się.

Instrukcja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o wyłączeniu z zasiedlenia pasa przygranicznego (50 km od granicy lądowej i 30 km od granicy morskiej) i o osiedlaniu nie więcej jak 10% Ukraińców w stosunku do ludności wiejskiej przysłała do większości powiatów z dużym opóźnieniem. Powiaty te przystąpiły do osiedlania Ukraińców bez uwzględniania tych warunków. Po otrzymaniu zaś instrukcji PUBP stanęły przed faktem ponownego przesiedlenia i to w czasie, kiedy osiedleńcy zdążyli uporządkować częściowo swoje gospodarstwa i w większości zasadzić ziemniaki.

Woj. gdańskie zostało zawiadomione na kilka dni przed przybyciem transportu i nie otrzymało nawet instrukcji o sposobie zasiedlania<sup>2</sup>.

W wyniku tego w rzeczywistości nie udało się zachować przepisowego granicznego pasa bezpieczeństwa oraz stosunku procentowego ludności.

Jeśli teraz organy bezpieczeństwa chciały spowodować wykonanie instrukcji MBP, na co zresztą są już nastawione, to naraziłoby to na ponowne przesiedlenie 50 do 60% ludności ostatnio osiedlonej, co znow ze względów ekonomicznych byłoby bardzo niepożądane.

Zbyt krótki termin, wydany na przygotowanie się celem przyjęcia przesiedleńców, spowodował cały szereg niedociągnięć organizacyjnych, jak np. zarządzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych o sposobie zasiedlania otrzymał Wydział Wojew[ódzki] w Szczecinie dnia 24 kwietnia, a przybycie transportów zaplanowano już na 27 kwietnia 1947 r. Czas ten nie pozwoli nawet

---

<sup>2</sup> Nadzorujący akcję „Wisła” z ramienia MZO pplk Ryszard Jaworowski informację o osiedlaniu ukraińskim w powiecie lęborskim przesłał do powiatowego zarządu PUR 17 V 1947 r. – dwa dni przed przybyciem pierwszego transportu (APG, PUR, 1167/12, k. 1, Pismo Ryszarda Jaworowskiego, 17 V 1947 r.).

na dokładne przeinstruowanie aparatu wykonawczego, nie mówiąc już o zgraniu i organizowaniu współpracy między odpowiednimi instytucjami.

Należy się jednak liczyć z tym, że jeśli natychmiast sytuacja tej ludności nie ulegnie poprawie, to stan bezpieczeństwa na tych terenach może być zagrożony, gdyż ich niedociągnięcia materialne mogą spowodować wypadki na tle rabunkowo-politycznym.

Z[astęp]ca dowódcy

Okręgu Wojsk[owego] II

do spraw pol[ityczno]-wych[owawczych]

(-) Lasota płk

Dowódca Okręgu Wojskowego II

wz. (-) Świtalski płk dypl.

Za zgodność:

**Szef Kanc[elarii] Oddz[iału] Oper[acyjnego] Szt[abu] Gen[eralnego]**  
chor. **Mostowski**

*Źródło: AAN, MZO, 784, k. 221–224a, kopia uwierzytelniona, mps.*

1947 wrzesień 26, Wrocław – Sprawozdanie z przeprowadzonej przez MZO kontroli osadnictwa ukraińskiego w województwie wrocławskim

**Kalamarz Józef**  
**Insp[ektor] MZO**

Wrocław, 26 września 1947 r.

### Sprawozdanie

z kontroli akcji „W” na terenie województwa wrocławskiego, a mianowicie: w Wydziale Osiedleńczym Urzędu Wojewódzkiego oraz w powiatach legnickim, średzkim, oławskim – inspekcja przez insp[ektora] **Kalamarza** Józefa, [w powiatach] koźuchowskim i głogowskim – inspekcja przez insp[ektora] **Konarskiego** Ludwika, przeprowadzonej w czasie 8–26 IX 1947 r.

#### 1. Stan faktyczny

a) W Wojewódzkim Urzędzie przeprowadziłem konferencję z wice-wojewodą ob. **Barchaczem** Aleksandrem, nacz[elnikiem] Wydz[iału] Osiedl[énczego] ob. **Mącyńskim** Janem, nacz[elnikiem] Wydz[iału] Społ[eczno]-Pol[itycznego] ob. dr. **Taube** Walerym oraz nacz[elnikiem] Wydz[iału] Ins[pekcji] ob. **Krakowianem**.

b) Wydział Osiedleńczy posiada teczkę odnoszącą się do akcji „W” jedynie z luźną korespondencją, z zestawieniem transportów do dnia 31 VII br. oraz ze sprawozdaniami poszczególnych powiatów.

Brak danych z rozbiciem na poszczególne kategorie w poszczególnych powiatach – Wydział Osiedleńczy nie wie, jak i gdzie rodziny te zostały rozmieszczone.

Sprawozdania, jakie napływają z powiatów, nie obrazują stanu rozmieszczenia w gromadach, jak i ilości w poszczególnych grupach.

Zestawienie transportów z rodzinami z akcji „W” nie [jest] zgodne ze stanem rzeczywistym w poszczególnych powiatach.

MZO Dep[artament] Osiedleńczy pismem z dnia 3 VI 1947 r., L.dz. III/5149/47<sup>1</sup>, ustaliło dla woj. wrocławskiego chłonność na 4 tys. rodzin,

---

<sup>1</sup> Dokumentu nie odnaleziono.

gdy tymczasem w województwie rozmieszczono wg stanu na dzień 31 VII 1947 r. 4755 rodzin.

Przesiedleńcy z akcji „W” na terenie woj. wrocławskiego, po uzgodnieniu z delegatem MZO ppłk. **Jaworowski**, zostali rozmieszczeni w 14 powiatach, których wykaz załączam<sup>2</sup>.

Element w całości prawie z woj. rzeszowskiego oraz z pow. gorlickiego i nowosądeckiego (Łemkowie).

Stacja rozdzielcza dla woj. wrocławskiego – Oświęcim.

Wg oświadczenia nacz[elnika] Wydz[iału] Osiedl[ęnczego] akcją rozmieszczania przesiedleńców kierował osobiście ppłk **Jaworowski**.

Stwierdziłem, że akcja „W” w Wydziale Osiedleńczym nie jest dostatecznie rozpracowana ani też doceniana – jest to spośród wielu akcji jeszcze jedna akcja traktowana po macoszemu.

Zarządzenie MZO Dep[artament] Osiedleńczy L.dz. 415/III/Pfn z dn. 31 VII 1947 r., normujące rozmieszczenie przesiedleńców akcji „W”<sup>3</sup>, województwo otrzymało 12 sierpnia br. Wydział Osiedleńczy jednak wspomnianego zarządzenia w teren nie wysłał, a uczynił to dopiero na moją interwencję.

Naczelnik Wydziału Osiedl[ęnczego] ob. **Maczyński Jan**, będąc równocześnie dyr[ektorem] przem[ysłu] miejscowego typu średniego – dyr[ektorem] Woj[ewódzkiej] Ligi Lotniczej (jako lotnik), zbyt mało czasu i uwagi poświęca, będąc zaabsorbowanym sprawami dodatkowych posad. Od dłuższego czasu stara się o zwolnienie z funkcji nacz[elnika] Wydziału Osiedleńczego, lecz bez skutku. W tym stanie rzeczy praca w Wydziale Osiedleńczym jest spychana na barki zastępców.

c) Naczelnik Wydz[iału] Społ[ecznie]-Polit[yczne] ob. dr **Taube** w sprawie akcji „W” nie był zorientowany i o jakimkolwiek zarządzeniu MZO w tym kierunku nic nie wiedział.

d) Naczelnik Wydz[iału] Ins[pekcji] ob. **Krakowian**, nie wiedząc o akcji „W” i wydanych zarządzeniach MZO, nie kontrolował ani też nie przewidział jej kontroli. Poleciałem mu zaznajomić się z pismem MZO, Dep[artament] Osiedleńczy, L.dz. 415/III.pfn z dnia 31 VII 1947 r. i nakazać odpowiednią kontrolę.

e) W powiatach kontrolowanych starostowie jedynie nieoficjalnie słyszeli, że istnieje jakiś podział przesiedleńców na kategorie, ale które to są

---

<sup>2</sup> Załącznika nie publikujemy.

<sup>3</sup> Zob. *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, dok. nr 227, s. 380–381.

rodziny i jakie normy (poza 10%), nie wiedzieli; raz dlatego, że instrukcji MZO nie otrzymali, po drugie, że stacja rozdzielcza w Oświęcimiu nie nadesłała list imiennych.

Kierownicy pow[iatowych] urz[zędów] bezpieczeństwa, przestrzegając tajemnicy służbowej, nie informowali ich, nie podając nawet cyfrowych danych rozmieszczonych rodzin w poszczególnych gromadach.

Dlatego też w wielu gromadach mieszka razem wiele rodzin o różnych kategoriach.

Praktycznie najczęściej rozmieszczenie odbywało się w ten sposób, że poszczególnym wójtom przydzielano pewną ilość rodzin do rozlokowania wewnątrz gminy. W celu poprawienia stanu zakwaterowania przesiedleńców zezwolono wójtom na własną rękę przesiedlanie z jednej do drugiej gromady, co spowodowało, że do dnia dzisiejszego stan przesiedleńców w poszczególnych gromadach jest płynny i uniemożliwia referatom] osiedleńczym uchwycenie stanu faktycznego.

Zachodzą również wypadki samowolnego przenoszenia się poszczególnych osób czy rodzin w powiecie. Wydałem polecenie starostom zakazania przenoszenia rodzin przesiedleńców bez wiedzy [i] zezwolenia starostwa.

Ten stan rzeczy po prostu uniemożliwia stwierdzenie ilości osiedlonych rodzin w poszczególnych gromadach, a następnie sporządzenia wykazów przerzutu; tym bardziej że stany zebrane przez referat] osiedleńczy nie są zgodne z danymi podanymi przez poszczególnych szefów UB.

Nadmierna ilość rodzin przesiedleńców z kategoriami „A” i „B” jest nieproporcjonalnie duża do ilości gromad w powiecie. Stąd utrzymując zasadę jedna rodzina z kategorii „A” lub „B” na jedną gromadę, nie może być [ona] stosowana bez konieczności przesiedlenia do innych powiatów. Ilość tych rodzin jest jednak duża w każdym powiecie. Zasada 10% bez większych przesunięć może być zachowana.

Należy zaznaczyć, że wiele rodzin w imiennych wykazach w pow[iatowych] urz[zędach] bezpieczeństwa nie posiada kategorii w ogóle, w jednym z powiatów przesiedleńcy posiadają kategorię „U”, w powiecie oławskim szef Pow[iatowego] U[rzędu] B[ezpieczeństwa] jedną listę rzekomo zgubił, a w powiecie legnickim jeden transport nie otrzymał kwalifikacji ze stacji rozdzielczej w Oświęcimiu.

Według opinii szefów pow[iatowych] u[rzędów] b[ezpieczeństwa] i starostów przesiedleńcy z akcji „W” sprawują się na ogół nienagannie i specjalnych zastrzeżeń nie wysuwają. Wielu z przesiedleńców już zagospodarowało

się (zaorali i zasiali pola, wyremontowali mieszkania), zaś wielu złożyło wnioski o nadanie [ziemi] i otrzymali orzeczenie.

## **2. Analiza stanu faktycznego**

Głównym powodem nieracjonalnego rozmieszczenia przesiedleńców w myśl wytycznych na odprawie inspektorów było:

a) Niewydanie na czas zarządzenia MZO normującego sprawę rozmieszczenia oraz brak tych wytycznych, których udzielono inspektorom na odprawie;

b) Nieposiadanie spisów imiennych rodzin z rozbiorem na kategorie przez poszczególne starostwa oraz wzbranianie się wydania cyfrowych danych przez szefów pow[iatowych] u[rzędów] b[ezpieczeństwa];

c) Nadmierna ilość rodzin w kategorii „A” i „B” w poszczególnych transportach w stosunku do gromad w powiatach;

d) Zbyt gwałtowne napływanie transportów i brak przygotowań ze strony władz osiedleńczych, wobec czego kierowano te rodziny tam, gdzie pozwalała chłonność powiatów.

## **3. Wnioski**

1) Wobec przesadnej tajności w traktowaniu akcji „W” przez poszczególne urzędy bezp[iecieństwa] publ[icznego] w powiatach – skutkiem czego starostowie nie wiedzą, gdzie i ile rodzin poszczególnych kategorii posiadają w powiecie – należy w porozumieniu z Min[isterstwem] Bezp[iecieństwa] Publ[icznego] wydać polecenie udostępnienia starostwom odpowiednich danych.

2) Ponieważ ogólna ilość rodzin z kategorii „A” i „B” w stosunku do ilości gromad w poszczególnych powiatach przekracza możliwości rozmieszczenia tak w ramach powiatu, jak i w ramach województwa, stawiam wniosek złagodzenia normy (1 rodzina „A” wzgl[ędnie] „B” na 1 gromadę), wzgl[ędnie] zwiększyć ilość powiatów dla osiedlenia z akcji „W” (30 km od granic państwa).

3) Wiele rodzin z akcji „W” zagospodarowało się (obsiali pola, złożyli wnioski o nadanie, przeprowadzili remont mieszkań itp.) i aby ich nie narażać na szkody – pozostawić ich na swoich gospodarstwach, o ile opinie władz bezpieczeństwa nie mają wobec nich zastrzeżeń. W ten sposób, jak

podano w pkt. 2 i 3, ilość rodzin do przesiedlenia poza teren województwa zmniejszyłaby się.

4) By dać możliwość spokojnego i planowego przeprowadzenia przerwotów wewnątrz powiatów, jak i na szczeblu województwa – należałoby przedłużyć termin wykonania<sup>4</sup>.

5) Nakazać kontrolę akcji „W” przez organa inspekcji wojewódzkich.

**Kalamarz Józef**  
Inspektor

*Źródło: AAN, MZO, 788, k. 19–22, oryginał, mps.*

---

<sup>4</sup> Plany ponownych przesiedleń ludności ukraińskiej w województwie wrocławskim obejmowały w sumie 600 rodzin z powiatów oławskiego, oleśnickiego, średzkiego i trzebnickiego, z czego 300 rodzin zamierzano przesiedlić do innych powiatów, a pozostałe 300 podzielić (APW, Urząd Wojewódzki, VI/743, *Pismo Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu do MZO w sprawie przerwotów ludności ukraińskiej*, 12 XII 1947 r.). Część tych zamierzeń zrealizowano wiosną i latem 1948 r., brak wolnych gospodarstw spowodował jednak, że akcji nie udało się w pełni przeprowadzić.



**Nr 8**

*1947 październik 28, Gorzów Wielkopolski – Pismo gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do Departamentu Osiedleńczego MZO w sprawie pomocy żywnościowej dla ludności ukraińskiej*

Urząd Wojewódzki Poznański  
Ekspozytura w Gorzowie Wlkp.  
Nr Osiedl. I-<sup>a</sup>15/138/47<sup>a</sup>

Gorzów Wlkp.,  
dnia 28 października [19]47

**Do Ministerstwa Ziem Odzyskanych  
Departament Osiedleńczy  
w Warszawie**

Dot[yczy] pomocy żywnościowej  
dla osadników z akcji „W”<sup>b</sup>

Na terenie Ziemi Lubuskiej przebywa obecnie 1746 rodzin, które znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, szczególnie odczuwają silny brak zapasów żywnościowych oraz odpowiedniego ubrania dla dzieci. Powyższe niepomyślne warunki egzystencji posiadają ogromny wpływ na szerzenie się częściowego niezadowolenia z jednej strony, gdy natomiast z drugiej czynią organizm ludzki mało odporny na wszelkie choroby, co w swej konsekwencji może ujemnie odbić się na stanie zdrowotnym ogółu ludności osadniczej.

Pragnąc powyższym niedomaganiom zaradzić, Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego prosi ° o podjęcie kroków w celu uzyskania koniecznych funduszków potrzebnych na zakupienie ziemniaków konsumpcyjnych°.

Biorąc pod uwagę powszechnie spotykaną liczną rodzinę oraz posiadanie inwentarza żywego, przeciętnie oblicza się zapotrzebowanie osadników na 2 tys. kg ziemniaków na 1 rodzinę, co w sumie czyni 3492 ton kartofli.

Ekspozytura nadmienia, że przeważająca liczba rodzin osiedlonych w ramach akcji „W” na Ziemi Lubuskiej pozostawiła zasadzone pola. Ponieważ

---

<sup>a-a</sup> *Dopisane odręcznie.*

<sup>b</sup> *Poniżej pieczęć podłużna Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Departament Osiedleńczy. Wpłynęło 30 X (data wpisana odręcznie). Załączniki –. L.dz. 11629, obok odręcznie Pilne.*

<sup>c-c</sup> *Podkreślone odręcznie.*

z pewnością wykopane tam ziemniaki oddane zostaną do puli państwowej na zaopatrzenie wojskowe wzgl[ędnie] miast, wydzielenie pewnych funduszów lub przedysponowanie potrzebnej ilości ziemniaków z zakupów na Ziemi Lubuskiej nie nastęczałoby, zdaniem Ekspozytury, poważniejszych trudności.

Ze względów na zbliżający się okres zimowy prosimy o możliwie szybką odpowiedź.

Za wojewodę  
(Banaszak Edmund)  
Naczelnik Wydziału Osiedleńczego

*Źródło: AAN, MZO, 791, k. 14–15, oryginał, mps.*

[1948 po 8 lutego, Olsztyn] – Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie dotyczące osadnictwa ukraińskiego

### Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego z akcji „W”

Na terenie woj. olsztyńskiego osiedlonych zostało z akcji „W” rodzin 13 621, co stanowi 55 518 osób. Przesiedleńcy ci posiadają inwentarz żywy: koni 9956, krów 17 141, nierogacizny 24 719 szt[uk].

W związku z pismem MZO z dnia 10 XI 1947 r., L.dz. III/592/tjn/47<sup>1</sup>, na konferencji z dnia 8 II br. odbytej z szefem Woj[ewódzkiego] UBP w sprawie rozsiedlenia tych osadników, którzy zostali osiedleni w danej gromadzie [w liczbie] ponad 40% [ogółu mieszkańców], omówiono projekt ich przesunięcia oraz ewent[ualne] trudności, na jakie akcja ta może natrafić. W wyniku postanowień konferencyjnych Urząd Wojewódzki polecił starostwom nadsyłanie raportów z podaniem w nich, ile zamieszkuje osadników, rodzin i osób ogólnie w powiecie, z uwzględnieniem, ile w każdej gminie i gromadzie osiedlonych jest przesiedleńców z akcji „W”.

Z raportów starostw wynika, że do najbardziej zasiedlonych przez tę kategorię osadników należą powiaty Węgorzewo, Górowo Ił[aweckie], Braniewo, zaś w pow. olsztyńskim zasiedlone są tylko dwie gminy odległe od miasta wojewódzkiego Olsztyna o 15 km. Pozostałe powiaty zasiedlone są tymi przesiedleńcami w liczbie poniżej 40%.

W poszczególnych gromadach w tych powiatach, gdzie osadnicy z akcji „W” byli osiedleni [stanowiąc] ponad 40%, ref[eraty] osiedleńcze wspólnie z pow[iatowymi] urz[ędami] bezp[iecieństwa] publ[icznego] obecnie dokonują przesunięć na będące jeszcze wolne gospodarstwa tego samego powiatu, do budynków zniszczonych nawet [w] ponad 25%.

Na odbytej konferencji wojewody w dniu 27 II [19]48 r. przy udziale zainteresowanych czynników poruszono sprawę przesuwania osadników z akcji „W”. Naczelnik Wydziału Osiedleńczego przedłożył ob. wojewodzie

---

<sup>1</sup> Zob. AAN, MZO, 784, k. 8–10, *Wytyczne dotyczące rozsiedlenia ludności ukraińskiej*, 10 XI 1947 r. Por. *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, s. 382, przyp. 1.

projekt przesuwania osadników tej kategorii w tym samym powiecie lub dokonywać przesunięć do innych powiatów, tj. z północnych do południowych, po uprzednim dokonaniu remontów zabudowań gospodarczych i mieszkalnych, bowiem pozostały tylko gospodarstwa niezajęte o stanie zniszczenia ponad 50%.

Na akcję przesuwania osadników mogłoby wpłynąć dodatnio przesiedlanie dobrowolne tych osadników, którzy wnoszą podania o przesiedlenie się z pow[iatów] północnych do południowych, w których nie ma tych przesiedleńców w 40%. Powiaty te mogłyby przyjąć pewną ich ilość, z uwagi jednak na tajne zarządzenie MZO Urząd Wojewódzki nie może tego czynić, gdyż należy to do kompetencji Woj[ewódzkiego] UBP, z którym Wydział Osiedleńczy pozostaje w stałym kontakcie.

Wydział Osiedleńczy zamierza z Woj[ewódzkim] UBP dokonać przesunięć wszystkich osadników z akcji „W” z terenów północnych, stanowiących wysoki procent [tamtejszej ludności], jeszcze przed rozpoczęciem siewów wiosennych, aby osadnicy ci mogli pracować na nowych, przydzielonych im gosp[odarstwach]<sup>2</sup>.

Wł. Okrajni  
naczelnik Wydziału

*Źródło: APO, Urząd Wojewódzki, 90, k. 158, oryginał, mps.*

---

<sup>2</sup> W odróżnieniu od województw szczecińskiego czy wrocławskiego, w olsztyńskim w 1947 r. nie opracowano planów ponownych przesiedleń Ukraińców z akcji „Wisła”. Dopiero ponaglenia MZO spowodowały, że władze zajęły się tym zagadnieniem. Ze względu na małą liczbę wolnych gospodarstw akcja przerzutów przedłużyła się do końca 1948 r., przemieszczono powtórnie około 4 tys. Ukraińców. Por. W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999, s. 119.

*Nr 10*

*1948 lipiec 19, Węgorzewo – Pismo starosty powiatowego węgorzewskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie w sprawie wyjazdów do USRR Ukraińców przesiedlonych podczas akcji „Wisła”*

Starostwo Powiatowe  
Węgorzewskie  
L.dz. Osiedl. 18/81/48

Węgorzewo, dnia 19 VII 1948 r.

Do Urzędu Wojewódzkiego Olsztyńskiego  
Wydział Inspekcji

Przesiedleńcy z akcji „W”  
wyjazd do ZSRR

W związku z telefonicznym zarządzeniem ob. Milewskiego w sprawie przedmiotowej donoszę:

1) Ustalenie ściśle nazwisk i dat wyjazdu przesiedleńców z akcji „W” do ZSRR może nastąpić po zebraniu materiałów, na skutek pisma Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Osiedleńczy, L.dz. I/w/144 z dnia 28 IV 1948 r.

2) W okresie wiosny br. tylko z gminy Banie Mazurskie z siedmiu osiedli wyjechały 62 osoby, na co się składa 15 rodzin i osiem osób samotnych. Wszyscy są narodowości ukraińskiej, którzy jesienią 1947 składali prośbę do konsulatu sowieckiego w Warszawie i po otrzymaniu dokumentów wyjeżdżali samochodami lub wynajętymi końmi do stacji Giżycko, względnie do Olsztyna. Samochody dostarczał PUR, względnie przedstawicielstwo ZSRR w Olsztynie, gdyż na kilku samochodach widziano umundurowanych funkcjonariuszy ZSRR.

3) Większość wyjeżdżających przesiedleńców załadowała na samochody posiadane zapasy żywności oraz przywieziony ze sobą inwentarz żywy. Pozostawione przez nich zasiewy ozime zostały przekazane do zbioru biednym rolnikom; z tym że w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej złożyli zobowiązania całkowitego zwrotu pobranego przez osiedleńców zboża z akcji siewnej.

Ze względu na zmiany personalne w dowództwie WOP nie mogłem ustalić bliższych szczegółów, jednak faktem jest, że w dniu 6 I br. około godz. 20

do wsi Grodzisko przybyło dwóch żołnierzy radzieckich ze straży pogranicznej, rzekomo w celu zabrania rodzin mających wyjechać do ZSRR. To samo miało miejsce we wsi Lisy i Wróble, gm. Banie Mazurskie. O powyższym zawiadomiłem miejscowe organa UB, WOP i Urząd Wojewódzki.

Starosta  
(W. Górski)

*Źródło: AAN, MZO, 786, k. 109, oryginał, mps.*

## Nr 11

1949 styczeń 20, [Warszawa] – Notatka ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego<sup>1</sup> z rozmowy z ambasadorem ZSRR w Polsce Wikto-rem Lebiediewem<sup>2</sup> w sprawie przesiedlenia Ukraińców do USRR

Ścisłe tajne

Podczas ostatniej wizyty amb[asador] Lebiediew z polecenia swego rządu zakomunikował, co następuje:

Ukraińska Republika wystąpiła w Moskwie z propozycją zawarcia umowy repatriacyjnej z Polską w sprawie przesiedlenia Ukraińców znajdujących się w Polsce na Ukrainę. Rząd radziecki zgodził się z tą propozycją ukraińską i zwraca się do nas po odpowiedź. Strona ukraińska jest gotowa już do rokowań.

W trakcie rozmowy wyjaśniło się, [że] Ukraińcy zwracają się do ambasady radzieckiej jakoby masowo z prośbą o wyjazd. Wyjaśniło się także, że za wiedzą PUR-u wyjazdy odbywały się, a nawet jeden transport był zorganizowany. Jednakże takie załatwienie sprawy nie zadowala strony ukraińskiej i stąd propozycja zawarcia umowy.

Odpowiedziałem, że zakomunikuję naszemu rządowi o tej propozycji, uważam jednak za konieczne podkreślić, że:

1) W swoim czasie zakomunikowano nam w Moskwie autorytatywną odpowiedź, iż wszystkie sprawy repatriacyjne zostały zakończone i że kontynuowanie nie ma sensu.

2) Gdyby zawarto ewent[ualną] umowę, to musi ona być dwustronna, tj. zapewniająca Polakom, którzy by sobie tego życzyli, powrót ze Związku [Radzieckiego] do Polski.

3) Oczywiście, tego rodzaju umowa spowodowałaby duży ruch i dużo szumu. Amb[asador] Lebiediew zgodził się z moimi wywodami, dodając, że jest to oczywiście tylko jego osobiste zdanie i dlatego wydaje mu się, że byłoby lepiej bez specjalnej umowy stosować dotychczasową praktykę prze-

---

<sup>1</sup> Zygmunt Modzelewski (1900–1954) – minister spraw zagranicznych od lutego 1947 r. do marca 1951 r.

<sup>2</sup> Wiktor Lebiediew (1900–1968) – ambasador ZSRR w Polsce w latach 1945–1951.

siedlania Ukraińców, którzy się zgłoszą na wyjazd do USRR. Zaznaczył, że oczywiście winni oni wyjeżdżać z pewnym dobytkiem. Zakończył, że prosi o oficjalną odpowiedź, traktując naszą wymianę zdań jako nieoficjalną.

Uważam, że w wypadku zawarcia umowy może ona być tylko dwustronna. Gdybyśmy umowy nie zawarli, a stosowali dotychczasową praktykę, powinniśmy również wysunąć postulat stosowania takiejże samej praktyki wobec Polaków pragnących wyjechać ze Związku [Radzieckiego].

Dnia 20 stycznia 1949 r.

*Źródło: AAN, Spuścizna Bolesława Bieruta, 254/IV-22, k. 52, kopia, mps.*



## Nr 12

[1949 czerwiec 2, Kętrzyn] – Sprawozdanie starosty kętrzyńskiego za maj 1949 r. (fragment)

[...] <sup>a</sup> Nastrój ludności akcji „W” ulega znacznej poprawie i stosunek do władz i zarządzeń politycznych staje się poprawny. Mimo to wielu z nich jeszcze myśli stale o powrocie do poprzedniego miejsca zamieszkania, nie przykładając się zbytnio do poprawy własnej gospodarki i stanu materialnego. Z nich to przeważnie rekrutują się przeciwnicy współdziałania. W związku z tym ludność ta nie przestaje być pod obserwacją Urzędu Bezpieczeństwa. [...] <sup>a</sup>

[<sup>b</sup>]

Źródło: APO, UW, 391/287, k. 65, oryginał, mps.

---

<sup>a</sup> Opuszczono fragment nie dotyczący kwestii ukraińskiej.

<sup>b</sup> Podpis nieczytelny.

[1951 czerwiec 19, Warszawa] – Pismo dyrektora Biura Społeczno-Administracyjnego URM Mieczysława Broniatowskiego do prezydów wojewódzkich rad narodowych w Białymstoku, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze w sprawie samowolnych powrotów Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania

Biuro Społeczno-Administracyjne

Tajne

L.dz. II.1193/tjn/51<sup>a</sup>

Egz. nr 7<sup>b</sup>

Wg rozdzielnika<sup>c</sup>

### Nielegalny powrót wysiedlonych w akcji „W”

Stwierdzono liczne wypadki samowolnego opuszczania gospodarstw rolnych przez ludność przesiedloną na teren województwa w 1947 r. w ramach akcji „W”, przy czym prezydium gminnych i powiatowych rad narodowych przez wydanie tej ludności dowodów stwierdzających wymeldowanie na pobyt stały do miejsc poprzedniego zamieszkania, stwarzają pozory legalności niepożądanego i szkodliwego powrotu, która staje się źródłem niepokoju i fermentu zarówno wśród ludności przesiedlonej, jak również wśród ludności zamieszkałej na terenach objętych akcją „W”.

Biuro Społeczno-Administracyjne przypomina, że według ustalonych zasad wysiedlonym w akcji „W” nie wolno wracać do poprzedniego miejsca zamieszkania i prosi o wydanie stosownych w tym względzie zarządzeń oraz dopilnowanie ścisłego ich przestrzegania.

[<sup>d</sup>]

**Byrektor Biura**  
(M[ieczysław] Broniatowski)

Źródło: APS, PWRN, 13716, k. 1, oryginał, mps.

<sup>a</sup> Powyżej pieczętka podłużna Prezydium Rady Ministrów, Zespół II do Spraw Prezydów Rad Narodowych, Warszawa, Al. Ujazdowskie nr 9.

<sup>b</sup> Liczba dopisana odręcznie.

<sup>c</sup> Poniżej odręczna adnotacja Nr KT 28/51/Tjn.

<sup>d</sup> Opuszczono wykaz adresatów pisma. Egzemplarze nr. 1–9 wysłane zostały do wydziałów społeczno-administracyjnych prezydów wojewódzkich rad narodowych, nr 10 do MBP, rękopis trafił do akt. Poniżej dopisek ołówkiem Widziałem 22 VI [19]51 i nieczytelny podpis.

[1952 luty 14, Warszawa] – Sprawozdanie Departamentu III MBP z działalności w 1951 r. (fragment)

[...]ª

## II. Wroga działalność środowisk nacjonalistycznych

W środowiskach nacjonalistycznych w 1951 r. zaobserwowano wzrost i bardziej ożywioną wrogą działalność.

Na czoło pod względem aktywności wysuwają się nacjonaści ukraińscy, którzy są elementem najbardziej podatnym do prowadzenia wrogiej roboty.

Na przestrzeni 1951 r. nielegalna działalność nacjonalistów ukraińskich sprowadzała się do następujących kierunków:

1) <sup>b</sup>Dyspozycyjne ośrodki zagraniczne starają się wykorzystać teren Polski jako przyczółek do wrogiej działalności przeciwko Zw[iązkowi] Radzieckiemu<sup>b</sup>.

Emisariusze i agenci nasyłani do Polski opierają się na elemencie nacjonalistycznym wśród przesiedlonej w akcji „W” ludności na województwa zachodnie.

Przed wszystkim wykorzystywani są do tej roboty pozostali w kraju aktywni członkowie OUN-UPA, którzy w przeszłości posiadali i posiadają powiązania i kontakty organizacyjne, przygotowując grunt do szerszej działalności obliczonej na wypadek ewentualnego wybuchu wojny.

2) Wroga szeptana i pisana propaganda szerzona przez i wśród elementów nacjonalistycznych, źródłem której są słuchane często zbiorowo audycje radiowe państw imperialistycznych.

Propaganda ta ma na celu podtrzymywanie ducha tymczasowości, wychowanie w duchu nacjonalistyczno-odwetowym, a tym samym umocnienie wpływów nacjonalistycznych wśród tegoż elementu.

<sup>b</sup>Jednym z dobitnych przykładów, świadczącym o oddziaływaniu tej właśnie propagandy, są liczne spotykane fakty samowolnego opuszczania przez

---

<sup>a</sup> *Opuszczono fragment nie dotyczący kwestii ukraińskiej.*

<sup>b-b</sup> *Podkreślone odręcznie.*

przesiedleńców akcji „W” przydzielonych im gospodarstw na ziemiach odzyskanych i powrotu na stare miejsca zamieszkania<sup>b</sup>.

Wspomniane fakty wpływają na to, że opuszczane przez nich gospodarstwa są częstokroć dewastowane, przyczyniając się do dezorganizacji gospodarki rolnej na wsi. Z drugiej natomiast strony są powodem niezadowolenia i wpływają na podważenie autorytetu władzy ludowej wśród ludności, której przydzielono gospodarstwa, a które pozostawione zostały przez osoby podlegające przesiedleniu w ramach akcji „W”.

3) Liczne kontakty korespondencyjne z aktywnymi członkami organizacji nacjonalistycznych przebywającymi za granicą.

Wspomniane kontakty wpływają na elementy nacjonalistyczne, podobnie jak i propaganda, niezależnie jednak od tego mają ogromny wpływ na podtrzymanie więzi organizacyjnej i udzielają instrukcji odnośnie sposobu działalności, zachowania się itd.

4) Działalność kleru ukraińskiego, wyrażająca się w nielegalnej działalności w formach na pozór legalnych, jak kazania, zebrania kółek i stowarzyszeń przycerkiewnych.

Tego rodzaju działalność jest dogodną formą pozwalającą im w zamaskowany sposób na utrzymanie łączności, więzi organizacyjnej, nakłaniania do działalności odpowiednich dla podziemia nacjonalistycznego osób.

Metody te są tym bardziej niebezpieczne, że dość duża ilość księży obrządku greckokatolickiego przeszła na obrządek rzymskokatolicki i zmieniła swe miejsce zamieszkania. Na nowych miejscach, nieznanymi przez nikogo, mogą swobodnie uprawiać swą wrogą działalność, ściągać, legalizować i odpowiednio rozmieszczać przydatnych im do nielegalnej działalności ludzi.

5) Działalność deportowanych nacjonalistów z ZSRR do Polski.

Na przestrzeni 1951 r. do Polski deportowano z ZSRR około 200 osób i osiedlono na terenach zachodnich.

Ludzie ci niemalże z miejsca przystąpili do aktywnej wrogiej działalności, rozszerzając i przedstawiając w jak najgorszym świetle kłamliwe, oszczercze wersje o Zw[iązku] Radzieckim.

Działalność ich jest tym bardziej szkodliwa, bo przedstawiają się jako „naoczni świadkowie”, znajdują posłuch i wiarę wśród elementów pałających nienawiścią do ZSRR, z drugiej strony natomiast są dowodem służącym do poparcia już przed tym szerzonej wrogiej propagandy, oddziałujących również na ludzi o nieskrystalizowanym stosunku do nowego ustroju i ZSRR.

W środowisku nacjonalistów ukraińskich zaobserwowano pogłębiające się odgradzanie pewnych elementów od nielegalnej działalności.

Zjawisko to spotyka się u osób, które zostały wypuszczone z więzień po odsiedzeniu kary, a w więzieniu zdobyły zawód, wykształcenie itp., u osób zajmujących stanowiska czy to w administracji, szkolnictwie, jak i wśród części ludności wiejskiej, którzy coraz częściej odmawiają udzielania schronień i pomocy nielegalnie działającym nacjonalistom ukraińskim.

[...] <sup>a</sup>

*Źródło: CA MSWiA, MBP, 1194, k. 59–61, oryginał, mps.*

1952 marzec 13, Warszawa – Notatka dotycząca ludności ukraińskiej, sporządzona przez komisję kierowaną przez Aleksandra Zawadzkiego<sup>1</sup>

Egz. nr 6<sup>a</sup>

Ścisłe tajne

Na obszarze Polski Ludowej, według prowizorycznego obliczenia, zamieszkuje ok. 140 tys. osób ludności ukraińskiej (obliczenia dokonano na podstawie wyznania, a nie języka i pochodzenia). Z tego ok. 125 tys. osób jest osiedlonych (w ramach akcji przesiedleńczej z 1947 r.) na ziemiach zachodnich. Największe skupiska ludności ukraińskiej na z[iemiac] z[achodnich] są w następujących województwach: Olsztyn – ok. 50 tys., Koszalin – ok. 30 tys., Wrocław – ok. 16 tys., Szczecin – 12 tys., Zielona Góra – 10 tys. osób. Poza tym Gdańsk, Poznań, Białystok i Opole posiadają ludność ukraińską w mniejszej ilości (od 200 do 400 osób).

Ludność ta przesiedlona została z południowo-wschodnich powiatów woj. lubelskiego i południowych woj. rzeszowskiego. W tych też powiatach znajduje się obecnie ok. 15 tys. Ukraińców, których bądź nie objęła akcja przesiedleńcza w roku 1947, bądź też wrócili samowolnie lub za zezwoleniem władz z[iem] z[achodnich]. **Większa część ludności ukraińskiej osiedlonej na z[iemiac] z[achodnich] na równi z ludnością polską włączyła się w nurt życia gospodarczego i dziś już jest dobrze zagospodarowana.** Są chłopi ukraińscy przodujący w gospodarce indywidualnej, jak również i w spółdzielniach produkcyjnych, **jednak znaczna część gospodaruje niedostatecznie, a nawet bardzo źle.**

Poważną przyczyną takiego stanu jest to, że akcja przesiedleńcza odbywała się w okresie, gdy dogodniejsze tereny do osiedlenia, pod względem budynków, były już zasiedlone. Wielu spośród przesiedleńców odczuwa brak inwentarza żywego i martwego (narzędzia rolne w większości pozostawiono w domu), a nieraz i dogodnych budynków gospodarczych i mieszkalnych. Nie mniej ważną przyczyną złego gospodarowania są nastroje tymczasowości i pęd do powrotu na dawne gospodarstwa. Nastroje tymczasowości, a nieraz i wy-

---

<sup>a</sup> Liczba dopisana odręcznie.

<sup>1</sup> Aleksander Zawadzki (1899–1964) – wiceprezes Rady Ministrów od kwietnia 1950 do listopada 1952 r., następnie przewodniczący Rady Państwa.

padki świadomego sabotażu gospodarczego wywołane są najczęściej przez propagandę wrogich nacjonalistów ukraińskich. Nastroje polityczne ludności ukraińskiej osiedlonej na z[iemiach] z[achodnich] mają wyraźny klasowy charakter. Element średniacki i kułacki miał o wiele lepsze możliwości szybszego zagospodarowania się. Pomimo to odnosi się on z rezerwą, a jeśli chodzi o kułaków, to wręcz wrogo do władzy ludowej. Natomiast biedota w zasadniczej części, pomimo trudności przy zagospodarowaniu się, nastawiona jest pozytywnie i ma mniejszy pęd do powrotu na swoje dawne tereny. Wielu z nich lepiej się ma jak w domu i nie myśli o powrocie.

Na kształtowanie się oblicza politycznego i nastrojów ludności ukraińskiej mają duży wpływ tradycje, w jakich wyrastała ona od dawna.

W powiatach jak Włodawa, Biała Podlaska, Chełm, Krasnystaw, Zamość, Biłgoraj i Tomaszów [Lubelski], a częściowo Hrubieszów w woj. lubelskim oraz Gorlice, Jasło i inne woj. rzeszowskiego, gdzie przed wojną mocne wpływy miała partia, w czasie okupacji ludność ukraińska wspólnie z ludnością polską brała czynny udział w walce z okupantem i z wszelkiej maści faszystami rodzimymi, pod przewodnictwem PPR. Wielu Ukraińców było ofiarnymi żołnierzami GL i AL. Po wyzwoleniu aktywne elementy z tych terenów włączyły się bez zastrzeżeń w budowę Polski Ludowej i wielu z nich jest dziś na odpowiedzialnych i wysokich stanowiskach w aparacie władzy i partii. Znaczna część ludności pozytywnie nastawionej do ZSRR w latach 1945–46 wyjechała do USRR.

Z tych też terenów przesiedlona ludność ukraińska na z[iemie] z[achodnie], w zasadniczej swej masie ustosunkowana pozytywnie do władzy ludowej, bierze na równi z ludnością polską udział w życiu gospodarczym, a także społeczno-politycznym.

Wielu przesiedlonych w akcji „W” jest dziś na stanowiskach przewodniczących GRN, pracowników prez[ydiów] PRN i GRN, PZGS [Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni], a także pracowników aparatu partyjnego w k[omitetach] p[owiatowych] i g[minnych] k[omitetach] [PZPR] (woj. Olsztyn i Koszalin).

Znacznie gorsza jest sytuacja polityczna i nastroje wśród ludności pochodzącej z terenów, gdzie jeszcze przed wojną miały przeważające wpływy ukr[aińskie] partie i organizacje nacjonalistyczne UNDO, OUN<sup>2</sup> i inne,

---

<sup>2</sup> Ukraińskie Nacionalno-Demokratyczne Objednannia (Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne) – centroprawicowa partia utworzona 11 lipca 1925 r. Jej przywódcami byli Dmytro Łewycki i Wasyl Mudryj (w latach 1938–1939 wicemarszałek Sejmu RP). Organiza-

a więc w południowej części Lubelszczyzny i woj. rzeszowskim. Na tych terenach udało się faszystom ukraińskim w czasie okupacji, na rozkaz ich mocodawców hitlerowców, rozpętać falę szowinizmu i zorganizować silne bandy, które walczyły z partyzantką GL i AL, mordowały bezbronną ludność polską i ukraińską lewicowych przekonań, a po wyzwoleniu mordowały PPR-owców i funkcjonariuszy. Ta zbrodnicza działalność rozogniła nienawiść wzajemną między ludnością polską i ukraińską, która istnieje jeszcze w pewnej mierze i dzisiaj na skutek podtrzymywania jej przez elementy nacjonalistyczne z obydwu stron.

Jeżeli chodzi o tendencje do umyślnego niedostatecznego zagospodarowania zajętych gospodarstw, niewywiązania się z obowiązkowych dostaw i podatków, jak również pod względem wyodrębniania się od ludności polskiej, unikania udziału w życiu politycznym i społecznym oraz przejawów nacjonalistycznych – to ludność z terenów opanowanych przed przesiedleniem przez nacjonalistów do dziś jeszcze wyróżnia się niekorzystnie od ludności z terenów wspomnianych poprzednio, gdzie był znaczny wpływ naszej partii.

Stwierdzono istnienie antagonizmu i antypatii między tymi dwoma grupami Ukraińców. Są wypadki, że elementy nacjonalistyczne, sabotujące gospodarczy wysiłek Polski Ludowej, robią nagonkę na tych Ukraińców, którzy dobrze się wywiązują ze swoich obowiązków wobec państwa i dobrze zagospodarowują gospodarstwa przez siebie objęte.

Nacjonalistyczne i proamerykańskie nastroje są podsycane szczególnie przez osoby utrzymujące kontakty z krewnymi i znajomymi w USA, od których otrzymują masowo paczki, gazety i literaturę. Są wsie, w których większość mieszkańców ma powiązania z USA.

Żer nacjonalistom i różnego rodzaju elementom wrogim dają błędy popełnione w stosunku do ludności ukraińskiej przez władze, szczególnie w pierwszych latach po przeprowadzeniu tzw. akcji „W”. Niektóre z tych błędów trwają nadal i wymagają jak najszybszego usunięcia.

Samo przesiedlenie przeprowadzone było często w sposób niewłaściwy. W wielu wypadkach zostały pokrzywdzone bez najmniejszego uzasadnienia

---

cja Ukraińskich Nacjonalistów – założona w 1929 r. w Wiedniu, w swej walce o utworzenie państwa ukraińskiego posługiwała się terrorem. W 1940 r. podzieliła się na frakcję melnykowską (OUN-M), stawiającą na współpracę z Niemcami, i frakcję banderowską (OUN-B), która w 1942 r. podjęła walkę z Niemcami, Polakami i Sowietami. Po drugiej wojnie obydwie frakcje działały na emigracji.



politycznego i gospodarczego elementy aktywne pozytywnie oraz dzieci, wdowy i rodzice pozostali po zamordowanych przez faszystów towarzyszy z KPP i PPR. W niektórych wypadkach, szczególnie na Lubelszczyźnie, zostawiono element kułacki, wrogi, a wywieziono element pozytywny, średniacko-biedniacki.

Wszystkich przesiedlonych w akcji 1947 r. (akcji „W”) zakwalifikowano na województwach z[iem] z[achodnich] jako element wrogi. W wielu wypadkach pokutuje to do dziś. Często były wypadki, że pewni pracownicy ówczesnych PUR witali przesiedlonych aktywnych czł[onków] PPR słowami: „ileś, bandyto ukraiński, zabił Polaków”. Na tym tle powstała ogólna nieufność i ze strony władz, a co za tym idzie i ludności do wszystkich przesiedleńców z akcji „W”. K[omitety] w[ojewódzkie] czy k[omitety] p[owiatowe] nie podjęły wysiłku, aby wyłowić aktyw PPR spośród przybyłych w ramach akcji „W”, zebrać ich i nastawić na robotę wśród przesiedlonych. Na odwrót, stworzyła się taka atmosfera, że wielu dawnych aktywistów odsunęło się w cień, bojąc się przyznać do swego pochodzenia. Są wypadki i niezgłoszenia się do partii po przesiedleniu. Ogół zaś ludności zarówno pozytywnie, jak i negatywnie nastrojonej (jeszcze w znacznej mierze utrzymuje się to do dziś) stara się ukryć swe pochodzenie ukraińskie, gdyż sama nazwa „Ukraińiec” utożsamiana była z człowiekiem wrogo nastawionym do Polaków. Niechęć do zajmowania się zagadnieniami tej ludności, zwalenie wszystkich przejawów wrogiej roboty (odłogi, zaległości w zobowiązaniach, opory przeciw spółdzielczości produkcyjnej itd., itp.) na ludzi z akcji „W” jeszcze pokutują dość często wśród pracowników nie tylko aparatu państwowego, ale i aparatu partyjnego. Stąd w znacznej części wypływa i niewłaściwy stosunek ludności polskiej do osiedleńców, a także słaby udział ludności ukraińskiej w życiu społecznym, politycznym, a niekiedy i gospodarczym. Ten stan sprzyja robocie wroga – nacjonalistów i podziemia. Zannotowano również wypadki, że spośród autochtonicznej ludności elementy nastrojone nieprzychylnie do Polski Ludowej „litują się” nad Ukraińcami, poklepują ich po ramieniu i mówią: „Nie bójcie się, jak nasi przyjdą, a przyjdą na pewno, to wam nie będzie się działa krzywda”.

Były też krzywdzące posunięcia gospodarcze, szczególnie w dziedzinie podatkowej. Niektóre z nich do dziś nie zostały naprawione. Oto niektóre:

a) Za pierwszy rok gospodarowania, po osiedleniu się na absolutnych odłogach i przy niemożności ich obsiania wiosną 1947 r., wymierzono pełny podatek, a w wielu wypadkach i FOR [Fundusz Oszczędnościowy Rolnic-

stwa], gdyż brano za podstawę wymiaru początkowo tyle mniej więcej gruntu, ile przesiedleńcy zostawili w domu. Niezapłacenie podatku powodowało licytację, w niektórych przypadkach również inwentarza żywego.

b) Nie zaliczono do dziś przesiedleńcom z akcji „W” pozostawionych zasiewów na ich dawnych gospodarstwach, a uparcie ściga się należności za materiał siewny w latach 1947–1948. Nie pomagają żadne podania w tej sprawie. Bank nadal wysyła tym nielicznym, którzy nie zapłacili, upomnienia z groźbą egzekucji. Zaznaczyć trzeba, że większość uprawiających gospodarstwa rolne Ukraińców pozostawiła w pełni obsiane gospodarstwa. Akcja przesiedleńcza odbywała się już po wszystkich robotach polnych, wiosną 1947 r.

c) Są wypadki nieregulowania przez PGR należności za poczynione przez osadników wkłady w orkę, nawożenie itp. Działo się to przy powstaniu gospodarstw państwowych na terenach osiedlonych przez Ukraińców.

Do dziś nie ma najmniejszych prób ani ze strony władz terenowych, ani centralnych dostarczania do większych skupisk ludności ukraińskiej literatury w języku ukraińskim z Ukrainy Radzieckiej w postaci książek, czasopism i gazet. Sprzyja to w wielu wypadkach rozpowszechnianiu gazet nacjonalistycznych z zagranicy, rozprowadzanych i czytanych nielegalnie.

Z obawy przed szykanami ludność ukraińska stara się kryć na zewnątrz ze swoim językiem, pismami, kulturą i wyznaniem prawosławnym i greckokatolickim, mimo że w swoim środowisku skrycie nie rezygnują z tego. Ułatwia to robotę nacjonalizmowi i obcym agenturom. Młodzież, która wyrosła już w Polsce Ludowej, mówi w masie swojej po polsku, uczy się po polsku i specjalnego ciężenia ku ukraińskości nie odczuwa się. Odnosi się to szczególnie do tej młodzieży, która pochodzi z rodzin nieznajdujących się pod wpływami nacjonalistów. Niemniej jednak i ona odczuwa, że lepiej nie ujawniać swego pochodzenia, gdyż może to spowodować pogorszenie ustosunkowania się do niej ze strony polskiego otoczenia.

Zmiana stosunku do ludności ukraińskiej, zniknięcie obawy u tej ludności przyznania się do pochodzenia, możliwość otwartego „mówienia po swojemu”, wyżycia się kulturalnego w języku ojczystym itp. byłoby mocną zaporą przeciw działalności nacjonalistów, podobnie jak wprowadzenie jako dodatkowego języka ukraińskiego w szkołach, gdzie uczą się w większości dzieci ukraińskie.

Tu i ówdzie są przez władze niedoceniane dążenia do zachowania własnej religii u ludności wyznania prawosławnego. Istniejące cerkwie na z[ie-  
miach] z[achodnich] są dość licznie odwiedzane przez ludność. Kler

prawosławny na ogół dość lojalnie ustosunkowany jest do Polski Ludowej, do sprawy obrony pokoju i do ZSRR. Zgłaszane są również żądania, np. w pow. Węgorzewo, woj. olsztyńskie, otwarcia kościołów greckokatolickich.

Wymienione zagadnienia, do dziś dnia nieuregulowane, przyczyniają się do tego, że znaczna jeszcze część ludności ukraińskiej czuje się źle na z[iem] z[achodnich], niedostatecznie włącza się do życia gospodarczego, społecznego i ma pęd do powrotu na tereny, skąd wyjechała.

Podobna jest sytuacja ludności ukraińskiej pozostałej na dawnych terenach, jak i tej, która powróciła legalnie lub nielegalnie na tereny województw lubelskiego i rzeszowskiego. Ta ludność również boi się przyznać jawnie do narodowości lub języka ukraińskiego z obawy, aby nie została przesiedlona. Stosunek władz do ludności ukraińskiej, która powróciła z z[iem] z[achodnich], jest nieokreślony i niezdecydowany. Zagadnienie to wymaga jak najszybszego rozstrzygnięcia i jasnego do niego ustosunkowania się. Sytuacja w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Po wysiedleniu ludności ukraińskiej nie wszystkie opróżnione gospodarstwa dało się nasiedlić przez ludność polską. Niektórzy z nowych osiedleńców po zebraniu zbiorów opuścili w pierwszym lub następnych latach gospodarstwa poukraińskie. Istnienie przez nikogo niezagospodarowanych gospodarstw było dodatkowym, dość mocnym bodźcem do powrotu wielu z przesiedlonych.

Rozpoczęła się fala nielegalnych powrotów, setki przesiedleńców „W” otrzymało od władz zezwolenie na powrót.

Walka z powrotami rozpoczęła się zbyt późno, prowadzona była w sposób niezdecydowany. Na odwrót, władze miejscowe tych powiatów i gmin, na które wracali Ukraińcy w okresie organizowania spółdzielni produkcyjnych, cieszyły się z tego, że tak łatwo daje się organizować z wracającego elementu spółdzielnie produkcyjne lub zwiększyć stan zatrudnienia w PGR. Ten objaw najmocniej wystąpił w pow. włodawskim. Takie spółdzielnie produkcyjne, jak Opole, Kołowno, Rusiły w gm. Opole składają się niemal wyłącznie z ludzi, którzy wrócili z z[iem] z[achodnich] i to jeszcze w latach 1949–1950, a niektórzy wcześniej. W tych wsiach już niemal nie widać skutków akcji przesiedleńczej, pomimo że ok. 50% ludności było w swoim czasie przesiedlonych. Spółdzielnie produkcyjne w ten sposób założone rozwijają się dobrze. Podobna sytuacja, może tylko w innych rozmiarach, istnieje na innych gminach i powiatach. Takie ustosunkowanie się władz do powracających zachęciło innych do powrotu.

Dopiero w roku 1950–1951 zaczęto stosować metody zatrzymania powracających i w drodze przymusu odtransportowywania ich z powrotem, ale przeważnie tylko z tych gromad, gdzie nie było spółdzielni. Niektórych w ten sposób wywożono po dwa i trzy razy. Mimo to powroty nadal istnieją, a ostatnio już w ogóle nic się nie robi w celu ich zahamowania. Są wypadki powrotnego przyjazdu przesiedleńców nie tylko końmi lub pociągami osobowymi, ale nawet otrzymania jakimś cudem wagonów towarowych.

Powrót przesiedleńców z akcji „W” wywołuje niejednokrotnie konflikty z ludnością miejscową. Zanotowano wypadek pobicia przez ludność polską w Wycholewie, gm. Kodeniec, pow. Włodawa, Ukrainca, który powrócił do niezajętego przez nikogo swego dawnego domu i złożył podanie o przyjęcie go do spółdzielni produkcyjnej, składającej się niemal wyłącznie z nasiedlonych. Podanie na ogólnym zebraniu zostało odrzucone, a Ukrainiec zaraz po zebraniu, wracając do domu wieczorem, został napadnięty i bardzo dotkliwie pobity. Jedyne na zebraniu wnioskodawcy (Polakowi) o przyjęcie ww. Ukrainca na członka spółdzielni produkcyjnej podrzucono kartkę z pogroźką. Władze miejscowe nie pociągnęły nikogo do odpowiedzialności. Pobity Ukrainiec przeniósł się natychmiast na inną wieś i pracuje w PGR w sąsiedniej gminie. Są też sporadyczne wypadki, gdzie wracają tacy Ukraińcy, których mieszkania zajęte są przez osiedleńców już zagospodarowanych, co powoduje konflikty.

Z tych względów zagadnienie uregulowania położenia ludności ukraińskiej w woj. lubelskim i rzeszowskim, w szczególności uregulowania sprawy powrotów, wymaga jak najszybszej decyzji władz centralnych.

Warszawa, dnia 13 marca 1952 r.

*Źródło: AAN, Spuścizna Bolesława Bieruta, 254/IV-22, k. 170–176, kopia, mps.*

[1952 po 19 maja] – Notatka z przygotowań do wykonania uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 4 kwietnia 1952 r.

### Notatka

z przygotowań w terenie do wykonania uchwały Biura Politycznego w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej i kulturalnej ludności ukraińskiej

**Województwo szczecińskie** – uchwała była przedmiotem narad Egzekutywy K[omitetu] W[ojewódzkiego] [PZPR] i Prezydium WRN. Zarówno KW, jak i Prezydium podjęły odpowiednie uchwały<sup>1</sup> na podstawie zebranego materiału (rozeznania) w terenie. Uchwała Egzekutywy KW dotarła już do komitetów powiatowych, które przygotowują materiał ze swego terenu na posiedzeniu egzekutyw.

Uchwała Prezydium WRN do powiatów jeszcze nie dotarła.

**Województwo koszalińskie** – zebrano odpowiedni materiał w terenie, który łącznie z uchwałą Biura Politycznego będzie analizowany na posiedzeniu Egzekutywy KW 13 czerwca br.<sup>2</sup>

Prezydium WRN do czasu podjęcia uchwały przez Egzekutywę KW żadnych kroków nie podjęło, poza dokonaniem rozeznania zagadnienia ukraińskiego wespół z pracownikami KW<sup>3</sup>.

**Województwo zielonogórskie** – uchwałę Biura Politycznego podano do wiadomości na jednym z ostatnich posiedzeń Egzekutywy KW i przekazano do rozpracowania Wydziałowi Rolnemu.

---

<sup>1</sup> Zob. APS, KW PZPR, 36/XV/100, k. 17–28, *Wnioski Egzekutywy KW [PZPR] w sprawie realizacji uchwały Biura Politycznego KC odnośnie wzmoczenia pracy politycznej i kulturalnej oraz poprawy sytuacji gospodarczej wśród ludności ukraińskiej z 19 maja 1952 r.*; APS, KW PZPR, 36/XV/100, k. 21–22, *Uwagi dla obsługującego Egzekutywę KP [PZPR] w sprawie przeniesienia uchwały Biura Politycznego KC w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i kulturalnej wśród ludności ukraińskiej*, [maj 1952]; APS, PWRN, 13716, k. 13, Uchwała Prezydium WRN w Szczecinie, 29 maja 1952 r.

<sup>2</sup> Dane o Ukraińcach w województwie koszalińskim zob. APK, PWRN, 4625, k. 12–20, *Informacje dotyczące ludności przesiedlonej z województwa rzeszowskiego i zamieszkałej na terenie województwa koszalińskiego*, b.d.

<sup>3</sup> Prezydium WRN w Koszalinie podjęło uchwałę kilka tygodni później, zob. APK, PWRN, 488, k. 325–326, Uchwała Prezydium WRN w Koszalinie nr 33/175, 25 lipca 1952 r.

Prezydium WRN po otrzymaniu uchwały dokonało rozeznania zagadnienia ukraińskiego w terenie i zebrało odpowiednie materiały – uchwały dotąd nie podjęto<sup>4</sup>.

**Województwo olsztyńskie** – uchwała była wstępnie omawiana na Egzekutywie KW, na której powołano komisję dla dokonania rozeznania zagadnienia ukraińskiego w terenie i postawienia wniosków. Powtórnie sprawa ta będzie omawiana na Egzekutywie 13 czerwca br.

Prezydium WRN żadnych konkretnych pociągnięć w sprawie wykonania uchwały Biura Politycznego dotąd nie poczyniło<sup>5</sup>.

**Województwo wrocławskie** – uchwała Biura Politycznego dotarła do KW niedawno, o tydzień później niż do Prezydium WRN, i nie była dotąd rozpatrywana przez Egzekutywę. Prezydium WRN w oparciu o uchwałę Biura Politycznego dokonało analizy sytuacji wśród ludności ukraińskiej i podjęło szczegółową uchwałę, która stanowi niejako plan pracy wśród tej ludności. Z uwagi na krótkie terminy wykonania poszczególnych zadań i zbyt wyraźne stawianie pewnych zagadnień uchwała wymaga głębokiej analizy szczebla centralnego, celem dokonania ewentualnych poprawek i zmiany terminów.

Pracownicy Biura Społeczno-Administracyjnego [Urzędu Rady Ministrów], będąc w terenie, poczynili przy okazji pewne spostrzeżenia odnośnie sytuacji ludności ukraińskiej.

Stwierdzono, że ludność ta w poważnej mierze przyzwyczaiła się do miejscowych warunków gospodarczych. Stan zagospodarowania indywidualnych gospodarstw jest na ogół dobry i w niektórych środowiskach niewiele różniący się od pozostałych gospodarstw.

Nieuregulowanie jednak stanu prawnego dużej części gospodarstw, poważne zadłużenia podatkowe i kredytowe z lat ubiegłych oraz fatalny stan budynków mieszkalnych i gospodarczych pewnej części osadników spośród ludności ukraińskiej nie sprzyjają procesowi wrastania tej ludności w miejscowe środowisko i utrudniają pełne<sup>a</sup> włączenie jej do życia społecznego i gospodarczego.

Postawa ludności ukraińskiej, nastroje polityczne i jej stosunek do władz

---

<sup>a</sup> *Dopisane odręcznie.*

<sup>4</sup> Uchwałę podjęto rok później, APZG, PWRN, 577, k. 211–213, Uchwała Prezydium WRN w Zielonej Górze nr 22/182/53, 19 maja 1953 r.

<sup>5</sup> Uchwała Prezydium WRN w Olsztynie została przyjęta 24 VII 1952 r., por. APO, PWRN, 444/752, k. 10–11, *Praca aparatu rad narodowych na odcinku ludności przesiedlonej w ramach akcji „W”*, projekt uchwały z 24 VII 1952 r.

nie dają się wyraźnie określić. W terenie za mało uwagi poświęcano zagadnieniu układu klasowego tej ludności na wsi<sup>bi</sup> nie próbowano należycie tego zagadnienia rozpracować<sup>b</sup>. W województwie szczecińskim np. w sprawozdaniu sytuacyjnym stwierdzono, że nie widać wśród tej ludności wyraźnie zarysowującej się walki klasowej, że gospodarstwa ludności ukraińskiej to raczej typu średniackiego.

Jeśli chodzi o życie społeczne, to ludność ukraińska na ogół uczestniczy w zebraniach i naradach o charakterze gospodarczym (akcja siewna, kontraktacja, podatek gruntowy itd.), na których nieraz wykazuje nawet zainteresowanie, zabierając głos w dyskusji itp.

Natomiast na zebraniach politycznych ludność ta mniej uczestniczy i zachowuje się biernie.

Współżycie między ludnością ukraińską a pozostałą ludnością nie nasuwa specjalnych zastrzeżeń, kształtuje się na ogół dobrze, na zewnątrz nie widać zasadniczych waśni i antagonizmów.

W praktycznym jednak, codziennym życiu ludność ukraińska tworzy zamknięte grupy i czuje się mniej lub więcej izolowana. Zjawisko to występuje we wszystkich środowiskach ukraińskich. Stwierdzono, że w ostatnim czasie nie daje się zauważyć odrębnego traktowania tej ludności pod względem gospodarczym: w zakresie otrzymywania kredytów, ziarna siewnego, nawozów sztucznych, stosowania ulg podatkowych itp. Jest ona traktowana na zasadach ogólnych, podobnie jak pozostała ludność.

Pracownicy Biura Społeczno-Administracyjnego nie natknęli się w terenie na wyraźne objawy dyskryminacji gospodarczej tej ludności, mogli jednak stwierdzić istnienie dyskryminacji politycznej.

Ludność ukraińska w dalszym ciągu w minimalnym stopniu jest reprezentowana w radach narodowych i ich organach (prezydiach, komisjach, a ostatnio kolegiach orzekających). Charakterystyczny przypadek stwierdzono w tym względzie w gminie Brzezie, pow. Człuchów, woj. koszalińskie, gdzie ludność ukraińska nie została wciągnięta do pracy w kolegiach orzekających i dlatego doszukuje się przy rozpatrywaniu spraw karno-administracyjnych przeciwko ludności ukraińskiej stronniczości.

Mało spośród tej ludności jest członkami partii politycznych, organizacji masowych, za wyjątkiem ZSch, sołtysami itp. I dlatego ludność ta czuje się

---

<sup>b-b</sup> *Dopisane odręcznie.*

dyskryminowana politycznie i izolowana od wpływu na bieg życia społecznego i gospodarczego.

Wyizolowanie ludności ukraińskiej z życia ogólnospołecznego, przy braku stałej i systematycznej pracy politycznej ze strony partii politycznych, organizacji masowych i władz terenowych, stwarza podatny grunt dla wrogiej działalności płynącej z wewnątrz (kułactwo, kler) i z zewnątrz: słuchanie radia (BBC, „Głos Ameryki”), listy i paczki z zagranicy (z Kanady, USA, Brazylii itp.).

Charakterystyczny przypadek stwierdzono na tym tle w spółdzielni produkcyjnej Lidkowo, gm. Długie, pow. Stargard [Szczeciński], woj. szczecińskie. W spółdzielni tej poważny odsetek spółdzielców stanowi ludność ukraińska, która mniej więcej do połowy maja br. pracowała w spółdzielni dobrze, a nawet w pracy przodowała. W okresie kampanii na Zachodzie wokół tzw. układu ogólnego i ostatnich wydarzeń politycznych we Francji nastroje wśród tej części spółdzielców znacznie się pogorszyły. Spółdzielcy Ukraińcy nie chcą wychodzić do pracy albo, o ile wychodzą, pracują niechętnie i mało wydajnie.

Miejscowe czynniki nie od razu zorientowały się w sytuacji, gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy. Dopiero po pewnym czasie sekretarz K[omitetu] G[minnego] PZPR zdołał stwierdzić, że właśnie w tym samym okresie wzmógł się ogromnie napływ listów i paczek do spółdzielców z zagranicy (Kanady, Ameryki i innych), które – jak twierdzą miejscowe czynniki – niewątpliwie spowodowały tak poważne zmiany w nastrojach i stosunku do pracy wśród ludności ukraińskiej, bowiem obok zwykłych informacji natury rodzinnej w listach były wzmianki, że „się niedługo zobaczymy”. Wroga propaganda płynąca z radia zagranicznego, listów, gazet, paczek itp. znalazła posłuch tym łatwiejszy wśród spółdzielców Ukraińców, że nie zorganizowano właściwie żadnego oporu na jej działania. Komitety partyjne i prezydium rad narodowych nie reagują należycie i dostatecznie szybko na wpływ wrogiej propagandy poprzez odpowiednią pracę agitatorską i masowo-polityczną.

Podobne objawy wpływu wrogiej propagandy są sygnalizowane również z innych środowisk ukraińskich.

Jeśli chodzi o zagadnienie oświaty, to sytuacja na tym odcinku wygląda lepiej. Dzieci ludności ukraińskiej bez żadnych trudności uczęszczają do szkół polskich, szybko uczą się mówić po polsku i robią dobre postępy w nauce. Stosunki i współżycie z pozostałymi dziećmi i młodzieżą – dobre. Stosunek



nauczycieli do dzieci ukraińskich jest właściwy, nie stwierdzono, by stosowano jakieś różnice w szkole. W ostatnich latach młodzież ukraińska coraz więcej uczęszcza do różnych szkół średnich. Zdarza się często, że dzieci i młodzież szkolna używają również języka polskiego poza szkołą.

Starsze natomiast pokolenie z reguły posługuje się między sobą językiem ukraińskim, zaś w urzędach i życiu publicznym językiem polskim, którym z reguły władają bez trudności. Są również środowiska, gdzie ludność ukraińska używa swego ojczystego języka nie tylko między sobą, ale oficjalnie posługuje się nim w biurach, sklepach itp. (powiat jarosławski i przemyski – Medyka).

W województwie wrocławskim występuje grupa ukraińskiej ludności, która nie przyznaje się do Ukraińców. Język, którym się posługuje, jest odrębny od języka ukraińskiego (zniekształcony ukraiński). Grupa ta twierdzi, że nie są Ukraińcami, a Łemkami, a język używany przez nich to łemkowski.

W województwie olsztyńskim ludność ukraińska wprowadzenie do szkół języka ukraińskiego i zaopatrzenie miejscowych bibliotek i świetlic w książki i czasopisma w języku ukraińskim przyjęła z radością. Świadczy o tym następujący przykład: gdy dzieci ukraińskie zauważyły u nauczycielki w gromadzie Surminy, gm. Banie Mazurskie, książki ukraińskie, zainteresowały się nimi bardzo i prosiły nauczycielkę o ich wypożyczenie.

Sprawa ewentualnego organizowania szkół z ukraińskim językiem nauczania wymaga gruntownego zbadania w terenie i postawienia uzasadnionych wniosków.

Bardzo poważne zagadnienie, które wymaga specjalnej uwagi i troski, to sprawa zorganizowania dobrych świetlic w środowiskach ukraińskich i mieszanych. Przy świetlicach i w domach kultury należy zorganizować amatorskie kółka sceniczne, muzyczne, chóralne, taneczne itp. Stwierdzono bowiem, że ludność ta, a zwłaszcza młodzież, odczuwa głęboką potrzebę wyżycia się w swej kulturze narodowej.

Są wypadki, że ludność ukraińska domaga się zorganizowania względnie wyposażenia świetlic, np. w jednej z gromad spółdzielczych gminy Długie, pow. Stargard [Szczeciński], mieszkańcy kilkakrotnie zwracali się do Prezydium Gminnej Rady Narodowej o założenie światła w świetlicy i lepsze jej wyposażenie.

Na podstawie doraźnych spostrzeżeń z terenu trudno jest ustalić, czy istotnie zachodzi potrzeba i w jakich ośrodkach zakładania nowych parafii dla obsługi religijnej ludności ukraińskiej.

Jedynie na terenie województwa olsztyńskiego ustalono, że ludność ukraińska gromady Grodzisko, pow. węgorzewski, stara się od pewnego czasu o oddanie jej do użytku religijnego nieczynnego kościoła poewangelickiego. Jak stwierdzono, miejscowy ksiądz katolicki robi w tym względzie trudności; sprawa wymaga zbadania i rozstrzygnięcia przez Urząd do Spraw Wyznań.

Zagadnienie ustalenia i ewent[ualnego] zaspokojenia potrzeb w zakresie religijnym może być zrealizowane po sporządzeniu możliwie najdokładniejszego rozeznania zagadnienia ukraińskiego w poszczególnych środowiskach.

### **Sytuacja w województwie lubelskim i rzeszowskim**

W województwie lubelskim uchwała Biura Politycznego była przedmiotem analizy na posiedzeniu Egzekutywy KW, a następnie przekazana pierwszym sekretarzom k[omitetów] p[owiatowych]. Egzekutywy k[omitetów] p[owiatowych] również dokonały analizy sytuacji ludności ukraińskiej i podjęły odpowiednie uchwały.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zagadnienia ludności ukraińskiej dotąd nie rozpatrywało.

W środowiskach zamieszkałych przez ludność ukraińską wyczuwa się nastroje niepewności i obawy przed ponownym wysiedleniem. Stąd trudno ustalić liczbę ludności ukraińskiej, ponieważ Ukraińcy ukrywają swoją narodowość, co dało się szczególnie we znaki podczas ankietyzacji.

Wysiłki partii i władz idą w kierunku usunięcia nastrojów niepewności i stworzenia pełnych warunków stabilizacji życia tej ludności.

Na terenie województwa lubelskiego w dalszym ciągu stwierdza się nielegalne powroty rodzin ukraińskich z z[iem] o[dzyskanych], np. w miesiącu kwietniu i maju br. na teren gminy Kodeniec, pow. Włodawa, wróciło siedem rodzin. Danych w skali ogólnowojevodzkiej brak.

Poszczególne instancje partyjne stwierdzają, że rodziny powracające nielegalnie z z[iem] o[dzyskanych] z reguły deklarują gotowość wstąpienia do spółdzielni produkcyjnych. W spółdzielniach przeważnie pracują bez zarzutu. Jak stwierdzono, na terenie powiatu włodawskiego w 38 istniejących spółdzielniach produkcyjnych członkami tych spółdzielni są w większości osoby powracające z z[iem] o[dzyskanych].

W województwie rzeszowskim uchwała Biura Politycznego nie dotarła do KW, pierwszy sekretarz KW o niej nie wiedział. Jak stwierdzono, uchwała znajduje się w Prezydium WRN.

I sekretarz po zapoznaniu się z treścią uchwały stwierdził, że będzie ona analizowana na posiedzeniu Egzekutywy i Prezydium WRN.

### **Wnioski**

1) Dopilnować, by na terenie poszczególnych województw posiadających ludność ukraińską dokonano gruntownego i wnikliwego rozeznania zagadnienia ukraińskiego. Rozeznanie winno być dokonane pod kątem zadań wynikających z uchwały Biura Politycznego i stanowić punkt wyjścia do opracowania długofalowego działania wśród tej ludności.

2) Wydać stosowne wskazówki dla terenu, by zadania i potrzeby ludności ukraińskiej były realizowane rozważnie, w sposób przemyślany i bez zbytniego pośpiechu. Praca ta nie może mieć charakteru akcyjnego i ostro występujących na zewnątrz problemów.

3) Odizolować ludność ukraińską od wpływów wrogiej propagandy, płynącej głównie z zagranicy poprzez radio, listy i paczki.

4) Ograniczyć do minimum wydawanie czasowych przepustek do pasa i strefy nadgranicznej w województwie lubelskim i rzeszowskim dla przesiedleńców zamieszkałych na ziemiach odzyskanych. Przyjeżdżający bowiem przesiedleńcy z z[iem] o[dzyskanych] do swego poprzedniego miejsca zamieszkania sięją niepokój i nastroje niepewności wśród nowo osiedlonych tam osadników. Zdarza się, że występują również z pogroźkami, jak to miało miejsce ostatnio w miejscowości Brzezawa, "pow. przemyski". Po powrocie zaś do miejsca zamieszkania na z[iemie] o[dzyskane] sięją tam również różnego rodzaju plotki i wprowadzają niepożądane nastroje wśród ludności ukraińskiej.

*Źródło: CA MSWiA, PRM, 98/349, k. 13–16, oryginał, mps.*

---

<sup>c\*</sup> *Dopisane odręcznie.*

Nr 17

[1953 styczeń 2, Warszawa] – Odpowiedź dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Antoniego Bidy na prośbę ks. Jana Polańskiego o zgodę na odprawienie nabożeństwa w obrządku wschodnim

Do Ks. J[ana] Polańskiego<sup>1</sup>  
**Parafia Rudna**  
pow. Lubin

Odpowiadając na pismo z dnia 16 XII u[biegłego] r[oku] skierowane do przewodniczącego Rady Państwa w sprawie wprowadzenia dla ludności osiadłej na ziemiach zachodnich podwójnego kalendarza kościelnego, Urząd do Spraw Wyznań przypomina, iż w PRL problem ludności został rozwiązany w latach 1945–47, zaś problem narodowości łemkowskiej nie istniał i nie istnieje z tego powodu, że taki „naród” nie jest znany. Wraz z rozwiązaniem problemu ludności ukraińskiej w Polsce przestał istnieć Kościół greckokatolicki. W tych warunkach Urząd do Spraw Wyznań nie wyraża zgody na projekt przedłożony w piśmie Księdza proboszcza.

**Dyrektor Urzędu<sup>a</sup>**

*Źródło: AAN, UdSW, 24/604, k. 59, oryginał, mps.*

---

<sup>a</sup> Nieczytelny podpis.

<sup>1</sup> Ks. Jan Polański (1888–1978) – duchowny greckokatolicki, w okresie międzywojennym proboszcz w parafiach Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny, od 1946 r. pracował jako birytualista w rzymskokatolickich parafiach diecezji wrocławskiej.

[1953 lipiec 6, Wschowa] – Sprawozdanie Starostwa Powiatowego wschowskiego dotyczące ludności ukraińskiej (fragment)

**Sprawozdanie  
z opieki nad ludnością autochtoniczną (rodzimą) i ukraińską  
(akcja „W”)**

[...] <sup>a</sup>

Ludności ukraińskiej na terenie powiatu Wschowa jest ogółem 257 osób. Ludność ta utrzymuje się ze swych gospodarstw rolnych z uwagi na to, że są to przeważnie rolnicy.

Przeważnie ludność ta jest w małej ilości na poszczególnych gromadach, z wyjątkiem gromady Drzewce Nowe, gdzie jest większe skupisko tej ludności.

O ile chodzi o warunki bytowe tej ludności, są dobre, jednak brak z ich strony jakichkolwiek chęci brania udziału w życiu społecznym kraju.

Udział ludności tej w organizacjach masowych, jak ZSCh, ZMP i Lidze Kobiet jest bardzo mały i są tylko zwykłymi członkami oraz dotychczas bardzo mało aktywnymi, wobec czego należałoby, aby organizacje masowe więcej niż dotychczas interesowały się tą ludnością i udzielały pomocy.

Do komisji radzieckich oraz rad narodowych nie należy żadna osoba z tej ludności, mimo iż w tym kierunku dostały prezydya gminnych i miejskich rad narodowych [wytyczne], aby wciągały ludność tę do prac społecznych po linii rad narodowych, jednakowoż prezydya w tym kierunku nic nie zrobiły.

Stosunek ludności ukraińskiej do akcji społecznych, politycznych i gospodarczych jest pozytywny, co stwierdzić może chociażby ten fakt, że z obowiązkowych dostaw się wywiązują w 100%, jednak o ile chodzi o spółdzielnie produkcyjne, to nie chcą wstąpić i dotychczas żaden nie jest członkiem spółdzielni.

Stwierdza się słabe zainteresowanie ze strony Oddziału Kultury przy P[rezydium] PRN ludnością ukraińską, ponieważ jak nam wiadomo bardzo mała ilość młodzieży tej ludności bierze udział w życiu świetlicowym, wobec tego

---

<sup>a</sup> Opuszczono fragment dotyczący ludności autochtonicznej.

należałoby w Drzewcach Nowych, gdzie jest większe skupisko tej ludności, zorganizować zespół taneczny czy też śpiewaczy, z uwagi na to, iż ludność ta jest bardzo muzykalna.

Należałoby zorganizować większy dopływ do tej ludności prasy, książek i wydawnictw z USRR.

Dzieci ludności ukraińskiej uczęszczają wspólnie z dziećmi ludności miejscowej do szkół podstawowych, zawodowych i gimnazjów, gdzie nie notowano dotychczas w stosunku do nich żadnej dyskryminacji ze strony dzieci ludności miejscowej.

Opieka lekarska jest udzielana ludności ukraińskiej tak samo jak ludności miejscowej.

Dotychczas nie zanotowano żadnych ekscesów między ludnością ukraińską, autochtoniczną a z centralnej Polski, współżycie między jedną a drugą grupą ludności opiera się na pełnym zrozumieniu i współpracy.

Pomoc udzielana ze strony miejscowych władz przejawia się w tym, że wszelkie potrzeby ludności autochtonicznej i ukraińskiej uwzględniane są w pierwszym rzędzie. Miejscowe władze starają się stworzyć tej ludności należyte warunki bytowe i wciągnąć ją do nowego życia.

Strzelecka K.  
Kier[ownik] Ref[eratu] Społ[ecznie]-Admin[istracyjnego]

*Źródło: APZG, PWRN, 577, k. 341–342, oryginał, mps.*

## Nr 19

1953 październik [nie później niż 29], Warszawa – Notatka dotycząca powrotów ludności ukraińskiej do województwa rzeszowskiego

<sup>a</sup>II-3378/tj/153<sup>a</sup>

<sup>a</sup>Egz. nr 1<sup>a</sup>

### Notatka

w sprawie powrotów ludności ukraińskiej wysiedlonej w akcji „W”  
na teren województwa rzeszowskiego

Prezydium WRN w Rzeszowie podjęło uchwałę w związku z realizacją uchwały Biura Politycznego KC partii<sup>1</sup> w sprawie opieki nad ludnością ukraińską dopiero z końcem września br.<sup>2</sup>

Wydział Społeczno-Administracyjny nie ma rozeznania terenu, nie orientuje się, ilu Ukraińców powróciło i na jakie tereny. Jedynymi sygnałami o dokonanych już powrotach są zażalenia nasiedleńców, którzy objęli gospodarstwa poukraińskie, lub pisma otrzymywane z Biura Społeczno-Administracyjnego [Urzędu Rady Ministrów].

Na terenie powiatu przemyskiego od zakończenia akcji „W” do 30 V 1952 r. powróciło 69 rodzin, od dnia 1 VI 1952 r. do końca września br. powróciły 52 osoby, tzn. że na teren powiatu przemyskiego powróciło nieleгалnie ok. 300 osób narodowości ukraińskiej.

Przewodniczący Prezydium Pow[iatowej] Rady Narodowej tow. Depa oraz kierownik Oddziału Społeczno-Administracyjnego nie mają do tego stopnia rozeznania terenu, że byli zaskoczeni podaną wyżej liczbą. Wg ich przypuszczeń mogło w sumie powrócić nie więcej niż ok. 50 osób. Prezydium PRN, alarmowane zażaleniami i anonimami o powrotach Ukraińców, wydało zarządzenie do prezydiów gm[innych] rad narodowych o obowiązku natychmiastowego meldowania przez sołtysów na posterunku MO o powrocie Ukraińca.

---

<sup>a</sup> Dopisane odręcznie.

<sup>1</sup> Czyli PZPR.

<sup>2</sup> W rzeczywistości uchwałę podjęto pod koniec czerwca 1953 r., zob. CA MSWiA, URM, 99/245, k. 60–63, Uchwała Prezydium WRN w Rzeszowie nr 31/283/53, 26 czerwca 1953 r.

Mimo że wg oświadczeń kier[ownika] Oddziału Społ[ecznie]-Admin[istracyjnego] zarządzenie to nie jest wykonywane, Prezydium PRN w Przemysłu nie zrobiło nic, aby egzekwować jego wykonanie.

Sekretarz Komitetu Powiatowego partii przyznał, że nie interesował się do tej chwili tym zagadnieniem i że wykorzysta zebranie sołtysów, aby sprawę tę natychmiast przed nimi postawić. Na wspólnej naradzie przewodniczący Prez[ydium] PRN, sekretarz K[omitetu] P[owiatowego] partii i szef Pow[iatowego] Urzędu Bezp[iecieństwa] Publ[icznego] stwierdzili, że ani na drodze administracyjnej, ani w pracy politycznej, ani od strony zagadnień bezpieczeństwa publicznego nic w sprawie nielegalnych powrotów Ukraińców nie zrobiono. Tak wygląda to zagadnienie od strony władz na szczeblu powiatowym.

Podczas bytności w gromadach stwierdziłem następujący stan faktyczny. Ukraińcy wracają nielegalnie, motywując swój powrót różnymi przyczynami. Głównie podają niezdolność do pracy z powodu złego stanu zdrowia lub podeszłego wieku oraz zły klimat, który nie pozwala im mieszkać na zachodnich terenach kraju. Przy powrotach stosują różne metody: wrzucają w nocy do swych dawnych mieszkań przez okna swoje rzeczy, podkopują się pod domami (przez piwnice). Są to metody drastyczne i po interwencji nasiedleńców w organach MO – likwidowane. Najczęściej zamieszkują u krewnych, którzy nie zostali objęci akcją „W”. Należy w tym miejscu dodać, że akcja „W” nie została całkowicie dobrze przeprowadzona, gdyż np. cała gromada Kalników<sup>b</sup> w gminie Stubna, gromada rdzennie ukraińska, nie została objęta wysiedleniem. W Kalnikowie chcą obecnie utworzyć szkołę ukraińską, a poza tym mieszkańcy Kalnikowa chętnie przyjmują u siebie powracających Ukraińców. Większość z tych osób, które nielegalnie powróciły, osiedla się na gospodarstwach, które opuściła, zajmując wolne budynki. Nasiedleńcy najczęściej nie protestują przeciwko temu, gdyż boją się pogróżek, których Ukraińcy nie szczędzą. Trzeba stwierdzić, że ci nasiedleńcy, z którymi rozmawiałem, czują się na gospodarstwach poukraińskich niepewni, stan po objęciu przez nich gospodarstw uważają za stan tymczasowości. Otrzymują oni listy od Ukraińców, których gospodarstwa objęli. W listach tych jest mowa o tym, by dbali o gospodarstwa oraz zapowiedź, że byli właściciele do nich powrócą. Sytuacja

---

<sup>b</sup> W dokumencie błędnie Kalnikowo.



taka osłabia u nasiedleńców zaufanie do władzy, która im gospodarstwa te przydzieliła. Osłabienie to wzmagają jeszcze przez to, że widzą oni bezsilność władzy, która toleruje nielegalne powroty, a nawet w niektórych miejscowościach przychylny stosunek do powracających (np. w grom[adzie] Nehrybka, pow. Przemyśl). Podstawę egzystencji powracających Ukraińców stanowi uprawa ziemi leżącej odłogiem. Dużo z nich przystępuje do spółdzielni produkcyjnych, gdzie są bardzo chętnie widziani, np. w Łuczycach, pow. Przemyśl. Sołtys tej gromady nazwiskiem Mossur wystawia powracającym Ukraińcom pozytywne opinie. Wg informacji uzyskanych w Prezydium Pow[iatowej] Rady Narodowej sołtys Mossur, który był poprzednio przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej, udziela za wódkę pozytywnej opinii o powracających Ukraińcach.

Powracający Ukraińcy nie przyznają się do swej narodowości. Jako powód wysiedlenia w akcji „W” podają oni przeważnie osobiste, nieprzyjemne nastawienie do nich władz i oceniają fakt wysiedlenia jako wyrządzoną im wielką krzywdę. Stosunek ludności miejscowej do powracających Ukraińców jest wrogi. Przede wszystkim dzieje się tak dlatego, że czuje się ona zagrożona w swoim posiadaniu. Poza tym ludność pamięta jeszcze okres lat okupacji i lata powojennej działalności band UPA. Stosunek ten wskazuje na brak pracy politycznej na tym odcinku i niedostateczną pracę uświadamiającą.

Przyjazdy wysiedlonych wykorzystuje też wróg klasowy, który sieje pogłoski o bliskiej wojnie i oddaniu ziem odzyskanych, które opuszczają Ukraińcy, Niemcom.

Jakie nasuwają się wnioski po stwierdzeniu takiego stanu rzeczy?

1) Skoordynować pracę władz na szczeblu powiatowym w celu umożliwienia natychmiastowej reakcji na wiadomość o powrotach.

2) Wydać zarządzenie do prezydiów wojewódzkich rad narodowych na zachodnich terenach kraju, dot[yczące] zakazu wydawania rozmaitego rodzaju zaświadczeń oraz nieudzielania pomocy powracającym Ukraińcom (jak to miało miejsce np. w Człuchowie, gdzie powracający Ukrainiec Bartnik Tomasz otrzymał bezpłatnie wagon dla przewiezienia swoich rzeczy do pow. przemyskiego). Wydanie takiego zarządzenia przyczyni się w pewnym stopniu do częściowego zlikwidowania problemu masowego opuszczania gospodarstw na zachodnich terenach kraju, głównie zaś w województwie koszalińskim.

3) Wydać zarządzenie do prezydiów gminnych rad narodowych o obo-

wiązku natychmiastowego meldowania przez sołtysów o faktach samowolnych powrotów, śledząc jednocześnie bacznie za jego wykonaniem.

4) Wzmóc pracę polityczną na tym odcinku.

Warszawa, dnia [c] października 1953<sup>d</sup>

*Źródło: CA MSWiA, URM, 99/242, k. 67–69, kopia, mps.*

---

<sup>c</sup> *Brak dokładnej daty.*

<sup>d</sup> *Poniżej odręczna adnotacja Wykonano 2 egz. Egz. nr 1 – aa, 2 – tow. Jagodziński. Referent Gwiazdowska. Druk Kułakowska, dn. 29 X [19]53.*

## Nr 20

1954 maj 3, Warszawa – Notatka o nastrojach ludności polskiej w czasie przyjazdów Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania

**Tajne**

Warszawa, dnia 3 V 1954 r.<sup>a</sup>

### Notatka służbowa

insp[ektora] Pająka Lucjana z terenu gminy Dębowa Kłoda, pow. Włodawa

Do wsi Uknin, gmina Dębowa Kłoda, pow. Włodawa, woj. lubelskie, przyjechało <sup>b</sup> w ostatnich tygodniach<sup>b</sup> 4 rodziny ludności ukraińskiej, które w latach 1946 i 1947 zostały przesiedlone w ramach akcji „W” na ziemie odzyskane. Przybycie tych rodzin wywołało stan niepokoju wśród mieszkańców Uknina i pobliskich wsi. Według słów tow. tow. sekretarza Komitetu Gminnego PZPR i przewodniczącego Prezydium GRN w <sup>b</sup>Dębowej Kłodzie<sup>b</sup> Komitet Powiatowy PZPR i Prezydium PRN we Włodawie zostały zawiadomione o przybyciu tej ludności do Uknina, mimo to jednak do ostatnich dni nie wydały w tej sprawie żadnych zaleceń.

<sup>b</sup>Mieszkańcy wsi Uknin domagają się usunięcia tych rodzin oraz wręczenia aktów nadania prawa własności tym, którym została nadana ziemia po ukraińska w ramach osadnictwa w latach 1946 i 1947<sup>b</sup>.

Zaznaczam, że we wsi Uknin istnieje spółdzielnia produkcyjna. Nielegalne przebywanie rodzin ukraińskich w tej wsi może spowodować rozpadnięcie się tej spółdzielni produkcyjnej, ponieważ niektórzy z członków tej spółdzielni myślą o wyjeździe na ziemie odzyskane, gdyż, jak twierdzą, nie mają tu nic do roboty, bo przyjeżdżają znów Ukraińcy<sup>c</sup>.

(–) Pająk Lucjan<sup>d</sup>

*Źródło: CA MSWiA, URM, 99/246, k. 3, kopia uwierzytelniona, mps.*

<sup>a</sup> Obok odręczny dopisek tow. Broniatowski i nieczytelna data. Z lewej strony dokumentu odręcznie dopisano nieczytelne słowo i Org. Insp. 8/21/54.

<sup>b-b</sup> Podkreślone odręcznie.

<sup>c</sup> Napisane małą literą.

<sup>d</sup> Poniżej pieczętka podłużna Kancelaria Rady Państwa i podpis Bieńkowska. U dołu dokumentu odręczna adnotacja Proponuję natychmiast odesłać transportem i nieczytelny podpis.

[1954 maj 29, Warszawa] – Pismo dyrektora Biura Społeczno-Administracyjnego URM Mieczysława Broniatowskiego do Ministerstwa Kolei w sprawie samowolnych powrotów ludności ukraińskiej

Biuro Społeczno-Administracyjne  
II-1281/tjn/54  
Egz. nr 2<sup>a</sup>

**Tajne**

**Ministerstwo Kolei**  
Dyrektor Gabinetu Ministra  
**w miejscu**

W latach 1947/48 część ludności ukraińskiej (głównie wiejska) została przesiedlona w ramach akcji osiedleńczej z terenu województw rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego i krakowskiego na teren ziem odzyskanych.

Niektóre osoby spośród ludności ukraińskiej opuszczają gospodarstwa na z[iemiach] o[dzyskanych] i udają się do poprzedniego miejsca zamieszkania, co z punktu widzenia politycznego i gospodarczego należy uznać za zjawisko niepożądane. W ostatnim czasie ilość Ukraińców opuszczających gospodarstwa i udających się do poprzedniego miejsca zamieszkania znacznie się wzmogła. Powrót Ukraińców z z[iem] o[dzyskanych] ułatwia im m.in. fakt stosunkowo łatwego udzielania zezwoleń przez władze kolejowe na przewóz taborem kolejowym inwentarza żywego i martwego.

W związku z tym Biuro Społeczno-Administracyjne Urzędu Rady Ministrów dla zapobieżenia opuszczaniu gospodarstw przez Ukraińców prosi o wydanie zarządzenia odnośnym placówkom PKP na z[iemiach] o[dzyskanych], aby nie wydawały zezwoleń na przewóz taborem kolejowym inwentarza żywego i martwego z terenu z[iem] o[dzyskanych] na teren województw: <sup>b</sup>rzeszowskiego (powiaty Lubaczów, Jarosław, Łańcut, Przemyśl, Sanok, Lesko, Gorlice, Jasło), lubelskiego (powiaty Biała Podlaska, Lubartów, Włodawa, Chełm, Krasnystaw, Biłgoraj, Zamość, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski), białostockiego (powiaty Siemiatycze, Bielsk [Podlaski]),

---

<sup>a</sup> Liczba dopisana odręcznie.

krakowskiego (powiat Nowy Sącz)<sup>b</sup> – tym osobom, które nie posiadają zaświadczeń z wydziału społeczno-administracyjnego prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej, dotyczących zgody na powrót do poprzedniego miejsca zamieszkania.

Biuro Społeczno-Administracyjne prosi o powiadomienie o zajętym w tej sprawie stanowisku.

**Dyrektor Biura**  
(M[ieczysław] Broniatowski)<sup>c</sup>

*Źródło: CA MSWiA, URM, 99/245, k. 8–9, kopia, mps.*

---

<sup>b-b</sup> *Podkreślone odręcznie.*

<sup>c</sup> *Poniżej odręczny dopisek Oryginał podpisał t[owarzysz] dyr[ektor] Broniatowski i nieczytelny podpis.*

1955 lipiec 11, Szczecin – Informacja Prezydium WRN w Szczecinie o ludności ukraińskiej w województwie szczecińskim

Szczecin, dnia 11 lipca 1955 r.

**Poufne**

### **Informacja**

dot[ycząca] ludności ukraińskiej<sup>a</sup>

#### **I. Rozeznanie**

Przeprowadzone ostatnio rozeznanie w terenie województwa wykazało, że ludności ukraińskiej znajduje się około 6818 osób. Większe skupiska tej ludności znajdują się w powiecie Gryfice – około 2277 osób, w Łobezie 1660 osób, Stargardzie [Szczecińskim] 1200 osób, w Pyrzycach 653 osób, Choszczynie 350 osób.

Rozeznanie to nie jest dokładne, ponieważ szereg osób spośród ludności ukraińskiej zataja swą przynależność narodowościową. Są to przeważnie rolnicy przesiedleni w 1947 r. z woj. lubelskiego i rzeszowskiego, którzy z uwagi na sam fakt wysiedlenia ich z tamtych terenów nie ujawniają swej narodowości. Rozeznanie przeprowadzono więc na podstawie znajomości terenu i ludzi przez prezydium powiatowych rad narodowych i nie obejmuje ono w całości zamieszkałej ludności ukraińskiej na terenie woj. szczecińskiego.

#### **II. Nastroje**

Zamieszkała ludność ukraińska na terenie woj. szczecińskiego w przeważającej masie została należycie zagospodarowana i czuje się pełnoprawnymi gospodarzami. Prowadzone przez tę ludność gospodarstwa rolne są dość rentowne i pozwalają na dostateczny tryb życia. Większość wykonuje w terminie obowiązkowe dostawy dla państwa i jedynie w sporadycznych wypadkach zachodzi konieczność przedkładania wniosków o ukaranie, np. w powiecie Myślibórz kilku rolników obowiązkowe dostawy w ub. roku wykonało dopiero po ukaraniu przez kolegium orzekające. Współpraca lud-

---

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu odręczna adnotacja Do teczki tow[arzystwa] Wachowiaka.

ności tej z ludnością polską układa się dobrze i nie stwierdzono dotychczas żadnych wypadków dyskryminacji, niemniej jednak w powiecie Gryfice zanotowano wypadek nieporozumienia sąsiedzkiego między przew[odniczącym] RZS [Rolniczego Zespołu Spółdzielczego] Sarbia ob. Zielińskim a Ukraińcem<sup>b</sup> ob. Łuszcz Janem. Podczas tego ob. Zieliński w sposób złośliwy podkreślił narodowość ww., uzasadniając to później działalnością band UPA na terenach wschodnich.

Nadmienić należy, że ob. Łuszcz rokrocznie nie wykonuje obowiązkowych dostaw, pomimo bardzo dobrego zagospodarowania, i w ubiegłym roku za niewykonanie obowiązkowej dostawy zboża ukarany został sumą 1800 zł.

W miejscowości Sosnowo Stare, pow. Łobez, gdzie znajduje się skupisko ludności ukraińskiej, doszło do pewnych starć z ludnością polską. Powodem tego były dzieci, między którymi doszło do bójki. Po zbadaniu sprawy stwierdzono, że rodziny te doszły do porozumienia i rodzice (Ukraińcy) zwrócili koszty leczenia rodzicom<sup>c</sup> pobitego dziecka polskiego.

Istnieją jeszcze jednostki, które nie zaniechały swej wrogiej działalności i próbowały kontynuować ją<sup>c</sup> w dalszym ciągu w sposób bardziej zamaskowany. Występuje to przeważnie na odcinku zakładania spółdzielni produkcyjnych. Działalność tych ludzi dzięki czujności miejscowych rolników była w większości wypadków<sup>c</sup> demaskowana. Jako przykłady przytoczyć można następujące wypadki. W miejscowości Darzewo, pow. Gryfice, kułak Strzelecki wszelkimi sposobami usiłował początkowo nie dopuścić do założenia spółdzielni produkcyjnej, gdy jednak pomimo to spółdzielnia powstała, a przy tym ww. został zdemaskowany jako wróg spółdzielni produkcyjnej i był członkiem bandy UPA, zdewastował posiadane gospodarstwo rolne i zbiegł w niewiadomym kierunku.

W miejscowości Mosty, pow. Nowogard, członkowie istniejącej spółdzielni produkcyjnej zdemaskowali również nieroba i wroga spółdzielni produkcyjnej, Ukraińca Jaremę Pawła. W wyniku tego na ogólnym zebraniu usunięto go ze spółdzielni.

Poza tym w<sup>c</sup> wyniku wyborów do rad narodowych znacznie wzrósł udział tej ludności w organach władzy państwowej. W czasie kampanii wyborczej zostali wybrani na radnych GRN, PRN i WRN najbardziej aktywni i uczciwi obywatele, na przykład w pow. Nowogard wybrano do PRN ob. Lewczuka,

---

<sup>b</sup> *W oryginale tu i dalej małą literą.*

<sup>c</sup> *Dopisane odręcznie.*

członka PZPR, do MRN ob. Dudarenko Józefa, który został przewodniczącym Prezydium MRN, w pow. Myślibórz 4 osoby do GRN, w pow. Gryfice do GRN ob. Hojczyk Mikołaja (przew[odniczący] GRN i zastępca radnego WRN) i w pow. Goleniów na sekretarza Prez[ydium] GRN ob. Fig Nadzieję, członka ZMP.

Szereg obywateli tej narodowości zajmuje również odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej i aparacie partyjnym, np. w pow. Myślibórz prezesem koła ZSL jest obywatel Kondraczuk Józef, w pow. Goleniów ob. Fedak Michał był długi czas aktywnym członkiem K[omitetu] G[minnego] PZPR – obecnie gromadzka organizacja partyjna, w pow. Nowogard ob. Biłyk Jan awansował na kierownika wydziału finansowego Prezydium PRN oraz przyjęty został w poczet kandydatów PZPR, w pow. Pyrzyce w pracy PGR wyróżnia się kierownik gospodarstwa Radezewo ob. Żmudzki Dominik, pracuje również ofiarnie nauczycielka Szkoły Podstawowej w Strużewie ob. Marianowska Helena oraz pracownik umysłowy Prez[ydium] PRN ob. Szczytyński. Podobnych przykładów i innych świadczących o ofiarnej pracy ludności ukraińskiej przytoczyć można by wiele więcej.

### III. Wydawanie aktów nadania

Pomimo braków dokładnego rozeznania na tym odcinku przez Woj[ewódzki] Zarząd Rolny (nie prowadzi się ewidencji wydanych aktów nadania ludności ukraińskiej), na podstawie ogólnej ilości wydanych aktów nadania można stwierdzić, że w około 98% ludność ukraińska akty te otrzymała. Czynność ta nie była jednak poparta robotą uświadamiającą i nie przybierała aktu uroczystego. W wyniku tego spotkaliśmy się z wypadkami odmowy przyjęcia aktów nadania. I tak w pow. Łobez ob. Walczuk otrzymany akt nadania odesłał do Urzędu Rady Ministrów z prośbą o zezwolenie powrotu na poprzednie miejsce zamieszkania. W pow. Gryfice 11 rolników Ukraińców z miejscowości Trzebiałów i Gorzysław zwróciło akty nadania motywując, że ziemi<sup>d</sup>, jaką mieli wpisana w aktach nadania, faktycznie nie otrzymali. Pow[iatowy] Zarz[ąd] Rol[ny] od ub. roku nie załatwił tej sprawy ostatecznie. Więcej wypadków odmowy przyjęcia aktów nadania nie zanotowano, nie znaczy to jednak, że nie miały one miejsca, gdyż robota na tym odcinku ze strony W[ojewódzkiego] Zarz[ądu] Rol[nego] jest bardzo słaba i brak jest należytego rozeznania.

---

<sup>d</sup> *W oryginalne ziemię.*



#### **IV. Tendencja powrotu na poprzednie miejsce zamieszkania**

Z ogólnej masy ludności ukraińskiej istnieje kilkudziesięcioosobowa grupa z tendencją ubiegania się o zezwolenie na powrót do poprzedniego miejsca zamieszkania.

W ostatnim okresie podań takich wpłynęło od około 50 rodzin. Rodziny te są przeważnie dobrze zagospodarowane na tamtych terenach i posiadacze własnych domków i zabudowań gospodarczych nie mogą pogodzić się z faktem niemożności powrotu i objęcia w posiadanie swych własności.

Powoduje to u niektórych poważne rozgoryczenie oraz roszczenie pretenzji pod adresem władzy ludowej, że nie mogą wyjechać w granicach państwa tam, gdzie by tego pragnęli. U innych, bardziej zdecydowanych na tymczasowość na tut[ejszych] terenach, powoduje nawet samowolne opuszczanie swoich gospodarstw i powrotu na poprzednie miejsce zamieszkania (ostatnio wypadki takie miały miejsce na terenie pow. Łobez, Stargard [Szczeciński] i Nowogard).

Faktem jest, że w niektórych wypadkach tendencje te posiadają uzasadnienia wynikające z niedostatecznego otoczenia ich opieką przez prez[ydia] GRN i PRN. W większości jednak wypadków<sup>e</sup> tendencje te pozbawione są uzasadnienia.

#### **V. Co zrobiono dotychczas**

W okresie od stycznia br. do obecnego czasu Wydział Społeczno-Administracyjny zorganizował 2 narady z kierownikami wydz[iałów] tut[ejszego] Prezydium w Szczecinie, niektórych kierowników zakładów pracy oraz przewodniczących organizacji masowych.

Na naradach tych na podstawie posiadanego rozeznania oraz materiałów o wypadkach dyskryminacji zastępcy przewodniczącego Prez[ydium] WRN (tow. Gagol i Szechter) omawiali szczegółowo istniejącą sytuację na odcinku grup narodowościowych oraz zadania na najbliższy okres. W celu pełnego rozeznania grup narodowościowych Wydział Społeczno-Administracyjny opracowuje mapę w skali wojewódzkiej, z naniesieniem poszczególnych grup narodowościowych oraz jaki to stanowi procent<sup>f</sup> w stosunku do ogółu mieszkańców wsi, gromady itd.

---

<sup>e</sup> *W oryginalne* wypadkach.

<sup>f</sup> *W oryginalne* symbol.

Ponadto opracowany został ramowy, długofalowy plan pracy Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych, w którym między innymi uwzględniono pracę z grupami narodowościowymi.

## **VI. Zamierzenia na przyszłość**

### **1. Rozeznanie grup narodowościowych**

Zakończyć opracowanie mapy z naniesieniem grup narodowościowych, a następnie w porozumieniu z Wydziałem Kultury [i] Oświaty opracować oleaty z naniesieniem istniejących ośrodków kulturalno-oświatowych, szkół z dodatkowym nauczaniem języka [grup] narodowościowych.

### **2. Przy współudziale niektórych zakładów pracy i organizacji masowych**

W oparciu o ostatnią radę z dnia 17 VI br. oraz zgodnie z opracowanym<sup>8</sup> ramowym planem pracy, przygotować na piśmie zadania dla zainteresowanych, udzielać systematycznie instruktażu oraz kontrolować wykonanie nakreślonych zadań w celu należytej realizacji uchwały Biura Politycznego KC<sup>1</sup>.

### **3. Otoczenie opieką grup narodowościowych**

Natychmiastowe reagowanie na wszelkiego rodzaju próby dyskryminacji, szczegółowe badanie tych wypadków i udzielanie pomocy dyskryminowanym.

Systematyczne badanie warunków materialnych i bytowych, ze szczególnym uwzględnieniem starców i niezdolnych do pracy, oraz udzielanie pomocy w formach posiadanych przez nas możliwości.

### **4. Uregulowanie stanu posiadania gospodarstw rolnych**

Ustalić wszystkie wypadki odmowy przyjęcia aktów nadania celem przeprowadzenia pracy uświadamiającej oraz zakończyć wydawanie aktów nadania w sposób uroczysty.

**5. Znaleźć odpowiedniego kandydata** do pracy w Wydziale Społeczno-Administracyjnym na odcinek narodowościowy (w uzgodnieniu i przy wydatnej pracy Komitetu Wojewódzkiego PZPR).

**Kierownik Wydziału  
(Bialek Paweł)**

*Źródło: APS, KW PZPR, 36/XV/187, k. 65–70, oryginał, mps.*

---

<sup>8</sup> W oryginalnym opracowaniu.

<sup>1</sup> Chodzi o uchwałę Biura Politycznego KC PZPR z 4 kwietnia 1952 r.

[1955 sierpień – 6 września, Warszawa] – Projekt tygodnika ukraińskiego, sporządzony przez Mikołaja Szczyrbę<sup>1</sup> dla KC PZPR

I. Tygodnik miałby charakter polityczno-społeczny, z rozbudowanym działem literackim<sup>2</sup>.

II. Tematyka pisma

1) Zapoznanie ludności ukraińskiej z życiem i twórczym wysiłkiem polskich mas pracujących oraz wciąganie jej do aktywnego budownictwa socjalistycznego.

2) Szerokie omawianie zagadnień rolnych, w myśl wskazań II Zjazdu i IV Plenum KC PZPR.

3) Sytuacja międzynarodowa.

4) Informacja o Związku Radzieckim, a zwłaszcza o Ukrainie Radzieckiej.

5) Informacja o życiu Ukraińców w Czechosłowacji, USA, Kanadzie, republikach Ameryki Południowej itd.

6) Sprawy kulturalno-oświatowego życia ukraińskiej ludności w Polsce (czytelnie, szkolnictwo itd.).

7) Walka z przeżytkami nacjonalistycznymi i krzewienie wśród mas ludności ukraińskiej ducha internacjonalizmu i wspólnej walki z narodem polskim o zbudowanie socjalizmu.

8) Korespondencje czytelników. Dział ten musi być szeroko rozbudowany i dobrze postawiony, aby w pierwszym okresie mógł spełniać rolę organizatora.

I. Nazwa tygodnika: „Nasze Słowo”. Wysuwane są też propozycje: „Nasze Żyttia” lub „Czerwonyj Prapor”, jednak szereg motywów przemawia za nazwą „Nasze Słowo”.

---

<sup>1</sup> Mikołaj Szczyrba (1902–1984) – przed 1939 r. działacz Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W 1956 r. został pierwszym redaktorem naczelnym „Naszego Słowa”.

<sup>2</sup> Projekt ten Szczyrba przesłał 6 IX 1955 r. do KC PZPR. Na piśmie przewodnim odręczna adnotacja: *T. Majchrzak. Proszę o omówienie sprawy z [towarzyszem] K[nazwisko nieczytelne] i przygotowanie projektu uchwały Sekretariatu. Należy określić nakład pisma i koszt finansowy. Przy okazji warto zająć się sprawą tygodnika dla ludności białoruskiej, 6 IX, podpis nieczytelny.*

II. Format i objętość tygodnika: 4 strony formatu „Życia Warszawy”. Wychodziłby we czwartki.

III. Personel redakcyjny i pomocniczy: redakcyjny – 5–6 redaktorów + red. naczelny; pomocniczy: administrator – 1, maszynistka – 1, korektor – 1, goniec-sprzątaczką – 1, księgowy – 1/2 etatu, ekspedycja.

Do pracy w redakcji tygodnika zgłosiło swój udział szereg osób. Żadna z nich nie jest jednak dziennikarzem i nie ma doświadczenia w pracy redaktorskiej.

Bunda Bazyli, ur. 1 XII 1933 r., pochodzenie chłopskie, narodowość ukraińska, członek ZMP od 1948 r., ukończył Wydział Dyplomatyczno-Konsularny Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie. Obecnie pracownik Zarządu Głównego TPPR.

Łapski Eustachy, ur. 7 VII 1926 r., pochodzenie chłopskie, narodowość ukraińska, członek ZMP od 1948 r., mgr filologii ukraińskiej UW. Obecnie asystent w instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie.

Typa Andrzej, ur. 1930, pochodzenie robotnicze, narodowość ukraińska, mgr geografii, członek PZPR od 1953 r., obecnie pracuje w wojewódzkim Komitecie Plan[owania] Gosp[odarczego] w Koszalinie.

Hawryluk Łarysa, ur. 1929, pochodzenie robotnicze, narodowość ukraińska, mgr filologii ukraińskiej UW, członek ZMP, lektor języka rosyjskiego.

Oleszczuk Klementyna, ur. 1929, pochodzenie chłopskie, narodowość ukraińska, mgr filologii ukraińskiej UW, członek PZPR, obecnie asystent przy katedrze filologii ukr[aińskiej] UW.

Jurkowski Marian, ur. 1929, pochodzenie robotnicze, narodowość polska, mgr filologii ukr[aińskiej] UW, członek ZMP. Obecnie asystent w Pracowni Filologii Ukraińskiej Instytutu Polsko-Radzieckiego.

Marosz Ignacy, ur. 11 II 1930, pochodzenie robotnicze, narodowość polska, członek ZMP, mgr filologii ukr[aińskiej] UW. Obecnie redaktor działu w „Kwartalniku Instytutu Polsko-Radzieckiego”.

Ciechanowicz Bogdan, ur. 1928, pochodzenie chłopskie, narodowość polska, członek PZPR, mgr filologii ukraińskiej UW. Obecnie redaktor w P[ro]stym W[ydawnictwie] N[aukowym].

Hołyńska Tatiana, ur. 1931, pochodz[enie] inteligenckie, narodowość ukraińska, mgr filologii słowiańskiej, obecnie asystent przy katedrze Filologii Ukraińskiej UW.

Woszczyński Bolesław, ur. 1928, pochodzenie robotnicze, narodowość polska, mgr filologii ukraińskiej UW, obecnie w Zarządzie Dzielnicowym.

Anczewska Elżbieta, narodowość polska, członek ZMP, mgr filologii ukraińskiej, bez pracy.

Bratkiewicz Teresa, mgr filologii ukraińskiej.

Stachowicz Krystyna, mgr filologii ukraińskiej.

Siwicki Mikołaj<sup>a</sup>, stud[ent] rusycystyki, ukrain[istyki].

*Źródło: AAN, KC PZPR, 237/VIII-214, k. 73–74, oryginał, mps.*

---

<sup>a</sup> *W dokumencie błędnie Franciszek.*

[1955 październik?, Warszawa] – Pismo dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW Mieczysława Broniatowskiego do prezydów wojewódzkich rad narodowych w sprawie możliwości powrotu Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania

Egz. nr 9

Tajne

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej  
Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych  
w Białymstoku, Gdańsku, Koszalinie, Krakowie, Lublinie,  
Rzeszowie, **Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze**

W związku z powstałymi w niektórych wojewódzkich zarządach spraw wewnętrznych wątpliwościami dotyczącymi załatwiania wniosków o zezwolenie na powrót do dawnego miejsca zamieszkania osób przesiedlonych w 1947 r. z terenu województwa lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Społeczno-Administracyjny wyjaśnia:

Wnioski rozpatruje prezydium WRN miejsca zamieszkania zainteresowanego.

W przypadku gdy prezydium WRN po zbadaniu sytuacji piszącego nie uzna wniosku za uzasadniony, udzieli zainteresowanemu odpowiedzi odmownej.

Jeżeli prezydium WRN uzna wniosek za uzasadniony, przesyła akta sprawy wraz z opinią i uzasadnieniem swego stanowiska do prezydium WRN, na terenie którego znajduje się miejscowość, do której chce powrócić osiedlony.

Prezydium WRN, na teren którego chce powrócić zainteresowany, po zbadaniu sprawy przesyła całość akt wraz ze swym stanowiskiem Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do decyzji.

**Dyrektor Departamentu**  
**(-) M[ieczysław] Broniatowski**

*Źródło: APS, PWRN, 13716, k. 47, kopia, mps.*

[1955?, Warszawa] – Dwujęzyczna ulotka Centralnego Zarządu Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” zachęcająca do prenumeraty czasopism ukraińskich

Do czytelników prasy ukraińskiej  
До читачів української преси

Jeśli pragniecie stale czytać dzienniki i czasopisma wydawane w ZSRR w języku ukraińskim, zapewnijcie sobie ich prenumeratę. Centralny Zarząd Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” zawiadamia, że na 1956 r. listonosze przyjmują zamówienia na dzienniki wychodzące w ZSRR w języku ukraińskim.

Хто з вас бажає постійно читати газети та часописи, що виходять в радянському Союзі українською мовою, винен передчасно забезпечити їх передплату. Центральне управління розповсюдження преси і Книги „Рух” повідомляє, що замовлення на журнали і часописи на 1956 р., що видаються у Радянському Союзі українською мовою, приймаються листоношами.

Dzienniki i czasopisma ukraińskie  
Українські журнали та часописи

Титул Заголовок	Поїсć numerów w roku Кількість номерів на рік	Cena w prenumeracie rocznej Ціна річної передплати
Зірка	52	1,82
Колгоспне село	260	23,64
Літературна газета	52	10,91
Молодь України	260	13,64
Правда України (російською мовою)	300	22,52
Радянська Україна	300	22,52
Радянське мистецтво	52	10,91
Радянська освіта	52	9,09

Радянський спорт	104	14,55
Барвінок (для дітей)	12	9,09
Вітчизна	12	25,45
Дніпро	12	21,82
Жовтень	12	21,82
Зміна	12	9,09
Комуніст України	12	7,27
Соціалістична Культура	12	9,09
Література в школі	6	9,09
Колгоспник України	12	10,91
Механізація Сільського Господарства	12	12,73
Наука і життя	12	9,09
Піонерія	12	10,91
Перець	24	9,09
Радянська жінка	12	7,27
Радянська школа	12	10,91
Сільське будівництво	6	7,27
Україна	12	18,18

Zamawiajcie u swego listonosza dzienniki i czasopisma ukraińskie!  
Передплачуйте у свого листоноші вище згадані журнали та часописи!

*Źródło: APZG, PWRN, 637, k. 192, druk formatu A4, oryginal.*



*Nr 26*

*1956 luty 3, Warszawa – Pismo wiceministra spraw wewnętrznych Zygryda Szneka do przewodniczącego Prezydium WRN w Olsztynie w sprawie przeciwdziałania dyskryminacji ludności ukraińskiej*

Warszawa, 3 luty 1956 r.

Obywatel Przewodniczący  
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej  
w **Olsztynie**

Z materiałów zebranych przez pracowników Ministerstwa w miesiącu styczniu br. wynika, że w województwie olsztyńskim problem ukraiński jest w dalszym ciągu zaniedbany i wymaga wspólnych wysiłków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, powiatowych i gromadzkich rad narodowych dla przezwyciężenia tego zaniedbania.

Dotychczasowa praca z ludnością ukraińską na terenie województwa nosiła przypadkowy, żywiołowy charakter. Prezydium rad narodowych nie miały w tym zakresie żadnej aktywności w terenie. Inicjatywa w sprawie aktywizacji ludności ukraińskiej najczęściej należała do samych Ukraińców lub do poszczególnych jednostek, którym sprawa ta leży na sercu.

W terenie często nie dostrzegano problemu ukraińskiego. Tak np. przewodniczący PRN w Giżycku tow. Dragun Jan twierdził, że problem ukraiński w kraju naszym w ogóle nie istnieje, gdyż Ukraińcy nie byli w stanie oprzeć się wysokiej kulturze polskiej i ulegli asymilacji, co jest w gruncie rzeczy dobrodziejstwem dla nich i nie ma potrzeby na nowo rozniecać „namiętności” narodowościowe.

Istniejące fakty dyskryminacji gospodarczej w stosunku do ludności ukraińskiej usiłuje się niejednokrotnie przedstawiać jako ogólne zaniedbania gospodarcze. Jest rzeczą oczywistą, że nie można naprawić krzywd wyrządzonych ludności ukraińskiej bez uwzględnienia szczególnie trudnej sytuacji gospodarczej, w której znalazła się ta ludność wskutek nieudzielenia jej dostatecznej pomocy w zagospodarowaniu się w nowych warunkach, o czym wspomina zresztą znana uchwała Biura Politycznego z kwietnia 1952 r. Sprawa ta szczególnie dotyczy województwa olsztyńskiego, gdzie

w chwili obecnej 2942 gospodarstw ukraińskich wymaga remontów kapitalnych, a 850 gospodarstw nie nadaje się do użytku. Przewyciężeniu tego zaniedbania nie mogą rzecz jasna sprzyjać takie wypowiedzi, jak wypowiedź tow. Szlachetko – zastępcy przewodn[iczącego] P[rezydium] WRN, który na posiedzeniu Prezydium w dniu 21 stycznia br. wyraził pogląd, że „nie można mówić o jakiegokolwiek dyskryminacji gospodarczej, gdyż mamy na tym odcinku ogólne zaniedbanie”.

Tymczasem wypadki dyskryminacji w terenie zdarzają się dość często i nie należy przechodzić obok nich obojętnie. Stan wielu pomieszczeń jest rażąco anty-sanitarny.

Tak np. we wsi Janikowo w jednym budynku przerobionym z obory mieszka 5 rodzin i znajduje się ich inwentarz żywy. Z 6 rodzin (23 osoby) zamieszkałych w jednym budynku we wsi Głędy rodzina Onufrejów (7 osób) i Romaniuków (2 osoby) zajmuje pokój o powierzchni 16 m<sup>2</sup>, przy czym córka Onufrejuka chora jest na gruźlicę, a żona Romaniuka również jest chora od pół roku i nie wstaje z łóżka.

Ob. Ziemiuka z Radostawa, pow. Reszel, trzykrotnie przerzucano z gospodarstwa, a obecnie otrzymał działkę leśną, na której rejon lasów zabronił mu dokonywać siewów.

W powiecie Górowo Iławeckie w jednej tylko gromadzie Cłędy na 60 gospodarstw ukraińskich są tylko trzy stodoły.

W gromadzie Miłki, pow. Giżycko, przy badaniu sytuacji jednej rodziny ukraińskiej stwierdzono co następuje: rodzinę ob. Fedorowicza osiedlono w budynku zniszczonym, nienadającym się do użytku (zalewa woda) i bez budynków gospodarczych. Syn ob. Fedorowicza, Bogdan, lat 23, uczył się w Liceum Pedagogicznym w Giżycku, lecz w 1953 r. został zwolniony bez żadnych podstaw przez dyrektora ob. Wybreżka. Tenże Fedorowicz Bogdan po rocznej pracy jako kierownik świetlicy w Miłkach w dniu 31 XII ub.r. został zwolniony, a na jego miejsce przyjęto byłego pracownika G[minnej] S[półdzielni] Masiuka (po odbyciu kary więzienia za defraudację). Żonę ob. Fedorowicza Bogdana, Marię, lat 20 (sierota) również zwolniono z pracy w G[minnej] S[półdzielni], gdzie pracowała w charakterze ekspedientki. Zwolniono ją bez podania powodów. I dlatego cała rodzina ob. Fedorowicza chce wracać na dawne miejsce zamieszkania – do województwa lubelskiego. O powyższych wypadkach nic nie wiedział kierownik Oddziału Społeczno-Administracyjnego Prez[ydium] PRN w Gi-

życku, gdyż rzadko bywa w terenie, nie interesuje się warunkami materialnymi rodzin ukraińskich.

Powzięta ostatnio uchwała Prezydium WRN w sprawie pracy wśród ludności ukraińskiej<sup>1</sup> oraz przeprowadzenie narady aktywu kierowniczego prezydium wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych w tej sprawie – stanowią pierwszy krok w kierunku zainteresowania się rad narodowych problemem ukraińskim.

Chodziłoby teraz o to, aby na podstawie powziętych uchwał niezwłocznie organizować pracę w terenie, odpowiednio ustawiając cały aparat rad narodowych i nie zaprzestawać rozpoczętej pracy.

Ważnym momentem w realizacji uchwały jest przeprowadzenie we wszystkich powiatach narad z aktywem ukraińskim, który w województwie jest dość liczny (ok. 800 radnych, zastępców i zatrudnionych w aparacie r[ad] n[arodowych]), celem ustalenia konkretnych potrzeb ludności ukraińskiej na odcinku gospodarczym, kulturalnym, oświatowym, zatrudnienia oraz opracowania na podstawie tego rozeznania przez poszczególne komórki rad narodowych konkretnych planów pracy rocznych, kwartalnych, miesięcznych.

Prosiłbym was, towarzyszu Przewodniczący, o uczynienie osobiście odpowiedzialnymi kierowników poszczególnych wydziałów r[ad] n[arodowych] za realizację podjętej uchwały i pozostawienie Wydziałowi Społeczno-Administracyjnemu roli koordynatora w tej sprawie.

Proszę również zwrócić uwagę na styl pracy i obsadę Wydziału Społeczno-Administracyjnego WRN. Należałoby szczególnie zwrócić uwagę na jak najszybsze obsadzenie stanowiska instruktora do spraw ukraińskich.

**Podsekretarz stanu**  
Zygfryd Sznek<sup>2</sup>

*Źródło: APO, PWRN, 444/757, b.p., oryginał, mps.*

---

<sup>1</sup> Chodzi o uchwałę Prezydium WRN w Olsztynie z 20 IV 1955 r., zob. APO, PWRN, 444/756, k. 29–32, *Projekt uchwały*, [kwiecień 1955].

<sup>2</sup> Zygfryd Sznek (1909–1989) – od grudnia 1954 do kwietnia 1968 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

1956 marzec 12, Zielona Góra – Pismo Prezydium WRN w Zielonej Górze do MSW w sprawie ukraińskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej

Zielona Góra, dnia 12 marca 1956 r.<sup>a</sup>

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
Departament Społeczno-Administracyjny  
w Warszawie

Dnia 24 lutego 1956 r. odbyło się w Zielonej Górze zebranie młodzieży ukraińskiej, w którym wzięły udział 74 osoby. Zebranie wyłoniło spośród siebie Komisję Kulturalno-Oświatową w składzie 9 osób<sup>1</sup>, której zadaniem będzie zorganizowanie zespołu pieśni i tańca z młodzieży ukraińskiej oraz krzewienie pracy kulturalno-oświatowej wśród ludności ukraińskiej, zamieszkałej na terenie województwa.

Komisja w swoim planie pracy postanowiła już w dniu 17 III br. zorganizować wieczór zapoznawczy, na którym przystąpiono do założenia zespołu pieśni i tańca.

Nadto w Bledzewie, pow. Skwierzyna, organizuje się zespół muzyczny z młodzieży ukraińskiej pod kierownictwem miejscowego nauczyciela pochodzenia ukraińskiego.

Celem umożliwienia kontynuowania pracy organizującemu się zespołowi pieśni i tańca w Zielonej Górze oraz prowadzenia życia świetlicowego wśród młodzieży ukraińskiej zachodzi konieczność uzyskania pomieszczenia na świetlicę i jej wyposażenie. W tym celu Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej pismem nr KJ.I-7/6/56 z dnia 2 III 1956 r. wystąpił do Ministerstwa Kultury o przydział kredytów w wysokości 80 000 zł.

Przesyłając odpis wymienionego pisma<sup>2</sup> do wiadomości, Wydział Społeczno-Administracyjny prosi o udzielenie pomocy w uzyskaniu na ten cel kredytów.

Kierownik Wydziału  
J. Sroczyński

*Źródło: APZG, PWRN, 637, k. 213, oryginał, mps.*

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu pieczętka podłużna Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze. W prawym górnym rogu pieczętka Pofufne.

<sup>1</sup> W skład komisji weszli: Jan Czerhoniak, Stefan Kulyk, Zofia Stefanowska, Piotr Łepak z Zielonej Góry, Andrzej Stawiski z Krosna Odrzańskiego, Eugenia Mercna, Julia Sanocka i Melania Leszko z Nowej Soli, Stefan Czerhoniak z Sulechowa.

<sup>2</sup> Załącznika nie publikujemy.

## Nr 28

1956 czerwiec 6, Warszawa – Komunikat do uczestników I Zjazdu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

Warszawa, dnia 6 czerwca 1956 r.

### Komunikat

W dniach 16 i 17 czerwca 1956 r. odbędzie się Zjazd Organizacyjny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Zjazdu
2. Referat ideologiczny
3. Omówienie i przyjęcie Statutu
4. Wybory Zarządu Głównego i Gł[ównej] Komisji Rewizyjnej.

Część artystyczna: w pierwszym dniu Zjazdu – film ukraiński, na zakończenie Zjazdu – występy zespołów ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego.

Obrady Zjazdu rozpoczynają się w dniu 16 czerwca o godz. 14.00 w sali odczytowej Instytutu Nauk Społecznych [w] Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (wejście od ul. Marszałkowskiej).

Delegaci z województw olsztyńskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, lubelskiego udają się z dworców do hotelu „Central”, al. Jerozolimskie 53.

Z województw białostockiego, łódzkiego, wrocławskiego, zielonogórskiego oraz zaproszone delegacje udają się do hotelu „Terminus”, ul. Rutkowskiego (dawna Chmielna) 28.

Komitet Organizacyjny

*Źródło: APZG, PWRN, 639, k. 171, kopia, mps.*

*[1956 przed połową czerwca, Warszawa] – Notatka w sprawie ludności ukraińskiej powracającej do dawnych miejsc zamieszkania*

### **Notatka**

w sprawie ludności ukraińskiej

W związku z decyzją powołania Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego powstał Komitet Organizacyjny Towarzystwa, zadaniem którego jest organizacja zjazdu.

Zjazd ma odbyć się w dniach 16–17 czerwca br. w Warszawie. Obecnie w województwach, w których znajdują się skupiska ludności ukraińskiej, na naradach aktywno przeprowadzane są wybory delegatów na zjazd. Na tych naradach ludność ukraińska wysuwa szereg problemów związanych z tzw. akcją „W”. W szczególności powtarzają się następujące pytania:

– Dlaczego akcja „W” objęła ludność ukraińską niewspółpracującą z bandami UPA? dlaczego nie wysiedlono Polaków, którzy czynnie popierali bandy reakcyjnego podziemia, a wysiedlono Ukraińców?

– Czym wytłumaczyć fakt, że państwo w ramach amnestii przebacza całkowicie poważne przewinienia wielu osobom, nie odbierając im prawa swobodnego poruszania się, a nie zmienia swego stosunku pod tym względem do osób z akcji „W”?

– Czym należy tłumaczyć fakt rozproszenia ludności przesiedlonej na ziemiach odzyskanych, ograniczenie jej swobody poruszania się, zwłaszcza w rodzinne strony?

Istotnie nie ma żadnych podstaw prawnych do ograniczania swobody poruszania się ludności ukraińskiej w ogóle i do zakazu powrotu na dawne miejsce zamieszkania w szczególności.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zgodnie z uchwałą Biura Politycznego i wytycznymi listu Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR (r. 1952–1953) „w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej”, wydawało zezwolenia na powrót do dawnego miejsca zamieszkania, ograniczając je do wyjątkowych wypadków (kiedy gospodarstwo powracającego nie zostało zajęte).

Ograniczenia wprowadzone instrukcją nie zahamowały całkowicie powrotów. Stworzyły natomiast pozory „badania stopnia winy” poszczegól-

nych obywateli, wywołując rozgoryczenie. Sprawa powrotów dotyczy przede wszystkim woj. lubelskiego, rzeszowskiego i w nieznacznej mierze woj. krakowskiego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie poza wyjątkami nie wysiedlało powracających, bez względu na to, czy ziemia ich została rozdysponowana, czy nie. Ogółem dotychczas powróciło do województwa lubelskiego około 800 rodzin. Wysiedlono ponownie 40 rodzin. Osoby powracające, których gospodarstwa są zajęte przez osadników lub też dewastowane, osiedlają się tymczasowo w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, u krewnych, znajomych, a nawet wpraszają się „w gościnę” do osadników, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że zamierzają powrócić na swe dawne gospodarstwo. Fakt ten wywołuje liczne spory, waśnie i zaniepokojenie wśród ogółu osadników. Część osadników, na których „starzy gospodarze” najbardziej napierają, proszą o przydzielenie im zamiennych gospodarstw. Wiele osób, które powróciły, jest w poszukiwaniu pracy – znajduje się w trudnych warunkach materialnych i mieszkaniowych.

W województwie rzeszowskim Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nie toleruje samowolnych powrotów.

Tendencje powrotowe należy tłumaczyć przede wszystkim złym stanem gospodarstw niektórych rodzin ukraińskich na ziemiach odzyskanych. Szczególnie źle są zagospodarowani chłopci ukraińscy w woj. olsztyńskim, gdzie przeszło 3 tys. gospodarstw wymaga kapitalnego remontu, a około 850 budynków nie nadaje się do remontu.

Znacznie mniej powraca osób z woj. koszalińskiego, gdańskiego, szczecińskiego, gdzie chłopci ukraińscy otrzymali stosunkowo lepsze gospodarstwa.

Przeprowadzenie akcji „W” wytworzyło nowy stan faktyczny, polegający na tym, że:

a) poważne obszary ziemi na z[iemiac]h] o[dzyskanych] zostały zagospodarowane,

b) na opuszczonych gospodarstwach poukraińskich osiedlili się osadnicy, którzy otrzymali akty nadania (dotyczy to wszystkich gospodarstw posiadających budynki niezniszczone, względnie wyremontowane w ramach akcji osiedleńczej), zorganizowano PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

c) na gospodarstwach niezasiadlonych zabudowania gospodarcze, o ile nie zostały zniszczone w okresie walk z bandami, uległy później dewastacji, tak że gospodarstw wolnych z zabudowaniami zdolnymi do użytku w zasa-

dzie nie ma. Ziemi niezagospodarowanej, bez użytkowników, jest znaczna ilość w pow. Hrubieszów i Tomaszów Lubelski.

W związku z powyższym nasuwają się następujące wnioski:

1. Zachodzi konieczność dokonania krytycznej oceny akcji „W”. Przeprowadzenie akcji „W” przyniosło w efekcie poza szkodami gospodarczymi (utrata i dewastacja mienia wysiedlonych) poważną, nienaprawioną po dziś dzień szkodę polityczną, a mianowicie głęboki żal u wysiedlonych, jak i wśród otoczenia polskiego. Utrwaleniu tego stanu rzeczy sprzyjała nieprzewidywana pod dziś dzień dyskryminacja w różnych dziedzinach życia.

2. Dla naprawienia krzywdy wyrządzonej ludności ukraińskiej i przeciwdziałania tendencjom wyjazdowym wydaje się konieczne znaczne zwiększenie pomocy materialnej – w pierwszej kolejności dla najbardziej potrzebujących jej przesiedleńców (udzielenie bezzwrotnych kredytów na remonty i budowę zabudowań gospodarczych i przydzielenie potrzebnej puli materiałów budowlanych). Należałoby rozważyć ewentualność przerzucenia na ten cel części kredytów i materiałów zarezerwowanych dla akcji osiedleńczej, a również przydzielenia przesiedleńcom w wypadkach uzasadnionych gospodarstw przeznaczonych dla akcji osiedleńczej.

Ponadto należałoby przeznaczyć i zwiększyć kredyty na zakup inwentarza i inną pomoc dla słabszych gospodarstw. W parze z pomocą gospodarczą powinna iść praca mająca za zadanie doprowadzenie do świadomości zarówno ludności ukraińskiej, jak i sąsiadującej z nią ludności polskiej stanowiska partii i rządu w sprawie tzw. akcji „W”.

3. Należy przeciwstawić się tendencjom powrotowym przez wyjaśnienie trudności z tym związanych (fakt zajęcia gospodarstwa przez osadnika, dewastacja gospodarstwa itp.).

Zamierzający powrócić na poprzednie miejsce zamieszkania powinien zwrócić się w tej sprawie do prezydium WRN województwa, z którego został wysiedlony. Prezydium WRN powinno mu udzielić odpowiedzi, informując go o możliwości powrotu na jego dawne gospodarstwo.

W wypadku powrotu mimo negatywnej odpowiedzi prezydium WRN, względnie przyjazdu bez uprzedniego poinformowania się, prezydium WRN powinno starannie zbadać możliwości osiedlenia powracającego w sposób, który by zapobiegał konfliktom z obecnym właścicielem.

Doświadczenie województwa lubelskiego wskazuje na to, że w szeregu wypadków stabilizację powracającego nie na swoje gospodarstwo udało się uzyskać.



W wypadku gdy zachowanie się powracającego staje się źródłem konfliktów, powinien zostać wysiedlony.

Nadmienia się, że podstawą prawną do wysiedlenia mogą być przepisy wykonawcze do dekretu o ochronie granic, uzależniające zezwolenie na zamieszkanie w pasie granicznym od zezwolenia władz.

Sprawa opuszczenia gospodarstwa na z[iemniach] o[dzyskanych] winna być traktowana na równi ze sprawami opuszczania gospodarstw przez osadników Polaków.

*Źródło: AAN, Spuścizna Trofima Maryszczuka, 463/III-14, k. 5–6, kopia, mps<sup>1</sup>.*

---

<sup>1</sup> Inna kopia tego dokumentu przechowywana jest w Archiwum Państwowym w Olsztynie, PWRN, 444/756, k. 121–124.

[1956 po 18 czerwca, Olsztyn] – Informacja o udziale Ukraińców z województwa olsztyńskiego w zjeździe założycielskim Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

### Informacja

z przebiegu obrad organizacyjnego <sup>a</sup>zjazdu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego<sup>a</sup>, który odbył się 16, 17 i 18 czerwca 1956 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie<sup>b</sup>

W zjeździe wzięło udział około <sup>a</sup>230 delegatów<sup>a</sup> z terenu całego kraju. Z województwa olsztyńskiego wzięło udział 72 delegatów z poszczególnych powiatów oraz 12 osób zaproszonych, wśród których znajdowali się przewodniczący P[rezydium] PRN w Górowie I[aweckim], Pastęku i sekretarz P[rezydium] PRN w Braniewie, sekretarz k[omitetu] p[owiatowego] z Kętrzyna, przedstawiciel k[omitetu] w[ojewódzkiego] i inni.

Niezależnie od powyższego <sup>a</sup>samorzutnie na zjazd przybyło z woj. olsztyńskiego 13 osób<sup>a</sup> spośród ludności ukraińskiej. Osoby te uzyskały prawo wstępu i uczestniczyły w zjeździe na prawach osób zaproszonych.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w dniu 16 czerwca o godz. 14. W tymże dniu został wygłoszony referat ideologiczny w języku ukraińskim przez ob. Szczyrbę Mikołaja, działacza społecznego spośród ludności ukraińskiej.

<sup>a</sup>Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR i rządu udział w naradzie wzięł minister oświaty [Witold] Jaroński<sup>a</sup>.

### Przebieg zjazdu

Po wygłoszonym referacie wywiązała się szeroka dyskusja dotycząca całokształtu zagadnień ludności ukraińskiej, a szczególnie przesiedlonej. Dyskutanci mocno kwestionowali <sup>a</sup>potrzebę przesiedlenia w 1947 r., jak również wskazywali na nieludzkie formy wysiedlenia stosowane przez wojsko<sup>a</sup>, a nawet były zarzuty pod adresem władz zwierzchnich, że wiedziały one o formach takiego przesiedlenia, jednak nie reagowały. Usilnie podkreślano

---

<sup>a-a</sup> Podkreślone odręcznie.

<sup>b</sup> Poniżej dopisane piórem cyfry 16, 17, 18 – czyli dni, w których odbył się zjazd UTSK.

brak realizacji przez władze terenowe uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1952 r., że uchwała ta była tajna i wykonawstwo jej nie było kontrolowane przez KC i zainteresowane resortowe ministerstwa. Mówiono i o tym, że potrzeba było aż 3 lat, by Komitet Centralny wydał list przypominający o realizacji tej uchwały i pomocy dla tej ludności<sup>1</sup>.

Od początku do zakończenia zjazdu dyskutanci uporczywie domagali się niezwłocznego rozpatrzenia możliwości powrotu przesiedlonej ludności ukraińskiej do dawnych miejsc zamieszkania, uzasadniając, że o ile państwo ma udzielić pomocy w zagospodarowaniu się na ziemiach odzyskanych, to pomoc tę może przydzielić na odbudowę ich zagród na terenie województwa lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego. Między innymi były głosy domagające się uregulowania prawnego stanu posiadania, a szczególnie chodzi o te rodziny, które zatrudnione są na ziemiach zachodnich w PGR-ach lub innych zakładach pracy.

Wskazywano na niewłaściwe warunki osiedlania na z[iemiac]h o[dzyskanych] oraz brak opieki i pomocy ze strony władz miejscowych w przydzielaniu gospodarstw, kredytu, materiałów budowlanych itp. Zamiast udzielić pomocy, to władze miejscowe obciążały tę ludność różnego rodzaju należnościami, jak P[aństwowy] F[undusz] Z[iemni], niewłaściwy wymiar podatku i obowiązków dostaw (nieuregulowanie granic gospodarstw i zła klasyfikacja).

Ob. °Kołacz Stefan, zam[ieszkały] Ostre Bardo°, pow. Bartoszyce, wystąpił na zjeździe, oświadczając, że na kilka dni przed zjazdem ludność ukraińska otrzymała wezwanie do uiszczenia należności na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi.

Również dyskutanci występowali dość ostro, domagając się wolnego poruszania się osobom spośród ludności ukraińskiej. Podkreślali, że Konstytucja PRL gwarantuje równe prawa wszystkim obywatelom, a więc czym wy tłumaczyć fakt, że państwo w ramach amnestii przebacza całkowicie poważne przewinienia różnym osobom, nie odbierając im prawa swobodnego poruszania się, a nie zmienia swego stosunku pod tym względem do osób przesiedlonych.

---

<sup>°°</sup> Podkreślone odręcznie.

<sup>1</sup> Chodzi o list Sekretariatu KC PZPR z czerwca 1955 r. „o zadaniach k[omitetów] w[o]jewódzkich] i k[omitetów] p[owiatowych] w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i wzmoczeniu pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej”. Zob. R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944–1989 – walka o tożsamość (dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999, dok. nr 22, s. 70–74.

Domagano się otwarcia cerkwi greckokat[olickich], wprowadzenia w szkołach nauczania języka ukraińskiego, zwiększenia wydawnictw książkowych i prasy w języku ukraińskim oraz powołania liceum lub specjalnego wydziału na wyższej uczelni z nauczaniem wyłącznie w języku ukraińskim.

Mówiono wiele o złym stosunku ludności napływowej do ludności ukraińskiej, w której ludność napływowa w wielu wypadkach widzi bandytów, upowców itp.

Domagano się, by partia i rząd podjęły odpowiednie kroki do usunięcia tego stanu rzeczy.

W toku dyskusji do uczestników zjazdu przemówił przedstawiciel rządu i KC PZPR minister Jarosiński. W przemówieniu swym minister Jarosiński między innymi powiedział: Państwo ludowe gotowe jest rozpatrzyć wszystkie propozycje i żądania zmierzające do rozwoju kultury i szkolnictwa ukraińskiego. Państwo pójdzie z jak najdalej idącą pomocą tym gospodarzom, którzy nie mają odpowiednich warunków do prowadzenia gospodarki na ziemiach odzyskanych. Będzie udzielało bezzwrotnych funduszy na budowę domków mieszkalnych, remonty zagród, zakup inwentarza oraz udzieli wszelkiej innej niezbędnej pomocy.

Rząd i partia mają dla sprawy narodowości ukraińskiej całkowite zrozumienie i uczynią wszystko, aby stopniowo, w miarę możliwości naprawić krzywdy, tam gdzie zostały one poczynione, aby stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego obywateli narodowości ukraińskiej, abyśmy wszyscy razem mogli budować lepszą, szczęśliwszą przyszłość dla nas samych i naszych dzieci.

<sup>d</sup>Zjazd delegatów powołał Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne<sup>e</sup>, w skład którego do Zarządu weszło 34 osoby. Z województwa olsztyńskiego weszło 8 osób, a mianowicie: ob.ob. Stech Mirosław, Hałuszko<sup>f</sup> Jan, Jarmoła Paraskewia<sup>g</sup>, Tęczyna Jan i Ulaniuk Antoni (Ulaniuk spoza grona delegatów, wysunięty przez komitet organizacyjny) z pow. Braniewo, Uryniuk Semen<sup>h</sup>, pow. Biskupiec, Szczerba Teofil, Lechowot Anna z Górowa H[aweckiego] i Lichaczewski Piotr z pow. Morąg.

---

<sup>d-d</sup> Podkreślone odręcznie.

<sup>e</sup> Tu i w dalszej części dokumentu błędnie Ukraińskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe.

<sup>f</sup> W dokumencie błędnie Hauszko.

<sup>g</sup> W dokumencie błędnie Praleselia.

<sup>h</sup> W dokumencie Szymon.

Do Prezydium Zarządu Towarzystwa z wojew[ództwa] olsztyńskiego wszedł ob. Tęczyna Jan z pow. Braniewo.<sup>d</sup>

W trzecim dniu obrad przystąpiono do przedyskutowania i przyjęcia statutu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Po dość długiej i burzliwej dyskusji statut w[yżej] wym[ienionego] Towarzystwa z poprawkami został przez delegatów przyjęty. Zgodnie ze statutem na szczeblu wojewódzkim i powiatowym mają być powołane Ukraińskie Towarzystwa Społeczno-Kulturalne.

*Źródło: APO, PWRN, 444/168, k. 226–228, kopia, mps.*

## Nr 31

1956 sierpień 25, Warszawa – Notatka MSW dotycząca nastrojów ludności ukraińskiej

Warszawa, 25 sierpnia 1956 r.  
**Ściśle tajne**

### Notatka

dot[ycząca] nastrojów wśród ludności narodowości ukraińskiej  
(opracowana na podstawie sprawozdań Dep[artamentu] II [MSW]  
i wojew[ódzkich] urzędów za 2 kwartał br.)

Wojewódzkie urzędy [bezpieczeństwa publicznego] w Białymstoku, Koszalinie, Olsztynie, Rzeszowie i Zielonej Górze uzyskały szereg sygnałów agenturalnych o wzroście nastrojów nacjonalistycznych w skupiskach ludności ukraińskiej.

W ostatnim okresie uwidacznia się poważny wzrost wrogiej propagandy nacjonalistycznej, występującej szczególnie ostro w województwach rzeszowskim i olsztyńskim.

Zanotowano wersje o mającym rzekomo nastąpić przesunięciu granic PRL na linię rzeki San, o istnieniu podziemnej armii ukraińskiej itp.

Wzmogły się również tendencje do powrotu na wschodnie tereny Polski. W województwie olsztyńskim – szczególnie po odbytych zjazdach ludności ukraińskiej. W rezultacie powyższego np. w wojew[ództwie] zielonogórskim zanotowano wypadki występowania ze spółdzielń produkcyjnych, zaniedbywania gospodarki indywidualnej i przygotowywanie się do wyjazdu na „swoje stare ziemię”.

Elementy nacjonalistyczne w działalności swojej dążą nie tylko do rozbudzenia wrogich nastrojów nacjonalistycznych wśród spokojnej części ludności ukraińskiej, lecz również wywołania nastrojów niepewności, a nawet paniki wśród ludności polskiej osiedlonej na terenach wschodnich. Masowo występuje zasyłanie listów na teren województwa rzeszowskiego przez osoby wysiedlone, licznie notowane są również osobiste przyjazdy osób wysiedlonych na te tereny.

Elementy wrogie, licząc na zastraszenie ludności polskiej osiedlonej w województwie rzeszowskim, wysyłają anonimy do tych osób, w których szka-

lują ustrój i grożą adresatom śmiercią, jeżeli nie opuszczą gospodarstw zajmowanych uprzednio przez ludność ukraińską. Ostatnio np. anonimy pogroźkowe (podpisane „Komitet Ukraiński”) otrzymali m.in. członkowie Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu oraz kilku członków spółdzielni produkcyjnych w powiecie Lesko.

Wypadki tego rodzaju odbijają się bardzo niekorzystnie na nastrojach ludności polskiej zamieszkałej na terenach, skąd wysiedlona została ludność ukraińska. Z powyższą sytuacją zostały zapoznane komitety wojewódzkie partii.

Promotorem wzrastających nastrojów nacjonalistycznych są b[yli] członkowie i aktywni byłego podziemia nacjonalistycznego OUN-UPA.

W ostatnim okresie elementy nacjonalistyczne odnawiają kontakty i utrzymują ze sobą ściślejszą więź, wykorzystując zebrania towarzyskie (ostatnio b[ardzo] liczne), prowadzą rozmowy w duchu nacjonalistycznym, agituja i śpiewają nacjonalistyczne piosenki z repertuaru UPA.

Wojewódzki Urząd w Koszalinie uzyskał dane agenturalne, że w marcu br. w mieszkaniu jednego z nacjonalistów ukraińskich w Koszalinie zorganizowano potajemnie wieczorek, w którym uczestniczyli Ukraińcy z niektórych powiatów wojew[ództwa] koszalińskiego, z wojew[ództwa] szczecińskiego i poznańskiego. Na zebraniu obecnych również było 11 b[yłych] członków UPA, zwolnionych z więzienia na mocy amnestii. Przywódcą ideologicznym na wymienionym wieczorku był zwolniony z więzienia duchowny Markiw Teodor<sup>1</sup>, b[yli] działacz UPA, który obecnie przebywa na terenie wojew[ództwa] zielonogórskiego. Na wieczorku tym śpiewano pieśni nacjonalistyczne i omawiano przyszły skład Ukraińskiego Komitetu Kultury w Koszalinie. Jeden z uczestników tego zebrania, figurant sprawy, utrzymuje kontakt korespondencyjny z agentem wywiadu amerykańskiego w N[iemieckiej] R[epublice] F[ederalnej].

Wojewódzki Urząd w Zielonej Górze uzyskał informacje agenturalną, że na terenie powiatu Skwierzyna przebywał czasowo bliżej nieustalony ksiądz grekokatolicki, b[yli] nacjonalista ukraiński, który odwiedził aktywnego byłego podziemia nacjonalistycznego. Posiadał on ulotki w języku ukraińskim o tre-

---

<sup>1</sup> Teodor Markiw (1909–1974) – proboszcz parafii grekokatolickiej w Wołodzu, pow. Brzozów, dekanat dynowski. Aresztowany 8 VI 1948 r. i skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie na 10 lat więzienia za udzielanie posług religijnych podziemiu ukraińskiemu. Więziony m.in. w Sztumie i Strzelcach Opolskich, zwolniony w 1956 r.

ści nacjonalistycznej, nawołujące do izolowania się narodowości ukraińskiej od polskiej (informacja w trakcie sprawdzania).

Elementy nacjonalistyczne w działalności swojej najbardziej liczą na byłych członków nacjonalistycznych bojówek ukraińskich, traktując zwolnionych z więzienia na mocy amnestii byłych członków OUN-UPA jako „żelazną kadre” dla wrogiej działalności nacjonalistycznej.

W wojew[ództwie] rzeszowskim byli działacze OUN-UPA ostrzegają ujawniających się członków bojówek przed możliwością werbowania ich do współpracy przez organa bezpieczeństwa.

W sierpniu br. w Trzciance (pow. Poznań) odbyło się zebranie miejscowych Ukraińców z udziałem przedstawiciela towarzystwa ukraińskiego z Warszawy ob. Moskalika, sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR i przedstawicieli miejscowych władz. Zebranie miało na celu omówienie potrzeby utworzenia związku Ukraińców w celu propagowania kultury ukraińskiej i inne. W dyskusji niektórzy osiedleńcy podnosili sprawę powrotu na tereny wschodnie, gdzie wg wypowiedzi działa im się lepiej. Inni byli odwrotnego zdania.

*Źródło: CA MSWiA, Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, 217, k. 1-3, kopia, mps.*



[1956 wrzesień, Olsztyn] – Pismo sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego UTSK w Olsztynie Jarosława Stecha<sup>1</sup> o zajściach w Lelkowie

Do Zarządu Głównego UTSK w Warszawie

Wojewódzki Organizacyjny Komitet UTSK w Olsztynie zawiadamia Was, że dnia 9 września br. na terenie województwa olsztyńskiego, pow. Braniewo, wieś Lelkowo, miał miejsce następujący wypadek:

Podczas przeprowadzania dożynek międzygromadzkich w Lelkowie w niedzielę żołnierze i oficerowie wojska polskiego, którzy pracują w PGR-ach przy akcji żniwnej, na zabawie, która odbyła się po dożynkach, pobili trzech Ukraińców, rozpędzając bawiących się. Wszyscy wojskowi, a było ich około 80, na czele z oficerami, w stanie nietrzeźwym rzucili się na rolników i młodzież szkolną ukraińską, porozbijali im głowy, a powalonych na ziemię kopali nogami, krzycząc przy tym: „Wam, Ukraińcom, przychodzi koniec i Ukrainy w Polsce budować wam nie pozwolimy”. W mieszkaniach, gdzie żyją Ukraińcy i obywatele miejscowego pochodzenia (autochtoni), wojsko powybijało szyby.

Milicja, która była na zabawie, nie interweniowała ze względu na to, że milicjantów było za mało i nie daliby sobie rady.

Z wypadkiem powyższym zapoznano P[rezydium] WRN w Olsztynie i K[omitet] W[ojewódzki] PZPR, które to organizacje na miejsce wypadku miały wysłać prokuratora i wojewódzką milicję.

Prosimy Was zająć się tą sprawą i zawiadomić o tym wypadku centralne władze.

Nadmieniam, że bufet obsługiwał Ukrainiec, którego pobito, a bufet ograbiono na sumę 8 tys. zł. Wojskowi prowokację tę planowali wcześniej i idąc na dożynki mówili, że idą na „pożyński”.

Sekretarz Woj[ewódzkiego] Org[anizacyjnego] Kom[itetu] UTSK<sup>2</sup>

Źródło: AAN, KC PZPR, 237/XIV-146, k. 77, kopia uwierzytelniona, mps.

<sup>1</sup> Jarosław Stech – ukraiński działacz na Warmii, był jedynym ukraińskim kandydatem w wyborach do sejmu w styczniu 1957 r. Obecnie mieszka w Kanadzie.

<sup>2</sup> Redakcja „Naszego Słowa” przesłała to pismo do KC PZPR we wrześniu 1956 r. z pięcioma innymi skargami i adnotacją: „Redakcja »Naszego Słowa« przesyła odpisy listów naszych czytelników do wiadomości i wykorzystania”. Także Warszawski Konsystorz Prawosławny powiadomił Urząd do Spraw Wyznań o zajściach w Lelkowie, AAN, UdSW, 24/22, k. 2, Pismo Konsystorza, b.d.

[1957 lipiec?, Warszawa] – Wnioski Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych dotyczące pracy UTSK, oceny czasopisma ukraińskiego „Nasze Słowo” oraz realizacji kwietniowej uchwały Sekretariatu KC PZPR<sup>1</sup>

I. Utworzone w czerwcu 1956 r. UTSK po dziesięciu latach braku wszelkiej organizacji społecznej ludności ukraińskiej miało trudne zadanie zdobycia zaufania Ukraińców zamieszkałych w Polsce i wciągnięcia ich do socjalistycznego budownictwa.

Zadanie to UTSK przy pomocy partii starało się rozwiązać poprzez rozbudowę organizacyjną wojewódzkich i powiatowych komitetów organizacyjnych, odbycia konferencji powiatowych i wojewódzkich, zakładanie kół Towarzystwa we wsiach i miastach, organizowanie szkolnictwa ukraińskiego i pracy kulturalno-oświatowej, zakładanie kół amatorskich, pomaganie partii w obronie praw ludności ukraińskiej przed niektórymi zbiurokratyzowanymi ogniwami aparatu państwowego i polskimi elementami szowinistycznymi, zwalczanie ukraińskiego szowinizmu, popularyzację uchwał partii w sprawie pomocy przesiedlonej ludności.

Realizacja tej słusznej linii została zahamowana w IV kwartale w wyniku silnego nacisku ukraińskich drobnomieszczańskich i nacjonalistycznych elementów wewnątrz UTSK, które w warunkach ożywienia się nastrojów antyradzieckich i antysocjalistycznych wśród części społeczeństwa polskiego, szermując pseudorewolucyjnym frazesem, poprowadziły atak przeciwko partyjnemu trzonowi Prezydium Zarządu Głównego [UTSK] i redakcji „Naszego Słowa”.

To znalazło swój kulminacyjny wyraz na grudniowym II Plenum Zarządu Głównego, na którym nacjonalistyczne elementy, przy pomocy ideologicznie chwiejnej części Prezydium Zarządu, oddaliły z Prezydium 2 członków partii, zdjęli niewygodnego dla nich, doświadczonego i o dużym wyrobieniu politycznym członka partii ze stanowiska generalnego sekretarza, wybierając na jego miejsce wprawdzie członka partii, ale człowieka chwiejnego.

---

<sup>1</sup> Fragment tego dokumentu został opublikowany w: P. Madajczyk, *Mniejszości narodowe a Październik 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 1, dok. nr 6, s. 100–103.

Ta polityczna chwiejność rozzuchwiała ukraińskie nacjonalistyczne elementy w województwach (wrocławskie, zielonogórskie, olsztyńskie itd.). Elementy te starały się z kolei opanować „Nasze Słowo”, aby uczynić z niego trybunę antysocjalistycznych i antyradzieckich poglądów.

Nacisk nacjonalistycznych elementów, brak kolektywnej pracy w Prezydium i między Prezydium a redakcją „Naszego Słowa”, izolowanie się b[y-łego] kierownictwa od reszty członków partii w Prezydium, brak przemyślanej polityki organizacyjnej, brak rozeznania, w rezultacie czego nastąpiło obsadzenie stanowisk sekretarzy wojewódzkich zarządów ludźmi ideowo obcymi i słabymi pracownikami (Wrocław, Lublin, Rzeszów, Olsztyn) wytworzyły stan, przy którym UTSK nie powiększa swych wpływów wśród ludności ukraińskiej, ilość kółek i członków prawie nie wzrasta, rozpowszechnienie czasopisma nie powiększa się.

W celu uzdrowienia sytuacji w UTSK i jego pracy Komisja uważa za konieczne:

- 1) Wzmocnić kierowniczy trzon w Prezydium Zarządu Głównego.
- 2) W najbliższym czasie przeanalizować prace wojewódzkich zarządów oraz sekretarzy UTSK i zwolnić ideowo obcych i nienadających się ludzi.
- 3) Przyspieszyć zwołanie wojewódzkich ukraińskich zespołów partyjnych i stworzyć zespoły partyjne przy powiatowych zarządach UTSK.
- 4) Uaktywnić centralny zespół partyjny i zobowiązać go do udzielenia pomocy Prezydium ZG UTSK w doborze i należytej obsadzie stanowisk sekretarzy zarządów wojewódzkich.
- 5) Wzmocnić pracę w kierunku rozszerzenia i umasowienia terenowych organizacji UTSK, zwracając szczególną uwagę na zabezpieczenie systematycznych zebrań członków, wydanie im legitymacji, zbieranie wpisowego i składek członkowskich.
- 6) Zarząd Główny UTSK powinien wykazywać więcej inicjatywy i przedsiębiorczości w kierunku organizowania różnych form kooperacji (działalność wydawnicza, materiały budowlane, mleczarstwo w rodzaju b[yłego] „Masłosojuz”<sup>2</sup>, chałupnictwo – hafty narodowe, tkaniny itd.); UTSK winno widzieć w tym źródła finansowania swojej działalności.
- 7) Zwrócić uwagę na likwidację zaniedbań w pracy organizacyjnej oraz rozpowszechnianiu „Naszego Słowa”, tak na ziemiach zachodnich, jak i połu-

---

<sup>2</sup> „Masłosojuz” – Krajowyj Mołoczarskyj Sojuz „Masłosojuz”, ukraińska spółdzielnia mleczarska działająca głównie w Galicji Wschodniej. Zlikwidowana w 1944 r.

dniowo-wschodnich. Zarząd Główny UTSK winien zwrócić szczególną uwagę na rozbudowę ukraińskich organizacji terenowych i kulturalno-oświatowych, uniwersytetów ludowych itp., zwłaszcza na ziemiach zachodnich.

8) Prowadzić systematyczną i bezkompromisową walkę z nacjonalizmem wśród ludności ukraińskiej, wzmacniając uczucia braterskiej współpracy z polskimi masami pracującymi w budownictwie socjalistycznym i wychowywać ludność ukraińską w duchu internacjonalizmu. Należy równocześnie lepiej niż dotychczas zapoznawać ludność ukraińską w Polsce z osiągnięciami Związku Radzieckiego i Ukrainy Radzieckiej w budownictwie komunizmu i w rozwoju kultury narodowej, zwalczając antyradzieckie elementy tak w Towarzystwie, jak i poza jego ramami.

9) W celu nawiązania kontaktów kulturalnych z organizacjami społeczno-kulturalnymi Ukrainy Radzieckiej oraz ułatwienia Ukraińcom z Polski zapoznawania się z życiem i kulturą na Ukrainie – UTSK we współpracy z TPPR winno organizować wycieczki chłopów, robotników, inteligencji i studentów ukraińskich na Ukrainę Radziecką, wyjazdy uczniów ukraińskich do obozów letnich na Ukrainie, a także powodować zapraszanie do Polski przedstawicieli kół artystycznych, naukowych i innych Ukrainy w celu wzmocnienia kontaktów kulturalnych z ludnością ukraińską w Polsce.

10) Zwrócić większą uwagę niż dotychczas na wciąganie ludności ukraińskiej do aktywnego udziału w pracy rad narodowych, wszelkich form spółdzielczości, organizacji społecznych, kulturalnych i sportowych. Przedstawiciele UTSK powinni brać aktywny udział w komitetach Frontu Jedności Narodu wszystkich szczebli, stawiając tam sprawy, które dotyczą Ukraińców – szkolnictwo, pomoc w pracy kulturalno-oświatowej, kredyty na remonty, walka z nierównoprawnym traktowaniem itd.

11) UTSK powinno podczas zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych mobilizować ludność ukraińską do aktywnego jej udziału w tej kampanii, do wysuwania swych kandydatów do rad poprzez komitety Frontu Jedności Narodu i komisje porozumiewawcze.

12) UTSK winno przeanalizować zagadnienie Łemków i zwrócić większą uwagę na treść i formy pracy wśród tej części ludności ukraińskiej, dobierać odpowiednich funkcjonariuszy w miejscowościach, gdzie zamieszkują Łemkowie i poświęcać więcej miejsca materiałom w dialekcie łemkowskim w „Naszem Słowie”.

13) UTSK rozpracuje konkretne formy pracy wśród kobiet i młodzieży ukraińskiej, zwracając szczególną uwagę na pracę wśród młodzieży studenc-

kiej, którą wraz z młodzieżą robotniczą i chłopską należy włączać do aktywnego udziału w organizacyjnej i kulturalnej pracy Towarzystwa – w kołach UTSK oraz w organizacjach społecznych i młodzieżowych: Z[wiązek] M[łodzieży] S[ocjalistycznej], Z[wiązek] M[łodzieży] W[iejskiej], L[udowe] Z[espoły] S[portowe], L[iga] P[rzyjaciół] Ż[ołnierza], P[olski] C[zerwon]y K[rzyż].

14) Szczególnie ważną sprawą jest wychowanie inteligencji ukraińskiej w duchu socjalistycznym, w duchu sympatii do naszej partii, do Ukrainy Radzieckiej i ZSRR, oraz przyciągnięcie jej do pracy Towarzystwa, ponieważ dotychczas nie bierze ona należnego udziału w życiu UTSK, a której pomoc we wszelkich formach kulturalno-oświatowych, w tworzeniu ukraińskich uniwersytetów ludowych itp. jest nieodzowna.

15) Poważnym problemem jest sprawa nauczania języka ukraińskiego dzieci i młodzieży narodowości ukraińskiej. UTSK wraz z Ministerstwem Oświaty winno przeanalizować obecny stan szkolnictwa w celu likwidacji zaniedbań na tym odcinku.

16) Komisja uważa, że zwołanie II Zjazdu UTSK w rb. w obecnej sytuacji Towarzystwa byłoby niecelowe. Po okresie wzmożonej pracy społecznej i organizacyjnej oraz po dokonaniu przez Komisję Ziem Zachodnich i pełnomocnika rządu ds. zagospodarowania ziem zaniedbanych pierwszych prac w kierunku realizacji kwietniowej uchwały KC PZPR w sprawie ludności ukraińskiej można będzie na jesieni rb. określić termin II Zjazdu UTSK.

17) UTSK przede wszystkim winno aktywnie pomagać instancjom partyjnym i władzom terenowym w realizacji uchwały KC PZPR, w umacnianiu i zagospodarowywaniu się ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich, zahamowaniu samowolnych powrotów, a także współdziałać z pełnomocnikiem rządu w sprawach zorganizowanych indywidualnych i grupowych powrotów na ziemie południowo-wschodnie.

II. Komisja stwierdza, że redakcja „Naszego Słowa” w nader trudnych warunkach i przy dotkliwym braku fachowych sił dziennikarskich robiła wiele wysiłków, by wywiązać się z powierzonych zadań:

a) pismo popularyzowało ideę UTSK wśród Ukraińców i pomagało w rozbudowie sieci organizacyjnej UTSK i zespołów amatorskich,

b) przełamało do pewnego stopnia wśród ludności ukraińskiej lęk i bojaźń przed ujawnieniem swej przynależności narodowej,

c) walczyło z nacjonalizmem ukraińskim i antyradzieckimi wystąpieniami wśród ludności ukraińskiej,

d) występowało w obronie interesów ludności ukraińskiej, nie tracąc z oczu kwestii internacjonalizmu; w drodze masowych interwencji i korespondencji pobudzało aparat rad narodowych w terenie do zainteresowania się bolączkami ludności ukraińskiej,

e) popularyzowało wśród ludności ukraińskiej ideę budownictwa socjalistycznego we wspólnych szeregach z polskimi masami pracującymi,

f) zapoznawało ludność ukraińską z historią i kulturą ukraińską.

Należy szczególnie podkreślić, że w czasie zaznaczonego wyżej zamętu ideologicznego wśród członków partii w prezydium Zarządu Głównego UTSK, co działo się pod wpływem nacisku elementów obcych – trzon redakcji „Naszego Słowa”, chociaż zajmował stanowisko, które nie pokrywało się w całości z kwietniową uchwałą Sekretariatu KC (powroty, dekret z 1949 r.), to jednak nie ugiął się pod nieprzebiegającymi w środkach atakami wrogich partii nacjonalistycznych i wytrwale bronił pozycji partyjnych. Redakcja zwalczała i nadal zwalcza przejawy antysocjalistycznych, antyradzieckich nastrojów i wystąpień wśród Ukraińców.

W pracy redakcji były niedociągnięcia, a mian[owicie]:

a) „Nasze Słowo” nie przejawiało dostatecznej czujności – w wyniku czego miało miejsce nie dość przemyślane zamieszczanie na łamach tygodnika materiałów, jak uchwały wrocławskiej i zielonogórskiej konferencji UTSK oraz innych artykułów i korespondencji, które zamiast<sup>a</sup> wnieść uspokojenie, mogły pobudzać tendencje samowolnych powrotów na ziemię południowo-wschodnie,

b) „Nasze Słowo” niedostatecznie pisało o tradycji wspólnych z narodem polskim walk rewolucyjnych i o wspólnych postępowych elementach w kulturze obydwu narodów,

c) mało stosunkowo artykułów poświęcono życiu gospodarczemu w Polsce, pracy rad narodowych, spółdzielczości itd. i udziałowi w tych dziedzinach ludności ukraińskiej,

d) redakcja mało poświęca uwagi pracy wśród inteligencji, młodzieży i kobiet,

e) niedostatecznie pełna i niesystematyczna informacja o życiu ZSRR i Ukrainy Radzieckiej, a także o życiu Ukraińców w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych,

f) niedostatecznie rozbudowano dział literacki.

---

<sup>a</sup> W dokumencie w miejsce by.

W związku z powyższym Komisja KC PZPR ds. Narodowościowych wysuwa następujące wnioski:

1) Konsekwentnie zadbać o poziom ideologiczny i przygotowanie zawodowe redakcji.

2) Zmienić profil tygodnika „Nasze Słowo”. Czasopismo winno stać się organem dla szerokich mas chłopstwa ukraińskiego. Odpowiednio do tego środowiska powinna być potraktowana problematyka, sposób publikacji, żywa szata graficzna, inny sposób łamania, dużo ilustracji i fotomontaży. Pismo powinno zatroszczyć się o odpowiednią tematykę dla młodzieży, kobiet, bardziej odzwierciedlać aktualną działalność UTSK, ściślej powiązać się z wiejskimi skupiskami ukraińskimi. Na łamach pisma rozwijać różne atrakcyjne formy styku z czytelnikami, jak konkursy z nagrodami itp. Rozszerzać sieć korespondentów i uaktywniać ich. Zorganizować sieć własnych kolporterów. Zdobywać nowe rzesze czytelników tak drogą żywej, barwnej działalności publicystycznej, jak i drogą organizacyjną.

Celem zaspokojenia potrzeb inteligencji oraz potrzeb dziatwy szkolnej „Nasze Słowo” winno wydawać dodatek literacki i dodatek dla dzieci.

3) Pomagać instancjom partyjnym w realizacji uchwały kwietniowej Sekretariatu KC PZPR. Zamieszczać na te tematy więcej problemowych artykułów oraz wykrywać źródła ukraińskiego nacjonalizmu, jego powiązań z faszyzmem i kołami imperialistycznymi.

4) Zwołać w czerwcu specjalną naradę działaczy i korespondentów łemkowskich w celu omówienia sprawy najbardziej odpowiedniego redagowania materiałów przeznaczonych dla Ukraińców – Łemków.

### III.

1) Przedstawić komitetom wojewódzkim PZPR propozycje powołania komisji ds. narodowościowych w tych k[omitetach] p[owiatowych], gdzie występują problemy narodowościowe.

2) Zwrócić się do wojewódzkich komisji ds. narodowościowych o przeanalizowanie pracy UTSK na swym terenie, zwrócenie uwagi na skład personalny wojewódzkich zarządów oraz powołanie w najkrótszym terminie zespołów partyjnych przy woj[ewódzkich] zarządach UTSK.

3) Dla zapewnienia realizacji uchwały Sekretariatu w sprawie ukraińskiej, zwrócić się do przewodniczącego Komisji Ziem Zachodnich o wysłuchanie przewodniczących WRN, ich planów pomocy gospodarczej dla ludności ukraińskiej na z[iemiach] z[achodnich], jak również przedstawić pełnomocni-

kowi rządu ds. zagospodarowania terenów zaniedbanych rozważenie powołania powiatowych komisji z udziałem UTSK, aby w ten sposób zapewnić dokładne i bezstronne ujawnienie wszystkich możliwych rezerw gruntów dla indywidualnego i grupowego osiedlania ludności ukraińskiej na ziemiach południowo-wschodnich.

4) Należy wzmocnić walkę z faktami dyskryminacji i nierównoprawnego traktowania ludności ukraińskiej. Zwrócić się do komitetów wojewódzkich PZPR, do przewodn[iczącego] Komisji Ziem Zachodnich, min[istra] rolnictwa, min[istra] spraw wewnętrznych, pełnomocnika rządu ds. ziem zaniedbanych, aby szybciej i skuteczniej, niż to miało miejsce dotychczas, reagować na uzasadnione skargi ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i [w] województwach południowo-wschodnich.

Uznać za niesłuszne, aby powrót wysiedlonego Ukraińca do jego rodzinnej wsi był uzasadniony od decyzji ogólnego zebrania mieszkańców danej gromady, które z reguły wypowiada się przeciwko powrotowi. Spowodować zaprzestanie takiej praktyki.

5) Uwzględniając liczne głosy w środowiskach ukraińskich o potrzebie wydawania miesięcznika literackiego i naukowo-popularnego w języku ukraińskim oraz pism dla dzieci [w] wieku szkolnym – Komisja KC PZPR ds. Narodowościowych przedstawi Sekretariatowi KC prośbę UTSK w sprawie wydawania miesięcznika literackiego oraz pisma dziecięcego.

6) Komisja popiera prośbę Zarządu Głównego UTSK o utworzenie ukraińskiego teatru objazdowego z siedzibą w Przemyślu i o asygnowanie na ten cel potrzebnych środków finansowych.

7) Komisja uważa za uzasadnione zwrócić się do pełnomocnika rządu ds. wyznaniowych o pozytywne załatwienie życzeń znacznej części ludności w sprawie zezwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku greckokatolickim.

8) Brak pomieszczeń i świetlic hamuje organizacyjną i kulturalno-oświatową pracę Towarzystwa w województwach i powiatach. Komisja uważa za konieczne, aby rady narodowe przydzieliły pod siedziby wojewódzkich i powiatowych zarządów UTSK odpowiednie lokale oraz stworzyły warunki dla rozwoju pracy kult[uralno]-oświatowej wśród ludności ukraińskiej.

*Źródło: Prywatne zbiory I. Hałagidy, kopia, mps.<sup>3</sup>*

---

<sup>3</sup> Inna kopia tego dokumentu przechowywana jest w AAN, KC PZPR, 237/XIV-146, k. 52–55.



## WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AK	– Armia Krajowa
APE	– Archiwum Państwowe w Elblągu (z siedzibą w Malborku)
APG	– Archiwum Państwowe w Gdańsku
APK	– Archiwum Państwowe w Koszalinie
APO	– Archiwum Państwowe w Olsztynie
APS	– Archiwum Państwowe w Szczecinie
APW	– Archiwum Państwowe we Wrocławiu
APZG	– Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (z siedzibą w Starym Kisielinie)
AZUP	– Archiwum Związku Ukraińców w Polsce
BCh	– Bataliony Chłopskie
CA MSWiA	– Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe
COP	– Centralny Obóz Pracy
DOW	– Dowództwo Okręgu Wojskowego
GL	– Gwardia Ludowa
GO „Wisła”	– Grupa Operacyjna „Wisła”
GRN	– Gminna Rada Narodowa
KBW	– Komitet Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
KERM	– Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów
KP	– Komitet Powiatowy
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KP(b)U	– Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy
KPZU	– Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KW	– Komitet Wojewódzki
MAP	– Ministerstwo Administracji Publicznej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Min. Ośw.	– Ministerstwo Oświaty
MO	– Milicja Obywatelska
MRN	– Miejska Rada Narodowa
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MZO	– Ministerstwo Ziem Odzyskanych
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne

OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PNZ	– Państwowe Nieruchomości Ziemskie
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PRM	– Prezydium Rady Ministrów
PRN	– Powiatowa Rada Narodowa
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Polityczna
SB	– Służba Bezpieczeństwa
TPPR	– Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UdSW	– Urząd do Spraw Wyznań
UG	– Uniwersytet Gdański
UNDO	– Ukraińskie Nacionalno-Demokratyczne Objednannia (Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne)
UOP	– Urząd Ochrony Państwa
UPA	– Ukraińska Powstańcza Armia
URM	– Urząd Rady Ministrów
UTSK	– Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
UW	– Uniwersytet Warszawski
UWO	– Urząd Wojewódzki w Olsztynie
UWP	– Urząd Wojewódzki w Poznaniu
UWS	– Urząd Wojewódzki w Szczecinie
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WWA	– Warszawskij Wasyliński Archiw (Archiwum oo. Bazylianów w Warszawie)
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WP	– Wojsko Polskie
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
ZC PUR	– Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZSCh	– Związek Samopomocy Chłopskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZUP	– Związek Ukraińców w Polsce
ZW PUR	– Zarząd Wojewódzki PUR

# BIBLIOGRAFIA

## I. Archiwalia niepublikowane (zespoły)

### **Archiwum Akt Nowych**

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Ministerstwo Administracji Publicznej  
Ministerstwo Oświaty  
Ministerstwo Ziem Odzyskanych  
Spuścizna Bolesława Bieruta  
Spuścizna Trofima Maryszczuka  
Urząd do Spraw Wyznań  
Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego

### **Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku**

Starostwo Powiatowe w Elblągu  
Starostwo Powiatowe w Malborku

### **Archiwum Państwowe w Gdańsku**

Urząd Wojewódzki w Gdańsku  
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku  
Starostwo Powiatowe w Gdańsku  
Zarząd Wojewódzki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego

### **Archiwum Państwowe w Gdańsku – Oddział w Gdyni**

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lęborku

### **Archiwum Państwowe w Koszalinie**

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie  
Wojskowy Sąd Rejonowy w Koszalinie

### **Archiwum Państwowe w Olsztynie**

Urząd Wojewódzki w Olsztynie  
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie

### **Archiwum Państwowe w Poznaniu**

Wyrok w sprawie księży Pawła Puszkarskiego, Mikołaja Deńka i Pasywa Szewahy

### **Archiwum Państwowe w Szczecinie**

Urząd Wojewódzki w Szczecinie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie

### **Archiwum Państwowe we Wrocławiu**

Urząd Wojewódzki we Wrocławiu

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu

### **Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie**

Urząd Wojewódzki w Poznaniu – Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

### **Archiwum Związku Ukraińców w Polsce**

Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (zbiór nieuporządkowany)

### **Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji**

Gabinet Ministra

Komitet do Spraw Bezpieczeństwa

Ministerstwo Administracji Publicznej

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych

OUN-UPA

Prezydium Rady Ministrów

Urząd Rady Ministrów

### **Archiwum oo. Bazylianów w Warszawie**

M. Kamiński, *Materiały do historii Peremyśkoji Eparchiji 1939–1956*, rkps

## **II. Źródła opublikowane**

*Akcja „Wisła”*. Dokumenty, oprac. E. Miśiło, Warszawa 1993.

Bobusia B., *Wybór tekstów źródłowych dotyczących sytuacji na terenach objętych akcją „Wisła” w 1947 r. (pochodzących z Centralnego Archiwum Wojskowego CAW)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. 11.

*Deportacji. Zachidni zemli Ukrainy kincia 30-ych – poczatku 50-ych rr. Dokumenty, materiały, spohady*, t. 1: 1939–1945 rr., t. 2: 1946–1947 rr., red. J. Sływka, Lwów 1996–1998.

- Dokumenty do istoriji Ukrajinškoji Hreko-Katołyčkoji Cerkwy u 1947–1960 rokach (z archiwu o. mitrata Myroslawa Ripečkoho)*, oprac. W. Łaba, Lwów 1996.
- Drozd R., Hałagida I., *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane numery z lat 1949–1956.
- Hałagida I., *Wysiedlenie ludności ukraińskiej i polskiej z powiatu chełmskiego – nieznaną kartą historii [w:] Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Drozd, R. Skeczkowski, M. Zymonija, Koszalin 1999.
- Jasiak M., *Struktura cywilna OUN-UPA w Polsce 1944–1947*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 4.
- Łukaszewicz B., *Kwestia ukraińska na Warmii i Mazurach 1955–1958*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1998, nr 4.
- Madajczyk P., *Mniejszości narodowe a Październik 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 2.
- O tożsamość grekokatolików. Zbiór dokumentów z historii Cerkwi grekokatolickiej w Polsce*, red. M. Czech, Warszawa 1992.
- Polska Partia Robotnicza. Dokumenty Programowe PPR 1942–1948*, Warszawa 1984.
- Powstański mohyły. Propamjatna knyha wpawszych na poli sławy wojakiw Ukrajinškoji Powstanczoji Armiji – Zachid VI Wojennoji Okruhy „Sian”*, t. 1, oprac. E. Misyło, Warszawa–Toronto 1995.
- Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, oprac. J. Tucholski, J. Szapował, Warszawa–Kijów 2000 („Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 2).
- Reale E., *Raporty. Polska 1945–1946*, tłum. P. Zdziechowski, wstęp E. Duraczyński, Warszawa 1991.
- Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, t. 1–2, red. E. Misiło, Warszawa 1996–1999.
- Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, oprac. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998.
- Serhijczuk W., *Trahedija ukrajinciw Polscei*, Ternopil 1997.
- Spółeczeństwo – Państwo – Mniejszości narodowe. Komunikat z badań*, Warszawa 1999; <http://www.cbos.pl/spiskom.pol/1999/com138/com138.htm>.
- UPA w switli polských dokumentiw*, t. 1: *Wijskowyj Sud Operatywnoji Hrupy „Wisła”*, oprac. E. Misyło, Toronto–Lwów 1992 („Litopys UPA”, t. 22).
- Urban K., *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956. Studia i materiały*, Kraków 1998.
- Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, oprac. J. Turowski, W. Siemaszko, Warszawa 1990.

*Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, t. 6: Bezpieczeństwo i porządek publiczny 1945–1950*, oprac. T. Białecki, J. Macholak, Szczecin 1995.

### III. Prasa

- „Cerkownyj Kałendar” 1986–2000.
- „Głos Koszaliński” 1955–1956 (wybrane numery).
- „Głos Olsztyński” 1955–1956 (wybrane numery).
- „Głos Szczeciński” 1955–1956 (wybrane numery).
- „Nasze Słowo” 1956–1999.
- „Nowe Drogi” 1948–1957 (wybrane numery).
- „Kałendar »Błahowista«” 1989–2000.
- „Ukrajński Kałendar” 1956–1989.
- „Ukrajński Almanach” 1996–2000.

### IV. Encyklopedie, informatory, słowniki

*Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964 (reprint: Lublin 1993).

*Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*, Lublin 1994. Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.

Truchan M., *Ukrainians in Poland [w:] Ukraine and Ukrainians through the World*, ed. A. Lencyk-Pawlyczko, Toronto–Buffalo–London 1994.

### V. Pamiętniki, wspomnienia, wywiady

*1947. Propamjatna knyha*, oprac. B. Huk, Warszawa 1997.

Chomiak R., *Nasz lemkowski los*, Nowy Sącz 1995.

Dziubyna S., *I spomny diło ruk naszych. Spohady*, Warszawa 1995.

Huk I., *Selo nad Sołokijeju*, Warszawa 1996.

Madzela S., *Smak doli*, Nowy Sącz 1986.

Marczak W., *Ukrainiec w Polsce*, t. 1–3, Sanok 1994–1998.

*Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, red. W. Sitek, Wrocław 1996.

*Ne ja perszuj i ne ja ostannij. Rozmowa z otcem mytratom Stepanom Dziubynoju*, „Zustriczi” 1990, nr 5/6.

Płeczeń O., *9 lat w bunkrze. Wspomnienia żołnierza UPA*, Lublin 1991.

Putko W., *W cieniu starego klonu. Wspomnienia o wsi Zatyle*, Warszawa 1999.

Sawa W., *Udoma j na czużyni*, Warszawa 1993.

- Siedem rozmów z gen. Pożogą – I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu, rozmawiał Henryk Piecuch*, Warszawa 1987.
- Sywićkiy M., *Zapysky siroho wołyniaka*, Lwiv 1996.
- Zakerzonnia. *Spohady wojakiw UPA*, t. 1–4, red. B. Huk, Warszawa 1994–1998.

## VI. Artykuły, monografie, opracowania

- Adamowicz Z., *Mniejszości narodowe w Polsce* [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX w.*, red. J. Jachymek, Lublin 1992.
- Babiński G., *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997.
- Bałyk B., *Zachody pro widnowłennia hreko-katołyćkych bohosłuzen w Polscei 1956–1957*, „Bohostowija”, t. 47, 1983.
- Basarab J., *Post-War Writings in Poland on Polish-Ukrainian Relations* [w:] *Poland and Ukraine. Past and Present*, ed. P.J. Potichnyj, Edmonton–Toronto 1980.
- Beba B., *Kierunek przemian tożsamości kulturowej Ukraińców na Warmii i Mazurach* (mps w zbiorach autora).
- Beba B., Hrywna I., *Aspiracje społeczno-kulturalne Ukraińców na Warmii i Mazurach* [w:] *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, red. E. Frątczak, Z. Strzelecki, Warszawa 1996.
- Biłas I., *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996.
- Biłas I., *Organizacja i działalność aparatu przesiedleńczego* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Bobusia B., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR w Rzeszowie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1994, t. 7/8.
- Borowiec J., *Ukraińcy skazani na śmierć przez Wojskowy Sąd Grupy Operacyjnej „Wisła” w 1947 roku*, „Studia Rzeszowskie”, t. 1, 1995.
- Bucko O., *Pro dolu ukrajinińskich hromadian repatriowanych na bat’kiwsczyznu pislia druhoji switowoji wijny* [w:] *Czetyrtij Miżnarodnij Konhres Ukrainistiw. Dopowidi ta powidomlennia. Istorija*, cz. II: *XX stolittia*, red. S. Kulczyćkiy, W. Danylenko, Odessa–Kyjiw–Lwiv 1999.
- Burszta J., Jesiewicz Z., *Zderzenie kultur na ziemiach zachodnich i północnych w świetle materiałów ze wsi koszałińskiej*, „Polska Sztuka Ludowa” 1962, nr 4.

- Cebulski E., *Początki prawosławia na ziemiach zachodnich*, „Chrześcijanin a współczesność” 1985, nr 6.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998.
- Chmielewski Z., *Struktura ludnościowa i narodowościowa Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej* [w:] *Pomerania ethnica. Mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Giedrojc, J. Mieczkowski, Szczecin 1998.
- Chojnecki S., *Organizacja i działalność bojowa Grupy Operacyjnej „Rzeszów” (kwiecień–październik 1946)*, „Zeszyty Naukowe WAP”, nr 13, 1987.
- Chojnowska A., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne w 1947 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1992, nr 102 (Paryż).
- Cyranowicz B.B., *Ukraińcy na Warmii i Mazurach* [w:] *Regionalna tradycja i współczesność*, red. B. Barczewski, Olsztyn 1995.
- Czekanowska A., *Z badań nad kulturą muzyczną Ukraińców w Polsce* [w:] *Kultura muzyczna mniejszości narodowych w Polsce. Litwini, Białorusini, Ukraińcy*, red. S. Żerańska-Kominek, Warszawa 1990.
- Czernatowicz D., *Obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii na łamach prasy polskiej w latach 1945–1947: społeczne i poznawcze konsekwencje propagandy prasowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, 1997.
- Drobyk W., *Ukraińska menszist’ u pišliawojennij Polsce*, „Suczasnist’” 1986, nr 10.
- Drozd R., *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa 1997.
- Drozd R., *Geneza i założenia organizacyjne akcji „Wisła”*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 2, 1993.
- Drozd R., *Osadnictwo ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1950*, „Pomerania” 1995, nr 9.
- Drozd R., *Początki integracji ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945–1995*, red. A. Sakson, Poznań 1996.
- Drozd R., *Polityka narodowościowa władz polskich wobec Ukraińców w Polsce Ludowej* [w:] *Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Drozd, R. Skeczkowski, M. Zymomrija, Koszalin 1999.
- Drozd R., *Postępowanie polskich władz komunistycznych wobec Ukraińców w latach 1944–1956* [w:] *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997.
- Drozd R., *Przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r. w założeniach i praktyce* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.



- Drozd R., *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1952* [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 r.*, red. W. Mokry, Kraków 1997.
- Drozd R., *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944–1981* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1988.
- Drozd R., *Władze polskie wobec ludności ukraińskiej w latach 1952–1959* [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Drozd R., *Zasady rozmieszczania ludności ukraińskiej na ziemiach odzyskanych w ramach akcji „Wisła”*, „Stępskie Studia Historyczne”, nr 3, 1993.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Warszawa 1997.
- Dudek J., *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące dla mniejszości narodowych na Dolnym Śląsku*, „Sobótka” 1971, nr 1.
- Dudra S., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej na Ziemię Lubuską*, „Zeszyty Naukowe Studenckiego Koła Ukrainoznawczego Uniwersytetu Wrocławskiego”, z. 2, 1994.
- Dziewierski M., *Spoleczno-kulturalne następstwa migracji Łemków*, „Ziemia Zachodnio-Północna”, z. 3, 1991.
- Eberhardt P., *Jak kształtowała się wschodnia granica PRL*, „Zeszyty Historyczne” 1989, z. 90 (Paryż).
- Fiala J., *Zprawa o akcji „B”*, Vyšehrad 1994.
- Gieszczyński W., *Osadnictwo ludności ukraińskiej na terenie województwa olsztyńskiego w ramach akcji „Wisła” (w świetle dokumentów urzędowych)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie”, nr 8 („Prace Historyczne”, z. 1).
- Gieszczyński W., *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999.
- Golec J., *Podziemie zbrojne na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, z. 4, 1983.
- Golec J., *Podziemie zbrojne na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1948*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych”, t. 8, 1988.
- Hałagida I., *Kościół greckokatolicki i jego wierni narodowości ukraińskiej na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947–1956* [w:] *Ziemie zachodnie i północne w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Hałagida I., *Między negacją a ograniczoną akceptacją. Władze i społeczeństwo polskie wobec Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski*

- w latach 1947–1957 (zarys problematyki) [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000.
- Hałagida I., *Przesiedleńcy znaczeni szczególnie. Osadnictwo ludności ukraińskiej na terenie województwa gdańskiego w 1947 r.*, „Peremyński Dzwony”, nr 4, 1995.
- Hałagida I., *Spoleczna, kulturalna i oświatowa działalność Ukraińców w województwie gdańskim po 1945 roku* [w:] *W starej i nowej ojczyźnie. Mniejszości narodowe w Gdańsku po drugiej wojnie światowej*, red. idem, Gdańsk 1997.
- Hałagida I., *Ukraińcy w województwie gdańskim w latach 1947–1956* [w:] *Między Odrą a Dnieprem. Wyznania i narody*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997.
- Hałagida I., *Ukrajinskie hreko-katołyckie duchowenstwo na zachodnich i piwnicznych ziemiach Polzycji u 1947–1957 rr.* (referat wygłoszony 17 V 2000 r. na konferencji historycznej w Czerniowcach, w druku).
- Hałagida I., *Życie Ukraińców na ziemiach zachodnich w pierwszych latach po wysiedleńczej akcji „Wisła”* [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 r.*, red. W. Mokry, Kraków 1997.
- Harasym I., *Bazylianie w Polsce 1945–1985*, Warszawa 1988 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- Harasym I., *Hrekokatołycka Cerkwa w Polzycji 1947–1957*, Rym 1991 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- Harasym I., *Narys wybranych aspektiw istoriji Hreko-Katołyckoji Cerkwy (1945–1985)*, „Zustriczi” 1990, nr 5/6.
- Hejger M., *Osiedlenie ludności ukraińskiej w województwie gdańskim w ramach akcji „Wisła”* (referat wygłoszony 23 VI 1997 r. w Rzeszowie na konferencji „Rok 1947”, maszynopis w posiadaniu autora).
- Hejger M., *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945–1947*, Słupsk 1998.
- Hołda E., Litwiniuk J., *Dziesięć lat nieistnienia*, „Po prostu” 1957, nr 9.
- Hontar T., *Ukrajinski pereselenci z Polzycji w umowach totalitarnoho reżymu (1946–1950 rr.)* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.
- Hryckowian J., *O sytuacji edukacyjnej mniejszości ukraińskiej na Pomorzu Środkowym 1956–1996* [w:] *Pomerania ethnica. Mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Giedrojć, J. Mieczkowski, Szczecin 1998.
- Hryckowian J., Tałapkanycz M., *Szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Zachodnim – czynnik zachowania tożsamości narodowej* [w:] *Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Drozd, R. Skeczkowski, M. Zyromrija, Koszalin 1999.

- Hrynyk W, *Ukrajinci-katołyky i duchowienstwo w Polsce 1944–1948* [w:] *Martyrolohija ukraińskich cerkow*, t. 2, Toronto–Baltimore 1985.
- Hrywna I., *Mniejszość ukraińska w województwie olsztyńskim w latach 1947–1970*, „Biuletyn Naukowy ART w Olsztynie”, nr 2, 1990.
- Hrywna I., *Powojenne losy Ukraińców w Polsce*, „Dziś” 1992, nr 8.
- Hrywna I., *Rok pierwszy*, „Borussia” 1991, nr 1.
- Iwanicki M., *Białorusini, Litwini, Niemcy i Ukraińcy w Polsce 1918–1990*, Siedlce 1993.
- Janusz G., *Usytuowanie mniejszości narodowych w społeczeństwie i polityce państwa polskiego po 1945 r.* [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX w.*, red. J. Jachymek, Lublin 1992.
- Jarosz B., *Storinky politycznoji istoriji zachidnioukraińskich zemel (30–50-ti rr. XX st.)*, Łuék 1999.
- Jarosz D., *Chłopi na ziemiach im obiecywanych (1944–1948)*, „Regiony” 1998, nr 1/3.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998.
- Jasiak M., *Wojsko polskie a problem ukraiński w latach 1945–1948* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekieli, Szczecin 1994.
- Jędruch M., *Kultura muzyczna ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce na przykładzie wsi Zabrost Wielki (woj. suwalskie)* [w:] *Kultura muzyczna mniejszości narodowych w Polsce. Litwini, Białorusini, Ukraińcy*, red. S. Żerańska-Kominek, Warszawa 1990.
- Kersten K., *Historia polityczna Polski 1944–1956*, Gdańsk 1989.
- Kersten K., *Kształtowanie się stosunków ludnościowych* [w:] *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Wrocław 1974.
- Kersten K., *Międzypaństwowe przesiedlenia ludności w XX w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 1.
- Kersten K., *Migracje ludności a przemiany społeczne w Polsce po drugiej wojnie światowej*, „Wiadomości Historyczne” 1994, nr 1.
- Kersten K., *Migracje ludności rolniczej na ziemię zachodnie*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, z. 3.
- Kersten K., *Migracje powojenne w Polsce. Próba klasyfikacji i ogólna charakterystyka wewnętrznych ruchów migracyjnych ludności*, „Polska Ludowa”, t. 2, 1963.
- Kersten K., *Polska – państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość* [w:] *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość. Profesorowi Tadeuszowi Łepkowskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Warszawa 1989.

- Kersten K., *Przemiany struktury narodowościowej Polski po II wojnie światowej. Geneza i wyniki*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, nr 2.
- Kersten K., *Przymusowe przesiedlenia ludności – próba typologii* [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe przesiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1996.
- Kersten K., *The polish-ukrainian conflict under communist rule*, „Acta Poloniae Historica” 1996, t. 73.
- Kmita M., *Propaganda antyukraińska i kształtowanie negatywnego stereotypu Ukraińca w czasach PRL* [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 r.*, red. W. Mokry, Kraków 1997.
- Kopiczko A., *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996.
- Kordan B., *Post-War Resettlement in the Trans-Curzon Territories 1944–1949: A Research Note*, „Naukowyj Wisnyk Czerniweckoho Uniwersytetu” (Istori-ja) 1996, nr 6/7.
- Kościół prawosławny w Polsce dawnej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993.
- Kozłowski I., *Pereselenśka akcja 1944–1946 rr. Ta reakcija na neji polskoho i ukrajnińskoho pidpillia* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.
- Kuzio T., *Między młotem a kowadłem – ukraińska mniejszość narodowa w Polsce*, „Kontakt” 1985, nr 1.
- Kwilecki A., *Fragmety najnowszej historii Łemków (ze szczególnym uwzględnieniem Łemków sądeckich)*, „Rocznik Sądecki” 1967, nr 8.
- Kwilecki A., *Kształtowanie się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 5.
- Kwilecki A., *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na ziemiach zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1964, nr 4.
- Kwilecki A., *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, Warszawa 1976.
- Kwilecki A., *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, nr 4.
- Kwilecki A., *Problemy socjologiczne Łemków na ziemiach zachodnich (uwagi teoretyczne i terminologiczne)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1966, nr 3.
- Kwilecki A., *Współzycie z ludnością polską i przemiany kulturalne w grupie Łemków*, „Etnografia Polska” 1970, nr 1.
- Kwilecki A., *Z badań nad przemianami społeczno-kulturalnymi wsi na ziemiach zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1961, nr 1.
- Kwilecki A., *Zagadnienie stabilizacji Łemków na ziemiach zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 6.

- Lemberg H., *Problem wypędzeń w polityce europejskiej XX wieku* [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997.
- Lewyckij B., *Ukraińcy a likwidacja powstania warszawskiego*, „Kultura” 1952, nr 6 (Paryż).
- Łach S., *Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Łach S., *Osadnictwo przesiedleńców z akcji „W” na Pomorzu Zachodnim w 1947 roku*, „Rocznik Słupski” 1990/1991.
- Łukasiewicz G., *Wokół genezy i przebiegu akcji „Wisła”*, „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 4.
- Łukaszewicz B., *Wyroki śmierci orzeczone przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie w latach 1946–1954*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 1999.
- Łukaszewicz B., *Źródła do dziejów Warmii i Mazur okresu powojennego* [w:] *Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej*, red. M. Biskup, Toruń 1995.
- Łukaszów J. [Olszański T.A.], *Walki polsko-ukraińskie 1943–1947*, „Zeszyty Historyczne” 1989, nr 90 (Paryż).
- Makar I., *Ukrajinci u Polsczi: kilkast’ i suczasne stanowyszczce*, „Naukowyj Winyk Czerniwečkocho Uniwersytetu” (Istorija) 1996, nr 6/7.
- Mańkowski Z., *Niemiecki meldunek o zniszczeniach wsi w powiecie hrubieszowskim w wyniku walk ukraińsko-polskich z 1944 r.* [w:] *Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, red. *idem*, Lublin 1992.
- Markus W., *The Religions Situation of the Ukrainians in Poland and of the Poles in Ukraine* [w:] *Poland and Ukraine. Past and Present*, ed. P.J. Potichnyj, Edmonton–Toronto 1980.
- Meissner A., *Szkolnictwo ukraińskie w Polsce południowo-wschodniej w latach 1944–1945* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.
- Mieczkowski J., *Grekokatolicy na Pomorzu Zachodnim – szkice z historii i współczesności* [w:] *Kościół katolicki wczoraj i dziś*, red. M. Drzonka i in., Szczecin 1998.
- Mieczkowski J., *Mniejszości narodowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956* [w:] *50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka – społeczeństwo – kultura*, red. K. Kozłowski, E. Włodarczyk, Szczecin 1996.
- Mieczkowski J., *Początki nauczania języka ukraińskiego na terenie województwa szczecińskiego w latach 1952–1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” (Acta Politica), nr 6, 1993.

- Mieczkowski J., *Udział ludności ukraińskiej w odbudowie życia gospodarczego Pomorza Zachodniego* [w:] *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1997.
- Mieczkowski J., *Życie religijne mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, z. 1.
- Mieczkowski J., *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994.
- Mironowicz E., *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000.
- Misiło E., *Deportacje. Obóz w Jaworznie*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 10.
- Misiło E., *Jaworzno*, „Kontakt” 1990, nr 4.
- Misiło E., *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–1947* [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, red. W. Wrześniński, Kraków 1992.
- Misiło E., *Rozmowy, których nie było*, „Zustrić” 1990, nr 1.
- Misyło E., *Hreko-katolicka cerkwa w pislawojennij Polsce (1944–1947)*, „Warszawski Ukrainoznawczy Zapysky”, t. 1, 1989.
- Misyło E., *Ukrajinci w Polsce (1944–1947): heneza akciji „Wisła”* [w:] *Ukrajina i Polska między minyłym i majbutnim*, red. A. Pawłyszyn, Lwiv 1991.
- Misyło E., *Żertwy Jaworzna* [w:] *Ukrajina i Polska między minyłym i majbutnim*, red. A. Pawłyszyn, Lwiv 1991.
- Mokry W., *Gdzie jest ojczyzna? Dylematy ukraińskiej mniejszości wysiedlonej w 1947 roku*, „Res Publica” 1989, nr 9/12.
- Motyka G., *Agenci z balonu*, „Gazeta Wyborcza”, 19 kwietnia 1996 r.
- Motyka G., *„Łuny w Bieszczadach” Jana Gerharda a prawda historyczna* [w:] *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach*, red. T. Stegner, Gdańsk 1993.
- Motyka G., *O niektórych trudnościach badania konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1943–1947*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4.
- Motyka G., *Obraz Ukraińca w literaturze Polski Ludowej* [w:] *Polska–Ukraina. Spotkania kultur*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997.
- Motyka G., *Od Wołynia do akcji „Wisła”*, „Więź” 1998, nr 3.
- Motyka G., *Próba spojrzenia na postępowanie z ciałami ofiar konfliktu: walki polsko-ukraińskie w latach 1943–1948*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 3.
- Motyka G., *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999.
- Motyka G., *Za niepodległą Ukrainę. Działalność OUN-UPA w latach 1929–1954* [w:] *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i narody*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997.
- Motyka G., Wnuk R., *Atak na Hrubieszów*, „Zeszyty Historyczne WiN”, nr 8, 1996.
- Motyka G., Wnuk R., *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997.

- Motyka G., Wnuk R., *Podziemie polskie i ukraińskie* [w:] *Jalta – szkice i polemiki. Zbiór studiów*, red. M. Drozdowski, Warszawa 1996.
- Na skrzyżowaniu dróg. Z dziejów elbląskiej parafii prawosławnej p.w. św. Marii Magdaleny 1948–1998*, red. L. Nitecka, A. Mielnicki, W. Mielnicki, Elbląg 1998.
- Nałęcz A., *Cerkwie greckokatolickie w diecezji przemyskiej po roku 1945. Zarys problematyki*, Przemyśl 1988.
- Niedziecki J., *Procesy asymilacyjne Łemków na Ziemi Nadnoteckiej po 1947 r.*, „Rocznik Nadnotecki” 1995, t. 26.
- Okoniewska B., *Proces osadniczy w historii Żuław* [w:] *Ziemie Zachodnie w pierwszych latach Polski Ludowej*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1986.
- Olejnik L., *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944–1957* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.
- Olszański T.A., *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa 1993.
- Olszański T.A., *Kilka słów na marginesie referatu Władysława Siemaszki* [w:] *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach*, red. T. Stegner, Gdańsk 1993.
- Olszański T.A., *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, „Więź” 1991, nr 11/12.
- Olszański T.A., *Pierwsza próba dokumentacji terroru wołyńskiego (1939–1945)*, „Obóz” 1990, nr 19.
- Olszański T.A., *Wokół akcji „Wisła”* [w:] *Colloquium narodów. Materiały z symposium „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przestanki pojednania”*, red. H. Michalak, P. Spodenkiewicz, Łódź 1987.
- Olszewski E., *Pogranicze polsko-ukraińskie po II wojnie światowej. Polemiki i kontrowersje* [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowo-wschodniej*, red. J. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993.
- Olynyk S., *Ukrainian Insurgency in Poland 1944–1947*, „Ukrainian Quarterly” 1995, nr 2/3.
- Osekowski C., *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994.
- Pająk H., *Za Samostijną Ukrainę*, Lublin 1992.
- Partyzanśkymy dorohamy z komandyrom „Zalizniakom”*, red. R. Zinkewycz, Drohobycz 1997.
- Pastwa B., *Kościół greckokatolicki i jego rola w życiu społeczności Ukraińców w Polsce* [w:] *Grupa etniczna – region – tożsamość kulturowa*, red. M. Dziewierski, T. Nawrocki, Katowice 1997.
- Pelc P., *Położenie prawne Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1945–1981*, „Więź” 1992, nr 7.
- Piecuch H., *Akcje specjalne*, Warszawa 1996.

- Podlaski K. [Skaradziński B.], *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990.
- Polska–Ukraina: trudne pytania*, red. A. Ajnenkiel i in., t. 1–8, Warszawa 1998–2000.
- Poławec W., *Deszcz u sprawi nacjonalnych mienzostej u Polsce*, „Journal of Ukrainian Studies” 1980, nr 5.
- Potocki A., *Polska południowo-wschodnia – ziemia spotkania, ziemia rozdarcia, ziemia pojednania* [w:] *Dar Polski Białorusinom, Litwinom i Ukraińcom na Tysiąclecie Chrztu Świętego*, red. K. Podlaski, Londyn 1989.
- Prus E., *Operacja „Wisła”. Fakty – fikcje – refleksje*, Wrocław 1994.
- Pudło K., *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej (zarys problematyki)* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, Rzeszów 1992.
- Pudło K., *Etniczne społeczne i kulturowe następstwa akcji „Wisła”* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Pudło K., *Kształtowanie się statusu etnicznego ludności niepolskiej w Polsce (1945–65)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” (Nauki Polityczne), nr 1023, 1989.
- Pudło K., *Łemkowie na Dolnym Śląsku (1947–1982)*, „Rocznik Dolnośląski” 1988, t. 9.
- Pudło K., *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947–1985*, Wrocław 1987.
- Pudło K., *Polityka państwa polskiego wobec ludności ukraińskiej (1944–1991)*, „Sprawy Narodowościowe” 1993, z. 1.
- Pyrczak W., *Kościół greckokatolicki na Pomorzu Środkowym* [w:] *Ukraińcy w Polsce. Poszukiwania i odkrycia*, red. J. Leoński, T. Rzepa, Koszalin 1992.
- Radziejowski J., *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929. Węzłowe problemy ideologiczne*, Kraków 1976.
- Rudny Z., *Kontrowersje wokół Brigadeführera Bronisława Kamińskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 3/4.
- Rusakiewicz M., *Przyczyny i skutki reemigracji Ukraińców na tereny południowo-wschodniej Polski*, „Obóz” 1990, nr 17.
- Ryszka F., *Polska Ludowa w dziejach państwa i narodu polskiego. Przyczynek do ewolucji „państwa narodowego”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, z. 1/2.
- Sawczuk O., *Czuzi sered swoich: dola deportowanych ukrajinciw Chołmszczyny* [w:] *Deportacji ukrajinciw ta polakiw: kinec’ 1939 – poczatok 50-ch rokiw*, oprac. J. Sływka, Lwów 1998.
- Sakson A., *Problemy adaptacji i stabilizacji społecznej ludności z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej na Warmii i Mazurach*, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3.



- Sakson A., *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998.
- Siemaszko W., *Stan badań nad terrorem ukraińskim na Wołyniu w latach 1939–1944* [w:] *Polacy o Ukraińcach. Ukraińcy o Polakach*, red. T. Stegner, Gdańsk 1993.
- Skórka M., *Wspólne sąsiedztwo czy niechciani intruzi? Kościół rzymskokatolicki w Polsce w oczach grekokatolików*, „Więź” 1998, nr 3.
- Skrzynecki P., *Wysiedlenie ludności ukraińskiej z Polski w latach 1944–1946*, Warszawa 1988.
- Sorokowski A., *Ukrainian Catholic and Orthodox in Poland and Czechoslovakia*, Cambridge-Massachusetts 1988.
- Sowa A.L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.
- Stegner T., *Kościóły i związki wyznaniowe wobec polskiej dwudziestowiecznej rzeczywistości* [w:] *U progu niepodległości 1918–1989*, red. R. Wapiński, Gdańsk 1999.
- Stępień S., *Kościół grekokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1989)* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. idem, Przemyśl 1998.
- Szymyk J., *Szkolnictwo w języku ukraińskim na Dolnym Śląsku w latach 1952–1989*, „Sobótka” 1995, nr 1/2.
- Szczerba H., *Problemy polsko-ukraińskich przesiedleń w latach 1944–1948 z punktu widzenia socjologa* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Szcześniak B.A., *Niektóre problemy stosunków polsko-ukraińskich w latach 1939–1947*, „Polska Ludowa”, t. 7, 1968.
- Szcześniak B.A., *Ukraińcy w Polsce*, „Dziś” 1997, nr 7.
- Szcześniak B.A., Szota Z.W., *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.
- Szota Z.W., *Zarys rozwoju Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i UPA*, „Wojсковy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1.
- Szrubka T., *Szkolnictwo koszalińskie w latach 1945–1968*, Poznań–Słupsk 1970.
- Śniecichowski W., *Pasłęk w latach 1945–1997* [w:] *Pasłęk. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, red. J. Włodarski, Pasłęk 1997.
- Tkaczuk P., Tkaczuk W., *Deportacja nasełennia: jiji zawdannia i meta* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy w latach 1939–1948*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F”, vol. 51, 1996.
- Torzecki R., *Stosunki polsko-ukraińskie na powojennych rozdrożach. Próba bilansu*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 4.
- Truchan M., *Akcja „Wisła”*, „Widnowa” 1985, nr 3.
- Truchan M., *Ukrajinci w Polsce: pislia druhoji switowoji wojny 1944–1984*, New York–Paris–Toronto–Sydney 1990.
- Turek-Kwiatkowska L., *Szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1965* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Tychańska K., *Bezprawność operacji „Wisła” w 1947 r.* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Urban K., *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970*, Kraków 1996.
- Urban K., *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994.
- Urban K., *Obrządek greckokatolicki a kościół prawosławny w Polsce u progu lat pięćdziesiątych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 500, 1998.
- Urban K., *Polityka państwa wobec wyznań nierzymskokatolickich w Polsce 1945–1970*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 399, 1993.
- Urban K., *Prześladowania duchowieństwa prawosławnego w Polsce po 1945 r. (przyczynek do losu uwięzionych w COP w Jaworznie)*, „Cerkownyj Viestnik” 1992, nr 4.
- Urban K., *Struktura organizacyjna Kościoła Prawosławnego w latach 1939–1992* [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993.
- Urban K., *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Dolnym Śląsku 1946–1956*, Białystok 1998.
- Wapiński R., *Kształtowanie się wyobrażeń polskich środowisk politycznych o narodach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* [w:] *Polacy o Ukraińcach. Ukraińcy o Polakach*, red. T. Stegner, Gdańsk 1992.
- Wapiński R., *O sile i zawodności ludzkiej pamięci*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” (Historia), nr 9, 1979.
- Wapiński R., *Sąsiedzi i wrogowie*, „Rocznik Sopocki” 1996, t. 9.
- Wasiak K., *Szkolnictwo i kultura grup narodowościowych w Polsce Ludowej*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1972, nr 4.
- Weryha W., *Dorohamy druhoji switowoji wojny. Dywizija „Hałyczyna”*, Toronto 1979.

- Wierzbicki Z.T., *Awans społeczno-kulturalny ludności ukraińskiej w PRL po 1956 r.*, „Lud” 1974, t. 58.
- Winnicki M., *Osadnictwo ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim*, Olsztyn 1965.
- Wnuk R., *Dylematy żołnierzy podziemia antykomunistycznego w latach 1944–1947* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 2, Warszawa 1996.
- Wojewoda Z., *Zarys historii Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków 1994.
- Wojtkowiak S., *Obrządek greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis” (Politologia), z. 20, 1990.
- Wójtowicz-Pecuszok B., *Jaworzno w spohadach ukrajinciw*, „Zustrični” 1991, nr 2.
- Zabrowarny S., *Akcja „Wisła” na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Zabrowarny S., *Geneza i początki działalności UTSK*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego”, z. 16, 1989.
- Zabrowarny S., *Polityka narodowościowa polskich władz komunistycznych w kwestii ukraińskiej* [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, red. J. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993.
- Zabrowarny S., *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1956* [w:] *Ukraińcy w Polsce. Poszukiwania i odkrycia*, red. J. Leoński, T. Rzepa, Koszalin 1992.
- Zaremba M., *Próba legitymizacji władzy komunistycznej w latach 1944–1947 poprzez odwołanie się do treści narodowych* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 2, Warszawa 1996.
- Zieliński L., *Reforma rolna i osadnictwo województwa gdańskiego w latach 1945–1947*, Gdańsk 1965.
- Zięba A.A., *Katołycka Cerkwa w Polsce i Ukraini pislia druhoji switowoji wojny*, „Suczasnist” 1989, z. 2.
- Zięba A.A., *Ripecki Mirosław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostrowski i in., t. XXXI/2, z. 129, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Zięba A.A., *Ukraińcy i powstanie warszawskie*, „Więź” 1989, nr 11/12.
- Zięba A. A., *Ukraińcy w oczach Polaków (wiek XX)*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 2.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce 1945–1950*, Warszawa 1997.
- Żerelik R., *Mniejszość ukraińska w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997.
- Żyromski S., *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1971.

## SPIS TABEL

Tabela nr 1. Ludność ukraińska na zachodnich i północnych ziemiach Polski, stan na 15 sierpnia 1947 r. ....	36
Tabela nr 2. Liczba zagród ukraińskich na zachodnich i północnych ziemiach Polski, które w 1947 r. zostały odbudowane przy udziale państwa lub otrzymały pomoc w postaci materiałów budowlanych .....	44
Tabela nr 3. Ukraińscy księża greckokatolicycy więzieni w Polsce pod koniec lat czterdziestych .....	55
Tabela nr 4. Chrzty i bierzmowania w greckokatolickiej parafii w Chrzanowie w latach 1947–1956 .....	56
Tabela nr 5. Kredyty dla ludności ukraińskiej umorzone 18 października 1952 r. ....	88
Tabela nr 6. Zestawienie pozytywnych i negatywnych odpowiedzi na prośby o zezwolenie na powrót Ukraińców do województw południowo-wschodnich (1950–1953) .....	91
Tabela nr 7. Stan organizacyjny Kościoła prawosławnego w województwach zachodnich i północnych zamieszkałych przez ludność ukraińską w 1953 r. ....	94
Tabela nr 8. Liczba dzieci narodowości ukraińskiej w wieku szkolnym w zachodnich i północnych województwach Polski w 1952 r. (dane szacunkowe).....	97
Tabela nr 9. Ukraińcy w radach narodowych w wybranych województwach po głosowaniu 5 grudnia 1954 r. ....	101
Tabela nr 10. Narady z ludnością ukraińską w województwie koszalińskim po liście Sekretariatu KC PZPR .....	112
Tabela nr 11. Przynależność partyjna i organizacyjna delegatów na I Zjazd UTSK .....	117
Tabela nr 12. Liczba delegatów na I Zjazd UTSK z poszczególnych województw .....	120
Tabela nr 13. Pomoc przyznana Ukraińcom na ziemiach zachodnich i północnych Polski na mocy decyzji rządu z 16 sierpnia 1956 r. ....	126

## INDEKS OSÓB

- Adamczuk Lucjan 20, 78  
Adamowicz Zbigniew 37  
Anczewska Elżbieta 197  
Andrasz Jan 40  
Antosiewicz Stefan 118  
„Askold” zob. Pidhajny Roman  
„B” zob. Łapiński Leon  
Babiński Grzegorz 37  
Bak Józef 84  
Bałyk Borys 16, 20, 76, 134  
Banaszak Edmund 154  
Baraniak Antoni 135  
Barchacz Aleksander 148  
Barczewska Barbara 76  
Barda Franciszek 59  
Bartnik Tomasz 185  
Basarab John 38  
Beba Bożena 52, 75, 108, 132  
Bednarz Józef 27  
Bensch Teodor 59  
Berendt Grzegorz 17  
Berman Jakub 32  
Betlej Jan 56  
Białek Paweł 194  
Biegun Stefan 60  
Bierut Bolesław 32, 52, 75, 105, 160, 172  
Biłas Iwan 40  
Białecki Tadeusz 73  
Biłyk Jan 192  
Bińczarowska-Ciołka L. 81  
„Bir” zob. Szyszkanec Bazyli  
Biskup Marian 18  
Biss Józef „Wacław” 28  
„Błaktynyj” (N.N.) 79  
Bobusia Bogusław 40  
„Bogusław” zob. Łapiński Leon  
Bojarski Grzegorz 122  
Bondar Anatol 61, 77  
Bonusiak Włodzimierz 19, 20, 39  
Borkowicz Leonard 143  
Borowiec Janusz 41  
Boruszczak Kornel 50  
Boruszczak Olga 50  
Boziuk Włodzimierz 55, 76  
Bratkiewicz Teresa 197  
Broniatowski Mieczysław 131, 162, 187, 188, 189, 198  
Browarek Tomasz 15, 18  
Brużyk Władysław 52  
Buczko Jan 58, 76  
Bułganin Nikolaј 26  
Bunda Bazyli 117  
Buraczuk Eugeniusz 115  
„Burewij” zob. Kucharczuk Mikołaj  
„Burlaka” zob. Szczygielski Włodzimierz  
Burszta Józef 81  
Butler Kaethe 79  
Butler Wilhelmina 79  
Cebulski E. 77  
Chałupczak Henryk 15, 18  
Ciechanowicz Bogdan 117, 196  
Chmielewski Zbigniew 83, 104  
Chodubski Andrzej 20  
Chojecki Stefan 40  
Chojnowska Aldona 15, 19, 41, 71, 73  
Chomiak Roman 98, 18, 72, 73, 74, 108

„Chrin” zob. Stebelski Stefan  
 Curzon George Nathaniel 37  
 Cyrankiewicz Józef 123  
 Cyranowicz Bolesław B. 76  
 Czarnocki Andrzej 20  
 Czech Mirosław 14, 18  
 Czekanowska Anna 21  
 Czerhoniak Jan 114, 132, 134, 204  
 Czerhoniak Stefan 204  
 Czernatowicz Dorota 41  
 Czerwińczak Bazyle 55  
 Czołty Jerzy 40  
 Czyżewski Stanisław 79  
 „Dalnycz” zob. Fedorowicz Piotr  
 Danyliw Włodzimierz 54  
 Deńko Mikołaj 30, 92  
 Depa 183  
 Dionizy 78  
 „Dnipro” zob. Klisz Włodzimierz  
 Doczyło Michał 55, 94, 107  
 „Don” zob. Kamiński Zbigniew  
 Doński Michał 40  
 Dragun Jan 201  
 Drowniak Epitofan (Nikifor) 51  
 Drozd Roman 15, 16, 18, 19, 20, 21,  
 32, 36, 40, 41, 42, 45, 47, 71,  
 73, 74, 75, 77, 85, 104, 105, 131,  
 133, 134, 135, 211  
 Drozdowski Marian Marek 40  
 Dudarenko Józef 101, 192  
 Dudek Antoni 77  
 Dudek J. 108  
 Dudka Piotr 40  
 Dudra Stefan 20, 71  
 Dziewierski Marek 21  
 Dziubyna Stefan 14, 18, 76, 77, 94,  
 107, 122, 123, 134, 135  
 Eberhardt Piotr 37  
 „Ekonom” zob. Snihur Michał  
 Faryś Janusz 17  
 Fedak Michał 192  
 Fedorowicz Piotr „Dalnycz” 66  
 Fedorowicz Bogdan 202  
 Fedorowicz Maria 202  
 Fiala Jan 41  
 Fig Nadzieja 101, 192  
 Fijałek Zbigniew 118  
 Frączzak Ewa 108  
 Fudziak Michał 125  
 Gał Lew 114, 119, 134  
 Gągól 193  
 Giedroń Marzena 104  
 Gierek Edward 130  
 Gieszczyński Witold 20, 71, 156  
 Gmura Paweł 127  
 Golec Jan 63, 78  
 Golon Mirosław 80  
 Gomułka Władysław 32, 128  
 Graboń Władysław 54, 75  
 Grzegorz VII 78  
 Gwiazdowska 186  
 Halabia R. 79  
 Halski Edward 45, 72  
 Hałagida Igor 15, 16, 19, 20, 21, 41,  
 71, 74, 75, 76, 77, 80, 104, 105,  
 107, 109, 131, 132, 133, 134,  
 135, 141, 144, 211  
 Hałuszko Jan 134, 212  
 Hamiwka Paweł 54  
 Handza Piotr 113, 134  
 Harasym Igor 16, 21, 55, 75, 107  
 Hawruluk Łarysa 196  
 Hejger Maciej 15, 19, 75  
 Herasymenko Paweł 132

Hibner Juliusz 118  
 Hlond August 54, 76  
 Hojczyk Mikołaj 192  
 Hołada Edward 10  
 Hołyńska Tatiana 196  
 Horbal Bogdan 25, 38  
 Hontar Tatiana 39  
 Hoszowski Adrian 117  
 Hoza Andrzej 55  
 „Hrab” zob. Martyniuk Sergiusz  
 Hrycak Jarosław 38  
 Hryckowian Jarosław 108, 109  
 Hrynyk Bazyli 30, 40, 54, 57, 58, 76,  
 94, 107, 123, 134  
 Hrywna Igor 15, 18, 19, 63, 65, 76,  
 78, 79, 108, 132  
 Huk Bogdan 18  
 Huk Iwan 18, 37, 81  
 Huk Michał 55  
 Iwanek Eugenia 114  
 Iwanicki Mieczysław 15, 19, 37, 110  
 Jachymek Jan 37  
 Jagodziński 186  
 Jancewicz Władysław 75  
 Janusz Grzegorz 132  
 Jarema Paweł 191  
 Jarmoła Paraskewia 134, 212  
 Jarosiński Witold 119, 120, 133  
 Jarosz Dariusz 105  
 „Jaseń” zob. Melnyczuk Włodzimierz  
 Jasiak Marek 38  
 Jaśkiewicz Wiktor 70, 72  
 Jaworowski Ryszard 146, 149  
 Jekiel Jacek 17  
 Jędruch Marzena 104  
 Jurkowski Marian 196  
 Kaczmarek Czesław 107  
 Kalamarz Józef 72, 81, 148, 152  
 Kamiński Mirosław (Kaminśkyj  
 Myrosław) 14, 76, 107  
 Kamiński Zbigniew „Don” 67, 80  
 Kapełuś Jakub 144  
 Kersten Krystyna 23, 26, 37, 38, 39  
 Kiczorowska Krystyna 83  
 Klisz Włodzimierz „Dnipro” 65  
 Kłapyk Leon 127  
 Kocyłowski Jozafat 30  
 Koko Eugeniusz 17  
 Kolankowski Aleksander 55  
 Koliczko Teodozja 98, 108  
 Kołacz Stefan 211  
 Konarski Ludwik 148  
 Kondraczuk Józef 192  
 Konstantynowicz Jarosław 40  
 Kontrolewicz Stefan 134  
 Kopiczko Andrzej 16, 20, 107  
 Korczyk Władysław 73, 145  
 Kordan Bohdan S. 37  
 Korolko Mikołaj 40, 128  
 Kostyszyn Mikołaj 62  
 Kowal Piotr 73  
 Kowalskyj Michał 132  
 Kozłowski Kazimierz 108  
 Krakowian 148, 149  
 Krawczyński Bolesław 79  
 Kristiansen K. 80  
 „Krym” zob. Radejko Mikołaj  
 „Krywonis” (N.N.) 79  
 Krzemiński Paweł 83, 134  
 Kucharczuk Mikołaj „Burewij” 64  
 Kułakowska 186  
 Kułyk Stefan 204  
 Kundeus Józef 62  
 Kurcz Zenon 19

Kusiak Franciszek 72, 73  
 Kutylński Aleksander 134  
 Kuzio Taras 15, 19  
 Kwilecki Andrzej 17, 80, 81, 132  
 Lampe Alfred 25  
 Lasota 147  
 Laszenko Bazyli 62  
 Lebediew Wiktor 52, 75, 159  
 Lechowot Anna 212  
 Lemberg Hans 39  
 Leon Jan 123, 134  
 Leoński Jacek 19  
 Leszko Melania 204  
 Lewandowicz Ignacy 50  
 Lewczuk 191  
 Lewiarz Jan 59, 60, 77, 92  
 Lichaczewski Piotr 212  
 Litwiniuk Jerzy 10  
 Luengen 123, 135  
 Łaba Wasyl 18  
 Łach Stanisław 20  
 Łakota Grzegorz 30  
 Łapiński Leon „Zenon”, „Rwuczyj”,  
 „Orłowski”, „Bogusław”, „B”  
 66, 67, 68, 80  
 Łapski Eustachy 117, 118, 196  
 Łaszczuk Konstanty 118  
 Łepak Piotr 204  
 Lewycki Dmytro 168  
 Łuka Józef 73  
 Łukasiewicz Genowefa 15, 19  
 Łukaszewicz Bohdan 13, 17, 18, 79,  
 132  
 Łuszcz Jan 191  
 Macholak Jan 73  
 Madajczyk Piotr 19, 218  
 Madzelan Semen 72, 73  
 Majchrzak T. 195  
 „Mak” zob. Moskałyk Jan  
 Makary (Oksijuk) 61, 92, 94, 107,  
 124, 135  
 Makuch Stefan 117, 120, 122, 127,  
 129, 134  
 Makuch Tekla 50  
 „Małyj” zob. Marczak Eugeniusz  
 Mamczur Aleksander 78  
 Mańkowski Z. 38  
 Marczak Eugeniusz „Małyj” 67  
 Marczak Włodzimierz 37, 67, 80  
 Marianowska Helena 192  
 Markiw Teodor 215  
 Marosz Ignacy 196  
 Martyniuk Sergiusz „Hrab” 67  
 Maruszczak Michał 77  
 Maryszczuk Trofim 12, 118, 120,  
 135, 209  
 Masiuk 202  
 Maślak Józef 40  
 Mączyński Jan 148, 149  
 Melnyczuk Roman 134  
 Melnyczuk Włodzimierz „Jaseń” 65,  
 79  
 Merena Eugenia 204  
 Michalak Tymko 127  
 Michaluk Stefan 51, 75  
 Mieczkowski Janusz 15, 16, 19, 20,  
 48, 53, 72, 73, 75, 76, 79, 101,  
 102, 104, 108, 109, 110  
 Milewski 157  
 Minc Hilary 32  
 Mironowicz Antoni 20, 78  
 Mironowicz Eugeniusz 132  
 Miroszewski Kazimierz 21  
 Misiło (Misyło) Eugeniusz 12, 15, 18,



- 19, 24, 29, 31, 32, 37, 38, 40, 41, 66, 79, 80
- Moczar Mieczysław 69
- Modzelewski Zygmunt 52, 75, 159
- Mokry Włodzimierz 10, 17, 19, 56, 57, 76, 71
- Moskalik Michał 120, 216
- Moskałyk Jan „Mak” 79
- Mossor Stanisław 31, 32, 35, 51
- Mossur 185
- Mostowski 147
- Motyka Grzegorz 9, 17, 18, 23, 38, 40, 41, 66, 68, 80, 110
- Mroczo Marian 72
- Mudryj Wasyl 168
- Myszczyżyn Michał 127
- Myśliński Szymon 117, 118
- Mzduła Mikołaj 127
- Natęcz Aleksander 77
- Nazar Michał 81
- Nazarewicz Andrzej 40
- Nestorowicz Aleksy 62
- Nikifor zob. Drowniak Epitofan
- Nowacki Zbigniew 132
- Okoniewska Barbara 17, 45, 72
- Okrajni Władysław 156
- Olechnowicz Mścisław 50
- Olejniki Leszek 16, 20, 52, 75, 105
- Oleszczuk Klementyna 196
- Olszański Tadeusz A. 15, 19, 37
- Onufrejuk 202
- Onyszkiewicz Mirosław „Orest” 24, 66
- Opacki Zbigniew 17
- „Orest” zob. Onyszkiewicz Mirosław
- Orłowski Hubert 39
- „Orłowski” zob. Łapiński Leon
- Osekowski Czesław 81, 104
- Osóbka-Morawski Edward 29
- Ożóg Maria Ewa 19
- Padryl Adam 74
- Pająk Henryk 66, 80
- Pająk Lucjan 187
- Pakisiz Antin 55
- Paślowski Michał
- Pawłyszyn Andrij 19
- Pazderski Mieczysław „Szary” 28
- Philby Kim 68
- Pidhajny Roman „Askold” 80
- Pidhornyj Mykoła 27
- Piecuch Henryk 80
- Pietkiewicz Jan 43, 49, 71, 73, 74, 139, 140
- Pietraś Jacek Z. 20
- Pius XII 54
- Płeczeń Omelan 40
- Podlaski Kazimierz właśc. Skaradziński Bohdan 104
- Polański Jan 94, 180
- Polkowska Kazimiera 67
- Potichnyj Peter J. 38
- Potocki Andrzej 37
- „Prirwa” zob. Sztendera Eugeniusz
- Prus Edward 48, 74
- Pudło Kazimierz 9, 16, 17, 20, 81
- Putko Władysław 24, 38
- Puszkarski Paweł 92
- Pynyło Bazyli 30
- Radejko Mikołaj „Krym” 65
- Radkiewicz Stanisław 32, 143
- Radziejowski Janusz 133
- Reale Eugenio 39
- Ripecki Mirosław 14, 56, 57, 59, 76, 77, 94, 134

Rogalski Mieczysław 27  
 Romaniuk 202  
 Rożak Andrzej 55  
 Rudkowski Borys 134  
 Rudny Zenon 38  
 Rużycki 54  
 „Rwuczyj” zob. Łapiński Leon  
 Ryszka Franciszek 38, 71, 81  
 Rzepa Teresa 19  
 Rzepski Stanisław 40  
 Sakson Andrzej 16, 19, 21, 39, 68,  
     80, 81, 104, 110, 132  
 Sanocka Julia 134, 204  
 Sawa Wołodymyr 18, 76  
 Sawczuk Ołeh 39  
 Seredyński Orest 56, 57  
 Serhijczuk Wołodymyr 13, 18, 38, 75  
 Serkiz Włodzimierz 134  
 Siekierska J. 132  
 Sitek Wojciech 18  
 Siwicki Mikołaj 18, 38, 117, 118, 120,  
     133, 134, 197  
 Skaradziński Bohdan 37, 104  
 Skeczkowski Roman 41  
 Skórka Marek 16, 20, 77  
 Slipyj Josyf 40  
 Sław Aleksander 128  
 Sływka Jurij 18, 39  
 Snihur Michał „Ekonom” 64, 79  
 Snihur Ołeksza 79  
 Sosna Stanisław 117, 126, 127, 129  
 Sowa Andrzej L. 38  
 Spychalski Marian 32  
 Stachowicz Krystyna 197  
 Stalin Józef 116, 119  
 Stankiewicz Włodzimierz 96, 98  
 Staruch Jarosław „Stiah” 24  
 Staruch Roman 134  
 Stawiski Andrzej 204  
 Stebelski Stefan „Chrin” 31, 32  
 Steca Ostap 30  
 Stech Jarosław 134, 217  
 Stech Mirosław 212  
 Stefanowska Zofia 204  
 Stegner Tadeusz 16, 17, 19, 39, 77  
 Stępień Stanisław 16, 20, 76  
 „Stiah” zob. Staruch Jarosław  
 Strzelecka K. 182  
 Strzelecki 191  
 Strzelecki Zbigniew 108  
 Syrynk Jarosław 108, 135  
 Syrotyński Jan 54  
 Szaładian Mirosław 134  
 Szapował Jurij 18  
 „Szary” zob. Pazderski Mieczysław  
 Szerba Hałyna 39  
 Szerba Teofil 134, 212  
 Szcześniak Antoni B. 15, 19, 37, 40  
 Szczygielski Włodzimierz „Burlaka”  
     80  
 Szczyrba Mikołaj 117, 118, 120, 133,  
     195, 210  
 Szczytyński 192  
 Szechter 193  
 Szelażek Zygmunt 107  
 „Szepel” (N.N.) 79  
 Szewaha Pasyw 94  
 Szewczenko Taras 100, 114  
 Szlachetko 202  
 Sznek Zygfryd 106, 118, 142, 201,  
     203  
 Szost Bazyli 84, 113, 129, 134  
 Szota Wiesław Z. 38, 40  
 Szpontiak Jan „Zalizniak” 79

Szrubka Tomasz 75  
 Sztachelski Jerzy 134  
 Sztendera Eugeniusz „Prirwa” 65  
 Szuflat Paweł 54, 76  
 Szukalski N. 77  
 Szyszkaneć Bazyli „Bir” 32  
 Śniecikowski Wiesław 79  
 Świda A. 77  
 Świerczewski Karol 32, 69, 130  
 Świtalski 147  
 Tałapkanycz Mykoła 109  
 Taraban Mikołaj „Tucza” 64, 65  
 Taube Walery 148, 149  
 Tęczyna Jan 212, 213  
 Tkaczow 10  
 Torzecki Ryszard 37  
 Towstiuł Damian 62, 78  
 Truchan Michał 114, 129  
 Truchan Mirosław 15, 18, 19, 75, 80,  
 82, 103, 104, 109, 110, 116, 119,  
 132, 133, 135  
 Tucholski Jędrzej 18  
 „Tucza” zob. Taraban Mikołaj  
 Turek-Kwiatkowska Lucyna 75  
 Tymczyna Jan 134  
 Typa Andrzej 196  
 Ulaniuk Antoni 212  
 Urban Kazimierz 14, 16, 18, 20, 77,  
 78, 91, 92, 94, 106, 107  
 Uryniuk Semen 134, 212  
 Wachowiak 190  
 „Waław” zob. Biss Józef  
 Wajda Łarysa 117  
 Walczuk 192  
 Walkowska Helena 83, 115, 134  
 Wanca Stefan 134  
 Wapiński Roman 15, 17, 18, 21, 39,  
 69, 77, 81  
 Weryha Wasyl 39  
 Wierzbicki Zbigniew T. 17, 108  
 Winnicki Mieczysław 20  
 „Wirnyj” (N.N.) 79  
 Wizeruk Jan 40  
 Włodarczyk Edward 108  
 Włodarski Józef 79  
 Wnuk Rafał 40  
 Wojciechowski Mieczysław 80  
 Wojewoda Zbigniew 16, 20, 134  
 Wojtkowiak Stefan 76  
 Wojtowycz Bazyli 40  
 Wolański Stanisław 118  
 Wolski Władysław 46, 73, 75, 142  
 Wołos Katarzyna 104  
 Woszczyński Bolesław 196  
 Woszyłuk 106  
 Wróblewski Stanisław 67, 80  
 Wybrzeżek 202  
 Wysoczański Jan 57  
 Wyszyński Stefan 76, 94, 107, 123,  
 134, 135  
 Zabawski Jan 60  
 Zabrowarny Stefan 15, 16, 19, 20,  
 76, 104, 109, 110, 131, 133  
 „Zajczyk” (N.N.) 79  
 „Zalizniak” zob. Szpontiak Jan  
 Zambrowski Roman 32  
 „Zaporożec” (N.N.) 79  
 Zaremba Marcin 38  
 Zawadzki Aleksander 32, 85, 86, 87,  
 105, 166  
 Zazula Anna 81  
 „Zenon” zob. Łapiński Leon  
 Zieliński 191  
 Zieliński Ludwik 72

Ziemiuk 202  
Zięba Andrzej A. 16, 20, 38, 39,  
40, 76, 77  
Zinkewycz R. 79  
Złupko Andrzej 54, 92  
Zrałek 142  
Zwoliński Przemysław 133

Zymomrija Mykoła 41  
Żarko Józef 81  
Żaryn Jan 77  
Żerańska-Kominek Sławomira 21  
Żerelik Rościsław 15, 19  
Żmudzki Dominik 192

## INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Anglia 68  
Asuny 114  
Austria 35  
Baligród 32  
Bałtyckie Morze 26  
Banie Mazurskie 55, 79, 123, 124,  
134, 157, 158, 177  
Barlinek 61  
Bartoszyce 124, 134  
bartoszycki powiat 17, 65  
Bełżec 144  
Beskid Niski 24  
Biała Woda 37  
Biała Podlaska 131, 167, 188  
Białogard 112, 132, 134  
białogardzki powiat 17  
Białoruska Socjalistyczna Republika  
Radziecka, BSRR 52  
białostockie województwo 11, 17,  
35, 36, 44, 47, 51, 88, 90, 94,  
97, 120, 126, 134, 135, 188  
Biały Bór 123  
Białystok 43, 44, 74, 78, 105, 162,  
166, 198, 214  
Bielsk Podlaski 78, 188  
Bieszczady 24, 46  
Biłgoraj 27, 167, 188  
biłgorajski powiat 37  
Biskupiec 212  
Biskupnica 108  
Bledzewo 204  
Bobolice 93  
Bolesławiec 54, 134  
Borownica 29  
Braniewo 61, 62, 74, 103, 123, 134,  
155, 212, 213, 217  
braniewski powiat 17, 80  
Brazylia 176  
Brwinowo 57  
Brzezawa 179  
Brzezie 175  
brzozowski powiat 37  
Brzozów 215  
Bug 24, 68, 103  
Bydgoszcz 145  
bytowski powiat 17, 107, 122, 134  
Bytów 56, 57, 93, 94, 112, 134  
Chełm 27, 30, 167, 188  
chełmski powiat 37  
Chełmszczyzna 23, 65  
chersoński rejon 26  
choszczeński powiat  
Choszczno 190  
Chrzanowo 56, 57, 59, 94, 134  
Cisna 32  
Cyganek 57, 134  
Czarna Woda 37  
Czarne Morze 26  
Czechosłowacja 32, 195  
Czerwieńsk 134  
człuchowski powiat 17, 107  
Człuchów 112, 121, 175, 185  
Darzewo 191  
Dębowa Kłoda 187  
Długie 176, 177  
Dniepr 26  
dniopropietrowski rejon 26  
Dolice 61  
Dolny Śląsk 36, 59, 60, 65, 92, 94,  
113

drawski powiat 17  
Drawsko 108, 112  
drohobycki rejon 26  
Drzewce Nowe 181, 182  
Drzewce Stare 131  
Działdowo 79  
działdowski powiat 17  
Dzierzgoń 134  
Dźwina 26  
Elbląg 13, 46, 61, 72  
elbląski powiat 17, 72  
ełcki powiat 17, 78  
Ełk 56, 61  
Fordon 79  
Francja 176  
Galicia Wschodnia 23, 24, 25, 68  
Gaple Wielkie 54  
Gdańsk 12, 71, 73, 74, 77, 83, 87,  
88, 99, 105, 107, 108, 109, 115,  
121, 142, 143, 145, 162, 166, 198  
gdańskie województwo 11, 15, 16, 17,  
35, 36, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 51,  
69, 71, 72, 73, 88, 94, 97, 108,  
120, 123, 126, 134, 141, 145  
giżycki powiat 17  
Giżycko 42, 61, 79, 157  
Giżycko 77, 123, 201, 202  
Gładyszów 127  
Głędy 202  
Głodowo 94, 107  
głogowski powiat 18, 110, 148  
Głogów 134  
Goleniów 79, 101, 192  
gołdapski powiat 114, 124  
Gorajec 28  
Gorlice 167, 188  
gorlicki powiat 37, 125, 127, 149  
Gorzów Wielkopolski 44, 58, 74, 77,  
107, 153  
Gorzysław 192  
Góra Śląska 125  
Górowo Iławeckie 50, 61, 74, 131,  
134, 155, 202, 210, 212  
górowski powiat (Górowo Iławeckie)  
17  
górowski powiat (Góra Śląska) 17  
Grecja 26, 132  
Grodzisko 93, 158, 178  
Gronowo 144  
Gryfice 46, 93, 190, 191, 192  
gryficki powiat 17, 145  
hrubieszowski powiat 29, 37, 62, 78  
Hrubieszów 27, 167, 188, 208  
iławski powiat 80  
Jabłeczna 78  
Janikowo 202  
Jarosław 27, 188  
jarosławski powiat 24, 29, 37  
Jaroszkówka 124  
jasielski powiat 37  
Jasło 27, 167, 188  
Jawor 61  
Jaworki 37  
Jaworzno 34, 35, 50, 53, 55, 57, 62,  
78  
Jelenia Góra 61, 77  
Kalników 184  
Kanada 176, 195  
Karpaty 26  
Kętrzyn 61, 123, 134, 210  
kętrzyński powiat 17, 65, 79  
Kijów 52  
Kodeniec 172, 178  
Kołobrzeg 110, 112

kołobrzeski powiat 17, 109  
Kołowo 171  
Koszalin 12, 34, 87, 90, 91, 93, 105,  
106, 107, 108, 109, 112, 115, 121,  
131, 132, 162, 166, 167, 173,  
196, 198, 214, 215  
koszaliński powiat 17, 53, 75, 101,  
106, 107  
Koszalińskie 75  
koszalińskie województwo 11, 14,  
17, 85, 88, 89, 94, 97, 98, 99,  
101, 106, 108, 109, 113, 115, 120,  
122, 126, 132, 134, 135, 173,  
175, 215  
kożuchowski powiat 110, 148  
Kożuchów 61  
krakowskie województwo 22, 29,  
51, 53, 91, 120, 188, 198, 207  
Kraków 34, 39, 41, 74, 84, 198  
Krasnystaw 27, 167, 188  
krasnystawski powiat 37  
kraśnicki powiat 37  
Krempna 57  
Krosno 27  
Krosno Odrzańskie 204  
krośnieński powiat 37  
Krzeszowo 56  
Krzyż 134  
Kulaszne 127  
Kulno 28  
Kunkowa 127  
Kuty 114  
Kwasowo 57, 93, 94  
Kwidzyn 13, 61, 125  
kwidzyński powiat 17, 80  
Lechowo 51  
Legnica 61, 109, 131, 134  
legnicki powiat 17, 148, 150  
Lelkowo 217  
leski powiat 37  
Lesko 27, 188, 215  
Lębork 13, 123, 141  
łęborski powiat 17, 146  
Lidkowo 176  
Lidzbark Warmiński 42, 134  
lidzbarski powiat 58  
Lipowiec 69  
Lisi Młyn 60  
Lisy 158  
Litewska Socjalistyczna Republika  
Radziecka, LSRR 52  
Lozanna 26  
lubaczowski powiat 24, 37  
Lubaczów 27, 188  
lubartowski powiat 37  
Lubartów 188  
lubelskie województwo 22, 29, 37,  
51, 53, 87, 90, 91, 120, 131, 135,  
167, 178, 179, 187, 188, 190,  
198, 202, 207  
Lubelszczyzna 23, 24, 168, 169  
Lubin 59, 61, 77, 90, 180, 219  
lubiński powiat 17  
Lublin 27, 33, 34, 105, 198, 207  
Lubliniec Nowy 28  
Lubliniec Stary 28  
Lubycza 25  
lwowski rejon 26  
Lwów 30  
łańcucki powiat 37  
Łańcut 188  
Łemkowszczyzna 24, 25, 31, 84  
łobeski powiat 17  
Łobez 61, 190, 191, 192, 193

Łotewska Socjalistyczna Republika  
     Radziecka, ŁSRR 52  
 Łódzkie województwo 120  
 Łuck 27  
 Łuczyce 185  
 Ługi 93  
 Malbork 13, 73, 78, 144  
 malborski powiat 57, 71  
 Mamajeszti-Noni (Mamajiwci) 78  
 Marzęcino 115  
 Marzowo 106  
 Mazury 56, 60, 61, 62, 63, 64, 65,  
     114, 131  
 miastecki powiat 17, 107  
 Miastko 112  
 Michałów 60, 61  
 Międzyrzec 134  
 międzyrzecki powiat 18, 110  
 mikołajewski rejon 26  
 milicki powiat 18  
 Miłki 202  
 Morąg 212  
 morąski powiat 17  
 Moskwa 27, 52, 159  
 Mosty 191  
 Mrągowo 61,  
 mrągowski powiat 63, 65  
 Muntowo 65  
 myśliborski powiat 17  
 Myślibórz 190, 192  
 namysłowski powiat 17  
 Nehrybka 185  
 nidzicki powiat 17, 62  
 Niemcy, Niemiecka Republika  
     Federalna 35, 63, 77, 79, 215  
 niemodliński powiat 17  
 Norwegia 65  
 Nowa Sól 204  
 Nowogard 101, 191, 192, 193  
 nowogardzki powiat 17  
 nowosądecki powiat 37, 125, 149  
 nowosolski powiat 18  
 nowotarski powiat 37, 125  
 Nowica 127  
 Nowy Dwór Gdański 57, 115,  
 Nowy Sącz 27, 189  
 Nysa Łużycka 26  
 odeski rejon 26  
 Odra 26  
 olecki powiat 17  
 Oleśnica 93  
 oleśnicki powiat 17, 152  
 Oleśno 144  
 Olsztyn 12, 33, 34, 59, 61, 62, 64,  
     72, 74, 76, 77, 78, 79, 87, 90,  
     91, 105, 106, 107, 109, 121, 131,  
     139, 143, 155, 157, 162, 166,  
     167, 174, 201, 203, 209, 210,  
     214, 217, 219  
 olsztyński powiat 17, 155  
 olsztyńskie województwo 11, 14, 15,  
     16, 17, 35, 36, 42, 43, 44, 46,  
     47, 51, 55, 61, 71, 76, 81, 83,  
     88, 94, 97, 99, 100, 101, 105,  
     108, 109, 113, 120, 126, 134, 135,  
     139, 155, 156, 174, 178, 201,  
     207, 210, 212, 213, 214, 217, 219  
 oławski powiat 18, 148, 150, 152  
 Ołóżna 93  
 Opole 77, 105, 162, 166, 171  
 opolskie województwo 11, 17, 85, 88  
 Orneta 61, 62  
 Ostre Bardo 123, 211  
 Ostróda 123, 134



ostródzki powiat 17, 58  
Oświęcim 33, 149, 150  
pasłęcki powiat 17, 63, 133  
Pasłęk 61, 74, 78, 93, 123, 210  
Pawłokoma 28  
Pawłowice 62, 78  
Pełczyce 61  
pilski powiat 17  
Piła 61, 139  
piski powiat 17, 63  
Piskorowice 28  
Płoty 54, 134  
Podlasie 65, 84  
Pogórze Przemyskie 24  
Polska, Polska Ludowa, Polska Rzecz-  
pospolita Ludowa 9, 10, 11, 13,  
14, 15, 16, 22, 24, 25, 27, 28,  
29, 30, 31, 35, 36, 42, 43, 45,  
47, 48, 51, 52, 56, 59, 60, 61,  
62, 63, 64, 66, 68, 72, 75, 78,  
84, 86, 88, 91, 93, 94, 96, 99,  
102, 103, 105, 106, 108, 110, 111,  
114, 118, 121, 122, 123, 124, 127,  
129, 130, 142, 159, 163, 164,  
167, 170, 171, 180, 211, 214, 217,  
218, 220  
Pomorze Gdańskie 65  
Pomorze Zachodnie 15, 83, 115  
postawski powiat 61  
Poznań 34, 44, 46, 72, 73, 105, 162,  
166, 216  
poznańskie województwo 11, 16, 17,  
35, 36, 43, 44, 46, 47, 88, 97,  
120, 215  
Prabuty 62, 78  
Prostyty 61  
Prusy, Prusy Wschodnie 32, 79  
przemyski powiat 29, 37, 179, 185  
Przemysł 27, 92, 122, 184, 185, 188,  
215  
Przeworsk 34, 41  
przeworski powiat 37  
Pyrzyce 134, 190, 192  
pyrzycki powiat 17  
raciborski powiat 17  
Radeczewo 192  
Radomin 62  
Radostaw 202  
Radymno 125  
Ratajki 108  
Reszel 123, 133, 202  
reszelski powiat 17  
Rogale 78  
rówieński rejon 26  
Ruda Różaniecka 29  
Rudna 93, 180  
Rusiły 171  
Rymki 61  
Rzeczzenica 93  
Rzeczpospolita Polska 11  
Rzeczyca 66  
rzepiński powiat 18  
Rzesza Niemiecka 11, 26  
rzeszowski powiat 37  
rzeszowskie województwo 22, 29,  
37, 51, 53, 73, 74, 87, 90, 91,  
106, 120, 131, 135, 141, 145,  
149, 167, 168, 179, 183, 188,  
190, 198, 207, 214, 216  
Rzeszowszczyzna 29, 126  
Rzeszów 34, 50, 74, 90, 105, 183,  
198, 214, 215, 219  
Rzym 58  
San 214

sanocki powiat 25, 37  
 Sanok 27, 122, 127, 188  
 Siedliska 29  
 Siemiatycze 188  
 Sierakowo 108  
 Skwierzyzna 60, 204  
 skwierzyński powiat 18  
 sławieński powiat 17, 57  
 Sławno 112, 132  
 Słupsk 61, 112, 122  
 słupski powiat 17  
 Sobieszewo 67  
 Sosnowo stare 191  
 Sopot 83  
 stanisławowski rejon 26  
 Stany Zjednoczone, USA 176, 195  
 Stargard Szczeciński 176, 177, 190, 193  
 stargardzki powiat 17  
 starogardzki powiat 17  
 Stary Kisielin 12  
 Stodołowice 61  
 Strużewo 192  
 Strzelce Opolskie 215  
 strzelecki powiat 18  
 Strzelin 54  
 Stubna 184  
 Sulechów 204  
 sulęciński powiat 18  
 Syrminy 177  
 suski powiat 17  
 Szczecin 12, 34, 54, 61, 73, 74, 83, 87, 91, 103, 105, 109, 110, 121, 134, 143, 145, 146, 162, 166, 173, 190, 193, 198  
 Szczecinek 33, 93, 112, 134, 139, 141  
 szczeciniecki powiat 17, 145  
 szczecińskie województwo 11, 14, 16, 17, 35, 36, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 63, 65, 71, 73, 85, 88, 94, 97, 98, 99, 101, 105, 108, 120, 126, 134, 135, 145, 173, 175, 176, 190, 215  
 szczytnowski powiat 17, 69  
 Szlachtowa 37  
 szprotawski powiat 18  
 Sztum 12, 215  
 sztumski powiat 17  
 Ścinawa 134  
 Śląsk 60  
 śląskie województwo 11  
 średzki powiat 18, 45, 48, 80, 148, 152  
 Świdwin 112, 131  
 świdwiński powiat 17  
 świebodziński powiat 18  
 tarnopolski rejon 26  
 tomaszowski powiat 37  
 Tomaszów Lubelski 27, 144, 167, 188, 208  
 Torzym 93  
 Trójmiasto 83  
 Trzcianka 216  
 Trzebiatów 192  
 trzebnicki powiat 18, 152  
 Turcja 26  
 Tyrawa Solna 141  
 Uknin 187  
 Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, USSR, Ukraina, Ukraina Radziecka, 11, 24, 26, 27, 29, 30, 35, 39, 51, 52, 75, 78, 94, 114, 129, 159, 160, 167, 170, 195, 217, 220, 221, 222

wałbrzyski powiat 18  
 Wałcz 61, 112, 134  
 wałecki powiat 17  
 Warmia 56, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 114  
 Warszawa 13, 15, 29, 34, 57, 59, 84, 85, 111, 113, 114, 116, 118, 139, 142, 143, 153, 159, 162, 163, 166, 180, 183, 187, 188, 195, 196, 198, 199, 201, 204, 205, 206, 210, 214, 218  
 warszawskie województwo 90, 120  
 Watykan 94  
 Węgorzewo 61, 78, 157  
 węgorzewski powiat 44, 48, 58, 79, 155, 178  
 Wiązownica 29  
 Wierciny 57  
 Wierzawice 126  
 Wierzchowiny 28  
 Wisłok 56  
 Włodawa 27, 131, 167, 172, 178, 187, 188  
 włodawski powiat 37, 91, 171  
 Wolne Miasto Gdańsk 11  
 Wołódz 215  
 wołowski powiat 18, 125  
 Wołów 93, 135  
 Wołyń 23, 24, 25, 68  
 wołyński rejon 26  
 Wrocław 12, 34, 61, 66, 74, 77, 83, 87, 91, 105, 110, 113, 119, 121, 122, 129, 130, 132, 133, 134, 162, 166, 198, 219  
 wrocławski powiat 18  
 wrocławskie województwo 11, 17, 35, 36, 43, 44, 45, 47, 54, 71, 72, 85, 88, 91, 93, 94, 97, 99, 108, 120, 126, 134, 135, 148, 149, 152, 156, 174, 219  
 Wróble 114, 115, 158  
 Wschowa 181  
 wschowski powiat 18  
 Wycholewo 172  
 Wyszewo 106  
 Zakerzonia 24, 38  
 Załuż 141  
 zamojski powiat 37  
 Zamojszczyzna 24  
 Zamość 27, 167, 188  
 zaporoski rejon 26  
 Zatyłe 25  
 Zawadka Morochowska 30  
 Zielona Góra 12, 61, 87, 91, 102, 104, 105, 109, 110, 114, 121, 132, 162, 166, 174, 198, 204, 214, 215  
 zielonogórski powiat 18  
 zielonogórskie województwo 11, 18, 82, 88, 93, 94, 97, 99, 102, 103, 104, 105, 109, 110, 120, 126, 132, 133, 134, 135, 173, 214, 219  
 Ziemia Lubuska 35, 46, 82, 153, 154  
 Zimna Woda 60, 61, 92  
 Złocieniec 134  
 złotoryjski powiat 18, 124  
 Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, ZSRR 27, 30, 31, 32, 51, 52, 53, 67, 102, 103, 127, 157, 159, 160, 163, 164, 167, 171, 199, 220, 221, 222  
 żagański powiat 18  
 Żdymia 54  
 Żuławy 45, 72  
 Żywkowo 114